

KONKRETY[®] 51

WWW.KONKRETY.LEGNICA.PL
email: redakcja@konkrety.legnica.pl

nr indeksu 362727 Tygodnik Legnica Rok 29 Nr 1478 21 grudnia 2000 r. Cena 1,50 zł



Wesołych Świąt

Zdjęcia WINCENTY KOŁODZIEJSKI i JULIAN ZAWISZA

UWAGA!
PACJENCI

Czytaj na stronie 14



INDECO
wygodne mieszkanie

GŁOGÓW

ul. Kamienna Droga 36,
tel. (076) 833-59-99

SALONY:

LEGNICA, DH Megasam, parter
tel. (076) 722-53-61

LUBIN, Dom Towarowy, ul. Kopernika 17
tel. (076) 841-50-05

GŁOGÓW, Hala Targowa, ul. Stawna

ZŁOTORYJA, ul. Staromiejska 1, Dom Towarowy

**SZAFY Z DRZWIAMI
SUWANymi**

5 lat gwarancji

REGIONALNA AKCJA
KONKURSOWA 2000



6177k



KOMANDOR

**Zdrowych, wesołych
i pogodnych Świąt
Bożego Narodzenia
oraz**

szczęśliwego Nowego 2001 Roku

życzy wszystkim swoim klientom firma Komandor

Jednym zdaniem

LEGNICA

• Młodzieżowe Koło Filatelistów nr 5 w Legnicy (działające przy MCK-u przy ul. Mickiewicza) uczestniczy w tworzeniu telewizyjnego programu filatelistycznego pn. „Podróże w świecie znaczków”, który można oglądać w poniedziałki o godz. 9.30 i 17 we wrocławskiej telewizji regionalnej.

• Zarząd Gminy Kunice zdecydował o budowie nowego ośrodka zdrowia, który w przyszłym roku ma stanąć w centrum wsi, na skwerze przy szkole; inwestycja ma kosztować 500 tys. zł.

• Stowarzyszenie „Młodzi Demokraci” z okazji mikołajek zorganizowało wycieczkę do Szklarskiej Poręby dla 40 dzieci z Pogotowia Opiekuńczego w Legnicy; było to możliwe dzięki hojności przedsiębiorców z regionu legnickiego.

• Marek Zieliński (radny i przewodniczący Rady Powiatu Jaworskiego) został prezesem zarządu „KAZ-DOL-ZAMET”.

• Uczniowie Zespołu Szkół Elektryczno-Mechanicznych wygrali w konkursie turystyczno-krajoznawczym „Wędrujemy 2000”, który dla szkół podstawowych i średnich naszego regionu zorganizowało Centrum Edukacji Ekologicznej w Myśliborzu oraz oddziały PTTK w Legnicy, Jaworze, Prochowicach; kolejno uplasowali się: legnicki Ośrodek Szkolno-Wychowawczy, SP 2 z Prochowic, Zespół Szkół z Miłkowie i Gimnazjum z Legnickiego Pola.

POLKOWICE

• Gmina Polkowice kupiła nadmorską bazę harcerską w Ostrowiu pod Jastrzębią Górą; samorząd zamierza wyremontować do 2003 r. budynek socjalny i stołówkę, które się spaliły.

LUBIN

• Nikt w Lubinie nie otrzymał w 2001 roku zezwolenia na prowadzenie działalności taksówkarskiej - tak zdecydowali radni; po Lubinie kursują teraz 202 taksówki.

• Komendant Główny Policji podjął decyzję o pozostawieniu posterunku policyjnego w Ścinawie.

GŁOGÓW

• 33 tys. zł, które pierwotnie były przeznaczone na organizację mistrzostw świata w motocrossie, władze Głogowa przeznaczyły na zakup (jeszcze w tym roku) sprzętu sportowego dla podstawówek i gimnazjów.

• Gmina miejska Głogów oraz starostwo powiatowe ufundowały straży pożarnej nowy wóz gaśniczy japońskiej marki Mitsubishi Canter; to trzeci samochód gaśniczy głogowskich strażaków.

JAWOR

• Jaworski Ośrodek Kultury zaprasza do współpracy chętnych do pomocy w organizacji IX Finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy.

ZŁOTORYJA

• Złotoryjski Chór Nauczycielski „Bacalarus” w niedzielę obchodził 15. rocznicę istnienia.

BOLESŁAWIEC

• Spadła sprzedaż mieszkań komunalnych w porównaniu do roku ubiegłego. W tym roku wykupiono 240 lokali.

• Urząd Wojewódzki przekazał dotację w wysokości 10 tys. zł z przeznaczeniem na potrzeby noclegowni dla bezdomnych.

Redaktor wydania: Krystyna Nikończuk
Redakcja sportowa: Marek Szpyra

Tysiąc paczek dla dzieci

LEGNICA Sześciu Mikołajów, którzy rozdawali paczki i zabawiali dzieci, „opanowało” legnicki Rynek w minioną niedzielę. Prezenty przygotowane przez Bronisławę Kowalską otrzymały dzieci z najuboższych rodzin.

- Chcieliśmy w ten sposób dać dzieciom trochę radości przed świętami - powiedziała poseł Kowalska. - Wokół nas jest tyle biedy, że nie można obok przechodzić obojętnie. Dla wielu dzieci te skromne paczki są jedynymi prezentami, jakie dostaną na święta.



(aguz)

Fot. GRZEGORZ SPAŁA

Referendum nie będzie

LEGNICA Komitet do spraw referendum w sprawie odwołania Rady Miejskiej w Legnicy zrezygnował ze złożenia zebranych podpisów u komisarza wyborczego. Mediacji w tej sprawie pomiędzy komitetem a zarządem miasta podjął się ksiądz Jan Gacek. Zarząd obiecał pomóc Szpitalowi Chirurgicznemu, umarzając podatek od nieruchomości. Ponadto miasto porozumiało się ze Starostwem Powiatowym w sprawie Ośrodka Wsparcia dla Dzieci Niepełnosprawnych w Legnicy. Członkowie komitetu są zadowoleni z ustępstw władz miejskich i stwierdzili, że nie warto już narażać budżetu miasta na wydatek rzędu 150 tysięcy złotych. Tyle kosztowało by przeprowadzenie referendum.

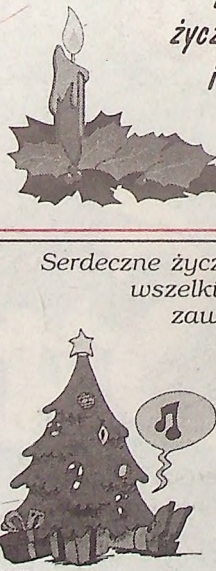
(pi)

Niech nadchodzące

Święta i Wieczór Wigilijny

upłyną Państwu w pokoju i radości,
przy zapachu gałązki świerkowej,
starych kolędach,
wśród serdecznych życzeń
i najpiękniejszych wzruszeń
Wszystkim Mieszkańcom
powiatu polkowickiego
życzymy szczęścia, optymizmu
i wszystkiego, co najlepsze
w nowym tysiącleciu

Radni i Zarząd Powiatu
Polkowickiego



7448k

Serdeczne życzenia świąteczne i noworoczne,
wszelkiej pomyślności w pracy
zawodowej i w życiu osobistym
wszystkim pracownikom
naukowym, administracyjnym,
studentom oraz wszystkim
osobom i instytucjom
współpracującym
z Wyższą Szkołą Menedżerską
w Legnicy

składa
mgr inż. Wacław Demecki,
kanclerz WSM

7448k

Wszystkim Państwu

uśmiecha serce wśród zgiełku świata
Tęczy wśród trosk i niepokoju
Nadziei wśród przeciwności
Miłości zwyciężającej gniew i zniechęcenie
W wasze nieustannie świętym
życiu

Bronisława Kowalska

24-26.XII.2000r. Poseł na Sejm RP

Sylwester na placu

LEGNICA Muzyka, pokaz sztucznych ogni, noworoczne przemówienie prezydenta miasta i filmowe migawki z życia Legnicy w 2000 roku, prezentowane na specjalnie zamontowanym przed Urzędem Miejskim telebimie, to atrakcje, które czekają na mieszkańców miasta w noc sylwestrową. Legnicanie będą mogli powitać nowe tysiąclecie na wielkim balu, który rozpocznie się na pl. Słowiańskim około godziny 23 i potrwa do 2.

Wspólne witanie nowego roku na największych placach miast powoli staje się w Polsce tradycją. Dla niektórych takie imprezy są jedyną okazją, żeby nowy rok przywitać uroczystie.

(aguz)

Starostwo bez pielęgniarek

LEGNICA Zakończyła się okupacja Urzędu Rejonowego w Legnicy przez pielęgniarki z Chojnowa. Pielęgniarki okupowały budynek ponad miesiąc. Domagały się wypłaty zaległych pensji, odszkodowań i odpraw. Starostwo zaciągnęło na ten cel kredyt bankowy w wysokości 800 tys. zł. W piątek pieniądze trafiły na konto chojnowskiego szpitala. Suma ta została pomniejszona o 130 tys. zł. Tyle zaległych pensji starosta wypłacił już wcześniej pielęgniarkom. Pieniądze te przyznał starostwu Regionalny Komitet Sterujący, jednak nie zgodził się na to minister finansów, tłumacząc się problemami budżetowymi. Pielęgniarki, opuszczając budynek starostwa, przypomniały, że nadal nie zostały uregulowane wszystkie zaległości, np. przyznaski za 1999 i 2000 rok oraz pieniądze z funduszu socjalnego. Wypłatą tych pieniędzy ma się zająć likwidator szpitala.



Fot. GRZEGORZ SPAŁA

(pi)

Wszystkim mieszkańcom powiatu legnickiego

życzenia radosnych

Świąt Bożego Narodzenia

oraz wszelkiej pomyślności
w Nowym 2001 Roku

składają
Jan Szczęsny Woydyło,
przewodniczący Rady Powiatu
i Mieczysław Kasprzak,
starosta legnicki



Legnica, grudzień 2000 rok

7450k

Wigilia samotnych

LUBIN Na Wieczór Wigilijny dla osób ubogich, samotnych i bezdomnych zaprasza Parafia św. Jana Bosko w Lubinie, Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej oraz Polski Czerwony Krzyż. Uroczysta kolacja odbędzie się 23 grudnia o godz. 13 w jadalni przy ul. Jana Pawła II. Wigilijny posiłek jest bezpłatny.

(dach)

Wszystkim
mieszkańcom
naszej gminy
z okazji

Świąt

Bożego Narodzenia
życzymy wszystkiego,

co najlepsze
w życiu zawodowym
i osobistym:
żeby były spokojne,
pełne szczęścia
i radości w rodzinie,
żeby przyniosły
nadzieję
na lepsze jutro,
a Nowy Rok 2001
niech spełni wasze
oczekiwania

Rada, Zarząd,
Wójt Gminy Kunice

7447k

**Kredyt gotówkowy
w 24 godziny**

- * 0% pierwszej wpłaty
- * do 3000 zł bez poręczyciela
- * niskie oprocentowanie

Legnica, Najśw. Marii Panny 9
(076) 862-41-01
Lublin, ul. Kopernika 17,
(076) 841-53-15

Z okazji zbliżających się
Świąt Bożego Narodzenia oraz Nowego Roku
i rozpoczynającego się wraz z nim nowego stulecia
oraz tysiąclecia
składamy wszystkim mieszkańcom i naszym gościom
życzenia wszystkiego najlepszego,
wszelkiej pomyślności i spełnienia marzeń
w życiu zawodowym i osobistym.

Ryszard Kurek, prezydent Legnicy
Zbigniew Dorosz, przewodniczący Rady Miejskiej Legnicy

7449k

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku otrzymaliśmy życzenia od:

dyrektora i pracowników Galerii Sztuki w Legnicy • pana Edwarda Michalczyka - przewodniczącego NSZZ Solidarność w Aquakonrad S.A. • pana Krzysztofa Koszuta • dyrekcji, grona pedagogicznego, pracowników i uczniów Szkoły Podstawowej nr 6 im. Henryka Sienkiewicza w Legnicy • firmy Toyota Motor Poland • pana Zbigniewa Rybki - prezydenta Głogowa • pana Piotra Słowika z firmy Clown Circus Ruphert • pana Jerzego Promińskiego i zarządu Legnickiego Przedsiębiorstwa

Dobrze nam życzą

Wodociągów i Kanalizacji S.A. • pani poseł Bronisławy Kowalskiej • pana Tadeusza Kuriaty • pana Tadeusza Horodeckiego - dyrektora oddziału Kredyt Banku S.A. w Legnicy • pani Yuriko Tien-Kaczowskiej - prezes Stowarzyszenia Legnickich Puszystych • pani Jadwigi Marciniak - dyrektorki Rejonowego Urzędu Poczty w Legnicy • pana Artura Hajduka - dyrektora Hotelu Cuprum w Legnicy • pana Franciszka Skibickiego - burmistrza miasta i gminy Chocianów • pana Zbigniewa Bara-

na - prezesa zarządu Przedsiębiorstwa Budowlanego Modernbud sp. z o.o. w Legnicy • firmy GALL-ICM • pana Ryszarda Hołubniaka z Towarzystwa Ubezpieczeniowego Allianz Polska S.A. • dyrektora i pracowników SDK Kopernik w Legnicy • pana Andrzeja Merkura - prezesa Zarządu Fundacji Międzynarodowych Festiwalu Chopinowskich w Dusznikach Zdroju • pana Andrzeja Możdżana • pani Teresy Banach, pana Janusza Banacha i pana Kazimierza Stefaniuka - właścicieli firmy BaSter w Legnicy • pana Stanisława Tomczaka - burmistrza Jawora • Zarządu Legnickiego Stowarzyszenia Futbol-5 • właścicieli i pracowników Impwar s.c. w Jeleniej Górze • pani Wiesławy Kmiotek, pana Wacława Sautczyka i pana Franciszka Łosia - członków Zarządu Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego sp. z o.o. w Legnicy • pana Stanisława Sirojcia - dyrektora Rady Federacji SNT NOT Zagłębia Miedziowego • pana Adama Grabowieckiego - wójta gminy Chojnów • pana Dariusza Stachurskiego z firmy Desart w Wałbrzychu • dyrekcji i pracowników firmy EWBA • Zarządu Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej TERMAL S.A. w Lubinie • pana Roberta Raczynskiego - dyrektora Oddziału Zamiejscowego Narodowego Banku Polskiego w Legnicy • pani Stefani Kubickiej - dyrektorki Oddziału Banku BPH S.A. w Legnicy • pana Artura Sikorskiego - dyrektora Klubu Sportowego Górnik Polkowice • pani senator Doroty Czudowskiej • firmy KOMANDOR Leszno • pani Agnieszki Nowakowskiej - dyrektorki hotelu „Bornit” • Zarządu Klubu Piłki Ręcznej Miedź Legnica • pana Wojciecha Zielińskiego - prezesa Zarządu MERITUM sp. z o.o. w Legnicy • pana dyrektora Lecha Szczepańskiego i pana prezesa Piotra Sochańskiego ze spółki SŁOWO-DRUK Ltd. • zarzą-

du spółki DOZORBUD w Legnicy • Działu Public Relation i pani Małgorzaty Skórskiej - rzeczniczki prasowego Telefonii Lokalnej S.A. • zlotoryjskiego oddziału Banku Zachodniego S.A. • pana Emiliana Stańczyzny - burmistrza gminy Polkowice i pana Ireneusza Traczyka - przewodniczącego Rady Miejskiej • Austriackiego Ośrodka Informacji Turystycznej • Dyrekcji i pracowników Młodzieżowego Domu Kultury w Lubinie • pani Renaty Barczyk i pana Mariusza Szafrana-

skiego z Ery GSM • panów Piotra Chojnackiego, Krzysztofa Skóry i Ryszarda Kabata - członków Zarządu Dolnośląskiej Spółki Inwestycyjnej S.A. w Lubinie • pana mjr rez. Krzysztofa Majera - prezesa Oddziału Dolnośląskiego Związku Żołnierzy Ludowego Wojska Polskiego • firmy IMPACT • pana Tadeusza Podwińskiego - prezesa Okręgowego Związku Piłki Nożnej w Legnicy • pani Marii Kubasik - rzeczniczki prasowego prezydenta Legnicy • Duńskiej Izby Turystyki (cdn.)

MUZYCZNE RADIO

105,8 FM • 106,7 FM • 105,8 FM

muzyka na którą czekasz!



OPTYK

- badania okulistyczne
- bogaty wybór opraw okularowych
- okulary przeciwsłoneczne

- refundacja Kas Chorych
- pełna gama aparatów
- bezpłatne badania słuchu
- sprzedaż ratalna

APARATY SŁUCHOWE



medicus

Legnica, ul. Chojnowska 7
tel. (076) 852-30-79

ZAPRASZAMY

od poniedziałku do piątku
w godz. 9-17

**Im bliżej Świąt.
Tym więcej dialogu...**

DIALOG



**Załoga
Piekarni BP
Korneliusza Okonia
składa
życzenia**

**WESOŁYCH ŚWIĄT
I
NOWEGO
ROKU 2001**



LEGNICA, UL. JAWORZYŃSKA 261, TEL. 850-61-95

*Zdrowych i pogodnych świąt,
a w Nowym Roku
wysoko oprocentowanych lokat
i tanich kredytów
życzą „Konkrety Bankowe”.*

INVEST BANK

BANK BPH
BANK PRZEMYSŁOWO-HANDLOWY SA

BANK ZACHODNI SA



PKO BANK POLSKI
SPÓŁKA AKCYJNA



CUPRUM-BANK S.A.



Polkowice
GMINA NA PRZYSZŁOŚĆ



Wszystkim mieszkańcom
miasta i gminy Polkowice
oraz wiernym czytelnikom
tygodnika „Konkrety”
składamy w imieniu
Rady Miejskiej i Zarządu
Gminy Polkowice
najserdeczniejsze
życzenia szczęśliwych,
spokojnych i radosnych
Świąt Bożego Narodzenia.

Ireneusz Traczyk
przewodniczący
Rady Miejskiej

Emilian Stańczyzyn
burmistrz
Gminy Polkowice



**Miłych i pogodnych
Świąt Bożego Narodzenia
oraz wszelkiej pomyślności
w Nowym Roku**



**Mieszkańcom powiatu głogowskiego
życzą**

Krzysztof Rusiecki
starosta powiatu
głogowskiego

Andrzej Krzemień
i
przewodniczący
Rady Powiatu

Kontener na hojność



Fot. GRZEGORZ SPAŁA

LEGNICA Przekazanie potrzebującym odzieży, która często nie używana zalega szafy, mogło do tej pory sprawiać legniczantom pewien kłopot, bo organizacje charytatywne pracują zazwyczaj do godziny 16. Nie każdy może w tym czasie wyjść z pracy, żeby zawieźć rzeczy do punktu, który przyjmuje darowizny.

Dzięki Zarządowi Polskiego Czerwonego Krzyża na ulicy Orła Białego stanął kontener, do którego można przez całą dobę wrzucać odzież. Trafi ona do osób objętych opieką PCK. Przez pierwszy tydzień kontener został dwukrotnie zapelniony przez legniczan.

Działacze PCK chcą, żeby takie kontenery stały na osiedlach mieszkaniowych - Kopernika i Piekary.

(aguz)

Autobusy w święta

LEGNICA W okresie świąteczno-noworocznym nastąpią zmiany w kursowaniu autobusów MPK. 23 bm. (sobota) autobusy miejskie i zamiejskie jeżdżą jak w dni wolne od pracy. W Wigilię do godz. 18 autobusy miejskie kursują jak w dni wolne od pracy, po godz. 18 średnio co godzinę. Autobusy zamiejskie w dzień Wigilii jeżdżą jak w dni wolne od pracy. Pierwszego dnia świąt (poniedziałek) autobusy linii miejskich kursują średnio co godzinę, a linii zamiejskich jak w dni wolne od pracy. W drugi dzień świąt (wtorek) i 30 grudnia (sobota) wszystkie autobusy poruszają się jak w dni wolne od pracy. W sylwestra (niedziela) do godz. 20 autobusy linii miejskich jeżdżą jak w dni wolne od pracy, po godz. 20 średnio co godzinę. Autobusy zamiejskie cały dzień kursują jak w dni wolne od pracy. W noworoczny poniedziałek do godz. 14 autobusy linii miejskich jeżdżą co godzinę, a po godz. 14 przestrzegają rozkładu jak w dni wolne od pracy. Autobusy zamiejskie cały Nowy Rok kursują jak w dni wolne od pracy.

(rh)

Zaprosza repatriantów?

JAWOR Radny gminy miejskiej Kazimierz Oliwa zwrócił się z apelem do gmin w powiecie jaworskim o zaproszenie i przyjęcie na swój teren polskich rodzin z Dalekiego Wschodu. Wniosek takiej treści złożył również w Radzie Miejskiej Jawora i jak stwierdza w apelu, został on przychylnie przyjęty przez władze miasta.

Burmistrz Stanisław Tomczak powiedział podczas ostatniej sesji, że ta propozycja jest możliwa do zrealizowania, ale niestety, kosztowna, ponieważ przybyłym trzeba zapewnić dach nad głową i środki do życia, chodzi m.in. o załatwienie pracy. Co prawda, nowa ustawa o repatriacji z 20 lipca br. zapewnia refundację z budżetu państwa poniesionych przez gminę kosztów, ale tylko części z nich.

W Jaworze mieszka już jedna z polskich rodzin przybyła z Kazachstanu sześć lat temu na zaproszenie władz miasta. Są to państwo Kosińscy, którym zapewniono mieszkanie, a ich synowi pracę.

(cmka)

Lew zatańczył w mikołajki

LEGNICA Około czterdziestu par wzięło udział w I Mikołajowym Międzyklubowym Turnieju Tańca Towarzyskiego, który zorganizowało Legnickie Centrum Kultury w ubiegłym tygodniu. Tancerze z Legnicy, Lubina i Prochowic rywalizowali w czterech kategoriach wiekowych. Ich popisy obserwowała liczna publiczność. Oklaskiwano pożądanego występ Anny Białek z legnickiego klubu „Lew” oraz tancerzy debiutujących na parkiecie. Podziwiano również pary, które uczestniczą w kursie tańca towarzyskiego w LCK-u.

(rh)



Fot. JULIAN ZAWISZA
Karolina Hornicka i Anna Białek z UKTS Lew Legnica.

Misterium w BOK-u

BOLESŁAWIEC „Misterium Chleba”, przygotowane przez Bolesławiecki Ośrodek Kultury, było strawą duchową i ucztą dla żołądka. Po spektaklu „Rzecz o aniołach” w reżyserii Tomka Mielocha, można było ze świątecznego stołu skosztować potrawy wigilijnej, wszystkie oczywiście postne, jak każe tradycja.

(mok)

Rojek w radzie

LEGNICA Przewodniczący legnickiej Unii Wolności, Piotr Rojek został wybrany do Rady Krajowej tej partii. Stało się to podczas V Kongresu Unii Wolności w Warszawie.

Piotr Rojek zdradził, że podczas głosowania nad przewodniczącym UW, poparł kandydaturę Bronisława Geremka. Według Rojka, Unia Wolności nadal będzie partią liberalną, ale za to wrażliwą na sprawy społeczne.

(pj)

Zabawa pod chmurką

GŁOGÓW Urząd Miasta organizuje zabawę sylwestrową pod Zamkiem Książąt Głogowskich, w której będą mogli wziąć udział wszyscy mieszkańcy. Zabawa rozpocznie się o godz. 22 dyskoteką pod chmurką.

W planach są pokazy laserowe z „morskimi falami”, wirującymi kołami i elipsami. Zagra zespół The.Shout. Kilka minut przed północą prezydent złoży życzenia bawiącym się, a po północy rozpocznie się show laserowo-pirotechniczne. Wystąpi także zespół Babylon, specjalizujący się w przebojach Boney M.

(don)

Break dance w czapce

LUBIN Pierwszy pokaz tańca break dance zgromadził w lubińskiej „Muzie” około 300 osób. Popis piętnastoosobowej grupy członków klubu DANCE OUT trwał około 30 minut i zakończył go długie brawa.

Główni twórcy klubu: Michał Rączka i Przemek Pasierski - uczniowie lubińskiego Technikum Budowlanego - po występie znaleźli się w kłopotcie, bo gotowość wstąpienia do DANCE OUT zadeklarowało ponad 50 osób.

- Jesteśmy samoukami, uczymy się na zasadzie wzajemnego „odgapienia” różnych układów. Tego, co przekazuję kolegom, uczyłem się cztery lata głównie w skate parku i na ulicy - mówi Przemek Pasierski. - Aby się rozwijać, potrzebny jest nam instruktor. Zweryfikowałby nasze umiejętności i poprowadził dalej.

(dach)

Psu nie tylko na budę

LEGNICA Już po raz czwarty pracownicy Legnickiego Centrum Kultury zorganizowali akcję pomocy bezdomnym zwierzętom. W sobotnie popołudnie, pomimo niesprzyjającej pogody, na ulicach miasta kwestowała młodzież, która uzbierała 1574 złotych i 71 groszy. Pieniądze te zostaną przekazane na rzecz schroniska dla bezdomnych zwierząt w Legnicy.

Nie jest to jednak koniec akcji pomocy schronisku. Do 15 stycznia w legnickich przedszkolach i szkołach prowadzona będzie akcja zbierania rzeczy, które wspomogą działalność legnickiego schroniska dla bezdomnych zwierząt.

(aguz)

Mikołaje z szóstką

LEGNICA Świąteczną zbiórkę darów dla podopiecznych z domów dziecka zorganizował Samorząd Uczniowski Szkoły Podstawowej nr 6 i uczniowie klasy Va pod opieką Lilianny Derbot. Do akcji włączyło się również wiele dzieci z klas I - IV i rodzice. Zebrano 21 dużych reklamówek różnych prezentów: słodyczy, książek, zabawek odzieży. Wszystkie trafiły do Domu Dziecka przy ul. Stubińskiej w Legnicy. Uczniowie klasy Va zorganizowali również kwestę w szkole. Pieniądze z niej przeznaczono na kupno kalkulatorów dla podopiecznych Domu Dziecka przy ul. Wandy w Legnicy.

(rh)

Złota wizytówka

BOLESŁAWIEC Złote wizytówki przyznawane za szczególne zasługi - to propozycja bolesławieckich radnych. Nagroda będzie wyróżnieniem honorowym bez gratyfikacji finansowej. Nietypową wizytówkę miałyby otrzymać osoby i instytucje wiążące prym w aktywizacji życia społecznego i promocji miasta.

(mok)

Pomarańczowy toast

LEGNICA Imprezę pod hasłem „Disco na koniec wieku” organizuje 28 bm. legnicki Ośrodek Sportu i Rekreacji. Zabawa odbędzie się w hali przy ul. Lotniczej. Początek o godz. 17. Warunkiem uczestnictwa jest ważna legitymacja szkolna lub studencka.

Podczas dyskoteki każdy będzie mógł wznieść toast za mijający

wiek sokiem pomarańczowym ufundowanym przez organizatorów. W imieniu władz miasta uczyni to prezydent Ryszard Kurek.

Proponowana forma rozrywki jest jednym z elementów programu promocji zdrowia realizowanego przez OSiR w Legnicy.

(rad)

Gwiazdka dla dzieci

LEGNICA 20 grudnia, dzięki darczyńcom, zostanie zorganizowana uroczysta Wigilia dla 150 dzieci ze świetlic środowiskowych. Dobroczynną akcję „Gwiazdka” zainauguruje poseł Jacek Swakoń. Prezenty otrzymają wychowankowie domów dziecka. Planuje się także, wzorem poprzednich lat, obdarować dzieci ze szkół wiejskich. Upominki zostaną wręczone podczas balów karnawałowych.

Wpłaty wspierających akcję można dokonywać na subkonto: Bank Zachodni Oddział Legnica 11201261-30023-132-1210.

(rad)

Rozdają nadzieję

LEGNICA Dzisiaj, 21 bm., o godzinie 16 ulicą Najświętszej Marii Panny przejdzie poprzebie-rana młodzież, która wszystkim przechodniom będzie „rozdawać nadzieję”. Happening wymyśliła Magda Jagowska z Młodzieżowego Centrum Kultury.

- Chcemy, żeby w mieście już dzisiaj zapanowała świąteczna atmosfera - mówią organizatorzy. - Długo zastanawialiśmy się, jak zaznaczyć, że zbliżają się święta. Nam Boże Narodzenie kojarzy się z czasem, w którym odżywają ludzkie nadzieje na lepsze jutro. Ludzie, którzy mają nadzieję, są przychylniej nastawieni do świata.

Nadzieja rozdawana przechodniom przybierze bardzo konkretny, materialny kształt. Jaki - tego młodzież nie chciała zdradzić.

(aguz)

Z Betlejem do Lubina

LUBIN Światło Pokoju przywiezione z Betlejem przez skautów austriackich zagości po raz dziesiąty w Lubinie.

23 grudnia między godziną czternastą a szesnastą światło płonące będzie w szopce ustawionej obok Centrum Kultury „Muza”. Symbol nadziei i pokoju zostanie przekazany do urzędów, szpitali, kościołów, domów opieki społecznej, a także do indywidualnych domów, którym tradycja skautowska jest szczególnie bliska.

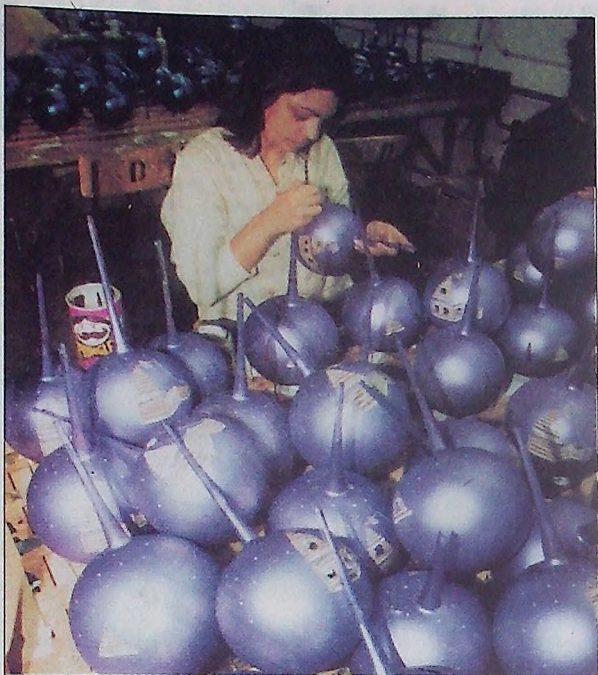
Polscy harcerze odbiorą betlejemskie światło 17 grudnia od skautów słowackich. Miejscem spotkania będzie przejście graniczne na Łysej Polanie. Potem Światło Pokoju przekazane zostanie na Litwę, Białoruś, Ukrainę i do Rosji.

(dach)

Banany na choince

Przedświąteczny okres to gorące dni dla pracowników złotoryjskiego Vitbisu. Dziennie wykonuje się tu około 150 tys. bombek. Złotoryjska firma jest jednym z najbardziej znanych producentów ozdób choinkowych w kraju, a nawet w Europie. Bombki ze Złotoryi zdobią świąteczne choinki m.in. w domach francuskich, niemieckich i amerykańskich.

Właśnie za ocean pojechały bombki z kolekcji wykonanej na specjalne zamówienie amerykańskiego kontrahenta. Tych ozdób nie można, niestety, kupić w naszych sklepach. Amerykanie zastrzegli sobie w umowie wyłączność na zamówieniową formę. Jest ona dość oryginalna i niekoniecznie nawiązująca do świątecz-



Końcówki bombek obcinane są dopiero na po ich pomalowaniu.



Zdjęcia GRZEGORZ SPAŁA

Te ozdoby pojadą do Stanów Zjednoczonych.

nych tradycji. Okazuje się, że Amerykanie lubią wieszać na choinkach banany i komputery. Oprócz zamówień zagranicznych w Vitbisie robi się też ozdoby dla krajowych klientów. Najmodniejsze są obecnie bombki duże o średnicy 15 cm. Przebojem w przyszłym roku ma być tzw. Diamentowa Fantazja - przezroczysta bombka ze świecącymi kulczkami. Na ten i inne wzory już teraz przychodzą zamówienia na przyszłoroczne święta. Bombki z Vitbisu można kupić w legnickiej Galerii Sztuki w Rynku.

(pi)

postacie

List od króla

JUSTYNA RABIEJ, uczennica piątej klasy Szkoły Podstawowej nr 17 w Legnicy, zdobyła pierwszą nagrodę w konkursie pisanie listów, ogłaszanym od pięciu lat przez Rejonowy Urząd Poczty w Legnicy. List napisany przez Justynę nagrodzono przede wszystkim za oryginalny pomysł i niekonwencjonalną formę. Laureatka napisała w imieniu króla Bolesława Chrobrego list skierowany do wszystkich możliwych tego świata, w którym przestrzega współczesnych przed zapomnieniem o najważniejszych wartościach.

Justyna Rabiej bardzo lubi pisać. Do pisania listów nie ma za dużo okazji, ale zawsze wyjeżdżając z domu stara się napisać długi list do mamy. Bardzo interesuje się historią, którą poznaje z pomocą taty.

(aguz)



Fot. GRZEGORZ SPAŁA

Dyrektor na piątkę

KORNEL FILIPOWICZ, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 1 w Bolesławcu, zdobył najwyższą ocenę Zarządu Miasta i Kuratorium Oświaty. Wzięto pod uwagę podnoszenie kwalifikacji przez dyrektora, pozyskiwanie pieniędzy dla szkoły i racjonalne gospodarowanie.

W mijającym roku placówka współfinansowała modernizację węzła ciepłego. W szkole działa świetlica socjoterapeutyczna, wprowadzono kształcenie ekologiczne.

Kornel Filipowicz od czterech lat zarządza największą w Bolesławcu, bo liczącą ponad 900 uczniów, podstawówką. Z wykształcenia jest polonistą, z zamiłowania sportowcem, szczególnie upodobał sobie biegi. Swoją pasję zaszczerpił dzieciom - 11-letniej córce i dwa lata starszemu od niej synowi. Udało mu się „zarazić” ideą



Fot. WINCENTY KOŁODZIEJSKI

rywalizacji sportowej młodzieży szkolnej. Wspólnie z nauczycielami wychowania fizycznego od kilku lat organizuje Memoriał im. Janusza Kusocińskiego, patrona szkoły.

Wyróżniony dyrektor przyznaje, że ma szczęście do ludzi. Wiele inicjatyw udaje się realizować dzięki dużemu zaangażowaniu kadry.

(kaz)

Marzeniem carska kuchnia

ANNA KONIECZNA, która zarządza bolesławiecką restauracją „Słoneczna”, otrzymała trzy prestiżowe nagrody. Okazała się faworytem tegorocznych Euroregionalnych Spotkań Producentów Żywności „Victus 2000”.

Dziennikarze, starosta i publiczność wyróżnili wystrój stoiska „Słonecznej” ze świątecznie nakrytym stołem.

Restauracja to dla pani Anny ukończone dziecko. W 1974 roku zaraz po szkole gastronomicznej podjęła tu pracę, przechodząc różne stopnie wtajemniczenia. Od ośmiu lat szeffuje i zarządza, sama też przygotowuje dania według własnych receptur i pomysłów. Inspiracje czerpie z rodzinnego domu, w którym królowała kuchnia z kresów. Jej marzeniem jest stworzenie restauracji nawiązującej wystrojem i asortymentem potraw do czasów carskiej Rosji. Sama jest smakoszem krupniku i zupy rybnej. Jej pasji nie podziela dorosła już córka, która rozpoczęła prawniczą karierę we Wrocławiu. Za to w pracy pomaga jej mąż i zgrany personel, który umiejętnie realizuje koncepcję szefowej. Pani Anna przyznaje, że wprowadzenie polskiej kuchni jest dość ciężkie, ale skoro ludzie ją lubią, dlaczego im jej odmawiać.

(kaz)



Fot. WINCENTY KOŁODZIEJSKI



**Z okazji
Świąt Bożego Narodzenia
oraz nadchodzącego Nowego Milenium
Rada Wykonawcza
Związku Pracodawców „Polska Miedź”
życzy Członkom Związku,
Partnerom Społecznym,
wszystkim Przyjaciółom
i ich Rodzinom,
zdrowia, szczęścia
i wszelkiej pomyślności.**



Po kielichu pod sąd

■ W ubiegłym tygodniu włamano się do siedziby legnickiej firmy ochroniarskiej. Złodzieje ukradli dokumenty i klucze do firmy, które policja po trzech dniach w śmietniku. Odzyskano również umowy z klientami zlecające dozór ich mieszkań i domów.

■ Policja w Lubinie prowadzi śledztwo w sprawie współzycia z 13-latką sprzedającą bożonarodzeniowe kartki. Dziewczyna najpierw oskarżyła o gwałt 21-letniego lubinianina, potem odwołała zeznania. Policja podejrzewa, że mogła odbyć stosunek z jednym z nieletnich kolegów. Za kontakty z nieletnią grozi do 10 lat więzienia.

■ W Lubinie na os. Przylesie nieznanymi podpalaczami usiłują wznieść pożary. Najczęściej działa przy ul. Żurawiej. Policja jest przekonana co do celowości jego działań. Stwierdzono, że zbiera on śmieci, a następnie podpala je w piwnicy. Sprawca jest nieuchwytny. Duże znaczenie ma jednak czujność mieszkańców i ich współpraca ze strażakami oraz policją.

Podobny przypadek miał miejsce w Głogowie. Podpalaczowi udało się spalić jedynie drzwi w jednym z bloków przy ul. Obrońców Pokoju, gdyż mieszkańcy w porę zaalarmowali straż.

■ 15 bm. w Pęcławiu doszło do napadu na taksówkarza. Napastnik zamówił kurs do Głogowa, a gdy kierowca zatrzymał samochód, pobił go drewnianą pałką i okradł auto. Skradzionego pola omęgi policja znalazła tego samego dnia wieczorem w Głogowie. Bandyta najprawdopodobniej jest mieszkańcem powiatu.

■ Policja zatrzymała dwóch 17-latków, którzy pobili młodego chłopaka, a potem ukradli mu telefon komórkowy. Chuligani mieli na głowie kominiarki. Do napadu doszło 15 bm. przy ul. Gwiazdnej w Legnicy.

■ Zatrzymano złodziei, którzy 14 bm. około godz. 19 ukradli audi 80. Posługując się przedmiotami przypominającymi broń, zmusili właściciela samochodu do podpisania umowy sprzedaży własnego auta. Policja odnalazła samochód. Jeden z zatrzymanych próbował uciec w trakcie przesłuchania.

■ 14 bm. około godz. 18 na ulicy Wrocławskiej w Legnicy audi potrafiło pisać kobietę, która przy czerwonym świetle weszła na przejście dla pieszych. Trafila ona do szpitala.

■ W poniedziałek, 18 bm. policjanci z Legnicy zorganizowali obławę na nietrzeźwych kierowców, właścicieli, którzy jeżdżą autami w złym stanie technicznym, oraz na złodziei samochodów. Ustawiono trzy blokadę oraz pięć posterunków kontrolnych. Sprawdzone 661 pojazdów. 123 kierowców ukarano mandatami. Pięciu osobom zabrano prawa jazdy, a 46 dowody rejestracyjne. Zatrzymano jedną osobę, która miała 2,15 promila alkoholu we krwi. Akcja pod nazwą „Grzebień” miała na celu poprawę bezpieczeństwa w mieście i okolicy.

■ Legniczanie poinformowali policję, że 15 bm. nieznanymi mężczyźna ukradł mu samochód. Złodzieje, wykorzystując naiwność właściciela, pod pretekstem jazdy próbnej odjechał fiatem 125p z miejsca „transakcji”.

■ 42-letni głogowianin stanął przed sądem. Zarzuca mu się seksualne molestowanie 20-letniej córki. Po raz pierwszy miał rozbić i dotykać dziewczynkę, gdy była 13-latką. Robił to podczas nieobecności matki, która - kiedy zorientowała się w sytuacji - próbowała namówić męża na leczenie. W czerwcu br. mężczyzna usiłował zgwałcić córkę. Jednak udało jej się uciec i powiadomić policję. Oskarżony jest człowiekiem wykształconym. Oprócz córki ma jeszcze dwóch synów. Mężczyzna nie przyznaje się do winy. W razie udowodnienia mu molestowania dziecka głogowianinowi grozi od roku do 10 lat pozbawienia wolności.

■ Do uciążliwych kradzieży dochodzi w Legnicy. Ofiarami są PKP oraz Energetyka. Złodzieje kradną wszystko, co można potem sprzedać w skupie. Policja odnalazła część łupów w jednym z nich. Straty PKP na Dolnym Śląsku z tego powodu w pierwszym półroczu br. to 500 tys. zł. Poszkodowani w sprawie są również pasażerowie, ponieważ kolej zmuszona jest wstrzymywać kursy „okradzionych” pociągów, by móc naprawić szkody.

(rad)



Fot. WINCENTY KOŁODZIEJSKI

GŁOGÓW Aż 2,7 promila alkoholu we krwi miał kierowca, którego zatrzymała głogowska policja na drodze z Polkowic do Głogowa, w okolicy Jaczewa. Było to pierwszego dnia po wejściu w życie nowych przepisów dotyczących jazdy pod wpływem alkoholu. Znowelizowany Kodeks Karny przewiduje, że od 15 grudnia jazda pod wpływem alkoholu (powyżej 0,5 promila jest) jest przestępstwem i odpowiada się za nią przed sądem. W takim wypadku kierowcy grozi kara grzywny, ograniczenia wolności lub pozbawienia wolności do 2 lat.

53-letni głogowianin, który jechał seatem cordobą, był tak pijany, że po zatrzymaniu przez patrol drogowy nie mógł wysiąść z samochodu. Po zbadaniu okazało się, że nim usiadł za kierownicą, musiał wypić prawie pół litra wódki.

(don)

LUBIN Na szczęście nic się nikomu nie stało, ale naprawa samochodów, które zderzyły się u zbiegu ulic Jana Pawła II i Leszczynowej w Lubinie, będzie drogo kosztować.

(lama)

PS Imiona i inicjały uczestników wypadku zostały zmienione.

Wiedzieli ci, którzy zginęli

LUBIN Przed Sądem Rejonowym w Lubinie odbyła się kolejna rozprawa dotycząca wypadku w kopalni. Doszło do niego prawie dwa lata temu w ZG „Lubin”. Zginęło wtedy czterech górników. Na ławie oskarżonych zasiada siedem osób.

Najcięższe zarzuty prokuratura postawiła Pawłowi K., kierownikowi robót górniczych. Oskarżony jest o nieumyślne spowodowanie śmierci czterech osób. Takie same zarzuty ciążyą na Aleksandrze K., który był sztygarem oddziałowym. Trzem innym oskarżonym: Stanisławowi B., Markowi J. i Markowi P. postawiono zarzuty bezpośredniego spowodowania zagrożenia życia górników. Tylko Stanisław B. częściowo przyznał się do stawianych mu zarzutów. Dwaj ostatni oskarżeni: Sławomir J. i Zbigniew H. odpowiadają mają za nakłanianie do składania fałszywych zeznań. Nie przyznali się do winy.

Dwa lata temu, 19 grudnia 1998 roku w chodniku w ZG „Lubin” doszło do zawalu, zginęło czterech górników. Musieli oni pracować w chodniku, który był już wyeksploatowany, a na stropie pojawiły się pęknięcia. Dzień przed wypadkiem, pracujący tam na pierwszej zmianie górnicy usłyszeli groźne trzaski. Teren wyrobiska odgródzono taśmą i oznakowano tablicami z napisem „Wstęp wzbroniony”. Takie zeznania złożył nadsztygar Zbigniew H., który dyżurował właśnie 18 grudnia, dzień przed wypadkiem. - Poleciłem wygrodzić parcelę i zakazać prac. Stało się to po tym, jak usłyszałem trzaski - zeznawał przed Sądem Zbigniew H. Nie dokonał on jednak wpisu o wygrodzeniu w książce robót dozoru wyższego. Ale sztygar na kolejnej zmianie wiedział o niebezpieczeństwie. Górnicy mieli już tam nie wchodzić. Mimo takich ostrzeżeń ktoś 19 grudnia nakazał dalsze prowadzenie prac. Kto? Wiedzieli o tym górnicy, którzy zginęli...

(tom)

Na cudze konto

LUBIN Rachunek oszczędnościowo-rozliczeniowy na fałszywe dokumenty założył mieszkaniec powiatu chojnowskiego w jednym z lubińskich banków. Jako wiarygodny klient, w bardzo krótkim czasie otrzymał czeki bankowe, które wkrótce zaczął realizować. Tym sposobem między 20 a 26 października ubiegłego roku wyludził z banku łącznie 19 tysięcy złotych.

W ostatnich dniach grudnia tego roku podejrzany o przestępstwa bankowe 25-letni chojnowianin, decyzją Lubińskiego Sądu Rejonowego, został tymczasowo aresztowany.

Sprawca przyznał się do zarzucanych mu przestępstw. Z jego wyjaśnień wynika, że wyludzał pieniądze, gdyż wpadł w kłopoty finansowe. Teraz odpowie za oszustwo i posługiwanie się fałszywymi dokumentami. Za pierwszy czyn grozi mu od 6 do 8 lat pozbawienia wolności. Za fałszowanie dokumentów i posługiwanie się nimi grozi mu od 3 miesięcy do 5 lat więzienia.

(dach)

Spadochroniarze przed sądem

LUBIN Dziewięciu świadków głównego wypadku, w wyniku którego we wrześniu ubiegłego roku poniósł śmierć 20-letni Arkadiusz M., postanowił przesłuchać jednego dnia Sąd Rejonowy w Lubinie. Wypadek miał miejsce na lotnisku Aeroklubu Zagłębia Miedziowego. Spadochroniarze wykonywali skoki z wysokości ok. 1200 metrów przy bezwietrznej i bezchmurnej pogodzie. Marcin G., oskarżony dziś o nieumyślne spowodowanie śmierci, skakał jednocześnie z Arkadiuszem M. Po hasło do „rozejścia się”, nie zareagował odpowiednio na otwarcie spadochronu kolegi i spadł na jego czaszę. Przez to spadochron otworzył się jedynie częściowo i Arkadiusz M. spadł na ziemię, ginąc na miejscu. Marcin G. doznał licznych obrażeń ciała i przez prawie dwa miesiące przebywał w szpitalu. Dziś czuje się już dobrze, właśnie kończy rehabilitację.

Przesłuchiwanie przez sąd świadkowie nie wnieśli nic nowego do sprawy, przypomnieli tylko raz jeszcze szczegóły tragedii sprzed roku. Zdaniem biegłego z zakresu badania wypadków lotniczych, skoczki nie byli właściwie przygotowani do wykonywania w powietrzu ewolucji. Winą za zgodę na wykonanie takiego skoku prokuratura obciąża instruktora, który prowadził w aeroklubie zajęcia z młodymi spadochroniarzami.

Jego proces toczy się odrębnie. On również odpowiada za nieumyślne spowodowanie śmierci.

(lama)

Wrocławiocentryzm i arogancja

Klub radnych SLD Sejmiku Województwa Dolnośląskiego złożył wniosek o odwołanie prof. Jana Waszkiewicza ze stanowiska marszałka województwa - poinformowali w poniedziałek na konferencji prasowej radni Tadeusz Krzakowski i Ryszard Maraszek. Wniosek uzasadniono m.in. pasywnością marszałka przy opracowywaniu strategii regionu.

Sejmik strategię uchwalił w miniony piątek, jako ostatni w Polsce. Zdaniem radnych SLD, Tadeusza Krzakowskiego i Ryszarda Maraszka, jest to sukces radnych, a jednocześnie porażka zarządu województwa i rządzącej nim koalicji AWS-UW. Porażką była bowiem pierwsza wersja strategii, zaproponowana przez zarząd. Została przez Sejmik odrzucona, a wersja przyjęta 15 grudnia jest wspólnym dziełem radnych ze wszystkim klubów, w tym radnych opozycji, której zarząd do tych prac nie chciał dopuścić.

Strategia zawiera wykaz zadań inwestycyjnych ponadlokalnych. Wśród nich są także inwestycje w Zagłębiu Miedziowym: remont Akademii Rycerskiej i budynków PWSZ w Legnicy, utworzenie Centrum Nowoczesnej Edukacji Węskiej w Radwanicach i wyższych szkół w Bolesławcu, Głogowie i Polkowicach, modernizacja stadionu w Polkowicach oraz budowa obwodnic dla Legnicy, Przemkowa, Jawora i Bol-

kowa. Nie ma na tej liście inwestycji lubińskich. Zdaniem Krzakowskiego i Maraszka, władze samorządowe Lubina nie zadbały o to, aby zadania z tego terytorium znalazły się w strategii. Być może Lubin nie na tej nieobecności nie straci, o czym świadczyć może projekt budżetu na 2001 rok. Strategia sobie, a budżet sobie. Wśród zaplanowanych dofinansowań przez Sejmik inwestycji nie ma ani jednej z naszego regionu.

Projekt budżetu według radnych SLD jest katastrofalny. Dochody są w nim o 30 proc. niższe, a wydatki o 20 proc. niższe niż w 2000 roku. Drastyczne cięcia, w porównaniu do 2000 roku, zaplanowano we wszystkich dziedzinach, z wyjątkiem administracji wojewódzkiej. W tym dziale będą one o 7 mln zł, czyli o 29 proc., wyższe niż w 2000 roku.

Dla porównania: na ochronę zabytków w całym województwie zarząd proponuje przeznaczyć tylko 1,3 mln zł. Gdyby na remont priorytetowej Akademii Rycerskiej przeznaczyć 500 tys. zł rocznie, to trwałby on jeszcze jakieś dwadzieścia lat...

Budżet był także jednym z powodów wniosku SLD o odwołanie prof. Jana Waszkiewicza (a co za tym idzie, całego zarządu), ale powodem nie najważniejszym. Radni SLD napisali we wniosku m.in., że:

„(...) u podstaw tej radykalnej decyzji leżała arogancka postawa, jaką władze samorządowe województwa dolnośląskiego zaprezentowały w ostatnich tygodniach w obliczu kryzysowej sytuacji w dolnośląskiej służbie zdrowia. Zważając że od dłuższego czasu władze te wykazywały brak odpowiedniego zainteresowania dla problemu warunków, w jakich pracuje średni personel medyczny, lekceważąc zgłaszane przez środowisko postulaty. (...) Tym bardziej karygodne... jest prezentowanie... braku woli porozumienia ze środowiskiem pielęgniarek i położnych, ucieczkę od podejmowania rzeczowych rozmów, próbę przerwania ciężaru rozwiązywania sytuacji tylko na barki dyrektorów poszczególnych placówek, wreszcie proponowanie podwyżek, po wcześniejszych stwierdzeniach wykluczających ten stan rzeczy. Za całkowicie niedopuszczalne uważamy stanowisko Pana Marszałka... w którym próbuje się zastraszać strajkujących i grozić wyrzuceniem z pracy oraz zatrudnieniem w ich miejsce bezrobotnych pielęgniarek. Tego cynicznego naigrywania się zarówno ze strajkujących, jak i już bezrobotnych, którzy utracili pracę w wyniku „restrukturyzacyjnych” decyzji zarządu, nie są w stanie złagodzić późniejsze pojedynkowanie, mające jedynie zatrzeć zło urażenie, wypowiedzi pana marszałka.”

Przedstawiciele SLD zapewniają, że za wnioskiem o odwołanie prof. Waszkiewicza nie idzie chęć przejęcia władzy, bo SLD nie jest zainteresowane sprawowaniem mniejszościowego zarządu.

Sytuację w sejmiku dolnośląskim tego samego dnia skomentował na konferencji prasowej w Legnicy pochodzący z Wrocławia poseł Jerzy Szmajdziński, przewodniczący Rady Krajowej SLD. Jego zdaniem jest próba zwrócenia uwagi opinii publicznej na

sposób i metody działania Urzędu Marszałkowskiego: minione dwa lata nie były udane dla władzy na Dolnym Śląsku. Przez wiele miesięcy nie było strategii województwa, a opracował ją nie zarząd, tylko sami radni. Zarząd cechuje „wrocławiocentryzm” - nie dostrzega się szans rozwoju poza metropolią. Świadczy o tym m.in. plan restrukturyzacji służby zdrowia opracowany przez wicemarszałka Krzysztofa Prędkiego, w którym broni się

tego, co we Wrocławiu, kosztem tego, co w regionie. SLD chce zwrócić uwagę na słabości w działaniu Urzędu Marszałkowskiego i samego marszałka. Dolny Śląsk przegrywa z pozostałymi 15 regionami, sprawy nie idą w dobrym kierunku. Poseł Szmajdziński uważa, że jeśli radni odwołają zarząd województwa, to zawiązanie koalicji SLD-UW nie jest raczej możliwe. Chodzi raczej o to, by Unia Wolności i AWS zmieniły zarząd.

Włodzimierz Kalski



z poselskiej ławy

Fakty

Sejm okradł w piątek nauczycieli. Przyzwolenie na to dała Unia Wolności, której posłowie poparli rządowy projekt zmiany Karty Nauczyciela, zmniejszając w ten sposób o 1,8 mld zł planowane na przyszły rok wydatki na podwyższenie pensji tej grupy zawodowej. Budżet państwa, owszem, zaoszczędził. Nauczycielskie rodziny, niestety, zbieknęły. Nie pierwszy już raz, z winy AWS i UW, odbiera się ludziom to, co nie tak dawno im się dało.

Po lekturze tego projektu budżetu staje się oczywiste, dlaczego nie został on przedstawiony Sejmowi w konstytucyjnym terminie. Gdyby bowiem tak się stało, byłby to ciężki cios wymierzony w i tak niewielkie szanse okadzanego na Jasnej Górze Mariana Krzaklewskiego w prezydenckiej kampanii wyborczej.

Kandydat AWS obiecywał zmniejszenie bezrobocia, gdy tymczasem popierany przez niego rząd zakłada w przyszłorocznej ustawie budżetowej zwiększenie bezrobocia do 15 proc. W polskich domach będzie mniej pracy i więcej biedy. Marian Krzaklewski deklarował pomoc dla niezamożnych rodzin, kiedy rząd AWS zamierza realnie obniżyć zasiłek rodzinny i wychowawczy. Przewodniczący AWS obiecywał wsparcie dla edukacji i nauczycieli, teraz głosował za zabranie pedagogom kwoty 1,8 mld z tytułu Karty Nauczyciela.

W przyszłorocznym budżecie zamrożona została kwota na zasiłki rodzinne, pielęgnacyjne i wychowawcze, co oznacza, że praktycznie przestanie funkcjonować jeden z najskuteczniejszych sposobów wsparcia rodzin najuboższych i wielodzietnych. Nie będą wykupowane odsetki od kredytów mieszkaniowych w kwocie 300 mln zł. Nie planuje się wypłacać premii od książeczek mieszkaniowych w wysokości 700 mln zł. Nie przewiduje się uregulowania 800-milionowego zadłużenia kas chorych. Rośnie udział obligacji dwuletnich, co oznacza, że rząd zmniejsza spłatę długów w roku przyszłym i przesuwają ją na rok 2002. Łącznie kwota ta wyniesie ok. 14 mld zł. Odkładanie spłat na lata następne w języku ministra finansów nazywa się „rolowaniem długów”. Dla społeczeństwa oznacza to, że to ono jest „rolowane”. Z góry też zamierza się wyrzucić następną ekipę rządzącą.

Próżno szukać w budżecie informacji o sposobach ograniczenia bezrobocia, o ofercie dla młodego pokolenia. To, co dla każdego państwa jest najważniejszą inwestycją - inwestowanie w swoją młodzież - dla rządu Jerzego Buzka nie wartę jest wysiłku i zachodu. Po trzech latach rządów AWS - UW wszystkie podstawowe wskaźniki gospodarcze są gorsze niż w 1997 r., a deficyt obrotów bieżących wzrósł z 3,2 proc. do 7 proc. PKB. Jeśli wówczas premier uznał, że ocena musi być krytyczna, to dzisiaj jest to ocena tragiczna.

Bronisława Karalska
Poseł na Sejm RP
(tekst sponsorowany)



Ryszard Maraszek, radny sejmiku dolnośląskiego.



Tadeusz Krzakowski, radny sejmiku dolnośląskiego.

Niech Dobra Nowina
głoszona w czasie
Świąt Bożego Narodzenia
napelni nasze serca wiarą,
nadzieją i miłością,
zaś Nowy 2001 Rok
niech płynie
w pokoju, radości i dostatku.

Jacek Swakoś
Poseł Ziemi Legnickiej

Wesołych Świąt!
Już za trzy dni rozpoczyna się święta Bożego Narodzenia, a za dziesięć dni powitamy Nowy Rok, nowy wiek i nowe tysiąclecie. Wszystkim Czytelnikom „Konkretów”, mieszkańcom Legnicy i Zagłębia Miedziowego życzę z tej okazji wiele zdrowia, radości i szczęścia.

Szczególne życzenia kieruję do obecnych i przyszłych studentów. Życzę Wam, aby wasz pęd do wiedzy i chęć poznawania świata zaowocowały wspaniałymi karierami i pasjonującą, dobrze opłacaną pracą. Życzę Wam, abyście wszystko to mogli znaleźć w rodzinnych stronach i z satysfakcją pracować na pomyślność własną, waszych rodzin, nas wszystkich.

Nacław Democki

Zrzutka na kaucję



Fot. WINCENTY KOŁODZIEJSKI

JAWOR W ubiegły piątek lokatorzy pierwszego w mieście budynku Towarzystwa Budownictwa Społecznego w Kamiennie Górze otrzymali klucze do mieszkań. Niektórzy, tak jak państwo Hoszowscy, będą chcieli spędzić święta już pod własnym dachem.

- Wiadomość o przydziale otrzymaliśmy 6 grudnia, na św. Mikołaja - mówi Agnieszka Hoszowska, która po klucze przyszła z mamą i 3,5-miesięcznym Kubusiem. Mąż pracuje w firmie budującej dla TBS.

- Cieszyliśmy się bardzo - dodaje mama pani Agnieszki. - Mieszka nas siedem osób na 60 metrach w bardzo niefunkcjonalnym mieszkaniu, w przechodnich pokojach. Na przydział komunalnego nie było szans, choć od trzech lat czekamy w kolejce. Doszliśmy do wniosku, że nie ma dla nas innego wyjścia jak wynajmując w TBS.

Na to, by młodzi mogli wpłacić 10 tys. zł kaucji, złożyło się kilka osób z rodziny: babcia, wujek i rodzice.

Obok oddanego domu o 16 mieszkaniach przy ul. Worcella wyrastają dwa inne bloki TBS dla 40 rodzin, ich ukończenie planuje się na maj przyszłego roku.

- Mamy tu miejsca na dziesięć takich budynków - mówi burmistrz Stanisław Tomczak. - Jeśli więc będą chętni, powstaną następne.

Według Jerzego Ciacha, kierownika zasobów mieszkaniowych TBS, jaworzanie złożyli ponad 60 wniosków o przydział. Łącznie na liście oczekujących jest około 300 rodzin spełniających kryteria najmu. Rocznie Towarzystwo planuje przekazywać do użytku około stu mieszkań. Dom przy ulicy Worcella jest szóstym zbudowanym przez kamiennogórskie TBS.

(emka)

Mniej urzędników

JAWOR Spada zatrudnienie w Starostwie Powiatowym. Jeszcze niedawno pracowało tam 77 osób, łącznie ze stażystami. Obecnie liczba etatów zmniejszyła się do 71, a za trzy miesiące ma być ich 58 lub 56, według przyjętego wskaźnika: jeden urzędniczy etat na tysiąc mieszkańców powiatu. Oznacza to, że będą wypowiedzenia.

Reorganizacja obejmie wszystkie szczeble, poza najwyższym. Starosta nadal będzie miał do pomocy swojego zastępcę, sekretarza i skarbnika. Trzech naczelników straci stanowiska, gdyż ich wydziały połączono z innymi. Ale jednocześnie utworzono dwa nowe jednostki stanowiska bezpośrednio podporządkowane staroście, tj. pełnomocnika ds. promocji powiatu i powiatowego rzecznika konsumentów.

Przyczyną odchudzania kadr starostwa są powody ekonomiczne.

- Zmniejszają się fundusze na funkcjonowanie powiatów - wyjaśnia starosta Jan Jarosiński. - Dlatego musimy szukać oszczędności. Pozwolą one nam również na podwyższenie pensji najlepszym, których chcielibyśmy zatrzymać w urzędzie. Bo prawda jest taka, że wielu z nich otrzymuje wynagrodzenie znacznie niższe niż strajkujące pielęgniarki. Średnio dostają od 900 do 1300 zł, a naczelnicy 2800-3400 zł, oczywiście brutto.

Jednocześnie starosta zapewnia, że nie wzrosną koszty utrzymania urzędu, a wręcz przeciwnie, mają zmniejszyć się o 33 tys. zł.

(emka)

ISO za budowanie



Fot. DOROTA NYK

Przedstawiciel na Polskę Dekry ITS, Georg Jankowski (pierwszy od lewej), wręczył szefom GPIB certyfikat.

GŁOGÓW Głogowskie Przedsiębiorstwo Inżynieryjno-Budowlane otrzymało międzynarodowy certyfikat ISO 9002. Certyfikat wręczył szefowi zakładu przedstawiciel firmy Dekra ITS Certification Services GmbH ze Stuttgartu w trakcie uroczystego koncertu w piątek w Miejskim Ośrodku Kultury w Głogowie.

GPIB wykonuje i organizuje roboty budowlane, inżynieryjne i montażowe. Działa na rynku od 1985 r. Zbudowało dla inwestorów zagranicznych dwie hale sklepowe w Głogowie, zmodernizowało halę dla firmy produkującej napoje, zbudowało kamieniczki przy ul. Starowałowej, Smolnej i na pl. Solnym na Starym Mieście w Głogowie, salę Centrum Rehabilitacji w Chobieni w gm. Rudna, pierzeję zachodnią Rynku w Polkowicach, budynek TBS-u na os. Piastów Śląskich, a ostatnio buduje wysypisko odpadów w Wałbrzychu.

(don)

McDonalds przy rondzie



Fot. DOROTA NYK

Na bankiecie z okazji otwarcia restauracji amerykańskimi specjalami raczyli się goście.

GŁOGÓW Czek na 5 tysięcy złotych przekazał McDonalds podczas otwarcia swojej nowej restauracji w Głogowie. Pieniądze te otrzymają dzieci z tutejszego domu dziecka.

Restauracja McDonalds działa od soboty obok stacji paliw przy rondzie Konstytucji 3 Maja. Pracuje w niej 36 osób.

(don)

Wilena w strefie

ZŁOTORYJA Władze Legnickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej wydały 15 grudnia pierwsze zezwolenie na prowadzenie działalności gospodarczej w złotoryjskiej części strefy. Inwestor, firma Wilena, zakupiła działkę o powierzchni trzech hektarów, zainwestuje co najmniej 4,5 mln złotych i zatrudni i zatrudni 34 osoby.

Wilena to spółka z polskim kapitałem, siedzibę ma w Złotoryi. Nowy zakład produkcyjny w LSSE będzie uruchomiony do końca 2003 roku.

Jak informują władze Legnickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej, o pozwolenie na inwestycję w złotoryjskim obszarze LSSE ubiegają się już następni inwestorzy.

(aguz)

Miedziowe wieści

• Główny inspektor ochrony środowiska skreślił z Listy 80 (najwięksi truciele środowiska w kraju) Hutę Miedzi „Legnica” - na stałe oraz Hutę Miedzi „Głogów I” - warunkowo. Głogowska huta będzie skreślona na stałe po zrealizowaniu programu neutralizacji szlamów ołowionośnych, które teraz zalegają w specjalnych stawach, a mają być przetwarzane na metal. Przeróbka szlamów będzie wykonywana w specjalnym wydziale huty, którego modernizacja dobiega końca. Koszt modernizacji wyniesie ok. 100 mln zł. Obie huty znajdowały się na Liście 80 od 1990 roku. Od tego czasu wybudowano w tych zakładach nowoczesne instalacje odsiarczające. Na Liście 80 wciąż pozostaje Zakład Hydro-

techniczny KGHM, gospodarujący na zbiorniku odpadów po flotacyjnych „Żelazny Most” w Rudnej.

• Zakończyły się imprezy Barbórki 2000. Jedną z ostatnich była Centralna Karczma Piwna Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Miedziowego. Gościem gwareckiej zabawy był poseł Marek Dyduch (SLD) z Wałbrzycha, któremu... zagipsowano nogę - „na pamiątkę” pechowego meczu, który rozegrał w Wałbrzychu parę miesięcy temu szef ZZPPM poseł Ryszard Zbrzyzny i wrócił do domu w gipsie.

• 1854 USD/t wynosiła cena miedzi 18 bm. na Londyńskiej Giełdzie Metali. Średnioroczna cena wynosiła 1814,08 USD/t.

(ch)

Leksykon spółek (376)

■ **ZAREM** spółka z o.o. w Lubinie, ul. Rzemieślnicza 4. Zarejestrowana 16 listopada 2000 r.

Produkcja materiałów i wyrobów na potrzeby budownictwa, wykonawstwo robót budowlano-montażowych, mechanicznych i instalacyjnych, sprzedaż hurtowa i detaliczna wyrobów oraz materiałów.

Kapitał zakładowy - 10.000 zł - podzielony na 100 udziałów. Wszystkie objęła WAGAT spółka z o.o. w Lubinie. Zarząd: Tomasz Czuba (prezes).

■ **SILMET** spółka z o.o. w Legnicy, ul. Poznańska 25. Zarejestrowana 16 listopada 2000 r.

Skup i sprzedaż złomu oraz metali kolorowych i szlachetnych, handel przemysłowy, spożywczy, hurtowy i detaliczny, budownictwo wielorodzinne, obrót nieruchomości, usługi transportowe, sprzedaż hutniczych wyrobów stalowych żeliwnych.

Kapitał zakładowy - 10.000 zł - podzielony na 100 udziałów. Wszystkie objął Józef Sziler. Zarząd: Ewa Polakowska (prezes).

■ **Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane PRIVBUD** spółka z o.o. w Lubinie, ul. Marii Skłodowskiej-Curie 92. Zarejestrowane 14 stycznia 1993 r. w Łodzi. W 1997 r. siedzibę spółki przeniesiono do Bełchatowa, ul. Czyżewskiego 27, a uchwałą Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników z 31 lipca 2000 r., do Lubina.

Budownictwo ogólne i inżynieria lądowa, wykonywanie pozostałych instalacji budowlanych, pozostała sprzedaż hurtowa oraz pozostała sprzedaż detaliczna prowadzona poza siecią sklepową, pozostała działalność komercyjna gdzie indziej nie sklasyfikowana.

Kapitał zakładowy - 4.000 zł - podzielony na 40 udziałów. Artur Gwóźdź i Ewa Borawska - po 20 udziałów. Zarząd: Andrzej Borawski (prezes), Andrzej Gwóźdź (wiceprezes). Prokurent: Grzegorz Członka.

■ **MAGRAF** Przedsiębiorstwo Wielobranżowe spółka z o.o. w Lubinie, ul. Elizy Orzeszkowej 28/8. Zarejestrowane 17 listopada 2000 r.

M.in. działalność budowlana, usługowa, przetwórcza i handlowa, pośrednictwo w obrocie nieruchomościami i usługi deweloperskie, procesy inwestycyjno-budowlane, inwestorstwo zastępcze, projektowanie i kosztorysowanie, usługi agencyjne i przedstawicielskie, import i eksport towarów.

Kapitał zakładowy - 4.000 zł - podzielony na 40 udziałów. Wszystkie objęła Magdalena Anna Kuduk (prezes zarządu spółki).

Unia tak, składka nie



Fot. GRZEGORZ SPAŁA

Předświadczenia sesji legnickiej rady miejskiej zapowiadała się spokojnie. W kulisach mówiono o braku tzw. punktów zapalnych. Dyskusja ożywiła się jednak nieoczekiwanie przed głosowaniem w sprawie wstąpienia Legnicy do Stowarzyszenia Dolny Śląsk w Unii Europejskiej. Opozycyjni radni z klubu AWS skrytykowali ten pomysł, podważając korzyści, jakie miasto może z tego uzyskać. Legnica jest członkiem grupy inicjatywnej, która

składa się z 16 dolnośląskich gmin. Chęć wstąpienia do stowarzyszenia wyraziło już około 90 proc. samorządów. Każdy z nich będzie musiał płacić składkę członkowską w wysokości 42 tysięcy złotych rocznie. To właśnie nie spodobało się prawicy.

- Trzeba się zastanowić, czy warto płacić składkę z gminnej kasy na utrzymanie biura w Brukseli - mówił Leon Łukaszewicz, przewodniczący klubu radnych AWS.

Jego partyjny kolega, Adam Wierzbicki, przestrzegł radnych przed zgubnym wpływem ewentualnego członkostwa w Unii. Według radnego, Unia Europejska niesie ze sobą patologie społeczne i chorobę szalonych krów. Bernard Adamowicz (AWS) zgłosił z kolei wniosek, by gminę w stowarzyszeniu reprezentowały osoby, które wybierze Rada Miejska, a nie jak zakłada uchwała, prezydent i wiceprezydent miasta. Wniosek ten został w głosowaniu odrzucony stosunkiem 19 do 2 przy 6 głosach wstrzymujących się. Rada przegłosowała przystąpienie do stowarzyszenia. 26 radnych było za. Przeciwnych było 5 radnych, a 8 wstrzymało się od głosu.

Do żywej dyskusji doszło jeszcze przy uchwalaniu Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych na rok 2001. Program radni poparli jednogłośnie. Wcześniej jednak opozycja skrytykowała niezgodność programu z podjętą przed dwoma miesiącami uchwałą o zwiększeniu punktów sprzedaży alkoholu. Prawica broniła tezy, że wzrost dostępności do alkoholu jest równoznaczny ze wzrostem jego spożycia. Nie podzielała tej teorii lewica, twierdząc, że zwiększone zyski z akcyzy przeznaczone zostaną właśnie na profilaktykę. Jak poinformował prezydent Ryszard Kurek, uchwała zwiększającą liczbę punktów sprzedających w Legnicy alkohol jeszcze nie weszła w życie. Obecnie leży ona na biurku wojewody.

(pi)

Na konto nauczycieli

LUBIN Zbigniew Szarmach, rzecznik prasowy Urzędu Powiatowego w Lubinie, poinformował, że w ubiegłym tygodniu zakończono procedury związane z zaciągnięciem długoterminowego kredytu na należności dla nauczycieli. Pieniądże już przelano.

Łącznie na spłatę zobowiązań za mijający rok przeznaczono blisko 2 mln zł, co stanowi wyrównanie za okres od stycznia do sierpnia 2000 r. Niektórzy z nauczycieli dostaną nawet po 3 tys. zł na rękę.

Józef Bober, starosta lubiński, skierował w ostatnich dniach wezwanie do ministra o natychmiastowe uregulowanie należności wobec powiatu w wysokości umożliwiającej starostwu przynajmniej spłatę zaciągniętego kredytu wraz z kosztami jego obsługi.

(lama)

Celne reformy

LEGNICA 1 stycznia rozpocznie się proces likwidacji legnickiego Urzędu Celnego. Nie oznacza to jednak, że celnicy wyprowadzą się z Legnicy. Rozporządzenie Ministra Finansów zakłada połączenie legnickiej placówki z Urzędem Celnym we Wrocławiu. Stanie się to 1 kwietnia. W Legnicy pozostanie oddział zamiejscowy Urzędu Celnego we Wrocławiu. Nie ma jeszcze szczegółowych wytycznych co do liczby zatrudnionych w nim celników i jakie zostaną w nim referaty. Wiadomo jednak, że część z nich będzie dojeżdżać do pracy we Wrocławiu. W ramach reformy dotychczasowe posterunki celne w Polkowicach i Bolesławcu zostaną przekształcone w oddziały, a posterunek celny w Głogowie będzie zlikwidowany.

(pi)

Pogotowie strajkowe w KGHM

Kierując się dobrem Polski, nie chcemy po-
dejmować działań, które mogą destabilizować pracę firmy oraz sytuację społeczną w kraju. Trwając w przekonaniu, że pan premier również kieruje się podobnymi przesłankami, mamy nadzieję na niezwłoczną reakcję z pana strony - pisał niedawno do premiera RP Ryszarda Brzozny, przewodniczący ZZPPM. Dzisiaj te kurtuazyjne sformułowania stały się przeszłością.

19 grudnia rada Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Miedziowego podjęła decyzję o pogotowiu strajkowym w KGHM Polskiej Miedzi S.A. Z powodu świąt, protest w pełnym wymiarze

rozpocznie się 4 stycznia

Do tego czasu będą trwały przygotowania nad sposobami i formą protestu. Ogłoszenie pogotowia strajkowego to odpowiedź ZZPPM na przedłużające się milczenie rządu i ignorowanie związkowych wystąpień.

18 października ZZPPM wystąpił do premiera Buzka z prośbą o wstrzymanie w stosunku do KGHM Polskiej Miedzi S.A. prywatyzacyjnych planów Andrzeja Chronowskiego, ministra skarbu państwa. Premier Jerzy Buzek nie odpowiedział na wystąpienie związkowców, a jednocześnie 1 grudnia podjęto decyzję o przekazaniu 5,25 proc. kapitału akcyjnego KGHM-u na rzecz PKO BP S.A.

W związku z tą decyzją 6 grudnia ZZPPM wystosował kolejne pismo do premiera Jerzego Buzka, wyrażające dezaprobatę wobec tych rządowych poczynań i zapowiadając podjęcia drastycznych kroków w przypadku dalszego ignorowania organizacji związkowych i załóg KGHM. Oczekiwano, że w ciągu siedmiu dni premier potwierdzi lub zaprzeczy informacjom, które pojawiły się w mediach o przekazaniu akcji KGHM na rzecz PKO



Zdjęcie archiwalne. Fot. WINCENTY KOŁODZIEJSKI

BP, a także poinformuje o zamierzeniach rządu wobec Polskiej Miedzi.

Od ostatniego pisma minęły dwa tygodnie. Związkowcy brak odpowiedzi odczytują jako potwierdzenie zakulisowych działań prywatyzacyjnych wobec KGHM-u, idących w kierunku

utrąty kontroli państwa

nad strategiczną spółką, rozgrywających się za plecami związków.

- Jesteśmy organizacją o charakterze ogólnopolskim, zasady postępowania administracji wobec nas, obowiązują także premiera rządu RP. To jest kolejny przejaw lekceważenia tego, co robimy. To arogancja władzy - twierdzi Ryszard Brzozny, przewodniczący ZZPPM. - Mimo kontuzji, zamierzam pojechać do sejmiku i na najbliższym posiedzeniu przedstawić sprawę KGHM-u. Treść mojej interpelacji przesłałam już do Warszawy i została zaakcepto-

wana przez Sojusz Lewicy Demokratycznej. Kolejny raz zwróćę się do premiera z zapytaniem o plany rządu RP w stosunku do Polskiej Miedzi S.A. Nawiążę do grudnia 1999 r. i sprawy przekazania 2 procent akcji dla WSK Świdnik, który już je sprzedał

nie wiadomo komu

bo poza obiegiem giełdowym. Chcę nawiązać do decyzji podjętej pod koniec listopada tego roku o przekazaniu 5,25 proc. kapitału akcyjnego Polskiej Miedzi na rzecz PKO BP S.A., będącego także poza obiegiem giełdowym i nie wiadomo, kto stanie się ich właścicielem. Publicznie zapytam, czy godzi się na to, aby Skarb Państwa stracił kontrolę nad spółką strategiczną dla polskiej gospodarki. Chcę wiedzieć, kto w przekonaniu rządu ma sprawować nadzór właścicielski w tej spółce, czy inwestorzy strategiczni, czy może koledzy pana premiera.

Jadwiga Wardach

Pieniądze dla straży

LEGNICA O 32 tysiące złotych zwiększy się przyszłoroczny budżet legnickiej jednostki Państwowej Straży Pożarnej. Jest to wynikiem interwencji prezydenta miasta Ryszarda Kuraka. Dla komend miejskich i powiatowych województwa dolnośląskiego przeznaczono prawie 700 tys. zł. Ostatecznego podziału dodatkowych pieniędzy na poszczególne jednostki dokona wojewoda w porozumieniu z komendantem wojewódzkim PSP.

Dla legnickich strażaków rok 2001 zapowiada się wyjątkowo chudo. Działalność Państwowej Straży Pożarnej obok środków z budżetu państwa finansowana jest z także przez samorządy, a w legnickiej miejskiej kasie brakuje pieniędzy. Projekt przyszłorocznego budżetu przewiduje, że legnicki strażacy dostaną od miasta znacznie mniej pieniędzy niż w roku bieżącym.

(agus)

Muzealne spotkania

JAWOR Młodzi fotograficy (do 21. roku życia) mają szansę udziału w ogólnopolskim konkursie Muzealne Spotkania z Fotografiami, organizowanym przez muzeum w Koszalinie przy współpracy z Muzeum Regionalnym w Jaworze.

Konkurs związany jest z tematyką muzealną. Dlatego zdjęcia powinny prezentować wystawy lub pojedyncze eksponaty, ewentualnie zaplecze muzeum, np. pracownię konserwatorską, a także obiekty muzealne. Mogą być także fotografie wycieczek, lekcji w muzeum itp. Każdy może nadesłać dziesięć zdjęć, w tym jeden „zestaw wielozdjęciowy”.

Prace fotograficzne przyjmuje Muzeum Regionalne w Jaworze do połowy czerwca przyszłego roku, tam też można uzyskać więcej informacji o zasadach konkursu.

(emka)

Sponsorem spotkań w „Rezydencji” jest Allianz 

Dewiza mojej mamy



Z senator RP DOROTĄ CZUDOWSKĄ, dyrektorką Ośrodka Diagnostyki Onkologicznej Społecznej Fundacji „Solidarności”, rozmawia Maria Kuncaitis.

Zdjęcia GRZEGORZ SPAŁA

• Trudno było się z panią umówić. W biurze senatorskim stale informowano, że szefowa jest albo w Warszawie, albo za granicą. Czy pani życie zawsze było tak intensywne?

- No właśnie, muszę uprzedzić, że czas na tę rozmowę mamy ograniczony, ponieważ wieczorem lecę do Warszawy na posiedzenie senatu. Muszę dojechać do Wrocławia na lotnisko, a przedtem jeszcze wpaść do domu po rzeczy. Rzeczywiście, nigdy nie narzekałam na brak zajęć, stale było coś do zrobienia. Po ukończeniu studiów wpadłam w wir medycyny: dyżury, specjalizacje - jedna po drugiej, tworzenie i budowa ośrodka.

• A potem przyszedł czas na politykę?

- Nigdy nie myślałam, że stanę politykiem. W młodości nie pasjonowałam się polityką. Godziłam się z ówczesną rzeczywistością, jednak nie na tyle, żeby skorzystać z oferty wstąpienia do partii, złożonej mi tuż po maturze. Byłam osobą wierzącą, a legitymacja PZPR kolidowała z religią. Wyboru politycznej opcji dokonałam w 1981 roku, gdy pod koniec studiów wstąpiłam do Niezależnego Zrzeszenia Studentów, wypisując się wcześniej z Socjalistycznego Zrzeszenia Studentów Polskich. Od kiedy jednak pamiętam, zawsze byłam zaangażowana w sprawy społeczne. W dużym stopniu miała na to wpływ atmosfera otwartości naszego rodzinnego domu w Nowych Czaplach koło Żar, zawsze pełnego potrzebujących ludzi, którym rodzice pomagali w załatwianiu różnych spraw - pisali podania, interweniowali, radzili.

• Wychowywano panią liberalnie czy w posłuszeństwie wobec starszych?

- W domu decydujący głos miała matka i można powie-

dzieć, że nasza rodzina miała matriarchalny charakter, ojciec był bardziej pobłażliwy i nieco nas rozpieszczał. Wychowywano nas w dyscyplinie, odpowiedzialności i we wzajemnym szacunku. Efekt nie był chyba najgorszy, skoro cała nasza piątka: brat, trzy siostry i ja - najmłodsza - zdobyliśmy wykształcenie.

• Dyscyplina oznaczała czasem lanie?

- Nie byłam karana fizycznie. Mama karciła nas wzrokiem i milczeniem. Wtedy wiadomo było, że coś jest nie tak, ale awantury domowe też były.

Menu

- surówka i bułka na gorąco z masłem czosnkowym
- barszcz z kołdunami
- polędwiczki wieprzowe w sosie śliwkowym
- herbata

• Nigdy się pani nie buntowała, nawet w okresie dorastania? Nie uciekała pani z domu, nie wagarowała?

- Nie było powodu. Mieliśmy mnóstwo zajęć, każde z nas miało przydzielone obowiązki, ale też sferę własnej wolności. Rodzice nam ufali. Nie odczuwaliśmy potrzeby buntowania się. Żyliśmy w trudnych warunkach, ale bez głodowania. Często bywało nawet tak, że jedzenia mieliśmy pod dostatkiem, bo mamie, jako położnej, odwdzięczano się workiem kartofli, nabiałem, kurą. Ale nie było za co kupić butów, ubrania. Jednak mama nawet z zasłonki potrafiła wyczarować piękną sukienkę. Pamiętam też płaszcze kupowane na raty.

• Nie uwierzę, że w dzieciństwie nie poznała pani smaku papierosów?

- Oczywiście, próbowałam, wcale nie byłam taka święta. Na studiach nawet podtrulałam się papierosami podczas towarzyskiej imprezy w Dniu Chłopaka. Zamieniliśmy się rolami: kolegom kazaliśmy ubrać damskie ciuchy, a my w męskich; z papierosami w zębach i kieliszkami w dłoniach udawaliśmy facetów, łącznie z poklepywaniem ich po pupach. Ale na zabawie się kończyło, w swoim życiu wypaliłam może około dwudziestu papierosów.

• Pełni pani różne ważne funkcje - senator, dyrektora Ośrodka Onkologicznego, prezes Ogólnopolskiego Związku Ruchu Kobiet do Walki z Rakiem Piersi „Europa-Donna”. Czy od dziecka zdradzała pani cechy kierownicze?

- Może nie kierownicze, raczej organizatorskie - tak mi pisano w różnych opiniach szkolnych. W podstawówce byłam gospodarzem klasy, pracowałam w harcerstwie, byłam instruktorem zuchów. Potem w dorosłym życiu kierowałam poradnią, byłam zastępczynią ordynatora. Zawsze miałam własne zdanie, przez całe życie przyświeca mi dewiza mojej mamy - kiedy czujesz, że masz rację, mów o tym głośno.

• Jak pani, jako kobieta, czuje się wśród mężczyzn - polityków? Nie traktują kobiet w swoich kręgach z pobłażaniem czy przymrużeniem oka?

- Wiele zależy od nas samych. Mężczyźni traktują nas tak, jak im same pozwalamy. Kolegów traktuję po partnersku i oczekuję tego samego. Nie widzę tu problemu. Dla mnie polityka jest nowym i trudnym doświadczeniem, także w wymiarze osobistym. Oznaczała niemal całkowitą rezygnację z prywatnego czasu. Zweryfikowała też wiele moich dotychczasowych poglądów wy-

nikających ze stereotypowego myślenia o politykach. Nie wszystkich znajomych potrafię przekonać, że jestem wciąż tym samym człowiekiem. Tylko decyzje, które teraz muszę podejmować są znacznie trudniejsze i daleko wykraczają poza moje osobiste i zawodowe sprawy. Musiałam oswoić się z ludzką agresją, przywyknąć do tego, że to, co robię w dobrej wierze, ludzie mogą odebrać zupełnie inaczej, jako coś wymierzonego przeciwko nim. Będąc lekarzem, nigdy od ludzi nie zaznałam przykrości, w roli polityka - wielokrotnie.

• Co pani sądzi o lansowanym przez kolorowe pisma modelu kobiety wyzwolonej, dla której zawodowa kariera jest pierwszoplanową wartością?

- Nie ukrywam, że mój pogląd na rodzinę jest tradycyjny. Chociaż może to dziwnie zabrzmieć, kiedy mówię o tym jako kobieta niezamężna i bezdzietna, ale popieram model wielodzietnej rodziny, z jakiej sama pochodzę. Jestem przekonana, że miłość, małżeństwo i macierzyństwo są marzeniem każdej dziewczyny. Niedobrze, że tak wiele kobiet wstydzi się przyznać do tego, że wychowywanie dzieci, czekanie z obiadem na męża, dbałość o dom sprawia im przyjemność. Dom rodzinny jest najważniejszy, kształtuje człowieka na całe życie. Oczywiście, czasem z różnych powodów, także materialnych, powstaje dylemat: kariera czy dom, ale to sprawa wyboru.

• Pani postawiła na karierę?

- To, że jestem sama, nie wynika z wyboru, po prostu tak się w moim życiu złożyło.

• Ale podczas świąt Bożego Narodzenia nie będzie pani sama?

- Wszystkie święta spędzamy u rodziców. W tym roku przy stole zasiądzie piętnaście osób. Razem z siostrami przygotowuję Wigilię, która zawsze jest u nas wielką uroczą składającą się z dwunastu dań. Ja przeważnie robię ziemniaczane kluski z makiem, bakalią i miodem, piekę lub dekoruję ciasta, lepę pierogi. Nadziewamy je kapustą, grzybami i farszem mieszanym z grzybów i kapusty. Smażymy też frykasy - są to prawdziwki, zbierane specjalnie z myślą o Wigilii. Natomiast nie gotujemy barszczu. Nasza mama pochodzi z Krakowskiego, a tam tradycyjnie jadało się rybą zupę z głów karpia z dodatkami wywaru z grzybów. W ciągu dnia, przed wigilijną wieczerzą, posyłamy się śledziami i gotowanymi w łupinach ziemniakami.

• A jakie będą prezenty?

- Nie wiem, nie myślałam jeszcze o tym. W zeszłym roku dostałam od bratanka aparat do masażu karku, który trochę polewa, bo dużo czasu spędzam przy biurku i za kierownicą. Zawsze jest też jakaś książka i coś z kosmetyków. Sprawiamy sobie prezenty nie tyle drogie, co zabawne, oryginalne, takie do śmiechu.

• Dokąd wybierze się pani na Sylwestra?

- Sylwester nigdy nie był dla mnie dniem, który musiałabym spędzić w jakiś szczególny sposób. W pojedynkę trochę trudno wybrać się na bal, więc albo przywitam Nowy Rok w małym gronie znajomych lub też z rodzicami w Nowych Czaplach.

• Czy w związku z Nowym Rokiem poczyniła sobie pani jakieś ważne życiowe postanowienia?

- Zamierzam zdać specjalistyczny egzamin z onkologii, który wciąż odwleka mi się z powodu nawału prac w senacie.

• Życzę więc powodzenia.



Na smutki Caruso, na radości Strauss

Na legnickim deptaku slychać piękną muzykę Ennio Morricone z filmu „Dawno temu w Ameryce”. Andrij gra z czuciem, profesjonalnie. Niemal zawsze w tym samym miejscu, na ul. Najświętszej Marii Panny. Tu jest dobra akustyka, za plecami i przed sobą ma domy. Tu też najłatwiej o parę groszy. Ale o to miejsce

sce Andrija nie jest na ulicy, że jest to jakaś

jest coraz więcej. Trzeba wiedzieć, co zagrać, żeby się spodobało. Na ulicy

zła konfiguracja społeczna

Andrij jest zawodowym skrzypkiem. Przed przyjazdem do Polski grał w filharmonii w Zaporozu.

- Żeby grać na ulicy, trzeba coś w sobie przelamać. Znam wielu muzykantów z Ukrainy, którzy grają lepiej ode mnie. Mogliby zarobić, ale się nie przemogli. Ja zacząłem grać na ulicy, kiedy jeszcze byłem w wojsku w Odessie. Dostawałem 7 rubli żołdu miesięcznie, a za dzień grania zarabiałem 25 rubli. Potem grałem w restauracji, którą prowadzili Żydzi. To byli dobrzy ludzie. I tak się przyzwyczaiłem.

Ale nie zawsze gra na ulicy przychodzi mi łatwo. Jeśli długo tego nie robię, to zdarza się, że chodzę dwie, trzy godziny w tę i z powrotem i nie mogę wyciągnąć skrzypiec z futerału. Ja chyba nie jestem żebrakiem... - zastanawia się.

Andrij przyjechał do Warszawy sześć lat temu. Kiedy stanął z kolegą na ulicy, wydawało się im, że są w Ameryce. Grali na Starym Mieście, ale krótko. Było tam wówczas więcej policji niż przechodniów. Właściele restauracji i sklepów bronili się przed gangsterami wymuszającymi haracze, dlatego wszystkie lokale były zamknięte. Po trzech dniach Andrij i jego przyjaciel musieli wyjechać z Warszawy.

- Kolega miał znajomego w Legnicy, który kiedyś był tu w

klasyka nie idzie

- tłumaczy Andrij.

Trzeba mieć chodliwy repertuar, różnorodny, jak na półkach w supermarketach. Coś innego grać na imprezach rodzinnych, coś innego na weselach. A po utwory na stypę sięgać z całkiem innej półki. Ale Andrij obstaje przy tym, że nie żebrze ani nie handluje muzyką. On po prostu gra ludziom. Tak wytłumaczył to Ani, swojej córce.

Lubi jazz. Tu trzeba jednak improwizować, szybko, na poczekaniu coś stworzyć. A do tego potrzebny jest dobry nastrój, tak jak do Straussa. Nad jazz przedkłada jednak „smutne nutki”. Chętnie sięga po coś z repertuaru Caruso, zwłaszcza kiedy tęskni do domu, do żony i córki.

Jeździ tam co jakiś czas, na krótko. Zawozi prezenty rodzinie i wraca do Polski. Próbowal żyć na Ukrainie. Próbowal nie raz - jeszcze się nie da, jeszcze nie. Poza tym teraz coś takiego w sobie ma, że w jednym miejscu długo nie usiedzi. Może później wróci. Kiedy będzie to później? Dokładnie nie wie. Musi

jeszcze tylko

trochę zarobić dla rodziny. Jeszcze tylko pomóc swojej siostrze, która bardzo mało zarabia w filharmonii. Żyje sama

trzeba trochę powalczyć, być przed innymi.

- Skrzypce to instrument do wyciągania

uczuc z duszy

- przekonuje Andrij.

Opowiada, że czasami przechodnie płaczą, kiedy słyszą jego muzykę. Robią to ukradkiem, trochę wstydlawie. Innym szklą się tylko oczy - coś się im przypomina, do czegoś tęsknią. Wrzucają parę groszy do futerału - może za miłą refleksję, może ukojone serce - skrzypek porusza ich czulą strunę. W niektórych budzi inne uczucia.

- Nie mogę już tego słuchać! Tak często pan tu gra! - powiedział kiedyś do mnie pewien mężczyzna. In-

nym znów razem, było to w Świdnicy, ktoś z okna oblał mnie wodą. Zdarza się, że niektórzy podbiegają, wyciągają pieniądze z futerału i uciekają. Zwykle jednak ludzie reagują życzliwie - opowiada Andrij.

Samotni na chwilę chcą przerwać swoją samotność i zapraszają na piwo. Podobają się im muzyka Andrija, ale chcą też wiedzieć, jak się żyje na Ukrainie. Szefowie restauracji proszą go, żeby grał przed ich lokalem i przyciągał klientów. Za to częstują skrzypka obiadem, przynoszą kawę. Najczęściej gra na wrocławskim Rynku, koło Mody Polskiej, lub na ul. Świdnickiej, a w Legnicy na śródmiejskim deptaku.

Czasem przytrafia się mu zaproszenie na specjalną imprezę, jak choćby na Dni Świdnicy. Wtedy o wiele łatwiej być skrzypkiem niż na ulicy.

Od przechodniów w dobrych garniturach wpada czasem nawet 50 zł. Wrzucają szybko, bez roztkliwiania. Wiedzą, że miej-

Najpierw marznie mały palec, po nim serdeczny, a potem środkowy. Po 15 minutach do grania zostaje tylko jeden - wskazujący.

Wtedy Andrij zaczyna wolne kawałki i jakoś idzie.

Kiedy jednak dłonie skostnieją na dobre, wsuwa je do kieszeni. Jeśli to nie pomaga, pije trochę gorącej herbaty, po czym znów wyciąga skrzypce.

I tak przez jakieś sześć godzin dziennie.

rosyjskim wojsku. Spojrzałem na mapę i zobaczyłem, że to za małe miasto. Ale blisko był Wrocław. Dlatego właśnie tu wysiedliśmy z pociągu. Mieliliśmy w kieszeni tylko 20 zł na dwóch i nic więcej - wspomina Andrij.

Zagrali zaraz na dworcu. Tego dnia zarobili mało, ale trzeba było ruszać w miasto. Kioskarze podpowiedzieli, gdzie mogą znaleźć tani nocleg.

- Z niektórymi zaprzyjaźnił się, do dzisiaj ich widuję. Mówią: - Cześć! Jak żyjesz?

- Jak ja żyję? Nocleg jest zawsze. Czasem pomagają dobrzy ludzie, ale jest ciężko. Grajków

i ma na utrzymaniu syna. Zaprosi ją do Polski. Postawi krzesło na ulicy, posadzi, da wiolonczelę w rękę. Tu wygra na utrzymanie.

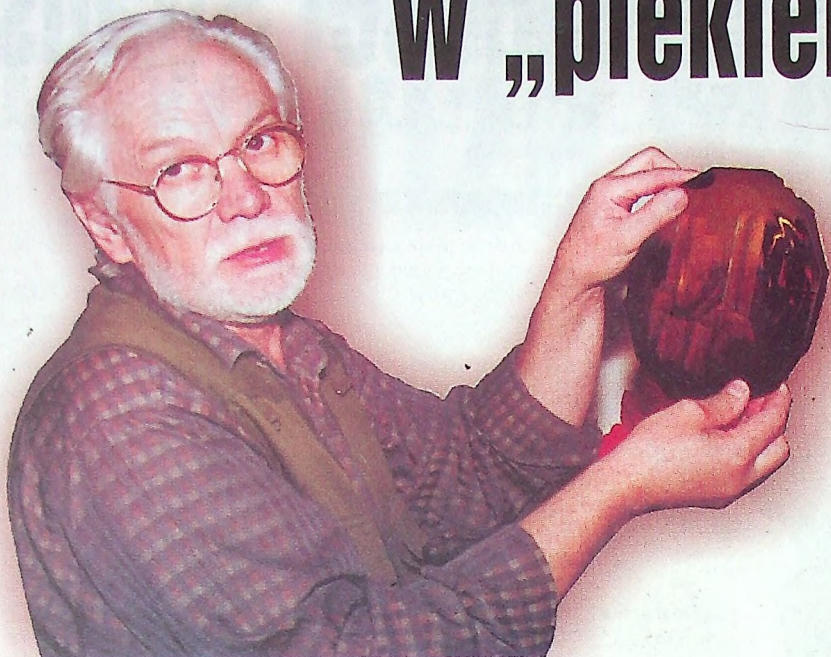
Może przydałoby się jeszcze tylko pomóc ojcu? Jest malarzem artystą, ma emeryturę, ale to nie wystarcza na życie. Musi sprzedawać swoje obrazy na ulicy. No i on, Andrij-ojciec, musi jeszcze tylko Ani, swojej córce, kupić lepszy smyczek.

Ania chce zostać skrzypaczką...

Krystyna Nikończuk

Fot. WINCENTY KOŁODZIEJSKI

W „piekielnych” warunkach



Stanisław Borowski wyznaje, że im dłużej żyje, tym bardziej przekonuje się, jak wiele rzeczy można stworzyć w szkłe.

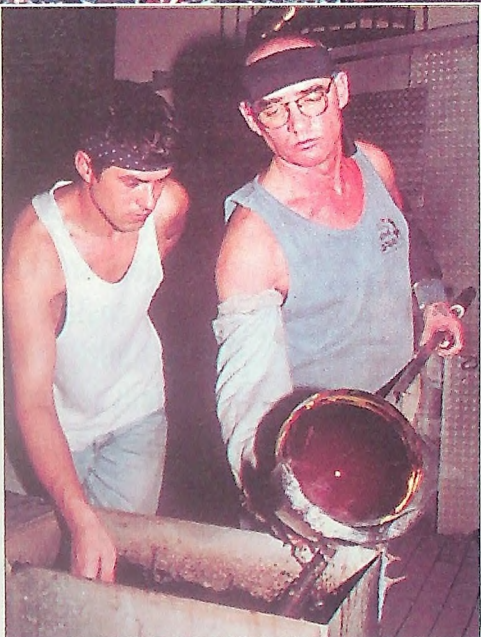
Te artystyczne cuda Borowskich można obejrzeć w sklepie w Tomaszowie Bolesławieckim.



Rodzina Borowskich (od lewej Paweł, jego żona Kasia, Ewa - żona artysty i Stanisław) mieszka w starym pruskim domu.



Przy formowaniu szkła potrzebna jest dobra kondycja fizyczna.



Przy piecu od 30 lat pracuje Bronisław Gefert. Od niedawna pomaga mu Jerzy Poznański.



Temperatura w piecu sięga 1400 stopni Celsjusza.

Nie lubię wernisaży - mówi Stanisław Borowski, zaliczany do grona najważniejszych twórców szkła artystycznego na świecie. Za to lubi, gdy w jego pracowni hula piec, dom pełen jest rodziny i przyjaciół, a w ogrodzie przyjęły się kolejne rośliny zasadzone jego ręką. Tytan pracy - mówi o nim znajomi, nie bez zazdrości podziwiając nie tylko dorobek artystyczny, ale też to, co stworzył w Tomaszowie Bolesławieckim odległym zaledwie o kilkanaście kilometrów od Bolesławca.

Ten dom to miejsce szczególne. Jeszcze do niedawna tylko nieliczni wiedzieli, że właśnie w tym starym pruskim domostwie rodzi się współczesna, wielka sztuka. Nazwisko Borowskiego znane było lepiej w Niemczech, Stanach Zjednoczonych czy Japonii niż tu. Teraz pracownia stała się prawdziwą mekka artystów. Tu przyjeżdżają oficjalne delegacje i ludzie zaintrygowani jego sztuką. Wszystkich przyciąga

magia szkła

- Jestem rzeźbiarzem i malarzem jednocześnie - wyjaśnia Stanisław Borowski. Wybrał graverowanie - technikę, której tradycje sięgają kilku wieków, ale dziś mało kto z artystów decyduje się na jej stosowanie. Żmudna metoda, za której sprawą na szkło powstają prawdziwe obrazy. Wydobywa z nałożonych warstw szkła swoje wizje świata. Zawsze jest to motyw człowieka, dziwnego, zdeformowanego, często odrażającego, ale prawdziwego. Borowski nazywa to zdzieraniem masek, które każdy z nas nosi. Te charakterystyczne postaci stały się już znakiem rozpoznawczym jego sztuki. Zakłute w szkło stoją teraz w galeriach całego świata.

- Nie mam w domu wielu swoich dzieł - mówi artysta. Zostawił kilka, godząc się na to, by reszta żyła własnym życiem. Zamiast oryginałów - ogromne zdjęcia. - Sztuka musi żyć, czyli istnieć wśród ludzi - twierdzi Borowski. Może dlatego sam otacza się dziełami, które zbiera z pasją kolekcjoner. Obrazy, rzeźby, rzemiosło artystyczne, przedmioty, których pochodzenie i przeznaczenie często jest nieznane. Ważne, że

mają duszę i są piękne

Patrząc na jego dzieła, trudno wyobrazić sobie, że ta krucha i subtelna materia rodzi się niemal w „piekielnych” warunkach. - To serce zakładu - mówi,

pokazując piec do wytopu szkła, przy którym króluje Bronisław Gefert, niemal od 30 lat związany z firmą Borowskiego. Od niedawna pomaga mu Jerzy Poznański.

Spokojnie jest w szlifierni, którą Borowski nazywa swoim bankiem pomysłów. Tu trzeba się poruszać jak w składzie porcelany, bo wszędzie leżą poukładane fragmenty rzeźb. Nic nie może się zmarnować, skoro powstało w takim trudzie. Sam artysta wyznaje, że im dłużej żyje, tym bardziej się przekonuje, jak wiele rzeczy można stworzyć w szkło.

- To sprawia, że ciągle czuję się młodo - mówi.

Ma szczęście, bo jego pasja przerodziła się w

rodzinna firma

Synowie Wiktor, Paweł i Stanisław równo podzielili się talentami. Czuwają nad firmą, wprowadzani w arkana sztuki przez ojca.

- Nie byłoby tego wszystkiego, gdyby nie żona Ewa - podkreśla artysta. Ona sama skromnie mówi, że jest tylko dodatkiem do swoich czterech utalentowanych mężczyzn. Są ciągle w rozjazdach po świecie, dzieląc życie na dom w Niemczech i Tomaszowie. Nie są w stanie być wszędzie tam, gdzie trafiają dzieła Stanisława Borowskiego. Ostatnio miał dwie duże prezentacje w Stuttgarcie i Hamburgu, wystawy w Chicago i Michigan, niedawno w prestiżowej Galerie Roba van den Doel w Hadze. Brakuje mu czasu na odpoczynek, a patrząc na dom w Tomaszowie, trudno wyobrazić sobie,



Szkło artystyczne wykonane przez Pawła Borowskiego.

by jego właściciel pamiętał jeszcze o czymś takim. Właśnie zakończył remont elewacji, a wokół domu powstaje piękny ogród ze stawem.

- Nie znam się na ogrodnictwie - śmieje się Stanisław Borowski. Wyczuwa intuicyjnie, gdzie posadzić kolejną roślinę i jak powinna wyglądać wymarzona altana. Bawi się w ogrodnika i kamieniarza, budując przestrzeń jak z bajki. Łamie konwencje i podobnie jak w swoich dziełach tworzy zupełnie odmienny świat. Wie tylko, że zarówno w sztuce, jak i w życiu wszystko musi zacząć się od człowieka.

Katarzyna Zak

Strzelam ze środka koła

• Wymaga się od pana nie tylko doskonałej gry aktorskiej, ale też znajomości spraw, o których się mówi, i prawdziwych reakcji. Ale to jednak nie wystarczy, trzeba jeszcze umieć, ukazać problemy według sobie znanej strategii. Jak pan to robi?

- W zasadzie wszystko, co pani powiedziała, tak mniej więcej się odbywa. A jak to robię? Powiem szczerze, specjalnie się nad tym nie zastanawiam. Gdybym zaczął to analizować, pewnie nigdy bym nie wyszedł na scenę. Pozornie to może jest skromne, że człowiek stoi na scenie i mówi. Za każdym razem jest to jak skok do głębokiej wody, ale ze świadomością, że się umie pływać. Na razie jeszcze się nie utopiłem, choć najczęściej staram się płynąć pod prąd.

• A kiedy się pan podtapia, co jest wówczas kołem ratunkowym?

- Czasami się podtapiam, wtedy ratunkiem jest moje doświadczenie. Wiem, że na moment trzeba się położyć na wodzie i trochę uspokoić swoje ruchy.

• Zawsze zadziwił mnie pan swoją techniką mówienia. Potrafi pan długo mówić na jednym oddechu...

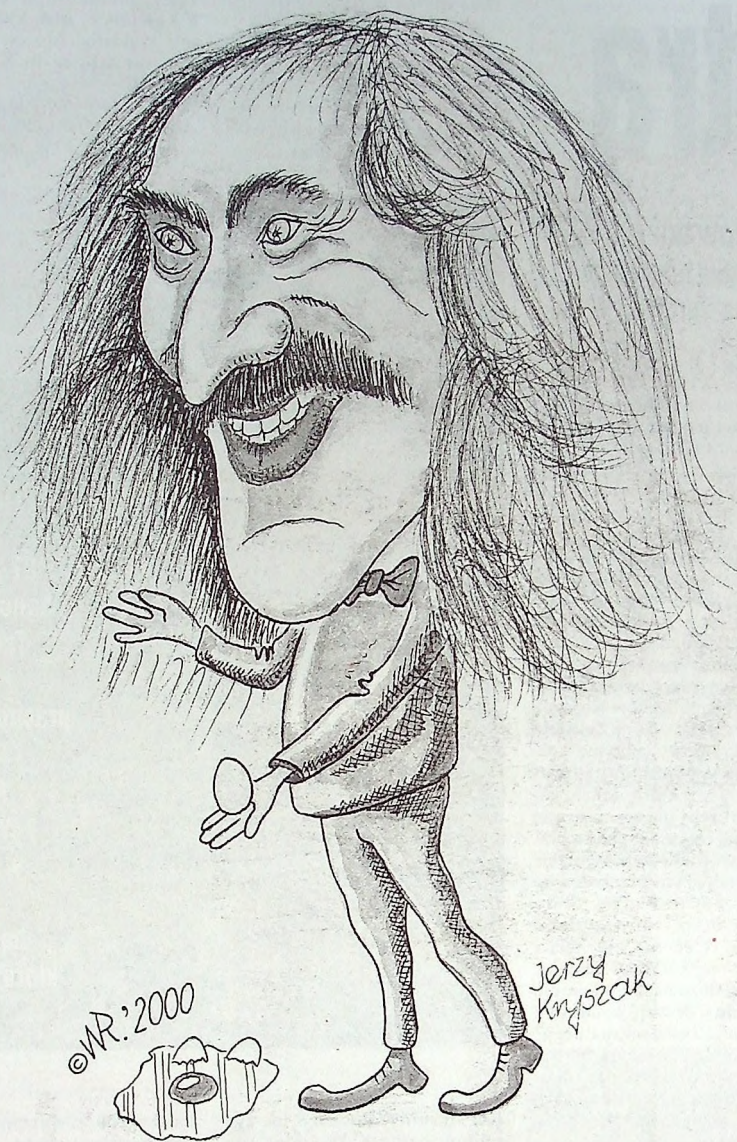
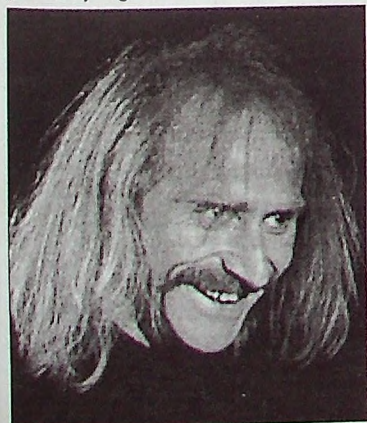
- To jest kwestia treningu. W przeszłości grałem wielkie role i bywałem na scenie po 3,5 godziny. Oczywiście nie było to mówienie non stop, tak jak teraz, kiedy jestem sam i monologuję 1,5 godziny, a czasami dłużej. Gdybym jednak musiał się nauczyć tego tekstu na pamięć i wyjść do ludzi, nie dałbym rady. To, co mówię jako kabareciarz i satyryk, to mój tekst, w którym wypowiadam się w połowie prywatnie, a w połowie zawodowo. Tylko w ten sposób możliwe jest mówienie przez 1,5 godziny.

• Jak przygotowuje się pan do konkretnego występu?

- Przygotowuję się w samochodzie. W związku z tym, że spędzam setki kilometrów w aucie, słucham na bieżąco różnych wiadomości i próbuję je od razu dyskutować. Jeżeli to jest wydarzenie w miarę znane, to niemal natychmiast, bo pół godziny później wychodzę na scenę i poruszam tę właśnie kwestię. Chcę, żeby ludzie utożsamiali mnie z kabaretem, który reaguje na to, co niesie życie, niemal natychmiast. Ja nie stoję w miejscu. Nie ma dwóch takich samych spektakli. Musi być tzw. przygotowana improwizacja. Oczywiście nie może być tak, że ktoś wychodzi bez przygotowania. Wtedy w pięć minut ujdzie z niego powietrze.

• Czym jest dla pana poczucie humoru?

- Radością i w miarę upływu czasu coraz większą. To nie znaczy, że ja prześmiewam całe życie. Tak naprawdę we mnie jest chyba więcej nostalgii i smutku niż śmiechu, ale lubię ją sobie przerywać śmiechem. Śmiech ratuje nas przed niepotrzebnym gorzknieniem.



**Z JERZYM KRYSZAKIEM,
aktorem, kabareciarzem i satyrykiem,
rozmawia Jadwiga Wardach.**

• Na czym polega umiejętność trafiania słowem w cudze poczucie humoru?

- Nie wiem, ja po prostu trafiam w swoje poczucie humoru i dzielę się nim z innymi. To nie jest tak, że wszyscy się śmieją. Zawsze jest te parę osób, które mają mi coś za złe. Na pewno jednak próbuję „ostrzeliwać” rzeczywistość ze środka koła, a nie z wycinka.

• Jaka widownia daje panu najwięcej satysfakcji?

- Oczywiście widownie są różne. Bywa, że publiczność reaguje zwykłym, tępym śmiechem jedynie na ostrzejsze kawałki, czego bardzo nie lubię. Bo ostrzejsze żarty są po to, aby ludzi trochę ożywić, „przestraszyć”. Są publiczności, które bardzo wnikliwie słuchają, ale zdradzają niewiele reakcji w trakcie występu, jakby skupiano się na tym, co leci z głośników. Najlepsza publiczność to ta, która łączy wszystko, czyli inteligencję z otwartością, na zasadzie: zostawmy sobie

ności, widzę duże zmiany. Gdy ludność takiej czy innej gminy jest zadowolona z wyboru człowieka, któremu powierzono władzę. Są takie miejsca, gdy wybrani nie są ani złodziejami, ani cynicznymi graczami, ani ludźmi obsadzającymi swoją rodzinę na wszystkich poważniejszych krzesłach, tylko pełnią swoje obowiązki z pełnym przekonaniem, że zostali wyłonieni do służby społecznej.

• Jaki jest pan bez publiczności?

- Jestem bardzo zapracowany. Widzi pani, w tej chwili siedzę w garderobie przed spektaklami, pracuję jeszcze nad szopką 2000/2001. Wymyślam różne rzeczy, żeby to było i atrakcyjne, i niegłupie, i zabawne.

• Będzie pan uderzał w patriotyczne tony?

- No właśnie, tak się boimy tego patriotyzmu. Nagle to pojęcie jakoś się odpycha, jakby było zapomniane. Część ma na czole napisane: „Unia Europejska”, część: „lewe pieniądze”, inna część: „prawe pieniądze”, a jeszcze inna: „stołki”. A ja chciałbym, abyśmy weszli do Europy ze sztandarem biało-czerwonym w górę, a nie chowanym po kątach. Oczywiście ja nie lubię chodzić z tłumami i śpiewać raz „Pierwszą Brygadę” a potem „Międzynarodówkę”.

• Jest pan wierny...

- Sobie i wartościom opartym o dekalog. Co nie znaczy, że ja regularnie chodzę do kościoła. Raczej rzadko.

• Co sądzi pan o satyrze politycznej w trzecim tysiącleciu?

- Myślę, że w Polsce materii do obśmiewania wystarczy na długo. Może dzieje się tak dlatego, że do tej ostatniej rewolucji doszło bezkrwawo? To jest dla mnie swego rodzaju cud nad Wisłą. Gdyby było jedno duże starcie rewolucyjne dzisiaj szybciej porządkowano by pewne sprawy. Nie byłoby wtedy we władzach panów z Komitetu Centralnego, którzy są w dużej mierze cynicznymi graczami. Dla których najważniejsze są pieniądze.

• Jakie będzie to trzecie tysiąclecie?

- Nie otworzy się niebo, ziemia się nie rozstąpi, bo w warunkach geograficznych, w jakich żyjemy, jest to prawie niemożliwe. Więcej osób się upije. Poleci więcej butelek, i nic więcej nie będzie.

• Chciałby pan, by w nowym tysiącleciu...

- Wjeżdżając do takich miast jak Lubin miało się wrażenie, jak przy wjeździe do małych miast Niemiec i Austrii. Aby były to miasta zadbane, by ich mieszkańcy nie patrzyli złym okiem na kogoś tylko dlatego, że ma opla, a nie malucha. Żeby byli bardziej tolerancyjni, by umieli cieszyć się nie tylko ze swoich sukcesów, ale również z cudzych.

• Dziękuję za rozmowę.



Jak brat z siostrą

Z księdzem WOJCIECHEM NOWAKIEM, jezuitą z Warszawy, duszpasterzem małżeństw niesakramentalnych, rozmawia Dorota Nyk.

● Na czym polega praca księdza?

- Ojciec Święty w swojej adhortacji „Familiaris Consortio” z 1981 roku określił stosunek Kościoła do osób żyjących w separacji, rozwiedzionych - samotnych oraz rozwiedzionych, które zawarły nowy związek, tylko cywilny. Moja praca polega na realizowaniu jego wskazań, głoszeniu rekolekcji i konferencji w parafiach oraz na prowadzeniu otwartych grup. Najistotniejszym elementem pracy są rozmowy indywidualne. Do naszego ośrodka przyjeżdżają na takie rozmowy ludzie z całej Polski. Sprowadzają się one do opowiedzenia całego życia, ze szczególnym uwzględnieniem historii pierwszego, sakramentalnego małżeństwa, które się rozpadło. Doradzamy, co w takiej sytuacji, żyjąc w ponownym związku, można zrobić, jak odnaleźć się w Kościele i prowadzić religijne życie.

● Co ksiądz im radzi?

- Pierwszą rzeczą, o ile są ku temu przesłanki, jest możliwość sprawdzenia ważności sakramentalnego małżeństwa w sądzie kościelnym. Prawo kanoniczne formułuje przyczyny, dla których małżeństwo może okazać się nieważne. Jeżeli jednak jest ono ważne i uległo rozpadowi na skutek ludzkiej winy czy słabości to - można powiedzieć - osoby te trafiły do „właściwego duszpasterstwa”. Nadal są ludźmi ochrzczonymi, więc ich kontakt z Bogiem nie ustał. Pod wpływem rozmów, modlitwy, oddziaływania grupy, może dojść nawet do nieoczekiwanych rozwiązań. Ludzie nie przypuszczają, jak z biegiem czasu kontakt z Kościołem, z Bogiem, może zaowocować różnymi decyzjami. To, co w pierwszym momencie wydawało się niemożliwe, staje się możliwe.

● Jak to mogą być decyzje?

- To zależy od sytuacji tych osób. Zawsze pada pytanie o małżonka sakramentalnego. Jeżeli np. po rozejściu się obie strony wstąpiły w kolejne, tym razem już niesakramentalne związki, a zwłaszcza gdy mają w tych związkach dzieci, to - można powiedzieć - sytuacja do pewnego stopnia jest nieodwracalna. Bo dzieci mają prawo do

wzrastania w pełnej rodzinie i nie można ich tego pozbawiać. Natomiast te osoby muszą być świadome, że przed Bogiem nie są małżonkami. Dlatego jeśli chcą one przystępować do sakramentów świętych, muszą zdecydować się na - jak my to określamy - bratersko-siostrzany styl życia, czyli powstrzymanie się od współżycia, do którego prawo mają małżonkowie sakramentalni. Ale sakramenty nie wyczerpują całego bogactwa relacji z Bogiem. Bycia w Kościele nie należy traktować na zasadzie „albo sakramenty, albo nic”.

Ważne jest przebaczenie drugiej stronie, z którą doszło do rozstania - żeby nie żywić do niej nienawiści czy urazu, bo to blokuje rozwój wewnętrzny człowieka. Przy czym przebaczenie nie zawsze oznacza powrót do siebie, chodzi przede wszystkim o przezwyciężenie niechęci i przynajmniej życzliwy kontakt.

● Czy dużo osób podejmuje taką trudną decyzję życiową i rezygnuje z życia seksualnego?

- Kontakt z naszym ośrodkiem zaowocował decyzją kilkuset takich par. Oczywiście chodzi tu o rezygnację stałą, a nie na jakiś czas.

● Czyli do końca życia?

- Tak. Z każdą parą rozmawia się indywidualnie. Przy czym należy zaznaczyć, że nie jest to coś, co przerasta siły człowieka. Decydują się także osoby bardzo młode. Jeżeli wymiar religijny życia nabiera większego znaczenia, wtedy łatwiej jest o motywację i siły, by sprostać temu. Nie można też zapominać, że ludzie ci zyskują wartość bezcenną - pełny dostęp do Boga. Często osoby, które się na to odważyły, są zdziwione, że to, co zyskały, przyćmiewa ofiarę, która - jak się okazuje - ma znaczenie

nie mniejszą rangę, niż się wcześniej sądziło.

● Czy tacy małżonkowie mogą być ze sobą szczęśliwi i czy mogą wychować szczęśliwe dzieci?

- Bratersko-siostrzany styl życia nie wyklucza życzliwości, zaufania i dobrze rozumianej czułości. Sądzę, że wzajemny szacunek, przyjaźń - już stwarzają klimat potrzebny dla rodziny i dla dzieci.

● Ludzie, którymi ksiądz się zajmuje, czasem bardzo dotkliwie zostali doświadczeni przez życie. Niektórzy mogliby powiedzieć, że Kościół, zostawiając dla nich tak trudną drogę,

zowały się w takiej właśnie miłości i to w wielu związkach - choćby ze świata show bussinesu - cierpi na samotność czy wręcz umiera w samotności. Nie jest więc tak, że jedyną receptą na szczęście, jedynym lekarstwem na samotność jest możliwość realizowania się w tej sferze.

● Mówił ksiądz o nici łączącej katolików po rozwodach z Kościołem, nici, która często jest zrywana. Ale czy czasami nie jest tak, że to Kościół ją zrywa?

- Czasami się zdarza, że ludzie są zranieni czy zrażeni z powodu postaw niektórych

● Ale ksiądz tu przyjechał aż z Warszawy.

- Jednak na zaproszenie lokalnych duszpasterzy. Warto znać genezę mego przyjazdu. Najpierw, z inicjatywy księdza biskupa, zorganizowano w lecie konferencję dla księży, poświęconą tematyce duszpasterstwa i opieki nad osobami żyjącymi w niesakramentalnych związkach. Owocem tego spotkania było zaproszenie mnie z rekolekcjami do Głogowa. Nie oznacza to jednak, że po moim wyjeździe ta sprawa zostanie wyciszona. Moim celem jest pokazać ludziom, że Kościół jest dla nich otwarty, a jednocześnie wskazać konkretnych duszpasterzy, do których mogą zwrócić się o pomoc. Np. taką osobą w Głogowie będzie ksiądz Rafał Zembran. Wszystko wskazuje na to, że przy parafii kolegiackiej powstanie też regularnie spotykająca się grupa.

● Jak dużo jest w Polsce takich księży?

- Trudno mi wymienić liczbę, ale mogę powiedzieć, że coraz



Ksiądz Wojciech Nowak, 37-letni jezuita, wykładowca prawa kanonicznego na Papieskim Wydziale Teologicznym sekcja „Bobolanum” w Warszawie, od 1997 r. pracuje w duszpasterstwie rozwiedzionych przy parafii św. Andrzeja Boboli w Warszawie. Zajmuje się żyjącymi w związkach niesakramentalnych oraz w separacji bądź rozwiedzionymi - samotnymi, które nie zawarły ponownego związku.

Fot. DOROTA NYK

jest okrutny, bo każe im żyć wbrew naturze. Dlaczego nie ma ustępstw?

- Dlatego, że akurat kwestia nierozdzielności małżeństwa, jest w Ewangelii bardzo jasno określona. Tych słów Chrystusa nikt nie zmienia.

Czy to jest okrutne? Trzeba zastanowić się nad pojęciem miłości, którą głosił Jezus Chrystus i sam zrealizował. W dzisiejszym świecie panuje przekonanie, że szczęście ludzkie jest niemożliwe bez realizacji siebie także na drodze miłości erotycznej. Uczyniono z niej pewien rodzaj bożka. A proszę zauważyć, że sporo osób, które w swym życiu reali-

zowały się w takiej właśnie miłości i to w wielu związkach - choćby ze świata show bussinesu - cierpi na samotność czy wręcz umiera w samotności. Nie jest więc tak, że jedyną receptą na szczęście, jedynym lekarstwem na samotność jest możliwość realizowania się w tej sferze.

● Tak się składa, że coraz więcej osób rozwodzi się, a mimo to chciałoby utrzymać kontakt z Kościołem. Tymczasem jest bardzo mało księży, którzy do nich wychodzą.

- Myślę, że przeczy temu choćby moja obecność na rekolekcjach w Głogowie.

więcej. Mogłbym wskazać taką osobę w każdym zakątku Polski.

● Dlaczego Kościół tak późno wyciąga rękę do ludzi, którzy przez lata musieli żyć na jego marginesie?

- Przemiany kulturowe i społeczne, jakie zaszły w ostatnich pięćdziesięciu latach, zmieniły też podejście ludzi do samego małżeństwa. Dla Kościoła najważniejszy jest człowiek. Dlatego odczytuje on na bieżąco sytuację i chce na nią odpowiedzieć. Czasami ta reakcja może być lekko spóźniona. Ale dobrze, że jest.

● Dziękuję za rozmowę.

PACJENCI PRZYCHODNI PRZY ULICY:

● BIEGUNOWEJ ● PIEKARSKIEJ
● TATRZAŃSKIEJ

k którzy chcą korzystać z usług swoich lekarzy w roku 2001

W związku z restrukturyzacją podstawowej opieki zdrowotnej muszą do 31 grudnia ponownie wypełnić deklarację wyboru lekarza. W przeciwnym razie zobowiązani będą do wnoszenia opłat za porady.

Prywatny Ośrodek Okulistyczny
w Legnicy, ul. Grota Roweckiego 31/1
tel. 866-37-37

zaprasza codziennie oprócz niedziel
Salon Optyczny „CiS”

33511-g

Łezki, gwiazdki i brokat



Zanim usiadziemy przed lustrem, by zrobić się na piękność przed wielkim świątecznym przyjęciem lub sylwestrowym balen, warto poznać zasady modnego malowania twarzy.

Na czasie są jasne odmładzające makijaże. Wykonuje się je przy pomocy kosmetyków, które opalizują, połyskują i rozpraszają światło. Błyszczą się usta, powieki i kości policzkowe - to na wieczór. Na dzień nieco skromniej - wystarczy jeśli połyskują albo powieki, albo usta.

Nowoczesny makijaż

to pełna gry światła rzeźba, nie płaski malunek - mówi kosmetyczka Agnieszka Zielińska, studentka kosmetologii w łódzkiej Akademii Medycznej. - I jeszcze jedno - pamiętajmy, że to my mamy być ładne, nie sam makijaż.

Oko: Do łask wraca zdecydowana kreska (szal lat 70.) wzdłuż dolnej powieki, ale raczej na zewnątrz, gdyż wewnętrzna pomniejsza oko. Najlepiej poprowadzić ją nie ołówkiem, lecz cieniem do powiek.

Na wieczór

możemy sobie pozwolić nawet na trzy i więcej kolorów na powiece, przy czym granice pomiędzy nimi powinny być miękkie, rozmyte. Przy samej nasadzie górnych rzęs nakładamy rozświetlacz, a tuż pod brwiami przeciągamy białą kredką rozciągając ją w szersze pasmo lub też zamiast kredki używamy rozświetlacza w proszku. Ożywiamy w ten sposób oko, uzyskując efekt świeżości.

Uwaga! Cienie dobieramy na zasadzie kontrastu z tęcza - np. jeśli jest niebieska, wykluczamy cienie w tym samym kolorze.

Brwi: Z mody wyszły już brwi, zarówno cienkie, mocno podskubane, jak i grube. Modne powinny sprawiać wrażenie naturalnych, dlatego wystarczy je tylko lekko podregulować, nadając im kształt jaskółki (mocno rozwartego trójkąta). Brwi czeszą szczoteczką, a jeśli są niesforne przeciągamy je do włosów. Malujemy (uwaga - nie kredką, tylko cieniem do powiek!).

Unikamy koloru czarnego

ponieważ na ogół nie pasuje on do jasnych karnacji dany przez naturę kobietom w naszej szerokości geograficznej - wyjaśnia Agnieszka Zielińska. Bardziej odważne panie mogą użyć zdecydowanego koloru (np. ciemna

Uwaga! Pierwszym trzem paniom, które dzisiaj zgłoszą się do naszej redakcji z aktualnym numerem „Konkretów”, w Legnicy przy pl. Katedralnym 2, pani Agnieszka wykona darmowe zabiegi: jednej - makijaż sylwestrowy, a dwóm - zabiegi odżywcze z masażem.

zielen, granat, bordo, obojętna) i dodatkowo przyozdobić dodatkową piórką, koronki lub inne dzęty. Brwi także powinny połyskiwać, więc nie zawadzi odrobina błyszczku. W sklepach pojawia się coraz więcej specjalnych kosmetyków do pielęgnacji brwi, więc nie powinno być problemu z ich zakupem.

Usta: Zaczynamy od nałożenia cieniutkiej warstwy fluidu i obrysowania ust konturówką. Pomadki mogą być w dowolnych barwach, zależnie od karnacji i kreacji. Najnowsze trendy w kolorystyce ust to śliwka, fiolet i bordo. Szminkę pokrywamy błyszczkiem, aby usta sprawiały wrażenie wilgotnych i oszronionych. Dla pań, które chciały

by się jakoś wyróżnić w tłumie, może być czerwień. Ale - uważaj! - nie dla osób o zmęczonym wyglądzie twarzy i oczu.

Twarz: Na początek uwaga praktyczna - kupując fluid, testujemy go na twarzy, tylko w ten sposób można sprawdzić, czy barwą nie różni się za bardzo od skóry. Jeśli cera jest zmęczona, poszarzała, zaleca się odcienie różowe. Dokładnie rozprowadzamy warstwę fluidu (na wieczór może być nieco grubsza). Przygotowując się na duże przyjęcia, nie zapomnijmy o uszach. Czasem wystarczy lampka szampańska i już zmieniają kolor.

Miękkim pędzelkiem rozprowadzamy róż - młodsze panie od ust do ucha, a starsze nie powinny go kłaść poniżej dolnej granicy nosa. Nieco magii doda twarzy rozświetlacz w proszku położony nad kośćmi policzkowymi i na skroniach. Na koniec odrobina szaleństwa - dzęty w formie kropki, łezki lub gwiazdki. Przyklejamy je pod okiem, na policzku lub pomiędzy brwiami.

W gabinecie kosmetycznym Agnieszki Zielińskiej, przy ul. Młynarskiej 7 w Legnicy, makijaż sylwestrowy kosztuje 50 zł, na studniówkę - 30 zł.

Chcąc być na czasie z najświeższymi trendami w kosmetyce paznokci, nie wystarczy sama pielęgnacja, staranny manicure i modny lakier. Dziś elegancka kobieta nie może obyć się bez tipsów - przedłużania i modelowania paznokci metodą akrylową. Jest to rewelacja dla pań, którym natura poskąpiła kształtnych paznokci.

Akrylowe są ładniejsze

od naturalnych - długie, wypukłe i do tego odporne na złamanie, przy tym trwale - trzymają się co najmniej przez trzy tygodnie. Potem wystarczy je tylko uzupełniać.

Ważną sprawą jest dobór lakieru.

- Najmodniejsze utrzymane są w zdecydowanej kolorystyce, mieniającej się niczym tafta - mówi Ewa Konarska, stylistka paznokci. - Ciekawy efekt uzyskamy, gdy na zwykły lakier dodatkowo nałożymy brokat.

Jeśli chcemy zabłysnąć na balu, to koniecznie trzeba sobie sprawić dekorację, którą wykonuje się na jednym palcu - serdecznym albo środkowym. Pani Ewa przygotowała ponad 30 własnych propozycji, można też skorzystać z gotowej kalkomanii.

Dekorowanie polega na wymalowaniu na lakierze specjalnym pędzelkiem wzoru: szachownicy, pasków, kwiatków, abstrakcji lub na przyozdobieniu dodatkowo dżetami, takimi jak koronki, cyrkonie, piórka, szyszki, srebrne i złote nitki, brokat, a także innymi, zależnie od inwencji manicurzystki. Po efektach widać, że pani Ewie nie brakuje pomysłów i plastycznego zmysłu. Propozycje zdobienia widoczne na zdjęciu przygotowała specjalnie dla naszej redakcji.

Praktycznie możliwości dekorowania są nieograniczone. Wśród gotowej oferty ekstrawagancją wyróżnia się czarny paznokieć

z przyklejonym piórkem

perliczki i błyskotkami: cyrkonią oraz srebrną nicią i brokatem. Wygląda to efektownie, ale pani Ewa uprzedza, że akurat tej dekoracji nie poleca na sylwestrowy bal, ponieważ podczas tańca szybko zostałaby zniszczona.

Inne okazjonalne wzorki nawiązują do świątecznego klimatu: choinki, bałwanki. Na koniec zabiegu paznokieć pokrywa się

utwardzającym lakierem przytrzymującym ozdoby i przydającym pięknego koloru.

Paznokcie można także przyozdabiać biżuterią mocowaną tak jak kolczyki. W wywierconym otworze, w górnej części płytki, mocuje się ozdoby wiszące lub przylegające, np. z kamieni szlachetnych, metalowe ze znakami zodiaku, srebrne lub złote.

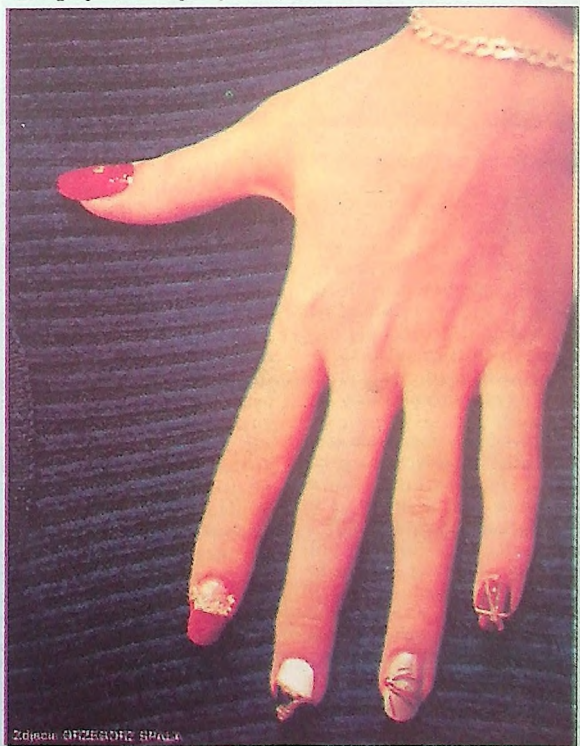
Zanim zdecydujemy się na zdobienie paznokci, warto zadbać o dłonie. Kuracja parafinowa gwarantuje natychmiastowy efekt w postaci wyglą-

Uwaga! Pierwszym czterem osobom, które dzisiaj zgłoszą się do naszej redakcji z aktualnym numerem „Konkretów”, w Legnicy przy pl. Katedralnym 2, pani Ewa wykona darmowe zabiegi: dwóm osobom manicure sylwestrowy ze zdobieniem i dwóm manicure biologiczny z pomalowaniem paznokci.

zenia szorstkiej i spierzchniętej skóry na rękach, powodując lepsze ukrwienie, dobrze nawilża i oczyszcza.

W gabinecie pani Ewy można także kupić kosmetyki do pielęgnacji dłoni i ciała firmy Peggy Sage, np. lakier „Tafta” kosztuje 36,60 zł. Za wykonanie tipsów z pomalowaniem paznokci trzeba zapłacić 120 zł, za dekorację od 10 zł, za zwykły manicure, też z malowaniem - 35 zł. Nowością są zabiegi na okazjonalną kartę, którą można wykupić i przekazać komuś w formie prezentu.

(emka)



Zdjęcie: GRZEGORZ SPŁA

jest sprawa

Noclegownia bez lokatorów

Noclegownię w Jaworze otwarto uroczystie 3 listopada, ale do tej pory nie mieszkał w niej żaden bezdomny. Trzynaście łóżek w sporej sali stoi zupełnie nie wykorzystanych, podobnie jak w pełni wyposażone pomieszczenie kuchenne, jadalnia i łazienka o całkiem przyzwoitym standardzie. Trzymiesięczne zapasy żywności, przygotowane dla bezdomnych, trzeba było rozdać innym potrzebującym, bo kończyły się terminy ważności tych produktów.

- Dwa lata staraliśmy się o tę noclegownię - mówi Maria Bednarczyk, wiceprezes Stowarzyszenia Bank Żywności i Sprzętu w Jaworze. - W końcu udało się, przy ogromnym społecznym wkładzie własnym i naszych rodzin. Meble, naczynia,

demnastu bezdomnych, większość z nich, bo aż czternastu, pochodzi z samego Jawora. Zgodnie z ustawą o pomocy społecznej, zapewnienie dachu nad głową jest obowiązkiem gminy.

- Kiedyś burmistrz przysłał do nas bezdomną kobietę - opowiada Pacak - ale nie mogliśmy jej przyjąć, bo noclegownia nie działa. My sami nie możemy tu dozorować, bo pracujemy zawodowo. Potrzebny jest ktoś na etacie. Wydawało nam się, że wykonaliśmy dobrą robotę, wyręczając gminę w jej zadaniach, ale jak widać, pomyliliśmy się.

Burmistrz Stanisław Tomczak mówi, że miasto nie może utrzymywać noclegowni, bo nie ma na to pieniędzy - wydatków na ten cel nie planowano w tegorocz-



Jan Pacak: - Zwracaliśmy się do marszałka, fundacji polsko-amerykańskiej, burmistrza Jawora. Bez echa.



Zdjęcia WINCENTY KOŁODZIEJSKI

Maria Bednarczyk przygotowuje naczynia.

nia, pościel to wszystko pochodzi z darów.

Pięć tysięcy złotych dołożyło starostwo na remont pomieszczeń przy ulicy Szpitalnej 7 E. Ale nie ma pieniędzy na bieżące utrzymanie schroniska dla bezdomnych, czyli na opłacenie rachunków za prąd, wodę itp., a także na zatrudnienie osoby dozorującej.

- Wystarczy nam około czterech tysięcy miesięcznie - przekonuje Jan Pacak, prezes stowarzyszenia. - Zwracaliśmy się do Marszałka Województwa Dolnośląskiego, do fundacji polsko-amerykańskiej „Działaj lokalnie”. Wysłaliśmy oferty do burmistrza Jawora i wszystkich gmin w naszym powiecie, licząc na zainteresowanie. Bez echa.

Organizatorzy noclegowni przede wszystkim mieli nadzieję na finansowe włączenie się Urzędu Miasta. Z prostego powodu - w powiecie jaworskim doliczono się łącznie sie-

nym budżecie. Umowa na przyszły rok nie jest wykluczona, ale zastrzega się, że pod pewnymi warunkami. Burmistrz uważa, że jaworska noclegownia jest za droga - chce około 700 zł na miesiąc, a z innych miast są oferty po 200 zł - mówi Tomczak.

Najbliższa noclegownia dla bezdomnych mieści się w Legnicy. Ma dwadzieścia pięć łóżek dla mężczyzn i pięć dla kobiet. Jak zapewnia dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, Andrzej Kijek, wszystkie są wykorzystane. A gdy przycisnie mróz, noclegownia pęka w szwach. Niekiedy trzeba w niej umieścić około pięćdziesięciu osób. - Bo nikomu nie możemy odmówić schronienia - dodaje dyrektor Kijek. Jeśli są wśród nich bezdomni spoza Legnicy, MOPS wysyła rachunki, żądając 28 zł za jedną noc schronienia.

Maria Kuncaitis



GATES POLSKA Sp. z o.o. jest firmą należącą do międzynarodowego koncernu z siedzibą w Denver (Colorado, USA), zajmującego się produkcją pasków klinowych dla motoryzacji i przemysłu oraz przewodów giętkich.

Obecnie inwestuje w Legnickiej Specjalnej Strefie Ekonomicznej, budując fabrykę, która będzie dostarczać swoje wyroby, tj. paski klinowe, dla motoryzacji. Planuje się, że nowy zakład o powierzchni 15 tys. m kw. rozpocznie produkcję do połowy 2001 r. i zatrudni w okresie 2 lat około 250 pracowników.

Poszukujemy osoby na stanowisko:

MISTRZA PRODUKCJI

Wymagane umiejętności:

- wykształcenie co najmniej średnie techniczne
- kilkuletnie doświadczenie zawodowe w przemyśle z produkcją seryjną
- dyspozycyjność (praca na 3 zmiany)
- znajomość obsługi komputera
- znajomość języka angielskiego
- zdolności organizacyjne i kierowania zespołem ludzi
- uregulowany stosunek do służby wojskowej

Wybranych kandydatom oferujemy:

- szkolenie w zakładach produkcyjnych Gates w Europie
- możliwość rozwoju zawodowego w młodej, dynamicznej firmie
- motywacyjny system wynagradzania, uzależniony od efektów pracy

Zainteresowane osoby prosimy o przysłanie listu motywacyjnego i życiorysu c.v. pod adresem:

**Dyrektor Personalny
GATES POLSKA Sp. z o.o.
ul. kard. B. Kominka 9
59-220 Legnica**

7445K

Partnerzy medialni



XXVIII Plebiscyt na Najpopularniejszego Zawodnika i Trenera Zagłębia Miedziowego

KONKRETY 17

Lista kandydatów na najpopularniejszego sportowca i trenera Zagłębia Miedziowego

ZAWODNICY:

piłka nożna

1. Jerzy Podbrożny (Zagłębie Lubin)
2. Arkadiusz Klimek (Zagłębie Lubin)
3. Zbigniew Szewczyk (Zagłębie Lubin)
4. Jacek Manuszewski (Zagłębie Lubin)
5. Sebastian Gorząd (Górniki Polkowice)
6. Andrzej Słowakiewicz (Górniki Polkowice)
7. Przemysław Norko (Górniki Polkowice)
8. Sławomir Kułyk (Górniki Polkowice)
9. Lesław Grech (Górniki Polkowice)
10. Jacek Banaszyński (Miedź Legnica)
11. Romuald Kujawa (Miedź Legnica)
12. Sławomir Cuper (Chrobry Głogów)

piłka ręczna

13. Radosław Fabiszewski (Miedź Legnica)
14. Tomasz Morawski (Zagłębie Lubin)
15. Adam Steczek (Zagłębie Lubin)
16. Barbara Stańczak (Cuprum Bank Zagłębie Lubin)
17. Marzena Kot (Cuprum Bank Zagłębie Lubin)
18. Natalia Wojtala (Cuprum Bank Zagłębie Lubin)
19. Alicja Głowczak (Cuprum Bank Zagłębie Lubin)
20. Wojciech Skolozdzy (Chrobry Głogów)

koszykówka

21. Justyna Kłosińska (CCC Aquapark Polkowice)
22. Magdalena Włodarska (CCC Aquapark Polkowice)

siatkówka

23. Agnieszka Piórkowska (Olimpia Jawor)
24. Liliana Sowa (Olimpia Jawor)

piłka nożna halowa

25. Stanisław Kwiatkowski (DSI Legnica)
26. Dariusz Lubczyński (Cuprum Polkowice)

akrobatyka sportowa

27. Wiesław Haczekiewicz (Victoria Jawor)

futbolnictwo

28. Barbara Węgrzynowska (Strzelec Legnica)
29. Jacek Proć (Strzelec Legnica)
30. Artur Nagórny (Strzelec Legnica)
31. Anna Rabska (Ostrzyca Proboszczów)
32. Rafał Wojtkowiak (Ostrzyca Proboszczów)

szachy

33. Anna Socha (Miedź Legnica)
34. Monika Aksiukiewicz (Budoprojekt Głogów)

podnoszenie ciężarów

35. Kamila Kozaczek (Legrol Legnica)

tenis stołowy

36. Bartosz Such (Odra Roben Głogów Księginice)
37. Jerzy Florczak (STS Bartosów)
38. Alicja Najduk (Konfeks Legnica)

tenis ziemny

39. Mariusz Zieliński (ZTT Złotoryja)

trójbój siłowy

40. Dariusz Wszola (TKKF Śródmieście Legnica)
41. Sławomir Śledź (TKKF Śródmieście Legnica)

sporty walki

42. Paweł Świder (LKK Kyokushin Legnica)
43. Anna Soliwoda (Polkowicki Klub Karate)
44. Edyta Godlewska (Wankan Legnica)
45. Alicja Widomska (Wankan Legnica)
46. Agnieszka Szumlańska (Wankan Legnica)
47. Marta Grochowska (Oyama Karate Legnica)
48. Rafał Rusek (KKS Tora Legnica)

kulturystryka

49. Grzegorz Sochacki (Goliat Głogów)

sporty motorowe

50. Marek Przybysz (Automobilklub Głogów)
51. Zbigniew Przybyła (Automobilklub Głogów)

szermierka

52. Justyna Żołnierczuk (Piast Legnica)

łyżwiarstwo szybkie

53. Marek Bartosiewicz (Cuprum Lubin)

54. Ewelina Szkutnik (Cuprum Lubin)

55. Anna Tobuch (Cuprum Lubin)

56. Daniel Dobosz (Cuprum Lubin)

duathlon

57. Bartosz Woszczyński (CSGT Głogów)

58. Krzysztof Augustyniak (CSGT Głogów)

ringo

59. Gabriela Józwik (Legnickie Towarzystwo Ringo)

łyżwiarstwo

60. Tomasz Pyk (Piast Głogów)

pool bilard

61. Michał Lichodziejewski (Baribal Lubin)

TRENERZY:

tenis stołowy

14. Wojciech Kołodziejczyk (Odra Roben Głogów Księginice)

tenis ziemny

15. Jacek Kuczyński (ZTT Złotoryja)

sporty siłowe

16. Tadeusz Hul (TKKF Śródmieście Legnica)

sporty walki

17. Andrzej Hodana (Oyama Legnica)
18. Jacek Rusek (KKS Tora Legnica)
19. Krzysztof Zachwieja (LKK Kyokushin)
20. Zbigniew Lemiesz (PKK Kyokushin)

szermierka

21. Marek Fabirowski (Piast Legnica)

łyżwiarstwo szybkie

22. Marian Węgrzynowski (Cuprum Lubin)

łyżwiarstwo

23. Marek Grofik (Piast Głogów)

ringo

24. Janusz Dybka (Legnickie Towarzystwo Ringo)

Regulamin plebiscytu

1. Głosować można tylko i wyłącznie na zawodników i trenerów znajdujących się na przedstawionej przez nas liście.
2. Przypominamy, że w plebiscycie biorą udział sportowcy i trenerzy, którzy w 2000 roku reprezentowali barwy klubów Zagłębia Miedziowego. Dlatego nie ma na naszej liście wielu sportowców pochodzących na przykład z Legnicy czy Lubina, a obecnie występujących w klubach spoza naszego regionu.
3. Do głosowania można używać jedynie oryginalnych kuponów zamieszczonych w „Konkretach”.
4. Nie będą brane pod uwagę kupony kserowane.
5. Kupon, aby był ważny, musi zawierać pełną listę 10 sportowców i 5 trenerów. Każde nazwisko może być wpisane na kuponie tylko raz. W przeciwnym razie kupon będzie nieważny.
6. Wszystkie kupony ukazujące się w trakcie plebiscytu na łamach „Konkretów” będą ważne przez siedem dni od daty ukazania się numeru. Kupony będą numerowane i datowane. Każdy kupon będzie więc przyjmowany przez redakcję do momentu opublikowania kuponu z kolejnym numerem porządkowym. Decydować będzie data stempla pocztowego.
7. Czytelnie wypełnione kupony należy przysłać lub przynieść do sekretariatu redakcji. Nasz adres: „Konkrety”, pl. Katedralny 2, 59-220 Legnica.
8. Termin nadsyłania kuponów upływa 31 stycznia 2001 roku. W tym przypadku również decyduje data stempla pocztowego.
9. Wyniki plebiscytu ogłoszone zostaną na uroczystym balu.

w w w . p l e b i s c y t . p e r t u s . c o m . p l

zagłosuj w Internecie
wygraj CD + radio

Wyślij kupon

Każdy prawidłowo wypełniony i nadesłany w regulaminowym terminie kupon weźmie udział w losowaniu nagrody głównej dla naszych czytelników. Będzie nią zestaw kina domowego. Ponadto co tydzień spośród nadesłanych kuponów losować będziemy nagrodę, którą będzie m.in. żelazko, radiomagnetofon, walkman oraz nagroda pieniężna. O wynikach losowań informować będziemy na bieżąco na naszych łamach.

W tym tygodniu WYGRYWA

MIECZYŚLAW PASZKIEWICZ z Legnicy

Nagrodę - radiomagnetofon - można odebrać w „Konkretach” w Legnicy przy pl. Katedralnym 2.

Za tydzień nagrodą będzie budzik

Wśród sponsorów naszego plebiscytu są: Pol-Miedź Trans Sp. z o.o., KGHM Metale, PKO BP S.A., Vitbis Sp. z o.o., Tabs Koskowice, Real Legnica

Srebrni sponsorzy

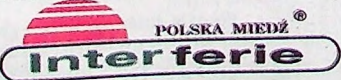
sieć sklepów RTV i AGD



Legnica
ul. Rzeczpospolitej 51/53
ul. Czarnieckiego 35b
MEGASAM, I piętro



Bank Gospodarki
Żywnościowej
S.A.
w Legnicy



Złoci sponsorzy

KGHM. POLSKA MIEDŹ S.A.

Autoryzowany
dealer



P.H. W. Baranowski
Legnica, ul. Czarnieckiego 35a

sieć sklepów



Dolnośląska
Spółka Inwestycyjna S.A.

Grupa Holdingowa KGHM POLSKA MIEDŹ S.A.

Zawodnicy

1.
2.
3.
4.
5.
6.
7.
8.
9.
10.

Trenerzy

1.
2.
3.
4.
5.

Złoci sponsorzy

KGHM. POLSKA MIEDŹ S.A.

Autoryzowany
dealer



P.H. W. Baranowski
ul. Czarnieckiego 35a



Dolnośląska
Spółka Inwestycyjna S.A.

Grupa Holdingowa KGHM POLSKA MIEDŹ S.A.

TU wpisz swoje dane imię i nazwisko oraz adres zamieszkania

KUPON nr 7

21.12.2000 r.

Grafika Luksandra

JAWOR Grafiki Zygmunta Luksandra, poświęcone zabytkowej architekturze Jawora i Złotoryi oraz dolnośląskim pejzażom, można oglądać na wystawie w Muzeum Regionalnym w Jaworze. Na ekspozycji znalazło się w sumie siedemdziesiąt grafik z tek, które powstały w ostatnich trzech latach: „Złotoryja-Goldberg”, „Bazaltowy pejzaż” oraz „Stary i piękny Jawor”.

Wernisaż Luksandra w Jaworze połączony był z promocją teki rycin zadedykowanej miastu i jego mieszkańcom.

(emka)

Akty, witraże, oleje

LUBIN Pastiche, oleje, grafiki, tkaniny, fotografie to bogaty zbiór prac, które w ramach X Prezentacji Plastyki Lubuskiej prezentowane są w Centrum Kultury „Muza”.

Obok znanych twórców takich jak: Maria Owczarek, Jerzy Kosiński, Bożena El-Sayed wystawiają swoje prace najmłodszy: Monika Aleksandrowicz, Dobiesław Gała, Bartłomiej Sroka, którzy po latach nauki i próbują ułozsamić się z miejscowym środowiskiem plastycznym. Przykuwają uwagę oleje Urszuli Andrejszyn specjalizującej się w aktach kobiecych, niepowtarzalne witraże Marka Bajerskiego wykonane w technice własnej, malarstwo olejne Ewy Przybylak. i niezwykle malarstwo, bo wykonywane piórkiem i tuszem obrazy Zbigniewa Supersona.

(dach)

Kolędy na krądku

LUBIN Podziw dla wysiłku uczniów i nauczycieli towarzyszył wszystkim, którzy w ostatni piątek w lubuskiej „Muzy” wsłuchiwali się w kolędy i pastorałki śpiewane przez Chór Państwowej Szkoły Muzycznej Cantilena. Koncert był prezentacją utworów bożonarodzeniowych, które w ostatnich dniach zostały wydane na płycie „Gwiazdka dla ciebie”.

Nagrania zrealizował Wojciech Wątr. Repertuar opracował Andrzej Stowikowski i Jerzy Kuś. Aranżacje instrumentalne wykonał Andrzej Kargol, a projekt okładki opracował uczeń Rafał Szatan.

(dach)

Gaj w muzeum

LEGNICA Wystawę Jacka Gaja, twórcy polskiej szkoły graficznej, można do końca stycznia oglądać w legnickim Muzeum Miedzi.

Jacek Gaj zadebiutował w salonach wystawowych w 1965 roku. Prace wykonane w technice miedziorytu przyniosły mu największe uznanie krytyków i publiczności. W swojej twórczości artysta dużą wagę przykłada do perfekcyjnego warsztatu technicznego. Legnicka ekspozycja ukazuje także wszechstronność artysty w posługiwaniu się innymi technikami graficznymi. Na wystawie jest 30 rysunków, 46 grafik wykonanych w technikach trawionych i suchych.

Jacek Gaj koncentruje się obecnie na pracy dydaktycznej. Jest profesorem na Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie.

(aguz)

Legnicki rock w TVP

LEGNICA Legnicka grupa rockowa Anastasis wystąpi w świąteczny wtorek na antenie telewizyjnej Jedynki. Początek programu o godz. 16.

(rad)



Przygoda z „Agentem”?

W trakcie pięciogodzinnej pogody ludzie z TVN przepytali rodzinę, przyjaciół i znajomych. Na koniec kazali mu znów czekać na telefon. Takie wizyty złożono także pozostałym 11 uczestnikom programu.

O wyjeździe na nagranie dowiedział się trzy dni przed odlotem. - Miałem się stawić 4 września na Okęciu, z wykupionym ubezpieczeniem na 21 dni - opowiada. - Cel i przeznaczenie - niewiadome. Równie dobrze mogła to być Grenlandia i Afryka. Policjnia intuicja mówiła mu, że ta druga odpada, bo wymagano by też szczepień ochronnych. Wybór padł jednak na letnią konfekcję i jak się okazało, słusznie. Całą dwunastkę wsadzono w samolot do Lyonu. Zaprojektowano ich przedtem w koperty z imionami i jednakowe bilety, po których rozpoznali się na lotnisku. Nie rozmawiali dużo, ale wiedzieli już, że

gra się rozpoczęła

O szczegółach dowiedzieli się na miejscu, w pensjonacie, przy suto zastawionym stole. Takim, jakie towarzyszyły im przez 19 dni, podczas których pokonywali drogę z Lyonu do Marsylii. Okazało się wtedy, że reguły gry są ostre, a pula pieniędzy do wygrania oszałamiająca. Aby ją zdobyć, muszą pokonywać rozmaite przeszkody i rozwiązywać zadania, które wymagają nie tylko sprawności intelektualnej i fizycznej, ale też dużej odporności na stres. Pikanterii dodawał fakt, że ktoś spośród nich jest agentem, którego zadaniem jest przeszkadzanie i utrudnianie w wykonywaniu zadań.

W pamięci Kuby szczególnie zapisała się mordercza wspinaczka pod górę pod ostrzałem z helikoptera. Podobnie jak pokonanie rowerem odcinka 16 km, takiego samego, jaki muszą przebyć uczestnicy wyścigu

sca swojego pobytu i celu. Nie wszyscy też podzielali opinię Kuby, że to tylko dodaje przygodzie tajemniczości. Tęskniono za rodzinami, dziećmi...

- Początkowo trudno nam było się dopasować - wspomina Kuba. W jednym miejscu zebrało się dwanaście kobiet i mężczyzn, w wieku od 23 do 49 lat, ludzi sobie nieznanych, o różnych profesjach, od gospodyni domowej poczynając, kończąc na emerycie i fotografiku. Ledwie się zdążyliśmy poznać, kiedy codziennie, a właściwie co wieczór, któreś z nas musiało odpaść, bo takie były reguły gry. Uczylimy się nie tylko wspólnie rozwiązywać zadania, ale też poznawaliśmy się nawzajem, często w bardzo dziwnych sytuacjach.

Zawzięty i solidny - tak partnerzy określili Kubę. Teraz, kiedy udało mu się przetrwać do półmetka i uczestników została zaledwie połowa, twierdzi, że z pewnością był to łut szczęścia, ale też i policyjne oko. - Może patrzę trochę omdliennie na postępowanie innych, zwracam uwagę na szczegóły - mówi.

Od początku wiedział, że Agent będzie działał bardzo ostrożnie i szkodził tak, aby nikt tego nie zauważył. - Zakładając oczywiście, że to nie ja nim jestem - żartuje. Świetnie się bawił.

Podobnie jak fani programu, którzy co niedzielę o godz. 18 zasiadają przed telewizorami, by śledzić losy drużyny Agentów. Kuba także, choć wyznaje, że męczy go już próba o wyjawienie, kto wygrał i ile pieniędzy dostał. Obowiązuje go tajemnica. Nie chce też odbierać innym tego dreszczyku emocji, który on ma już za sobą. Gra była o wielką stawkę, ale wygrywa tylko jeden. Ten, kto wytypuje Agentów. Na ten moment trzeba jeszcze poczekać. Dla Jakuba to już przeszłość, bo wypadł z gry, choć jak wyznaje, jest jeszcze ciąg

Te 21 dni wstrząsnęło jego życiem.

Stawka była bardzo wysoka.

Wybrano go z trzech tysięcy osób, nakręcono o nim film, wysłano samolotem do Francji i...

Tour de France, również to okazało się być zadaniem bardzo trudnym. Organizatorzy zadawali jednak, by w ferworze rywalizacji nie zabrakło czegoś dla ciała i ducha. - Byłem kilkakrotnie we Francji, ale Prowansja zrobiła na mnie ogromne wrażenie - wspomina Kuba.

Po całodziennych zmaganiach wracali do hoteli, każdego dnia do innego. Czasami okazywało się, że nocują w XI-wiecznym zamczysku lub oddalonym od ludzkich siedzib, urokliwym, górskim pensjonacie. Sielankę burzył nieco fakt, że zaraz po przylocie zabrano im dokumenty, pieniądze i telefony. Tylko raz mogli zadzwonić do Polski, ale nie zdradzając miej-

dalszy. W trakcie programu zaprzyjaźnił się z Piotrem z Opoli, który nie miał szczęścia i odpadł kilka tygodni wcześniej. Jego umiejętności i pasję dokładne trafily w zamilowania Kuby do ryzyka. Mają już wspólne plany na przygodę z ekstremalnymi sportami. Dwunastka z Agentów okazała się nie być grupą jednego programu. Nawet teraz, kiedy zakończono już realizację, dzwonią do siebie i planują wspólne spotkania. Jedno z nich niebawem odbędzie się w Bolesławcu.

Katarzyna Zak

PS O tym, że Jakubowi nie udało się dotrzeć do finału rywalizacji, przekonaliśmy się w trakcie jednej z ostatnich emisji programu.

Jeszcze nigdy w życiu niczego nie wygrałem - napisał na końcu swojego listu do telewizji. Teraz mówi, że miał swoje 21 dni, które wstrząsnęły jego życiem. 1 stycznia okazało się, że jest zwycięzcą. Jednak bez względu na to, kto zgarnie całą pulę i kto okaże się tytułowym Agentem, dla niego będzie to najwspanialsza przygoda, jaką przeżył w ciągu 26 lat.

- Lubię ryzyko - wyznaje Jakub Anduła. Męczy go monotonia i jednostajność życia w mieście takim jak Bolesławiec, chociaż przyznaje, że jako policjant nie może narzekać na brak wrażeń. Jednak nie o takie emocje mu chodzi. Pociągają go wyzwania stawiane przed śmiałkami, na przykład sporty ekstremalne. Wówczas człowiek musi sam pokonać swoje słabości. Miał okazję spróbować mocnych przeżyć, gdy we Francji skałał na najsłynniejszym bungee w Europie. Jednak swojego udziału w programie „Agent” nie traktuje w tych kategoriach. Wszystko zdarzyło się

przez przypadek

Nie jest fanem telewizji, a w TVN ogląda tylko „Fakty”. Ogłoszenie o naborze do programu usłyszał przypadkowo. Padło słowo przygoda, które dla niego wciąż oznacza szansę przeżycia czegoś specjalnego. Napisał, wysłał zdjęcie sprzed kilku lat... i zapomniał. Po jakimś czasie w pracy zadzwonił telefon. Gdy usłyszał, że to z telewizji, pomyślał, że to żart. Odebrał, mówiąc: „Co jest, gościu?”.

Zaproszenie do Krakowa na casting zabrzmiało jednak na tyle prawdziwie, że pojechał. Jego policyjny nos mówił mu, że to nie jest głupi żart, choć dziwne wydawało się polecenie, żeby przyjechać wskazanym pociągiem,

ani wcześniej, ani później, a na korytarzu studia telewizyjnego, oprócz niego nie było nikogo. Później, gdy zaproszono go na drugie spotkanie i sytuacja się powtórzyła, chciał przechrzcić tajemniczych organizatorów. Obserwował budynek już dwie godziny przed castingiem, ale bez większych rezultatów. Żadna z wchodzących osób nie była tą, którą poznał przy kręceniu programu. Wszystko wyglądało bardzo

intrygująco i tajemniczo

Nawet pytania, które mu zadawano, były zaskakujące, bo po co komu wiedzieć, kiedy ostatnio płakał lub co lubi w swojej dziewczynie. Wszystko było tym dziwniejsze, że odpowiedzi rejestrowała kamera. Gdy na drugim castingu pozwolono mu zadać pytanie, nie usłyszał odpowiedzi. - O co tak naprawdę chodzi - dowiedziałem się dopiero we Francji - mówi Kuba.

Powiedziano mu tylko, że został wybrany z trzech tysięcy osób, które zgłosiły się do programu. Później zapewniono go, że gdy przejdzie do ściślejszej dwunastki, to oddzwonią. Nie uwierzył. Właśnie od trzech dni opalał się ze swoją dziewczyną Magdą na pięknej chorwackiej plaży, kiedy zadzwonili z wiadomością, że

zakwalifikowano go do „Agentów”

Trzecia rozmowa odbyła się w Bolesławcu. Kiedy dowiedział się, że ekipa chce nakręcić o nim film, wymalował swój pokój. Na generalne sprzątnięcie nie było czasu, więc niepotrzebne rzeczy wrzucił do szafy. Zemściły się, kiedy przy teście odporności na stres kazano mu się szybko spakować. Zawartość szafy wysypała się na oczach operatorów.



Royal Europa



ROYAL BUILDING SYSTEM



ROYAL SIDING



ROYAL SOFFIT



SILVER LINE

Royal Europa - nowoczesna fabryka w Polkowicach Dolnych



W Polkowicach Dolnych od marca ubiegłego roku działa nowoczesna fabryka Royal Europa. Jej strategicznym inwestorem jest Royal Group Technologies Ltd. z Kanady i jest to jednocześnie największa inwestycja kanadyjska w Europie. Potencjał produkcyjny firmy stanowi łącznie 14 linii technologicznych do produkcji RBS, sidingu i profili okiennych Silver Line.

W fabryce wytwarza się trzy grupy produktów: Royal Siding - system elewacji zewnętrznej, RBS (Royal Building System) - system budowy obiektów, Silver Line - profile okienne.

Podstawą budynków powstających w systemie RBS jest zespół paneli i łączników ze wzmocnionego, wysokoudarowego polimeru, które tworzą nieodzyskiwalne oszalowanie ścian nośnych i działowych. Gotową konstrukcję kondygnacji wypełnia się następnie betonem. Na elewację zewnętrzną wykorzystać można siding winylowy, różne rodzaje tynków, kamień elewacyjny. Również wnętrze niczym nie różni się od tradycyjnego domu - tapety, tynki wewnętrzne, ściany gipsowo kartonowe.

Technologia RBS umożliwia budowę obiektów o szerokim zastosowaniu (hale, pawilony handlowe, garaże, stacje benzynowe, itd.) oraz domy jednorodzinne, wielorodzinne, parterowe i kilkukondygnacyjne, szeregowe i wolno stojące. Obiekt w technologii RBS może powstać w każdej strefie klimatycznej, a elastyczność systemu pozwala na projektowanie uwzględniające np. lokalne zwyczaje architektoniczne. Konstrukcja budynku jest od porna na

nie w niezawodne uszczelki oraz pakiet szybowy w zasadniczy sposób obniżają emisję ciepła na zewnątrz budynku, jak również poziom hałasu. Estetyki dodaje profilom ich opływowy, miękki kształt typu Soft Line.

Czego dokonaliśmy?

W technologii RBS wiele buduje się na całym świecie, natomiast rynek europejski, w tym także nasz rodzimy - polski, zdobywa firma Royal Europa z Polkowic. Nowoczesny system RBS



wpływ niekorzystnych warunków atmosferycznych.

Royal Siding to doskonała elewacja zewnętrzna stanowiąca element systemu dociepleń budynków w dowolnej technologii. W Polsce siding stosuje się często zamiast tradycyjnych tynków przy wykańczaniu albo odnawianiu budynków. Royal Siding występuje w kilku rodzajach paneli różniących się kształtem i niewątpliwym wykończeniem. Zewnętrzna zaletą tego systemu jest szeroka paleta barw, dająca możliwość łączenia dwóch i więcej kolorów.

Profile Silver Line produkowane są z modyfikowanego polichlorku winylu. Powstają w oparciu o najnowszą generację wielokomorowych profili, które charakteryzują się idealną szczelnością oraz doskonałą izolacyjnością termiczną i akustyczną. Okna z materiałów polimerycznych są bardzo trwałe, łatwo je utrzymać w czystości. Jednocześnie gwarantują doskonałą odporność na czynniki atmosferyczne i starzenie się materiału nawet w najsurowszych warunkach klimatycznych. Wyposaża-

gią, ale zaczyna się w tym systemie budować coraz więcej. Na terenie kraju realizowanych jest szereg inwestycji. W Polkowicach powstało osiedle 23 domów jednorodzinnych, w Książenicach pod Warszawą powstaje duże osiedle 100 domów. Stacje benzynowe wybudowane z RBS-u można zobaczyć w województwie dolnośląskim i małopolskim. Przychodnia lekarska oraz duża hurtownia artykułów spożywczych powstały w województwie wielkopolskim. W województwie łódzkim jest budowana pierwsza w Polsce szkoła z RBS-u.

Royal Siding jest sprzedawany w Polsce za pośrednictwem dużej sieci dystrybucyjnej Royal Hurt oraz indywidualnych dystrybutorów, dzięki czemu można go kupić w każdym zakątku Polski. Silna ekspansja firmy poza granice kraju procentuje wysoką sprzedażą sidingu do takich krajów, jak: Litwa, Łotwa, Ukraina, Czechy, Słowacja, Bułgaria, Turcja, Kazachstan i inne.

Profile Silver Line również sprzedają się coraz lepiej na rynku polskim. Obecnie firma poszukuje partnerów i odbiorców, którzy na bazie profilu Silver Line będą produkować wysokiej jakości okna.

Wiele firm już dziś jest zainteresowanych współpracą z Royal Europa w zakresie produkcji okien. Czterokomorowy profil nowej generacji o nowoczesnym kształcie nie jest jedynym argumentem Royal Europa we współpracy z kontrahentami. Kontrahenci mogą liczyć na krótkie terminy realizacji, serwis gwarancyjny,

kompleksową obsługę oraz fachowe doradztwo.

Nowoczesna kadra to gwarancja sukcesu

Royal Europa zatrudnia 150 osób. Większość z nich to pracownicy produkcyjni - wykwalifikowani i przeszkoleni, wspierani wiedzą i doświadczeniem swych przełożonych. Nad właściwą realizacją projektów, sprawną obsługą klientów, promocją produktów i kształtowaniem wizerunku firmy czuwają młodzi wykształceni pracownicy działów sprzedaży, marketingu i działu konstrukcyjnego.

Co nas czeka w nowym roku?

Mówi Lechosław Bąk, dyrektor naczelny Royal Europa: - Niemal dwa lata temu zaczynaliśmy od zera, w miejscu gdzie miała być fabryka, było szczerze pole. Dzisiaj funkcjonuje tutaj nowoczesny zakład, pracuje przeszkolona kadra, nastąpił rozruch produkcji, wzrasta sprzedaż krajowa, a firma rozszerza ekspansję poza granice Polski. Jestem niezmiennie optymistą co do przyszłości firmy i głęboko wierzę w jej sukces, na który ciężko pracuje cała załoga Royal Europa. Dlatego pragnę serdecznie podziękować wszystkim pracownikom naszej firmy za wytrwałosc, poświęcenie i zaangażowanie oraz życzyć im i ich najbliższym wspaniałych, pogodnych, rodzinnych świąt Bożego Narodzenia i powodzenia w Nowym Roku. Te same życzenia przekazuję wszystkim aktualnym i potencjalnym klientom firm.



Jaworska masoneria

Przyznawanie się do powiązań z masonerią było wielce ryzykowne. Świadczą o tym tajemnicze okoliczności przekazania do Muzeum Regionalnego w Jaworze, w 1934 roku, czterech szklanych naczyń służących do masonowskiej obrzędowości.

Kilkanaście szklanych pucharów, parę medali i odznak, świecznik z zagadkowym napisem „Wielka Gildia Światła”, drewniany młotek, garść wydawnictw – to właściwie wszystko, co pozostało po dolnośląskich masonach. Oryginalne przedmioty służące wolnomularzom do tajemnych rytuałów zostały zgromadzone w Muzeum Regionalnym w Jaworze na wystawie zatytułowanej „Św. Marcin pod Trzema Złotymi Kłosami – rzecz o masonach”. Wypożyczono je z kilku muzeów na Dolnym Śląsku.

Poczet mistrzów

Jeszcze w latach 60. w księgozbiorze Muzeum Regionalnego znajdowały się dwa autentyczne źródła informacji o jaworskiej loży. Dziś są własnością Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu. Są to opracowania napisane przez samych mistrzów. Niejaki Schultz (brakuje imienia) jest autorem broszurki zatytułowanej – w tłumaczeniu na język polski – „Delegacja św. Andrzeja”. Zawarł w niej informacje o uprawnieniach nadawania wyższych stopni wtajemniczenia, przyznawanych tutejszej loży przez wrocławską „Montanę” według obrządku św. Andrzeja, za zgodą Wielkiej Loży Krajowej.

Z kolei Otto Hamper przedstawił dzieje loży od 1849 do 1899 roku, czyli okrągłe pięćdziesiąt lat. Jubileuszowe wydanie chwilowo

powróciło do Jawora i jest do obejrzenia na wystawie. Ten egzemplarz należał do zbioru bibliotecznego jaworskich masonów.

W zamkniętym kręgu

Niestety, broszurki nie ujawniają najbardziej intrygującej strony masonowskiej organizacji, a więc tego, co działo się podczas spotkań jej członków – mówi kustosz Mirosław Szkiłdź, który, przygotowując ekspozycję, próbował zgłębić historię loży św. Marcina. – Są tam informacje o ludziach, którzy byli jej członkami, o ich funkcjach, o problemach finansowych. I ani słowa o tym, jak wyglądały obrady.

Trudno się dziwić – każdy z braci pod przysięgą zobowiązywał się dochowować tajemnicę. Tajemniczość towarzyszyła wolnomularstwu od samego początku, czyli od momentu powstania bractw murarskich pilnie strzegących tajników zawodu budowniczego, wówczas dość wysoko stojącego w hierarchii średniowiecznych społeczeństw. Bracia murarze nie tylko o sprawach zawodowych rozmawiali w swoim zamkniętym kręgu, poruszali także problemy gospodarcze, polityczne, społeczne, a że wypowiadane bez żadnej cenzury słowa niekiedy mogły stać się przyczyną kłopotów, uczestnicy dysputy zaprzysięgali milczenie. Były to więc na owe czasy bodaj jedyne

miejsca swobodnej dyskusji o sprawach publicznych.

Kolebka masonów

Zawiłą symboliką i bogatym ceremoniałem zgromadzenia zaczęły obrastać dopiero z czasem, po przeniknięciu do ich szeregów różokrzyżowców, okultystów, poszukiwaczy filozoficznego kamienia i innych marzycieli oraz utopistów. Na przestrzeni wieków loże wolnomularskie zmieniały swoje oblicze. Z organizacji zawodowej przekształciły się w stowarzyszenia moralno-obyczajowe, których celem było samodoskonalenie się duchowe członków. Były one czymś pośrednim pomiędzy średniowiecznym bractwem a nowoczesnym klubem towarzyskim.

Możnawładcy nie zawsze sprzyjali tajemniczemu zgromadzeniu, upatrując w nich zagrożenie istniejącego ładu, więc dla własnego bezpieczeństwa loże zaczęły otaczać się wpływowymi osobistościami. W Polsce m.in. do braci masonów należeli: ks. Józef Poniatowski, członkowie rodu Potockich, Czartoryskich, Lubomirskich, Braniczów i wielu innych. I tak z czasem przekształciły się w elitarne organizacje, których celem była filantropia i samodoskonalenie. Członkostwo proponowano tylko wybranym osobom, o ugruntowanej pozycji społecznej. Jak zaznacza kustosz Szkiłdź, ofertę składano tylko dwa razy, jeśli kandydat odmówił, po raz trzeci zaproszenia nie ponawiano.

Zdobiony masonowską symboliką puchar z przezroczystego szkła.

Magiczna „trójka”

Być może dlatego, że „trójka” dla masonów miała znaczenie symboliczne. Ich znak rozpoznawczy – gwiazda – to nałożone na siebie trzy chrześcijańskie Trójce Przenajświętsze. Świeczniki mają potrójne ramiona. Cyfra ta często pojawia się w nazewnictwie łoż, jak choćby w jaworskiej – „Św. Marcin pod Trzema Złotymi Kłosami”, czy chojnowskiej – „Pod trzema wieżami”. Jaworzanie obrali sobie za patrona św. Marcina, opiekuna ubogich, gdyż zajmowali się również filantropią. Do nazwy dołączyli trzy złote kłosa symbolizujące rolnicze bogactwo okolicy.

Loża jaworska została założona 27 czerwca 1849 roku przez piętnastu zacnych obywateli miasta. Pierwszym mistrzem został Fryderyk Wilhelm Wendt. Po jego śmierci kierownictwo przejął porucznik Ernest



Dawniej siedziba masonów, dzisiaj Szkoła Podstawowa nr 3 przy ul. Armii Krajowej w Jaworze.

Fryderyk Kramst – właściciel dóbr w Lipie. Kolejno na czele loży stawali: kapitan Hugo von Frankenberg-Ludwigsdorf – szef Śląskiego Regimentu Fizylierów, Oswald Ehrenfried Fischer – kantor Kościoła Pokoju, Albrecht Fryderyk Ryszard Beyer – nauczyciel gimnazjum.

Tajemniczy dar

Z braku źródeł archiwalnych nie wiadomo, jak potoczyły się losy jaworskich braci wolnomularzy w późniejszym okresie. Być może dokumenty skonfiskowano po delegalizacji organizacji wraz dojściem

ści, do kogo należały i jakim celem służyły.

W gablotach znajdują się także inne eksponaty związane z ceremoniałem loży, takie jak: pion murarski – symbolizujący prawo moralne, czy węgielnica – gorliwość i wierność. Nie ma jednak pewności, że kiedykolwiek należały do masonów, ponieważ nie mają charakterystycznych zdobieni. Zachowały się natomiast pośrednie dowody masonowskiej obecności w Jaworze. Papier listowy z podpisanymi wizerunkami budynków stanowiących wizytówkę miasta i stary plan z początku XX wieku, na którym zaznaczono najważniejsze instytucje, w tym lożę św. Marcina.

Podejrzani o komunizm

Była domu z wieżą, przy dzisiejszej ulicy Armii Krajowej, wciąż jest taka sama jak w 1870 roku, gdy oddawano obiekt do użytku. Wnętrze natomiast, wielokrotnie przebudowywane, nie noszą żadnych śladów bytności dawnych właścicieli. Do swojej własnej siedziby loża wprowadziła się (w języku masonów – światło zostało wniesione) dopiero 30 maja 1871 roku, ponieważ przez rok mieścił się w niej szpital dla żołnierzy uczestniczących w wojnie prusko-francuskiej. Teraz uczą się tam dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 3.

Choć masoneria chętnie czerpała z chrześcijańskiej symboliki, nie była mile widziana przez kościelnych hierarchów i wielokrotnie była oficjalnie potępiona. W encyklice „Humanum Genus” Papież Leon XIII nazywał ich zuchwalcami „dążącymi do gorszych jeszcze ostateczności, tj. do zniesienia wszelkiej różnicy stanów i wszelkiej własności, i do zaprowadzenia komunizmu”.

W XIX i XX wieku loże istniały we wszystkich miastach w naszym regionie: w Legnicy, Lubinie, Chojnowie, Złotorii, Bolesławcu, Głogowie.

Maria Kuncaitis

PS Wystawa wolnomularskich pamiątek czynna będzie do końca stycznia.



Fot. GRZEGORZ SPAŁA

Znak rozpoznawczy masonów – gwiazda (nałożone na siebie chrześcijańskie trójce).

Sonda „Konkretów”

Święta Bożego Narodzenia to dla większości z nas okres wzmożonych wydatków. W tym czasie obroty w sklepach osiągają rekordowy poziom. W dalszym ciągu hołdujemy tradycji, że świąteczny stół musi być obfity, a do tego dochodzą gwiazdkowe prezenty. Trzydniowe świętowanie może znacznie nadwyrężyć domowe budżety.

Tymczasem ze wszystkich stron słychać narzekania na skromne dochody i wysokie koszty utrzymania. Ile Boże Narodzenie będzie kosztowało naszych Czytelników? Czy warto z tej okazji wydawać oszczędności albo brać świąteczny kredyt w banku?

Jadwiga Tutak

kioskarka z Lubina



- Na święta planuję wydać około 500 zł, na więcej mnie nie stać. Na co wydam? Na karpie, na szynki, na prezenty dla dzieci, męża, bliskich. Mój mąż pochodzi z Mazur i bardzo lubi piosenki Piotra Szczepaniaka, dlatego pod choinką znajdzie płytę kompaktową właśnie z nagraniami tego piosenkarza. Dzieci są już duże i od Świętego Mikołaja dostaną... kopertę, oczywiście pełną. Poza tym będą paczki ze słodyczkami. Co ja bym chciała dostać? Mam pewne ukryte marzenia, ale ich nie zdradzę. Mąż na pewno wie, czego pragnę, bo ciągle mu o tym przypominam.

Joanna Kubina

bizneswoman z Lubina

- Na Wigilię i święta „wkręcam się” do rodziców, więc praktycznie nie interesuje mnie nic poza prezentami. Myślę, że wydam w granicach 300 zł. Jeszcze dokładnie nie wiem, co zafunduję mężowi, natomiast dzieci z pewnością mogą liczyć na jakieś zabawki i worek słodyczy. Sama chciałabym chyba dostać wycieczkę do Francji. Ostatnio byłam w Rzymie. Może również i to marzenie się spełni. Oczywiście, nie ukrywam, że bardzo w tym przypadku liczę na sponsoring męża...



Danuta Szczepaniak

z Bolkowa



- Sądzę, że będą kosztowały nas około 1.500 zł. Przy okrągłym stole zasiądzie osiem osób, łącznie z moim 86-letnim tatą. Na stole znajdzie się obowiązkowo ponad dwanaście tradycyjnych dań i każdy dostanie prezent. Córka przebierze się za Mikołaja, a mąż wszystko sfilmuje. Drugiego dnia świąt jedziemy na zaręczyny syna do rodziców narzeczonej, więc też trzeba kupić jakieś upominki i kwiaty dla pani domu.

Ewa Sokołowska

kelnerka z Bolesławca



- Zawsze mówię, że grudzień to taki miesiąc, na który zbiera się pieniądze dużo wcześniej i spłaca w styczniu. Mam czteroosobową rodzinę i liczę, że na tegoroczne święta wydam około 1.000 zł. Prezenty będą raczej symboliczne, bo w moim domu huczniej obchodzi się mikołajki. Najwięcej wydam na pewno na wyroby mięsne.

Beata Gielbutowicz

krawcowa odzieży damskiej
- Wydam około 700 zł. Najlepszym dla mnie prezentem będzie... chyba tylko to, żeby mi się dziecko dobrze chowało. Natomiast mój mąż, który jest zapalonym wędkarzem, z pewnością może liczyć na jakieś związane ze swoją pasją akcesoria. Jakież? Trudno powiedzieć, bo Mikołaj nie chce popełnić gafy i będzie to musiał z nim skonsultować.



Renata Węgiel

z Jawora

- Świętować będę w gronie rodziny. Pierwszego dnia odwiedzimy rodziców w Legnicy, a drugiego przyjaciół. Przewiduję, że wydam około 600 zł, ale większość pójdzie na prezenty, bo do jedzenia nie przywiązujemy aż tak dużej wagi. Wiem już, co dostanę pod choinkę od mamy. Zażyczyłam sobie wazę do zupy, bo choć mężatką jestem od dziewiętnastu lat, do tej pory jej nie mam.



święta

Magdalena Petrowicz-Węglowska

z Jawora



- Będą to pierwsze święta poza moim rodzinnym domem. Mieszkam już na swoim. Jednak Wigilię spędzimy całą rodziną w domu babci, więc podzielimy się przygotowaniami i wydatkami. W drugi dzień świąt zamierzam wyjechać na tygodniowy urlop za granicę. Tam spędzę też Sylwestra. Ale są to jeszcze tylko plany, więc nie chcę więcej mówić, żeby nie zapeszyć.

Dorota Kurda

sekretna z Bolesławca



- W tym roku ze względu na sprawy rodzinne święta będą nieco skromniejsze. Z pewnością skorzystam z talonu, który wynosi około 200 zł, ale nie cały talon przeznaczę na święta, które spędzamy w domu. W tym roku chyba tylko dziecko dostanie prezent i to raczej symboliczny, w granicach 20-30 zł. Ogółem zamierzam wydać do 300 zł.

BIURO PODRÓŻY
ORBIS TRAVEL

LEGNICA, UL. WROCŁAWSKA 10
tel. (076) 86-273-05
86-282-43, 86-605-54
LEGNICA, RYNEK 29 (siedziówki)
tel. 851-22-80, www.orbis.legnica.pl

• BILETY LOTNICZE, PROMOWE,
AUTOKAROWE • WYCIECZKI KRAJOWE
(ZAGRANICZNE) • WYCIECZKI
• UBEZPIECZENIA GERLING, PZU
• WIZY • WYNAJEM AUTOKARÓW

FERIE ZIMOWE!!!

■ AUSTRIA (17.02-24.02) - 855 zł/os.
■ WŁOCHY (10.02-17.02) - 695 zł/os.
■ CZECHY (17.02-24.02) - 630 zł/os.
■ SŁOWACJA (10.02-17.02) - 540 zł/os.

CZAS NA WYCIECZKĘ!

■ PARYŻ - 6 dni - już od 799 zł
■ WŁOCHY - 7 dni - już od 899 zł
■ LONDYN - 6 dni - już od 1.075 zł
■ PRAGA - 5 dni - już od 499 zł
■ BENELUX - 7 dni - już od 1.155 zł

SUPER LAST MINUTE!!!

■ WENECJA (29.12-3.01) - 995 zł
■ PRAGA (29.12-3.01) - 899 zł
■ BUDAPESZT (29.12-3.01) - 975 zł
■ KUBA (4.01-18.01) - 3.895 zł
■ DOMINIKANA (4.01-17.01) - 4.295 zł

Wszystkim Klientom
naszego biura życzymy
radosnych Świąt Bożego Narodzenia
i szczęśliwego Nowego Roku!!!

*1 całkowity koszt rozmowy jest równy cenie jednego impulsu za połączenie lokalne

0 801 123 456*

Życzenia spokojnych,
pogodnych i obfitych w prezenty
Świąt Bożego Narodzenia -
wszystkim polskim rodzinom
składa rodzina Integrum:

IntegrumKonto
IntegrumMaax
IntegrumDepozyt
TeleIntegrum
Integrum BGŻ S.A.

Wesołych
Świąt



www.bgz.pl

BANK GOSPODARKI ŻYWNOŚCIOWEJ S.A.

Za teczkę z krokodylej skóry

Był grudniowy wieczór 1987 roku. Witold i Zofia Wiszniewscy - po wywłaszczeniu z kamienicy przy ul. Grodzkiej - zajęli kwaterek mieszkanie na zamojskiej starówce, przy ul. Pereca. Tu właśnie doszło do wzruszającego spotkania po latach.

- Zosiu, czy ty mnie poznajesz, bo ja mam łatwiej, gdyż wiem, do kogo trafiłam - mówiła nieznajoma, starsza kobieta. Zofia Wiszniewska nie mogła rozpoznać zmienionych rysów przyjaciółki...

- Sewek? Ty musisz być Sewek! - strzelił trochę na wycucie jej mąż Witold Wiszniewski. Mimo upływu lat nie pomylił się. Goście z Nowego Jorku zadali sobie sporo trudu, by odnaleźć tych, którzy niegdyś wpłynęli na ich losy.

W zaciszu mieszkania na Zielonej

Pani Róża Jonas niegdyś raz w miesiącu rozjaśniała kruczoczarne włosy. Ponieważ służąca i gospodyni były Ukrainkami, trzeba było szczególnej ostrożności, aby nie wzbudzić cienia wątpliwości co do aryjskiego pochodzenia. Przypadkowo spotkana we Lwowie koleżanka z zamojskiego liceum, Zofia Strykówna-Wiszniewska, bardzo jej pomogła, deklarując pomoc, bezpieczeństwo i dyskrecję okupacyjnych „zabiegów” kosmetycznych.

Seweryn i Róża Jonasowie nie byli rodowitymi lwowiakami. Wybrali Lwów, bo miał pograniczny charakter, był dość duży. A mając pochodzenie żydowskie, bezpieczniej było tu żyć na aryjskich papierach.

Spotkanie z koleżanką miało też dla Jonasów i inne znaczenie. Umożliwiło im - poprzez męża Zofii Witolda Wiszniewskiego - wejście w środowisko inteligencji lwowskiej. Nieraz zdarzało się, że towarzyskie przyjęcie przeciągało się do białego rana, gdyż powrót do domu uniemożliwiała godzina policyjna. Ileż wówczas rozegrano rozbórów w brydża, nikt nie zliczy.

Przypadek czy denuncjacja?

Szczęście sprzyjało Jonasom, ich aryjskich papierów nie kwestionowano ponad rok.

- Dzisiaj już nie ustali się, czy do nieszczęścia doszło przez przypadek, czy też był to donos. Ojciec mówił, że do zakładu, w którym pracował pan Jonas, przybiegła służąca z wiadomością o aresztowaniu pani Róży przez gestapo - opowiada lubnianin Wojciech Wiszniewski. Dziś trudno nam sobie wyobrazić, jak dramatyczne i gorączkowe musiały być narady nad tym,

chód. Po kilkunastu minutach obydwaj znaleźli się we lwowskim więzieniu Brygidki.

Nieszablona rozgrywka

Ranga urzędnika, z którym pertraktował pan Seweryn, była tak wielka, że spełniono jego żądanie i wyprowadzono na spacer cerniak kilkanaście zatrzymanych kobiet, w tym Różę Dich-

ogłoszenia o chęci natychmiastowego kupna egzotycznej teczki. Najszybciej przyszła odpowiedź z Krakowa. Po tę „zdobycz” pojechali obaj. Z tego, co opowiadał mi ojciec, do transakcji doszło w mieszkaniu przy ulicy Floriańskiej nieopodal krakowskiego rynku. Cena była wysoka, ale nie przekraczała możliwości kupującego - opowiada pan Wiszniewski.

Teczka do gestapowskiego notabla trafiła na czas. Ten, do-



Fot. WINCENTY KOŁODZIEJSKI

Wojciech Wiszniewski dzisiaj.

co dalej. Przeważała zdecydowana postawa pana Seweryna, który postanowił wejść do „jaskini lwa”. Na drugi dzień po aresztowaniu żony, poprzez zawodowe kontakty, dotarł do wpływowego urzędnika lwowskiego gestapo. Całej rozmowy także nie odtworzymy, jednakże - jak po latach opowiadał mi sam Seweryn Jonas - na końcu padło pytanie: „Czy pana żona jest Żydówką?”. Kolejny raz pan Seweryn zachował się niezwykle. Patrząc gestapowcowi w oczy odpowiedział: „Tak, jest Żydówką”. Potem padło następne zaskakujące pytanie ze strony gestapowca: „Czy żona wygląda na Żydówkę?”. Seweryn odpowiedział zgodnie z prawdą, że nie wygląda. Sprawa przybrała pożądany, ale zaskakujący obrót. Niemiec ustalił, gdzie przebywa aresztowana, i zażądał, by podstawiono samo-

ter-Jonas. Była trzecia w szeregu. Niemiec długo patrzył przez wizjer, potem wszedł do wewnątrz spacerniaka i nadal obserwował. Po tym bez słowa wrócili do gestapo.

Dzisiaj trudno oddać dramatyzm tamtych zdarzeń, bo dla większości ludności podbitych krajów samo przekroczenie bramy gestapo było przeżyciem z pogranicza życia i śmierci. Niemiec postawił sprawę jasno i jednocześnie zaskakująco: „Zwolnij pana żonę, jeśli pan w ciągu siedmiu dni dostarczy mi teczkę z krokodylęj skóry”. Zważywszy na wojenne realia żądanie to w pierwszej chwili wydawało się wręcz niemożliwe. Jednak Seweryn Jonas podjął je bez wahania.

Więcej niż wylicytował

- Z pomocą mojego ojca, w gazetach zamieszczone zostały

- Czy pana żona jest Żydówką? - zapytał gestapowiec. Seweryn odpowiedział: - Tak, jest Żydówką. Usłyszał: - Zwolnij ją, jeśli pan w ciągu siedmiu dni dostarczy mi teczkę z krokodylęj skóry. W wojennych realiach wydawało mi się to niemożliwe...

ceniając determinację Seweryna Jonasa, wyszedł daleko poza wstępne uzgodnienia. Nie tylko wypuścił z Brygidki panią Różę, ale zabezpieczył ją swoistym gładem-przeprosinami za bezprawne zatrzymanie i niesłuszne podejrzenia.

Wydarzenia te umocniły poczucie bezpieczeństwa Jonasów i pozwoliły dotrzeć im we Lwowie do końca niemieckiej okupacji. Jak wielu Polaków w przeddzień wkraczania wojsk sowieckich wyjechali do Polski, na Zachód, a kilka lat później do USA.

Ostatnie rozdanie

- Rodzice nigdy nie obnosili się ze swoją okupacyjną postawą wobec Żydów, traktując ją jako całkowicie naturalną. Jonasowie uznali jednak, że było w niej tyle człowieczeństwa, że nie można było tego okupacyjnego wątku zostawić, niczym partii pokera, bez ostatniego rozdania - wspomina pan Wiszniewski.

- Że nie było to rozdanie ostateczne, przekonałem się będąc w Nowym Jorku na zaproszenie Jonasów. Wówczas byłem świadkiem, jak dyrekcja kasyna z Atlantic City wysyłała na telefon po pana Sewka specjalną limuzynę, aby umożliwić mu kolejną rozgrywkę.

Jadwiga Wardach

kalendarz legnicki

grudzień

22

piątek

22 grudnia 1945 roku do Legnicy przybyła specjalna delegacja Ministerstwa Administracji Publicznej, która miała zapoznać się z realiami życia na Dolnym Śląsku. Urzędnicy przyjechali w ramach objazdu wszystkich większych miast, które zostały przyłączone do Polski po wojnie.

Delegacja miała wskazać miejsca, w których najkorzystniej było umieścić organa władzy państwowej. Wizyta z centrali wiązała się też z opiniowaniem projektu powołania do życia Ministerstwa Ziemi Odzyskanych, jednego z głównych urzędów administracji państwowej. Zadaniem ministerstwa miało być organizowanie życia na tych ziemiach i koordynowanie wszystkich działań administracji państwowej na tych ziemiach.

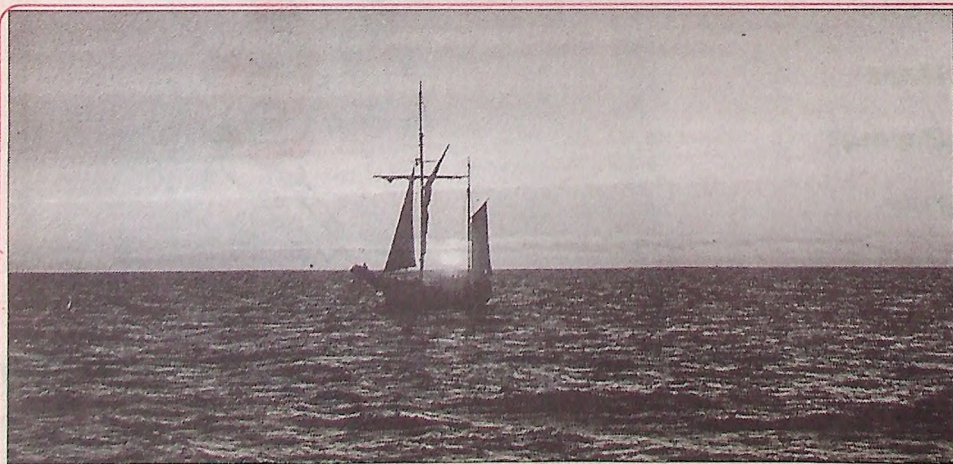
Legnica, jako jedno z większych dolnośląskich miast, które zniszczono w niewielkim stopniu, miało odpowiednie zaplecze lokalowe, była brana pod uwagę jako siedziba takiego urzędu.

Potrzebę powołania Ministerstwa Ziemi Odzyskanych już od maja 1945 roku zgłaszali do Warszawy przedstawiciele administracji terenowej, którzy tworzyli na miejscu urzędy państwowe. Dotychczas działania młodej administracji na Ziemiach Odzyskanych podporządkowane były kilku urzędom centralnym. To znacznie wydłużało podejmowanie decyzji. Ludzie wydelegowani do pracy na Ziemiach Zachodnich spotykali się z problemami nieznanymi w innych regionach Polski.

Wynikiem wizyty warszawskich urzędników w Legnicy było opracowanie specjalnego programu powstawania nowych terenowych urzędów administracji publicznej i powoływanie pracowników urzędów państwowych. Według komisji szczególną uwagę należało zwrócić na bezpieczeństwo publiczne. Delegowali więc na Ziemię Zachodnią więcej pracowników Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego. Ci wcześniej przechodzili specjalne szkolenia przygotowujące do pracy w specyficznych warunkach. Najważniejszą sprawą było ukrywanie się na Ziemiach Zachodnich ludzi poszukiwanych przez organa bezpieczeństwa za działalność skierowaną przeciw ludowej władzy.

Wytuczne te były szczególnie gorliwie realizowane przez jednostki terenowe.

(aguz)



Zdjęcie miesiąca

Na październikowy konkurs „Zdjęcie miesiąca” napłynęły 24 prace. I nagrodę jury przyznało Zbigniewowi Walkiewiczowi za zdjęcie „Bałtyk”, drugą otrzymał Lech Jędrzejczak za pracę „Złociste wierzby”. Trzecią nagrodę dostały dwie osoby: Łukasz Braun za zdjęcie „Słowo Boże” i Mariola Chowaniec za fotografię „Przed burzą”.

Nagrody otrzymują: Zbigniew Walkiewicz (nagroda Kodaka), Łukasz Braun (nagroda „Konkretów”), Alicja Cisek (nagroda Kodaka).

Sławomir Skowroński

Spis darczyńców

1. z gminy Miłkowice - wójt Mariana Kołpak i wsi: Grzymalin, Siedliska, Gluchowice, Kochlice, Piatówek, Jakuszków, Miłkowice, Jezierzany, Ulesie, Gniewomierowice, Goślinów, Studnica

Mieszkańcom gminy Chojnów i jej przysiółkom składamy życzenia radosnych Świąt Bożego Narodzenia spędzonych z najbliższymi w atmosferze miłości i pojednania. A nowy rok - 2001 niech przyniesie wiele życzliwości, satysfakcji z dokonanych, spełnienia marzeń i niech obdarzy Państwa zdrowiem.
Dariusz Mendus,
przewodniczący Rady Gminy Chojnów
Adam Grabowiecki,
wójt Gminy Chojnów

2. z gminy Prochowice - burmistrz Roman Jarosz i wsi: Kwiatkowie, Rogów, Kawice, Golanka Dolna, Lisowice, Mierzowice, Dąbie, Cichobórz, Rogów, Gromadzin, Szczedrzykowie, Motyczyn

3. z gminy Kunice - wójt Janusz Mikulicz i wsi: Bieniowice, Kunice, Spalona, Miłogostowice, Grzybany, Golanka Górna, Rosochata, Jaskowice, Szczepiniki Małe

4. z gminy Stoszewice - wójt Marian Styczeń i wsi: Stoszewice, Lubomierz, Rudnica, Budzów, Różana, Jemna, Grodziszcz, Przedborów

5. z gminy Paszowice - wójt Henryk Hawrylewicz i wsi: Paszowice, Jakusowice, Zębów, Wiadów

6. z gminy Bolesławice - wójt Kazimierz Gawron i wsi: Kruszyń, Bolesławice

7. z powiatu lubińskiego - starosta Józef Bober i wsi: Nieszyce, Toszowice, Wysokie, Wądroże, Rynarce, Olszany, Miłogost - z gminy Rudna oraz przedstawiciele wsi: Chróstnik, Krzeczyn Mały, Krzeczyn Wielki, Osiek, Kłopotów, Czerniec, Miłosna, Szklary Górne i Raszków - z gminy Lubin

8. z powiatu zlotoryjskiego - Starosta Ryszard Raszkievicz oraz:

- Panowie Władysław Osadkowski i Leszek Cebulski z firmy „Osadkowski-Cebulski”
- Pani Ewa Gawron z firmy „Gaw-Ro-Pol”
- Gospodarstwo Rolne Pana Andrzeja Chmielowskiego
- Gospodarstwo Rolne Państwa Anny i Mieczysława Kłaków
- Państwo Anna i Józef Dauck z firmy „Deuplant”
- Gospodarstwo Rolne Pana Włodzimierza Boruckiego
- Gospodarstwo Rolne Pana Jacka Głodowskiego
9. Pan Władysław Kuźmiak - z PPHU „Plon” z Orska

- Prezes PZZ w Bolesławcu - Pan Jerzy Kuchciak
- Prezes Centrali Nasiennej w Środzie Śląskiej - Pan Paweł Daniczuk
10. sołtys wsi Żuków - Pan Stanisław Gorczyca
- Pan Krzysztof Baszczyński z Binieja
- sołtys wsi Dobroszów - Pani Helena Łakomska
11. Prezes Dolnośląskiej Izby Rolniczej we Wrocławiu - Pan Jan Żukowski

- Dyrektor Dolnośląskiej Izby Rolniczej w Legnicy - Pan Zenon Grakowicz
- Dyrektor PZU S.A. Inspektorat w Złotorzy - Pani Czesława Sarnowska
- Dyrektor Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego w Legnicy - Pan Józef Dżmurski
- Dyrektora DW ODR Oddział Piotrowice - Pan Waldemar Klucznik
12. Poseł na Sejm RP - Pan Janusz Dobrosz
- Komendant Miejskiego PSP w Legnicy - Pan Ryszard Dąbrowski
- Dowódca Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej PSP w Chojnowie - Pan Ryszard Katoka
- Ksiądz Proboszczowie: Duszpasterz Rolników - Ksiądz Proboszcz Tadeusz Jurek, Ksiądz Proboszcz - Adam Terlecki, Ksiądz Proboszcz Czesław Batek
- Pan Andrzej Lampart z TVP Oddział Wrocław

Spotkanie z darczyńcami



Rolnicy z gminy Chojnów nie zapomnieli o tych, którzy pomogli im po gradobiciu. Zniszczyło ono w maju br. większość upraw we wsiach: Czernikowice, Rokitki, Zamienice, Biskupin, Groble i Okmiany - razem 2.554 ha. Poszkodowanych było 295 rolników. Straty wyceniono na 3 mln 800 tys. zł. W świetlicy w Rokitkach zorganizowano spotkanie darczyńców z obdarowanymi i przedstawicielami Urzędu Gminy w Chojnowie. Zaproszono starostów, wójtów, sołtysów, rolników, firmy i instytucje oraz wszystkich, którzy w tych trudnych dla rolników chwilach okazali się niezawodni i pomocni. Zgromadzonych przywitał gospodarz spotkania, wójt gminy Chojnów - Adam Grabowiecki. Przypomnieli pokrótce całe wydarzenie oraz to, jak zareagował na tę klęskę wojewoda dolnośląski, Witold Krochmal. Ten po zapoznaniu się ze szkodami zadeklarował w obecności poszkodowanych, dziennikarzy i



władz gminy, że niezwłocznie złoży wniosek do Rady Ministrów o uznanie gminy Chojnów za rejon dotknięty klęską żywiołową. Niestety, na obietnicach się skończyło.

Pomoc jednak przyszła, ale nie od władz państwowych, lecz od ludzi dobrego serca. Napłynęła od polskich chłopów, którzy sami mają kłopoty. Pomogli firmy i przedsiębiorstwa pracujące na rzecz rolnictwa lub je obsługujące. Włączyli się też księża, posłowie, sołtysi, wójtowie, burmistrzowie, starostowie. Publikacja

mi wsparli rolników również dziennikarze. Wójt Adam Grabowiecki poinformował na spotkaniu, że rolnicy otrzymali około 105 ton płodów rolnych. Odczytał również długą listę darczyńców (drukujemy ją poniżej) i przypomniał, że pomocy udzielił Urząd Gminy w Chojnowie.

Kilkunastu rodzinom przekazano pieniądze na wypoczynek dzieci na koloniach i obozach. 131 rolnikom umorzono podatek rolny za III i IV kwartał tego roku. Rozdysponowano 40

tys. zł na zasiłki celowe dla poszkodowanych w wysokości od 400 do 800 zł.

Po wystąpieniu wójta, głos zabrał sołtys Czernikowic, najbardziej poszkodowanej wsi. W imieniu wszystkich mieszkańców gminy podziękował za dary, które umożliwiły ponowne zasiewy i pozwoliły przeżyć zwierzętom gospodarskim, a rolnikom uwierzyć w solidarność rolniczą. Dla gości, w podziękowaniu za pomoc, przygotowano dyplomy.

Tekst i fot. Biuro Promocji Gminy

Gmina Chojnów



MBA of Business Administration

WSZ/POU

jedna z najlepszych wyższych uczelni zarządzania i biznesu w Polsce, zaprasza na menedżerskie studia Master of Business Administration.

Program studiów posiada akredytację i walidację

OXFORD BROOKES UNIVERSITY,

Oxford, Wielka Brytania, co oznacza,

że absolwenci otrzymują prestiżowy tytuł

MBA nadawany przez tę uczelnię.

OXFORD
BROOKES
UNIVERSITY

Studia MBA adresowane są do osób zajmujących kierownicze stanowiska w organizacjach, a także dla tych, którzy chcą zdobyć nową specjalizację. Zgłoszenia kandydatów do 22 stycznia 2001 r.

WYŻSZA SZKOŁA ZARZĄDZANIA
THE POLISH OPEN UNIVERSITY

ODDZIAŁ DOLNOŚLĄSKI
59-220 Legnica, ul. Łukasieńskiego 25
tel. (076) 851 22 82, 852 25 88, fax (076) 852 29 00
e-mail: informacja.legnica@wsz-pou.edu.pl

www.wsz-pou.edu.pl



ELMAT

HURTOWNIA OSPRZĘTU
ELEKTRYCZNEGO I KABLI

Oddział w Legnicy zaprasza:

- od 8 do 16 (pon.-pt.)
- od 8 do 14 (sob.)

Legnica, ul. Nowodworska 62
tel./fax 850-6227, tel. 862-8709

oferujemy:

- przewody i kable w pełnym asortymencie
- bogaty osprzęt instalatorski
- osprzęt oświetleniowy
- niskie ceny, korzystne upusty
- dogodne warunki płatności

Po co tracić czas i pieniądze? Wybierz wysoko oprocentowane lokaty terminowe w LUKAS Banku. Możesz liczyć nie tylko na pewny zysk, ale także na miły upominek. Jeśli powierzysz nam przynajmniej 4000 zł na co najmniej 3 miesiące, obdarujemy Cię zegarkiem. A jeśli wartość Twojej lokaty osiągnie 50 000 zł, będziesz mógł negocjować wysokość oprocentowania. Nie zwlekaj! Promocja trwa do 31 grudnia 2000. Czekamy na Ciebie w oddziałach na terenie całego kraju.

TERAZ WKŁADASZ MAŁO

okres lokaty	stopa procentowa	stopa stała
7 dni	14,00%	14,00%
14 dni	14,30%	14,30%
30 dni	15,15%	15,15%
60 dni	15,35%	15,35%
90 dni	16,15%	16,15%
180 dni	16,50%	16,50%
270 dni	16,50%	16,50%
1 rok	17,00%	17,00%
2 lata	17,50%	17,50%
3 lata	17,60%	17,60%

ZA JAKIŚ CZAS WYJMUJESZ DUŻO

LUKAS BANK

Tak powinno być w każdym banku

Nasze oddziały: Legnica ul. Złotoryjska 3/5, real ul. Fabryczna 3

W „lewym” korku



Fot. PAWEŁ JANTURA

Andrzej Krężel przed siedzibą polskiego konsulatu w Londynie.

Z ANDRZEJEM KRĘŻELEM, wicekonsulem Polski w Londynie, rozmawia Paweł Jantura.

● Głogowianin robi karierę w służbie dyplomatycznej. Brzmi to dość niewiarygodnie. Nie jest przecież tajemnicą, że do takich funkcji bliżej ze stolicy lub innego większego miasta.

- Na pewno jest sporo prawdy w tym, co pan powiedział. Ja jestem jednak przykładem, że nawet ktoś z takiego miasta jak Głogów może zostać dostrzeżony. Potrzebna jest jednak odrobina życiowego szczęścia oraz rzetelna i ciężka praca.

● Jak trafił pan do służby dyplomatycznej?

- Zaczę od początku. Do Głogowa przyjechałem z rodzicami w latach 70. W 1980 roku zdałem egzamin dojrzałości w I Liceum Ogólnokształcącym. W szkole tej był bardzo wysoki poziom nauczania. To też przyczyniło się do tego, że bez problemu dostałem się na filologię angielską na Uniwersytecie Adama Mickiewicza w Poznaniu. Po uzyskaniu dyplomu dostałem pracę w Głogowskim Studium Nauczycielskim. W 1991 roku dostałem propozycję pracy w Urzędzie Miasta w Głogowie. Było to dla mnie nowe wyzwanie, więc

zmieniłem pracę. Zostałem rzecznikiem prasowym zarządu miasta. Jednocześnie odpowiadałem za współpracę miasta z zagranicą. Byłem jedną z osób, które tworzyły w Głogowskim magistracie Wydział Współpracy z Zagranicą i Promocji. Ten okres wspominam bardzo miło. Miałem okazję wykazać się inicjatywą. Udzielałem się również społecznie. Byłem wiceprzewodniczącym fundacji, która pozyskiwała fundusze na kulturę, m.in. kultywowanie w Głogowie żywego słowa poprzez utworzenie teatru. Poszukując mecenasa dla idei fundacji, dotarłem do ówczesnego posła Tadeusza Samborskiego. Do dziś jest on znany ze swojego zaangażowania w pracę na rzecz rozwoju kultury w środowiskach lokalnych. Posłałem go do Ministerstwa Kultury i Sztuki. Pamiętam, że w Warszawie załatwił nam wiele spraw. Po jakimś czasie stwierdził, że mam odpowiednie kwalifikacje do pracy w dyplomacji i zaproponował mi wstępną rozmowę w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. Tak to się zaczęło.

● Jak widać skończyło się pozytywnie...

- Tak, ale łatwo nie było. Na początku była rozmowa kwalifikacyjna z dyrektorem departamentu konsularnego przy MSZ. Gdy przeszedłem ją pozytywnie, zostałem skierowany na trzymiesięczny kurs. Potem zdałem egzamin przed kilkunastoosobową komisją. By go zdać, trzeba było odpowiedzieć na wszystkie pytania. Dotyczyły one głównie przepisów prawnych, na podstawie których funkcjonuje konsulat. Wcześniej były oczywiście egzaminy z angielskiego i niemieckiego.

● Czy od razu trafił pan do Londynu?

- Tak, Londyn jest moją pierwszą placówką. Jednak po

przyjęciu mnie do pracy najpierw dostałem propozycję wyjazdu do Sudanu. Nie zgodziłem się jednak ze względu na córki. Bałem się, że taki wyjazd utrudni ich dalszą edukację. Drugą ofertą był już Londyn. Nie ukrywam, że bardzo mnie to ucieszyło i w tym przypadku już się nie zastanawiałem. Z wykształcenia jestem przecież anglistą, miałem więc wiedzę o społeczeństwie i kraju do którego jadę. W Londynie pełnię funkcję wicekonsula do spraw Polonii. Ważne było również rozpoznanie w sprawach tego środowiska.

● Wyjazd do pracy za granicę nie należy do łatwych życiowych decyzji. Wspomniał pan o uczących się jeszcze córkach.

- Oczywiście wiążą się z tym pewne trudności. Anglia to jednak nie Sudan. Starsza córka - Anna, nie miała większych problemów z aklimatyzacją w nowym środowisku. Przed wyjazdem uczyła się w kraju angielskiego przez pięć lat. W przyszłym roku wybiera się na medycynę. Trudniej miała młodsza - Martyna. Dzieci jednak bardzo szybko się uczą. Poszła do angielskiej szkoły. Na początku prawie nic nie rozumiała. Po pół roku nie miał już większych problemów z językiem. Żona z kolei pracuje, tak jak ja, w konsulacie. Jest sekretarką konsula generalnego.

● Praca na placówce to nie tylko prestiż, ale też pewnie dobre pieniądze.

- Na pewno istnieją takie wyobrażenia. Nie jest tak jednak do końca. Fortuny dorobić się raczej nie można. Jak na warunki angielskie wysokość zarobków jest przyzwoita. Z tym, że my mieszkamy tutaj, a życie jest dużo droższe niż w Polsce. Trzeba podkreślić, że w porównaniu do dyplomatów z krajów Europy Zachodniej zarabiamy kilka razy mniej. Mówiąc o takiej pracy, myśli się

przede wszystkim o przywilejach i korzyściach z niej wynikających. Zapomina się jednak o wyrzeczeniach. Przede wszystkim traci się kontakt z rodziną i przyjaciółmi w kraju. Żyje się z psychicznym balastem polegającym na poczuciu przejściowości. Nie wiadomo przecież, gdzie się będzie pracować za kilka lat. Ja jednak to akceptuję. Amerykanie mawiają, że w ciągu życia trzeba przynajmniej pięć razy się przeprowadzić.

● A czy pan wie, co będzie robił za kilka lat?

- Na razie nie wiem. Obecnie przebywam na bezpłatnym urlopie w Głogowskim urzędzie miejskim. Zawsze mogę tam wrócić. Na razie kontrakt w Londynie mam do 2002 roku. Co później? Dziś trudno odpowiedzieć na to pytanie.

● W Londynie chyba nie ma kłopotów z zagospodarowaniem czasu wolnego?

- By poznać to miasto, nie starczyłoby chyba życia. Niezliczone parki, zabytki, muzea. Mimo że jestem miłośnikiem jazzu, nie mam nawet szans, by odwiedzić wszystkie kluby, w których gra się ten rodzaj muzyki. Gdy są wolne chwile, staramy się z żoną poznawać tę część Londynu, do której nie docierają turyści. Mam na myśli setki tutejszych parków. To jest zielone miasto.

● Jak długo przyzwyczajał się pan do lewostronnego ruchu?

- W moim przypadku trwało to pół roku. Do dziś jednak jeżdżę samochodem z kierownicą po lewej stronie. Poruszanie się po Londynie nie jest łatwe. Ulice są bardzo zatłoczone. Łatwiej jest oczywiście, kiedy się już trochę pozna miasto. Pamiętam, jak trzy lata temu przyjechałem samochodem do Londynu. Jakimś cudem dojechałem do centrum. Miałem jednak trudności ze znalezieniem polskiego konsulatu. Nie wiedziałem, jak dojechać do konsulatu. Na osiem osób, które zapytałem o drogę, wszyscy byli turystami.

● Dziękuję za rozmowę.

SONY ONKYO
PHILIPS
Technics
Panasonic
Kenwood
MARANTZ
LG

NAJLEPSI
Z NAJLEPSZYMI
ZYCZENIAMI
WESÓŁYCH
ŚWIAT
UDANYCH
ZAKUPOW
AUTORYZOWANY
SPRZEDAWCA

MERKURY
LEGNICA
UL. ZŁOTORYJSKA 6

102.6 FM

plus
radio

LEGNICA

Dom nie tylko na Wigilię

To jest ich dom. Obszerny hol z jadalnią i kuchnią, w rogu telewizor. Wygodna kanapa i fotele stoją przy okrągłym stole, gdzie można wypić kawę. Ładnie tu i nowocześnie. Dwa korytarze prowadzą do dziesięciu pokoi. W tym domu mieszka dziewięciu rozbitek życiowych. Choć to ludzie młodzi.

Zajmują jedno piętro w wyremontowanej, przedwojennej dużej willi na osiedlu Brzostów, na skraju Głogowa. Odnowiło ją Stowarzyszenie na rzecz Integracji i Usamodzielnienia „Dom w Głogowie”. Gmina miejska płaci bieżące rachunki, a starostwo do końca roku zapewniło etat dla opiekuna. Zorganizowali to wszystko, wyremontowali i wyposażyli pracownicy ośrodka szkolno-wychowawczego. Uznali, że trzeba pomóc tym, którzy

sami nie potrafią

sobie poradzić. Pieniądze na odremontowanie willi, w której znalazły siedzibę także różne organizacje społeczne, przekazał Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych.

- Ten dom jest dla naszych wychowanków, którzy ukończyli ośrodek szkolno-wychowawczy i nie mają rodzin, przy których mogliby mieszkać - mówi Marta Greber, opiekunka ze stowarzyszenia. - Kiedyś po opuszczeniu ośrodka otrzymywali mieszkania. Różnie to potem bywało. Niektórzy nie

„Rodzina” jest w komplecie dopiero o dwudziestą, bo prawie wszyscy pracują.

- Staramy się, żeby nie było u nas jak w hotelu, ale jak w rodzinnym domu. Tym dzieciom - bo tak na nie mówimy, chociaż już nie są dziećmi - to się należy - mówi Marta Greber. - Tu się mają dobrze czuć. Chociaż każdy ma ponad 20 lat, to potrzebują pomocy. Zdarza się, że zapominają o wielu sprawach. Mają u nas dyżury przy sprzątaniu, gotowaniu. Uczymy ich, jak gospodarować pieniędzmi, pomagamy znaleźć pracę i cel życia.

Aneta mieszka tu od tygodnia. Podpisała kontrakt na pobyt na trzy miesiące. Jest rencistką pierwszej grupy. W domu rodzinnym było jej ciężko. Z rodzicami mieszka jeszcze starszy brat alkoholik.

Do Anety przychodzi mama. Razem uczestniczą w spotkaniach z terapeutą - uczą się, jak walczyć z przeciwnościami losu, tak żeby Aneta mogła jeszcze kiedyś wrócić do domu.

Aneta dziś miała dyżur w kuchni. Ugotowała ziemniaki, zrobiła kotlety mielone i surówkę z marchewki. W niedzielę przeważnie są dwa dania, a dodatkowo jeszcze ktoś piecze ciasto.

- Jestem u nich codziennie, czasami kilka razy w ciągu dnia. Uczę ich gospodarować, gotować, planować. Pocieszę, kiedy trzeba, bo los tych ludzi nie oszczędzał. Mają problemy bardzo trudne do rozwiązania, a czasem nie radzą sobie z najprostszymi. Na po-

pracę zbyt mało rzeczy albo zbyt dużo. Ale najtrudniejsze okazało się ustawianie programu - opowiada pani Janina. - Nie mogliśmy przez nie przejść, ale teraz powoli sobie z tym radzą.

Najstarszy jest Michał. Ma 26 lat i niedługo się stąd wyprowadza. W grudniu żeni się z dziewczyną, z którą kiedyś chodził do szkoły. Zamieszka ją w pobliskiej wsi w jednym pokoiku, w

Wszyscy starają się tu być rodziną, której w rzeczywistości nie mają bądź nie pamiętają. Uczą się, jak sobie pomagać i jak na sobie polegać.

- Jesteśmy zgrani i lubimy się - mówi Aneta.

Adam jest tu wyjątkiem. Nigdy nie chodził do ośrodka szkolno-wychowawczego. Teraz prowadzi spokojne życie. Pracuje w jednej z fabryk, uczy się w wieczorowym liceum. Na półce ma książki: kodeks postępowania cywilnego i karne- go, śpiewnik z pieśniami religijnymi i podręcznik do angielskiego. Chce zostać policjantem. Ale jeszcze niedawno prowadził całkiem inne życie.

Można by napisać książkę o jego wyczynach.

- Miałem różne przygody - opowiada.

- Jako trzyletnie dziecko trafiłem do rodziny zastępczej. Nie znam swoich biologicznych rodziców. Ale dobrze pamiętam przybranych. Nie utrzymuję z nimi kontaktu i nawet nie wiem, że tu jestem. Rozwiązali adopcję, gdy miałem 15 lat. Wtedy byłem na nich bardzo rozczulony, ale teraz wiem, że w tym 85 proc. winy było mojej. Trafiłem do domu dziecka. Później zostałem cukiernikiem i jako 18-latką wypuszczono mnie w świat. Dostałem wyprawkę 3,5 tysiąca złotych na usamodzielnienie. Przehulałem je przez wakacje. Zostałem bez pieniędzy, bez pracy i bez miejsca, w którym mógłbym żyć.

Zaczął się koszmar

noclegownie, przytuliska, Tu- lałem się po całym kraju, mieszkałem nawet w kanałach na warszawskim Żeraniu. Wreszcie trafiłem do przytuliska w podgłogowskich Żukowicach i zainteresował się moim losem pracownik Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej. Pomógł mi dostać się do tego domu.

Adam jest tu od września i - jeśli wszystko dobrze pójdzie - będzie mógł mieszkać aż do matury.

Pięć osób spędzi Wigilię w nowym domu. Pozostali pojedą do rodzin. Michał opowiada, że na Wigilię zawsze jeździł do cici. Teraz pierwszy raz spędzi święta z żoną i jej rodzicami. Agnieszka pójdzie na kolację do rodziców. Ale zanim wszyscy się rozjedzą, będzie w domu wspólna wigilijna kolacja.

Dorota Nyk

PS Imiona mieszkańców domu są zmienne.



Michał, Aneta i pani Janina Kubiak - codziennie krążą się przy kuchni.

Fot. DOROTA NYK

czątku przychodzili do mnie do domu nawet w nocy. Czuli się zagubieni. Zapominali klucza do drzwi albo ktoś na przykład wrócił z pracy, był głodny i... nie wiedział, co zrobić. A gdy był chory to nie wiedział, czy iść do lekarza i gdzie. Kiedy dziewczyna rzuci, to dla nich już jest

domu rodziców dziewczyny. Stowarzyszenie pomoże im wyremontować pomieszczenie.

Michał nie martwi się o byt, bo od dawna ma pracę. Jest murarzem i pracuje w firmie, która prowadzi roboty budowlane w całym kraju. Teraz, na szczęście, buduje w pobliżu Głogowa, ale wcześniej przez dwa lata pracował w Walbrzychu. Kiedy przyszło mu wracać do Głogowa - to nie miał gdzie. Na pytania o rodzinę odwraca głowę. Nie chce do niej wracać.

- Zawieramy z naszymi domownikami albo z ich rodzinami indywidualne kontrakty - mówi Marta Greber. - Między innymi na opłaty, bo w zależności od możliwości -

płacą za pobyt

w tym domu oraz umawiamy się na czas pobytu u nas, bo nie mogą mieszkać tu zawsze. Zobowiązują się także uczestniczyć w gospodarowaniu oraz dostosować się do regulaminu. Nie można u nas pić alkoholu ani palić papierosów. Niedawno były imieniny Marcina, obchodziliśmy je bez kropli mocnego trunku.

Żeby zamieszkać w tym domu, trzeba podpisać kontrakt, choć wszyscy starają się tworzyć rodzinę.

Tu uczą się gospodarować i żyć.

Nie mogą palić papierosów ani pić alkoholu.

radzili sobie z samodzielnością i codziennością. Od dzieciństwa mieszkali przecież w internacie i gdy zostali sami, nie wiedzieli, jak żyć... Tutaj mają możliwość nauki samodzielności.

Pierwsi lokatorzy wprowadzili się wiosną. Na początku zamieszkał tutaj Krzysztof - dorosły mężczyzna, ale potrzebujący serca i pomocy czasem tyle, ile dziecko. Wcześniej mieszkał w małym hotelowym pokoiku, który wynajmował z renty. Teraz jest tutaj.

Codziennie gotuje ktoś inny. Zakupy robi ten, kto ma akurat czas. Wszyscy się na nie składają. Pomaga im sąsiadka - pani Janina Kubiak. Starostwo głogowskie zatrudniło ją tu do końca roku. Przez 30 lat pracowała w przedszkolu. Dziś jest już na emeryturze. Dzieci ma dorosłe, więc swobodnie może zająć się mieszkańcami domu.

- Służę im radą i pomocą - mówi. - Nie krzyczę, jestem dla nich jak mama.

I mieszkańcy domu mówią na nią „mama”.

koniec świata. Musiałam ich uczyć wszystkiego. Bo oni nie wynieśli tego z domów.

Gotowanie dla domowników nie okazało się wcale takie trudne. Pani Janina pilnuje i tłumaczy, co po kolei robić. Wszystkie przepisy starannie zapisuje na kartkach. Większość mieszkańców już sobie z tym radzi. Tak samo jak ze sprzątaniem i zakupami. Najtrudniej było im nauczyć się obsługiwać... pralkę automatyczną.

- Uczyłam ich, jak segregować brudną odzież, żeby nie

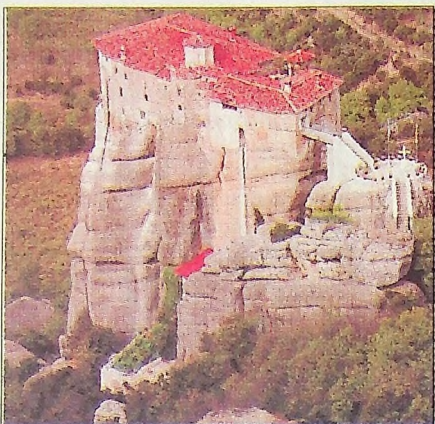
Na pustyni i nad Jordanem

W Ziemi Świętej trzeba doświadczyć pustyni, aby wiedzieć, co mogli przeżywać jej dawni mieszkańcy. Toteż nasza wycieczka wiedzie także przez pustynię. Pustkowie judzkie tworzą nagie i urwiste wschodnie zbocza kredowej Wyżyny Judzkiej. Na pustyni poza nielicznymi osiedlami nie ma żadnych miast. Tutaj właśnie uciekł Dawid przed królem Saulem. Między tym pustkowiem a Jordanem głosił Jan Chrzciciel i właśnie do tej krainy odszedł Jezus, aby przez 40 dni pościć, i tu był kuszony.

Na trasie pielgrzymki leży też Jerycho, które było najslawniejszym miastem Doliny Jordanu. Dolina ta ciągnie się od Morza Galilejskiego na południe i jest na ogół szeroka. Jordan płynie jeszcze niżej w około 45-metrowym zagłębieniu, wijąc się zakolami i po 320 kilometrach wpada do Morza Martwego (w linii prostej odległość ta wynosi 105 kilometrów). Brzegi dolnego Jordanu porasta gęszcz drzew i krzewów, głównie tamaryszków oleandrow i wierzb. Pośród nich w czasach biblijnych znajdowały

schronienie lwy wraz z młodymi. Dolina Jordanu wiosną bywa zalewana wodą.

Górę Synaj zwiedzamy po przekroczeniu granicy izraelsko-egipskiej. Tu Izraelici otrzymali 10 przykazań wyrzniętych na ka-



miennych tablicach, tu za pośrednictwem Mojżesza Bóg zawarł z nimi przymierze. A doszło do tego po przekroczeniu przez nich Morza Czerwonego po ucieczce z Egiptu.

U stóp Synaju znajduje się dzisiaj bazylika i klasztor Kata-

rzyny. W tymże klasztorze Tischendorf w 1844 roku odkrył Kodeks Synajski, bardzo ważny rękopis grecki Nowego Testamentu i Septuaginty pochodzący z IV w. n.e. Później podarowany był przez tutejszych mnichów carowi. Następnie w 1933 roku sprzedany do British Museum.

Następnym etapem podróży jest Eliat, tu turyści zostaną zakwaterowani. Następnego dnia powędrują nad Morze Martwe, by wykąpać się w jego wodach. Potem jest w planie zwiedzanie Betanii. To właśnie w tym mieście pewna niewiasta wylała na głowę Chrystusa drogienny alabastrowy olejek. Uczniowie jego uznali to za marnotrawstwo, ale ich mistrz pochwalił to i rzekł że wszędzie będzie opowiadane o tym, co zrobiła.

Z Betanii przybywamy do Betlejem, gdzie urodził się Jezus, a potem do Jerozolimy. Leży ona na Wyżynie Judzkiej. W czasach biblijnych rosły tu lasy dostarczające budulca, a wzgórza i doliny zwłaszcza po stronie zachodniej

pokryte były łąkami zbóż, drzewami oliwnymi i winnicami. Ten teren zapewniał Izraelitom mnóstwo dobrego ziarna, wina i oliwy. Od tamtych czasów wiele lasów, zwłaszcza wokół Jerozolimy wytrzebiono, dlatego okolica ta wydaje się dzisiaj dość jałowa.

Jerozolima odegrała wyjątkową rolę w dziejach Izraela. Zwana jest też Syjonem od nazwy swej twierdzy. Pierwotnie było to kananejskie miasto Jebus, górujące nad połączeniem dwóch dolin Hinnoma i Kidron.

Z czasem dolinę Hinnoma zaczęto nazywać Gehenną. Żydzi składali w niej niegdyś bałwochwalcze ofiary, zaczęto więc uznawać ją za nieczystą i prze-

kształcono w śmietnisko, gdzie wyrzucano odpadki i trupy przestępców.

Odkąd król Dawid podbił miasto i przekształcił je w stolicę, Jerozolimę zaczęto rozbudowywać w kierunku północno-zachodnim. Tutaj, na wzgórzu Moria Salomon, syn Dawida, wybudował przepiękną świątynię. Kilka wieków później Jerozolimę zdobył i zniszczył król babiloński Nabuchodonozor. Żydzi odbudowali ją po powrocie z siedemdziesięcioletniej niewoli babilońskiej. Z czasem miasto to dostało się pod wpływ Greków, a następnie Rzymian.

Ciąg dalszy naszej podróży w następnym numerze „Konkretów”.

Z Viatorem i „Konkretami” do Izraela KUPON nr 6

Gdzie Izraelici otrzymali 10 przykazań, wyrzniętych na kamiennych tablicach?

Odpowiedź

Imię i nazwisko

Adres

Nadesłanie kuponów jest jednoznaczne z wyrażeniem zgody na przetwarzanie przez Śląski Dom Wydawniczy „Media & Press” sp. z o.o. moich danych osobowych i ich umieszczenie w bazie danych dla potrzeb konkursu oraz dla celów marketingowych.

Organizatorem imprezy jest

BIURO USŁUGOWO-TURYSTYCZNE

59-220 Legnica, ul. Kościuszki 2, tel. 852-32-38

podpis

Viator

CENTRUM NARZĘDZIOWE

ELEKTROMET HM

59-220 Legnica, ul. Jaworzyńska 80

tel. (076) 862-19-83, 862-61-89

fax (076) 862-37-53

e-mail: elektromet@elektromet-cn.com.pl

KOMPLEKSOWE ZAOPATRZENIE DUŻYCH PRZEDSIĘBIORSTW, FIRM I WARSZTATÓW

- ✚ elektronarzędzia
- ✚ osprzęt do elektronarzędzi
- ✚ narzędzia ślusarskie
- ✚ narzędzia ściernie
- ✚ narzędzia skrawające
- ✚ sprzęt spawalniczy

**DO KOŃCA ROKU KUPISZ U NAS
NARZĘDZIA TANIEJ NIŻ U PRODUCENTA
BO**

NARZĘDZIA TO NASZA SPECJALNOŚĆ

Zapraszamy od poniedziałku do piątku
od 8 do 16

PRODUCENT
VIDOK
OKNA I DRZWI

DREWNO · PCV · AL

Do każdego zamówienia na
OKNA
- NIESPODZIANKA -
Rabaty

SALON SPRZEDAŻY:
LEGNICA, ul. M. Rataja 26,
tel. (076) 852 41 90, 852 41 98

Najwyższa jakość ISO 9002

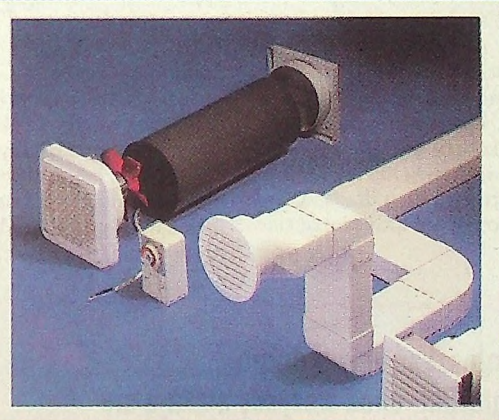
Centrum
Wentylacji
Klimatyzacji
Odpylania

CENTRUM WENTYLACJI, KLIMATYZACJI I ODPYLANIA W LEGNICY

EKO - KLIMAT s.c.

Zofia Drohomirecka i Agnieszka Drohomirecka-Wieczorek

Nasz adres: 59-220 Legnica, ul. Poznańska 29K
tel. (076) 86 27 586, 86 27 674



Z tą reklamą
RABAT 5%
przy zakupie
SYSTEMÓW
WENTYLACYJNYCH

Autoryzowany przedstawiciel firmy

MARLEY

Miłość za wszelką cenę



Fot. GRZEGORZ SPAŁA

Przez całe lata myślał, że w jego życiu już nic się nie wydarzy. To spadło na niego nagle, poczuł, że los chce mu dać drugą szansę. Po 20 latach nikakiego małżeństwa uznał, że pora wszystko rzucić i zacząć życie od nowa...

Spotkałem go w lubińskim pubie. Podszedł do mojego stołu z kufem piwa i bez pytania zajął miejsce naprzeciwko. Miał około czterdziestki, był nieogolony. Powiedział, że ma na imię Stefan, poprosił o papierosa, a potem zaczął snuć banalną historię. Słuchałem go od niechcenia, tylko przez grzeczność. Od czasu do czasu kiwałem głową, niby ze zrozumieniem, od czasu do czasu rzucałem: „tak, oczywiście” albo „naturalnie, rozumiem”.

Po czwartym kuflu wyczułem, że Stefan się rozkręca. Jego banalna historia zaczęła przypominać scenariusz niebanalnego filmu o prawdziwym życiu. Siadaliśmy i piliśmy długo...

Wytańczyłaś mnie od nowa

Zacząłem się od delegacji, a więc banalnie. Ważne jednak, że on zobaczył w Kindze odbicie własnych marzeń i pragnień, a ona dostrzegła w nim kogoś wyjątkowego i... tajemniczego.

- Co tu wiele mówić - narodziłem się na nowo. Było tak, jak

życiu nie spotka poza wiecznymi narzekaniami żony i coraz bardziej rosnącymi wymaganiami dzieci.

Nie potrafił dobrze tańczyć, więc gdy zaproponowała wspólną zabawę, wpadł w popłoch. Umiął jednak zachować twarz, dzielnie przyjął wyzwanie i zamówił stolik w restauracji. Nogi się pod nim ugięły, gdy już na imprezie wyszło, że Kinga jest... zawodową tancerką. Kilka tygodni później, po tym, jak każde z nich odjechało w swoją stronę, niczym gimnazjalista, napisał dla niej krótki wiersz:

*nie jestem Fredem Astairem
ale choć wolę pisać wiersze
to ty mnie wytańczyłaś
od nowa*

One zawsze wiedzą

Może Jolanta nie była szczególnie ładna, ale z pewnością należała do kobiet reprezentacyjnych. Mogła zostać sekretarką jakiegoś prezesa albo asystentką posła czy senatora, a może - przy odrobinie szczęścia - nawet bizneswoman. Bo chociaż blondynka, nikt nie mógł jej zarzucić braku inteligencji. Została jednak zwykłą księgową, wiodła spokojne życie bez wlotów i upadków i od 20 lat prała skarpety swojego męża.

- One zawsze wiedzą - wyjaśnił Stefanowi kumpel, gdy ten zwierzył mu się ze swojej tajemnicy, a potem powiedział, że żona zaczyna coś podejrzewać. - Tak, jakimś cudem zawsze wiedzą, kiedy je puszczamy w tłąbę. Bo kiedy to na ciebie spada, zmieniasz się. I choćbyś nie wiem jak starał się ukryć te zmiany, one je widzą. Dlatego ty się temu nie dziw. Ale dopóki cię nie złapie za... rękę, wszystkiemu zaprzeczaj. To, że one wiedzą, czy się domyślasz, nie znaczy, że chcą wiedzieć na sto procent. Im wcale ta wiedza nie jest potrzebna. Ja ci to mówię! Więc na razie - dopóki nie będziesz pewien tamtej - morda w kubel.

- Ona wie - powiedział Kindze przez telefon. - Może nie na sto procent, ale na pewno się domyśla. Nie wiem, czy jej powiedzieć prawdę...

- Musisz podjąć decyzję - usłyszał w aparacie. - Musisz sam postanowić, co jest dla ciebie najważniejsze...

Dzisiaj sobie popłakałam

Była niedziela, a Stefan jak zwykle pojechał do pracy. Jolanta opowiedziała mu potem, że nic się jej nie chciało. Zrobiła dzieciom śniadanie i siadła przed telewizorem. Przez dłuższą chwilę bezmyślnie przerzucała kanały, a potem sięgnęła po kobiece czasopismo. Przeczyta-

ła artykuł o wielkiej miłości blondynki do bruneta, rozwiązała dwie krzyżówki i ponieważ nagle okazało się, że jest już prawie południe, zabrała się za gotowanie obiadu.

- Myślałam, że wpadniesz na chwilę - powiedziała do męża wieczorem. - Bo właściwie to nie mogę sobie przypomnieć, kiedy ostatnio jedliśmy razem. Coś się popsuło między nami, coś jakby uleciało. Nie chcę wierzyć, że bezpowrotnie. Wciąż wydaje mi się, że nasze małżeństwo ma przed sobą przyszłość, ale... chyba z tobą jest coś nie tak. Widzę, że się zmieniłeś. Chyba mnie nie zauważasz. Może nawet przestałeś mnie kochać. Kiedy nie przyszedłeś na obiad, było mi przykro. Po obiedzie dzieci gdzieś się rozbiegły, zostałam sama, usiadłam przed telewizorem i... popłakałam sobie. Stefan, czy ty mnie chcesz rzucić? Powiedz szczerze, masz kogoś?

Żyć długo i szczęśliwie

- To masz problem, bracie! - pojął wreszcie wszystko kumpel Stefana. - Rozumiem, że facet ma potrzeby, idzie z kobietą do łóżka, jest im fajnie, a potem albo czekają na następną okazję, albo mówią sobie do widzenia. Ale ty mi mówisz, że z nią nie spałeś! Człowieku, nie wiedziałem, że jesteś aż tak umaczany! Ty ją po prostu kochasz! Mogę ci poradzić tylko jedno: zrób to, co ja kiedyś - rozwiedź się i żyj z Kingą długo i szczęśliwie.

- Jesteś dla mnie całym światem - oznajmił Stefan Kindze w kolejnej rozmowie telefonicznej. - Przez 20 lat żyłem jak w transie, nie zdając sobie sprawy, jak wiele przepływa obok mnie. Chcę być z tobą za wszelką cenę.

- Zawsze możesz na mnie liczyć - zapewniła Stefana Kinga. - Wiem, że któregoś dnia w końcu wyrwiesz się od tego, co tak naprawdę cię nie satysfakcjonuje. Jesteś taki niepozorny, a drzemie w tobie jakaś niezwykłość. Jeszcze tego do końca nie rozszyfrowałam. Może to będzie dla mnie zagadka na całe życie?

No to po kufelku!

- Stefan, ty jesteś bardzo szczęśliwym facetem! - powiedziałem do mężczyzny, który siedział po drugiej stronie stolika. - Po tylu latach męki, poznałeś kobietę swojego życia! Opowiedz mi jeszcze coś o tej waszej miłości, a postawię ci jeszcze jedno piwo!

Ocierając pot z czoła i popijając piwo, Stefan kontynuował opowieść.

Żona zaczęła go śledzić. Zorientował się zbyt późno, by można było cokolwiek cofnąć czy odwrócić. Któregoś dnia,

gdy akurat był poza swoim biurkiem, przysłała do jego pracy i zaczęła wywracać do góry nogami wszystkie szuflady. Znalazła dwa listy od „tamtej”. Nie pozostawiała nawet skromnego tajemnicu na domyśle. Jednoznacznie wynikało z nich, że „tamta” jest nim zauroczona.

- Wieczorem doszło do awantury. Dowiedziałem się, że nigdy jej nie kochałem, że przez te wszystkie lata byłem z nią albo z litości, albo ze zwykłego tchórzostwa przed życiem, że mam się zabierać i nigdy więcej nie wracać... - mówił Stefan, ale nagle przerwał. Zauważyłem, że jego kufel znów jest pusty.

- Stefan, może jeszcze jedno? - zaproponowałem. Nie sprzeciwił się.

Ostatni wiersz

- No wiesz - powiedział do Stefana kumpel, gdy ten oświadczył, że żona wyrzuciła go z domu na zbity pysk. - Ja mam rodzinę, a mieszkanie nie jest za duże. Nie wiem, gdzie bym miał cię umieścić. Rozumiem, że potrzebujesz kwatery tylko na parę dni, ale sam zrozum, w jakiej sytuacji mnie stawiasz. Nie masz szmalu na hotel? Pożyczę ci! Ile chcesz? Stówę, dwie?

Wziął dwie, ale spał pod mostem. Rano poszedł na pocztę i zamówił rozmowę telefoniczną.

- Kinga - wyszeptał - jestem już wolnym człowiekiem. W każdej chwili mogę do ciebie przyjechać. Napisałem dla ciebie wiersz. Chcesz posłuchać?

Nie chciała. Powiedziała, że jest zaskoczona i tak naprawdę, to nie wierzyła, że Stefana stać na odejście od żony. Liczyła na romans, ale na nic więcej. Dopiero teraz przynależało, że też ma rodzinę i chociaż od dawna nie ją z mężem nie łącząc, nie może od niego odejść. Dlaczego? Dlatego! Powiedziała, że przeprosza; i żeby się nie gniewał. I tyle.

- Zobacz, mam ten wiersz przy sobie - wybelkotał Stefan, kiedy znużony barman chciał nas już wygonić za drzwi. - Posłuchasz?

- Tak. Byle szybko, bo i moja żona pomyśli, że mam kogoś na boku...

- Wiersz idzie tak: Jolka do stała wylew, a reanimacja zdała się psu na budę. Byłem przy niej, kiedy konała. Dzieciaki są u teściów, a ja... chleję piwko. Postawisz jeszcze?

Krzysztof Janicki

PS Imiona bohaterów zmieniono. Jedno z lubińskich wydawnictw zdecydowało się wydrukować tomik poezji Stefana. Ma się ukazać na początku przyszłego roku i prawdopodobnie będzie nosił tytuł „Od nowa”.

Woda, wódka i tramwaje

We Lwowie w Rynku, w przedwojennej kamienicy mieszka pan Jurek Kobłowski z żoną Lilą. Żyją na ponad 120 metrach powierzchni. Jest tu kilka sypialni, salonów i... problem z bieżącą wodą, ale to już - jak zapewnia gospodarz - typowo ukraińska specyfika. W latach 70. wprowadzono tu oszczędnościowy przepis i od tego czasu woda dostępna jest tylko trzy godziny rano i trzy godziny wieczorem. Odzyskana przed 10 laty suwerenność i nastanie demokracji niczego pod tym względem nie zmieniły. Pan Jurek musiał więc zamontować na zewnątrz kilkusetlitrowy zbiornik, by nie groził mu brak wody.

Wieczorem, przy kolacji, pan Jurek trochę się rozrzuca. Zaczyna snuć opowieści o dawnych czasach, o polskim Lwowie, wybitnych uniwersyteckich naukowcach, zabytkach. Mówi, że ślady polskości można tu spotkać na każdym kroku, ale władze ukraińskie starają się wszystko układać na własną modłę.

- Nawet nie wiecie, jaką przyjemność sprawiają mi takie odwiedziny - wyznaje nalewając nam do kieliszków. - Cieszę się, kiedy mogę coś dla moich gości ugotować, dać im spanie, no... gorzałę poczęstować. Ja sam nie piję, bo choruję na nadciśnienie, ale kiedyś niejedną beczkę się wychyliło.

Pan Jurek jest kucharzem. Gotował już w wojsku, a potem skończył kucharską zawodówkę. Dziś

trudno mu znaleźć pracę. Został więc gospodarzem domu i... pierze, sprząta, gotuje. Zarabianiem pieniędzy zajmuje się żona, która jest architektem we lwowskim magistracie. Ile zarabia? Również 250 hrywien na miesiąc (1 zł to ok. 1,16 hrywny). Czy można za to żyć?

Pan Jurek obiecuje, że następnego dnia zaprowadzi nas tam, gdzie sprzedają najlepszą lwowską wódkę.

Ola, córka państwa Kobłowskich, studiuje prawo na Uniwersytecie Lwowskim. Wyszła za mąż za Polaka z pod-

Ola. - Gdyby nie to, studiowałabym w Warszawie. Wiem, jaka sytuacja jest na polskim rynku pracy. Pytałam w kilku miejscach, czy mój ukraiński dyplom będzie respektowany. Odpowiedziano mi, że owszem, ale na posadę raczej liczyć nie mogę.

Ola dorabiała kiedyś w jednym z lwowskich szpitali jako pielęgniarka. Dostawała 75 hrywien miesięcznie. Dziś znalazła zatrudnienie w szpitalu w Warszawie, gdzie zbliżoną kwotę otrzymuje za 12-godzinny dyżur. Zda się sobie sprawę z ciężkiej sytuacji polskich pielęgniarek, ale po wcześniejszych swoich doświadczeniach potrafi docenić nawet taką pracę.

Syn państwa Kobłowskich, Jurek, chodzi do polskiej szkoły, uczy się polskiej historii i literatury. Obowiązującym językiem w domu jest oczywiście polski, choć nieco okraszony lwowskim zaśpiewem.

- Właściwie to mówimy w różnych językach - przyznaje nasz gospodarz. - Moja żona jest Ormianką, więc czasem mówię po ormiańsku. Ja mam przyjaciela Ukraińca i z nim rozmawiam po ukraińsku. Ponadto doskonale znam język rosyjski.

- Takich odgłosów, jakie wydają tramwaje we Lwowie, nie usłyszyście nigdzie na świecie - zauważa pan Jurek. - To ze względu na ukształtowanie powierzchni miasta. Raz drogi się tu wznoszą, raz opadają. Niektóre dźwięki odbijają się od budynków, inne przelatują pomiędzy nimi, przeciskają się przez szczeliny. To prawdziwa muzyka dla lwowiaka...

Mariusz Lalewicz



Fot. MARIUSZ LALEWICZ

Pan Jurek Kobłowski zajmuje się domem, żona zarabia na utrzymanie. w a r - szawskiego Legionowa i teraz właściwie częściej jest w Polsce niż na Ukrainie.

- Kiedy zaczynałam studia, nie mogłam przypuszczać, że moje losy zwiążą z Polską - opowiada

Przepis Jerzego Kobłowskiego na pieczeń z kury:

Na blachę do pieczenia wysypać kilogram soli. Przygotować cztery spore podudzia kurze. Natrzeć je solą z blachy, a następnie posmarować majonezem. Włożyć do piekarnika rozgrzanego do 180 stopni. Piec godzinę.

U Kulczyckiego interes się kręci

Jerzy Kulczycki był pierwszym żołnierzem króla Jana III Sobieskiego, który w 1683 roku podczas bitwy pod Wiedniem dotarł do obozu tureckiego. Ponieważ sam król Jan pochodził z kresów, również Kulczyckiemu przypisano wschodnie pochodzenie. Na jego cześć nazwano jedną z lwowskich kawiarni.

Kawiarnia „U Jurija Kulczyckiego” różni się znacznie od innych lokali we Lwowie. Została urządzona w stylu wczesnych lat trzydziestych w Niemczech. Jednak zamiast portretów führera, właściciel powiesił na ścianach wizerunki Ukraińców: Stefana Bandery - szefa OUN (Organizacja Ukraińskich Nacjonalistów), zastrzelonego - jak głosi napis - przez mo-

skiewskiego agenta, obraz słynnego Tarasa Czupryny vel Romana Szuchewicza - komendanta głównego Ukraińskiej Powstańczej Armii. Wisi portret pułkownika Konowalca i innych.

Po kątach roztawiono oryginalne mundury dowódców UPA. Polak w kawiarni „U Kulczyckiego” nie czuje się jednak źle. Kelnerki twierdzą wręcz, że odkąd właściciel lokalu zdecydował się na taki osobliwy wystrój, wycieczki z Polski wałęsa tu drzwiami i oknami. Można tu wypić świetną kawę, pogawędzić o historii i zakończyć to lampką dobrego wina. Tak to interes się kręci...

(lama)

Fot. MARIUSZ LALEWICZ

Polacy zupełnie nieźle czują się u Kulczyckiego.



Tadeusz Samborski udziela wywiadu Polskemu...

Legniczan

Pojechaliśmy do Lwowa w związku z ob-
ści oraz podpisaniem umowy o współpracy m-
W skład delegacji powiatu legnickiego wesz-
starosta oraz Jan Szczepan Woźniak - przewod-
W misji reymontowskiej uczestniczyli: Tade-
Organizacyjnego Obchodów Roku Reymontow-
mocij Kultury „Krajobrazy”, Jolanta Kubicki-
pięknym sopranem student Akademii
niony w świecie artystów - fotografiki
wystaw oraz Jerzy Mazurek
Luźnego w W-



Siostra Mateusza Trynda cieszy się, że...

Sobotnio-Niedzielną Szkołę Ję-
zyka Polskiego, mieszczącą się w
domu zakonnym sióstr dominika-
nek w Żółkwi, działa od czterech
lat. Przełożoną jest siostra Marce-
lina Mańka, która na razie ma tro-
chę kłopotów z językiem ukraiń-
skim, bo przebywa tu od niedaw-
na. W kontaktach z lokalnymi
mieszkańcami zastępuje ją siostra
Mateusza Trynda, prowadząca w
szkole lekcje języka polskiego. Za-



Fot. MARIUSZ LALEWICZ
Polskiemu Radiu Lwów. Przy nim - Teresa Pakosz, redaktor naczelna.

Organizacja we Lwowie

W związku z obchodami Roku Reymontowskiego i Święta Niepodległości między powiatami legnickim i żółkiewskim. - Miechysław Kasprzak - starosta, Franciszek Chyła - wiceprzewodniczący Rady Powiatu. - Tadeusz Samborski - przewodniczący Ogólnopolskiego Komitetu Reymontowskiego i szef legnickiego Stowarzyszenia Animacji i Promocji Kultury. - Złota Kubicka - znana piosenkarka, Izabella Jaszczuk - obdarzona Akademią Muzyczną w Warszawie, Krzysztof Grabowski - fotograf z żoną Krystyną - aranżerem wszystkich jego imprez. - Marek Mazurek - wicedyrektor Muzeum Historii Ruchu Powstania w Warszawie.

Spotkania na niedzielę



Fot. KRZYSZTOF GRABOWSKI
Dzieci pokochały język polski.

wnia ona, że po trwającej trzy lata nauce dzieci potrafią biec i czytać w języku dziadów. - Mam już pierwszych absolwentów - cieszy się siostra Mateusza. - Mimo że skończyli szkołę, wciąż nas odwiedzają. Starają się utrzymać z nami kontakt, a przez to wciąż mają do czynienia z językiem polskim. Jak bardzo go pokonują, świadczy fakt, że wolą oglą-

dać polską telewizję niż ukraińską, a nadającego ze Lwowa polskiego radia słuchają na okrągło. Jeszcze w tym roku, o ile starczy funduszy, siostry zamierzają oddać do użytku budynek przylegający do ich domu zakonnego, w którym urządzona zostanie jeszcze jedna sala wykładowa. Większość prac budowlanych, stolarskich czy malarskich siostry wykonują same.

(lama)

Tu Polskie Radio Lwów

W Żytomierzu polskim radiowcom przyznano godzinę programu na miesiąc. W Czerniowcach radio nadaje po polsku tylko od czasu do czasu. Jedyne we Lwowie i największe na całej Ukrainie Polskie Radio Lwów nadaje pięć godzin programu w tygodniu. Nadajnik - w zależności od warunków atmosferycznych - ma zasięg od 50 do 100 km.

- Nadajemy wszystko - mówi Teresa Pakosz, prezes Polskiego Towarzystwa Radiowego i jednocześnie redaktor naczelna. - Są serwisy informacyjne, kalendaria, wywiady ze znanymi osobami, reportaże. W środy emitujemy program dla młodzieży, a także cotygodniową korespondencję z Chicago. Dużym powodzeniem, jak chyba zresztą wszędzie, cieszą się konkursy oraz pozdrowienia przekazywane przez nasze radio.

Kiedy do Lwowa przyjeżdżają goście z Polski, mają wszelkie szanse trafić do studia. Są zawsze witani szcze-

gólnie serdecznie, bo przywożą ze sobą kawałek starego kraju.

W skład zespołu redakcyjnego wchodzi ośmiu stałych dziennikarzy. Dochodzą do tego korespondenci zagraniczni oraz młodzież, która w przyszłości pragnie się zaangażować w profesjonalne dziennikarstwo radiowe. Wszyscy pracują społecznie. Jak przyznają, są tubą wszystkich polskich organizacji na Ukrainie.

- Bardzo chcielibyśmy mieć własną rozgłośnię i własne pasmo - mówi Teresa Pakosz. - Na razie korzystamy z uprzejmości prywatnego ukraińskiego radia „Niezależność”. Oni przyciągnęli nas pod swoje skrzydła. Niestety, nie posiadamy własnego sprzętu do produkcji programów. Mam cichą nadzieję, że może uda się coś załatwić w Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”.

(lama)

Czas łamania lodów

- Realizacja porozumienia o współpracy z powiatem żółkiewskim już się rozpoczęła - mówi starosta Miechysław Kasprzak. - Na początek na scenie Domu Kultury w Żółkwi, a potem w Domu Kultury im. Petruszewicza we Lwowie wystąpili w jednym programie artyści scen polskich i ukraińskich. Kultura to jednak nie wszystko. Ponieważ powiat legnicki jest regionem w przeważającej części rolniczym, zaoferowaliśmy staroście Włodzimierzowi Geryczowi agroturystykę, jako jedną z form wypoczynku dla mieszkańców Żółkwi. Na ofertę strony ukraińskiej wciąż jeszcze czekamy.

Starosta Kasprzak nie ukrywa, że w ramach współpracy z

powiatem żółkiewskim liczy na nawiązanie stosunków pomiędzy polskimi i ukraińskimi biznesmenami. Na początek współpraca taka mogłaby polegać chociażby na wymianie danych o firmach, działających na obu terenach. Tego rodzaju kontakty miałyby w przyszłości zaowocować podejmowaniem wspólnych inwestycji polskich i ukraińskich przedsiębiorców.

- Koniecznie trzeba przełamywać lody - zauważa Miechysław Kasprzak. - Z przeszłości musimy się nauczyć wyciągać wnioski na przyszłość. Jak zauważyłem, obecne młode pokolenie Ukraińców jest zdecydowanie bardziej otwarte na budowanie dobrych stosunków ze światem. Podobne

myślenie pojawia się także wśród młodego pokolenia Polaków.

Jednym z pierwszych przejawów dobrej woli, wykazanym przez starostę powiatu żółkiewskiego, było niedawne przekazanie polskiej parafii katolickiej kościoła w Kulikowie. Jest to gest szczególnie cenny, gdyż do tej pory ukraińskie władze w ogóle nie kwapiły się z oddawaniem Kościołowi (nie tylko katolickiemu) ich dawnych własności. Na tym tle starosta żółkiewski Włodzimierz Gerycz, który niedawno został również wybranym na wicewójewodę lwowskiego, wyróżnia się pozytywnie.

(lama)



Fot. KRZYSZTOF GRABOWSKI
W uroczystościach Roku Reymontowskiego w Żółkwi (koło Lwowa) uczestniczyła delegacja powiatu legnickiego, m.in. starosta Miechysław Kasprzak.

Za plaster najgorszej wędliny

Lubomierz, niewielka miejscowość w dawnym województwie jeleniogórskim, ożywa tylko na trzy dni w roku. Podczas Festiwalu Polskich Filmów Komediiowych do miasteczka przyjeżdżają tłumy gości. Jest kolorowo, dziennikarze i kamery telewizyjne wprowadzają powiew wielkiego świata.

Pani Feliksa Baran, mieszkająca w Lubomierzu od 1947 roku, podczas festiwalu także jest w centrum zainteresowania mediów. Jest bowiem jedną z ostatnich statystek wybranych niegdyś przez Chęcińskiego spośród mieszkańców miasta do udziału w filmie „Sami swoi”.

- My, starzy, jesteśmy tu wszyscy tacy sami swoi,

każdy przeżył swoją historię

wiele z nich było w filmie - wspomina pani Feliksa. - Moja nie nadawała się do komedii, bo wcale nie była śmieszna.

Do Lubomierza Pani Feliksa przyjechała z bratem. Przybyli na zachód, żeby kupić jakieś sprzęty domowe, których nie można było zdobyć w zrujnowanym przez wojnę kraju. Tu, na Ziemiach Odzyskanych wyjeżdżający Niemcy sprzedawali wszystko za grosze. Pani Feliksa przyjechała na chwilę i... została na stałe. Tu poznała przyszłego męża. Zajęli dom, założyli w nim rodzinę i żyją do dziś.

- Każdy człowiek ma jakieś przeznaczenie. Widać moim jest życie na Dolnym Śląsku - mówi pani Fela.

Po raz pierwszy na Dolny Śląsk trafiła we wrześniu 1942 roku z transportem pracowników przymusowych z centralnej Polski. W wagonach bydłych dotarli do Wrocławia, do punktu zbornoego. Tu wszyscy musieli się wykapać. Potem była selekcja, która decydowała czasami nawet

o życiu i śmierci

Pani Feliksa znalazła się w grupie, w której była większość kobiet. Mężczyźni przydzieleni do tej grupy byli raczej mizerni, słabowici. Ktoś powiedział, że Niemcy nie potrzebują do pracy kobiet i słabych mężczyzn. Ukraińscy strażnicy przywiesili każdemu z ich grupy kartkę z napisem „Liegnitz”. Te kartki we wszystkich wzbudziły strach.

- Nikt nie miał pojęcia, że istnieje miasto o takiej nazwie - wspomina pani Fela. - Ktoś powiedział, że Liegnitz znaczy dla nas śmierć. Liegnitz to tyle, co po polsku „legnięcie”.

Przerażonych ludzi Niemcy wsadzili na ciężarówkę. Podczas jazdy było słychać tylko płacz i modlitwy. Po kilku godzinach dotarli na miejsce.

- Ta jazda ciężarówką wydawała mi się wiecznością. Jak człowiek myśli, że jedzie na stracenie, to wszystko, nawet czas przybiera inny wymiar. Dopie-

wiązek. I chociaż nawet za najmniejsze wykroczenie pracownikom przymusowym groził wywóz do obozu koncentracyjnego, najgorszą dla nas karą było zamknięcie na kilka dni w bunkrze. Najbardziej wystraszyli się, gdy pod ich dom podjechał oddział policji. Niemcy przekopywali okoliczne kopce z

Większość z nich zatrudniono w fabryce amunicji „Teichert und Sohn Amunition Fabrik”. Zakład pracował tylko na potrzeby wojska. Panią Feliksę przyuczono do obsługi frezarki. Robiła na tej maszynie śrubki.

Z przyjazdem do miasta pogorszyły się warunki pracy i życia. Wyżywienie było bardzo skromne.

Ledwo zaspokajali głód

Codziennie w fabryce dawali żupę z brukwi i ziemniaki w mundurkach. Na śniadania i kolacje dostawali pół kilograma chleba i dziesięć dekagramów margaryny na trzy dni. Czasami plaster najgorszej wędliny, często tak starej, że nikt tego nie chciał jeść. Żeby przeżyć, trzeba było szukać jeszcze czegoś do jedzenia.



Polscy pracownicy przymusowi na podwórzu domu przy ulicy Chojnowskiej - wiosna 1944 rok.

Robotnicy przymusowi mieszkali w bardzo skromnych warunkach. Feliksa Baran pierwsza z lewej.

Zdjęcie wykonane zaraz po przyjeździe do Legnicy wiosną 1944 roku, do karty pracy, podstawowego dokumentu, którym posługiwali się robotnicy przymusowi.



ro na miejscu dowiedzieliśmy się, że wioska, do której nas przywieźli, nazywała się Rosenig, że będziemy pracować w miejscowej

ziemniakami. Rewidowali wszystkich pracowników przymusowych ustawiono pod ścianą. Żandarmów ktoś powiadomił, że okolicznym rolnikom giną ziemniaki. Za kradzież groziła śmierć. Okazało się, że ziemniaki kradli pracujący w gospodarstwach rolnych Polacy i pędzili z nich bimber. Działo się to za cichym przyzwoleniem Niemców, którzy dostawali za to po kilka litrów alkoholu. Szczęśliwie skończyło się na strachu, winnych zamknięto w bunkrze o chlebie i wodzie.

Z czasem produkcja syropu była coraz mniejsza, brakowało surowca, który był przeznaczany na potrzeby wojska. Pracownicy zatrudnieni w fabryce

stali się niepotrzebni

W marcu 1944 roku Polaków i Czechów zatrudnionych w Rosenig przewieziono do najbliższego miasta, Legnicy. Zakwaterowano ich w mieszkaniu przy ulicy Chojnowskiej. Do dyspozycji mieli cztery pokoje. Razem mieszkało tam ponad dwadzieścia osób.

Nie było to łatwe, bo cały tydzień - od poniedziałku do soboty - spędzali w fabryce. W niedziele wożono wszystkich pod Legnicę do robienia okopów.

czy wróci żywy

Lepiej było siedzieć cicho. - Pani Fela do dzisiaj nie może zrozumieć stosunku Rosjan do Polaków, którzy byli przymusowo

Po raz pierwszy na Dolny Śląsk
trafiła we wrześniu 1942 roku
z transportem pracowników przymusowych
z centralnej Polski.

W wagonach bydłych dotarli do Wrocławia,
do punktu zbornoego.

Tu wszyscy musieli się wykapać.

Potem była selekcja, która decydowała czasami
nawet o życiu i śmierci.

Na szczęście pani Feliksa umiała robić na drutach i dzięki tej umiejętności i życzliwości starej Niemki z sąsiedztwa nocami robiła swetry, za które dostawała dodatkowy chleb, czasami jakieś mięso, od czasu do czasu mogła się najeść do syta.

Pobyt pani Feliksi w Legnicy trwał do marca 1945 roku. Najgorzej było pod koniec woj-

wywiezieni na roboty do Niemiec. W końcu udało się zdobyć konieczne dokumenty i pod koniec marca 1945 roku mogli wyjechać do rodzinnych domów.

Chciałam jak najszybciej zobaczyć swoją rodzinę, dowiedzieć się, czy przeżyli. Wtedy, w 1945 roku nie myślałam, że jeszcze kiedykolwiek wrócę na Dolny Śląsk.

Artur Guzicki

Piłkarska Gala



Dziela łupy (od lewej): Michał Lulek (Zagłębie), Artur Sikorski (Górnik Polkowice), Zenon Błachnio (Miedź).

Podobnie jak przed rokiem lubiński hotel „Bomabol” gościł ponad 130 działaczy, trenerów i piłkarzy Zagłębia Miedziowego, którzy w miłej atmosferze podsumowali minione 12 miesięcy. Uroczystość otwierał prezes OZPN Tadeusz Podwiński, ale w rolę Świętego Mikołaja wcielił się szef Dolnośląskiego ZPN - Jerzy Kosiński, który zakomunikował, że w piątkowe przedpołudnie w sądzie we Wrocławiu w końcu zarejestrowano związek. Jedynym, który klaskał, był działacz Górnika Polkowice, Jerzy Serafin. - Rozumiem, że pozostali nie biją braw, bo trzymają w dłoniach kieliszki - skwitował reakcję sali prezes Kosiński. I miał rację, bo kelnerzy akurat rozdali puchary z szampanem.

Nie zabrakło odznaczeń i wyróżnień. Złotą Odznaką Polskiego Związku Piłki Nożnej uhonorowano zawodnika Zawiszy i Górnika Lubin - Ryszarda Klingiera. Brązowe PZPN-owskie odznaczenia otrzymali: Rudolf Konieczny, Bolesław Kurek i Kazimierz Kaczmar. Złote odznaki OZPN przyznano: Bronisławowi Kowalskiej, Ryszardowi Zbrzyznemu, Jackowi Kardeli, Zbigniewowi Augustyniakowi, Mirosławowi Jabłońskiemu, Leszkowi Dulatowi, Tadeuszowi Wiśniewskiemu, Januszowi Przybyłowi, Ireneuszowi Michalakowi, Kazimierzowi Dziubczyńskiemu, Stefanowi Stalowi. Srebrną odznakę otrzymał Robert Grodecki. Uhonorowano także sponsorów futbolu w Zagłębiu Miedziowym. W roku 2000 za najlepszych darczyńców piłki uznano firmy: Stanisława Furtaka i jego MARTEX, Janusza Prusa - szefa złotoryjskiego VITBIS-u, Bolesława Kurka z Bomabolu, Krzysztofa Jeża z ARECO-BUD-u, Zenona Hołówę z IMPELA i Ryszarda Kabata, szefa Dolnośląskiej Spółki Inwestycyjnej.

Potem zaczęła się część mniej oficjalna, ale bardzo sympatyczna.

W zamkniętym gronie bawił się Wydział Sędziowski, gdzie rej wodził Bogdan Terefelko i Julian Pasek. Równie głośny był Wydział Gier, przy stolikach tego gremium najczęściej pojawiali się kelnerzy. Wznoszone toasty najbardziej podzielały na wyobraźnię kierownika Prochowiczanki - Mieczysława Gracza, który przyjmował zakłady - a stawką była butelka przedniego trunku - iż w rundzie wiosennej na boisku w Prochowicach przegra Iskra Kochlice i to aż 0:3. Z kolei prezes Błękitnych Koskowice, Tadeusz Kuzdrowski, zbierał wszędzł gratulacje za to, że własnym sumptem, szybko powstałe nowoczesne boisko w tej niewielkiej wiosce. Gratulowano mu i życzone... większej przychylności ze strony wójta gminy Legnickie Pole. W osłupienie wielu słuchaczy sprawił Krzysztof Jeż, prezes jednej z największych firm budowlanych już nie tylko na Dolnym Śląsku, ale i w Polsce - ARECO-BUD, który wyjaśnił, że chętnie pośpieszy z pomocą Miedzi Legnica, gdyż przed laty grał jako junior w tym klubie. Potwierdził to wyznanie prezes legnickiego klubu, Zenon Błachnio. Takich chętnych do pomocy drużynie szycjącej się do ataku na II ligę znalazłoby się więcej, ale władze miasta nie potrafią w żaden sposób pozyskać przychylności ludzi biznesu dla piłki nożnej w Legnicy. A przy okazji wyszło na jaw, że w Legnicy futbol będzie zreorganizowany. W styczniu dojdzie do fuzji Miedzi i Konfeksu. Po prostu takie są realia „klimatu dla piłki” w Legnicy.

- Zyczę wszystkim, by rok 2001 był rokiem awansów Zagłębia do pucharów, Górnika Polkowice do ekstraklasy, Miedzi do II ligi, a Iskry DSI Kochlice do III ligi - mówił do zebranych prezes Podwiński. I chyba nikt nie wątpił, że takie same są marzenia wszystkich kibiców w naszym regionie.

Zbigniew Jakubowski



Zdjęcia WINCENTY KOŁODZIEJSKI

Zdjęcie „rodzinne” Wydziału Gier.

Legnicka liga halowa

Remis na szczycie

Wydarzeniem przedświątecznej kolejki był mecz na szczycie w I lidze pomiędzy Iskrą a Yaksem. Padł remis i zanoszą się na to, że dopiero rewanż da odpowiedź na pytanie, kto zostanie mistrzem Legnicy. W II lidze mecz przegrał lider i wicelider. Skorzystał na tym Auto Komplex. Następne mecze dopiero 6 stycznia. Spotkanie 4M Bolesławiec - Vega Złotoryja zostanie rozegrane dzień później w Bolesławcu. Będzie ono biletowe, a dochód zostanie przeznaczony na Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy. Wszystkim drużynom i wiernym kibicom legnickiej halówki redakcja „Konkretów” życzy zdrowia i wesołych świąt.

I liga

• DSI Iskra Kochlice - Yax Legnica 2:2

Bramki: Dudka, A. Dygudaj (DSI Iskra) oraz Roztocki (2 Yax).

Złote kartki: Roztocki, Wojtkowski, Hermaszuk (Yax).

Gdyby Iskra wygrała, miałaby nad Yaksem pięć punktów przewagi. To już byłaby znacząca strata, która mogłaby zadecydować o mistrzowskim tytule Iskry. Yax prowadził 1:0 po bramce Roztockiego. Później na prowadzenie wyszedł lider. Swoją drugą bramkę strzelił jednak Roztocki i w efekcie doszło do podziału punktów. Oba zespoły potwierdziły, że są w tym sezonie chyba poza zasięgiem reszty rywali. Wszystkimi wskazuje, że w tej parze trzeba upatrywać mistrza.

• Wodociąg Legnica - Okon Legnica 4:3

Bramki: Morawski - 3, Jasiński (Wodociąg) oraz Klimko - 2, Antosiewicz (Okon).

Złote kartki: Myślikowski, Chrzanowski (Wodociąg) oraz Klimko (Okon). Kolejny dobry mecz Okonia, za którym nie stoi żadna zdobycz punktowa. Po raz kolejny szwankowała skuteczność pod bramką rywala. W Wodociągach swój drugi mecz zagrał Marcin Morawski z Widzewa Łódź. Tym razem pokazał pierwszoligową klasę. Aż trzy razy pokonał Gośka i waleń przychylił się do zwycięstwa swojej drużyny.

• AMI/Juve Legnica - Vega Złotoryja 3:9

Bramki: Taraciński, G. Dygudaj, Stroński (AMI/Juve) oraz Chojceki - 6, Ambroz - 2, Szarata (Vega).

Złota kartka: Ambroz (Vega). Ten mecz miał dziwny przebieg. Dopiero 30 sekund przed przerwą Ambroz z Vega strzelił pierwszą bramkę. W drugiej odsłonie AMI/Juve fatalnie zagrał w obronie i Vega strzeliła aż osiem bramek - z czego aż sześć zdobył Chojceki. Było to pierwsze zwycięstwo beniaminka ze Złotoryi w tym sezonie. AMI/Juve jest naprawdę nieobliczalną drużyną.

Przed tygodniem rozgromił ekipę z Bolesławca, by teraz ponieść sromotną klęskę.

• Junior-5 - 4M Bolesławiec 4:5

Bramki: Sasnal, Tkacz, Strugała, Szaja - samobójcza (Junior-5) oraz Lechowski - 2, Nitarski, Hebda, Szaja (4M).

Złote kartki: Należny (Junior) oraz Pankowski (4M).

Przewagę miała drużyna z Bolesławca, która chciała się zrehabilitować za ubiegłotygodniową porażkę z AML/Juve. Gdy w drugiej połowie bolesławianie prowadzili już 5:2, wydało się, że jest już po meczu. Siedem minut przed końcem trener Juniora, Andrzej Kisiel, wycofał bramkarza. Dres założył Tkacz, który chwilę później strzelił gola. Drużyna z Bolesławca zaczęła grać nerwowo i straciła kolejną bramkę. Na wyrównanie zabrakło już czasu.

Tabela po 5 kolejkach:

1. DSI Iskra Kochlice	13	29:12
2. Yax Legnica	11	20:12
3. Wodociąg Legnica	9	14:15
4. AML/Juve	6	16:26
5. 4M Bolesławiec	6	9:15
6. Vega Złotoryja	4	25:24
7. Junior-5	3	17:18
8. Okon	8	11:17

II liga

• Telekomunikacja - Zakład Energetyczny 2:1

Bramki: Kemuś, Stemplowski (Telekomunikacja) oraz Posłuszny (ZE).

Złote kartki: Ujeć, Posłuszny (ZE).

Remis Telekomunikacji z Auto Komplexem nie był przypadkowy. Drużyna TP po fatalnym początku przebudziła się i zaczęła zbierać punkty na kandydatach do awansu. Teraz Telekomunikacja czeka na mecze z drużynami z dolnej części tabeli i punktów powinno przybywać. Mecz z Energetykami był ciekawym widowiskiem.

• Furtak Ulesie - Bieneniowczanka 2:5

Bramki: Dominiak, Burda (Ulesie) oraz Weremko - 2, Kuźmiński, Seffer, Omański (Bieneniowice).

Złote kartki: Horba (Bieneniowice). Ulesie tylko przez tydzień było liderem. Bieneniowice wygrało spotkanie. Było to trzecie kolejne zwycięstwo młodych zawodników Romana Kuźmińskiego. Postawa odmłodzonej drużyny z Bieneniowice jest pewnego rodzaju niespodzianką. Ten mecz pokazał, że również i w tym sezonie drużyna będzie się liczyć w walce o I ligę.

• Kronex Legnica - Primagabex Dolnoślązak 9:2

Bramki: Makula - 2, Garbera - 2, Puścian, Dziobko, Dola, Synowiec, Dworzanowski (Kronex) oraz Kosowski - 2 (Primagabex).

Aspirujący do I ligi Kronex nie dał szans piłkarzom Primagabeksu. Kronex wystąpił wzmocniony Seba-

stanem Garberą. Zawodnik ten ma w swoim dorobku tytuły mistrzowski w barwach AML-u i Taba.

• Auto Komplex Legnica - Mewa Junior Kunice 10:1

Bramki: Lewczak - 3, Horodyski - 3, Tymków, Pawelec, Szczukiewicz, samobójcza (Auto Komplex) oraz Jacewicz (Mewa).

Kolejny mecz do jednej bramki. Po słabszym występie przed tygodniem piłkarze Auto Komplexu znów urządzili sobie strzelecki festiwal i powrócili na pozycję lidera.

• Konkret Real Legnica - CSK Gordon Bolków 4:6

Bramki: D. Kędziński - 3, Piestrak (Real) oraz Nowak - 3, Michalski, Strzelecki, Kościelski (CSK).

Złote kartki: Dereń, Szczepaniak (Real) oraz Nowak (CSK).

Ligowy debiut drużyny z Bolkowa był piłkarskim horrorem. Nie zabrakło bramek, niewykorzystanych rzutów karnych i ostrej walki. Dziennikarze zagrali swój najlepszy mecz w tym sezonie. Trzy punkty ostatecznie zawieźli do domu piłkarze z Bolkowa. Na uwagę zasługują dwa hat-tricki: najmłodszego zawodnika na parkiecie Kędzińskiego oraz Dariusza Nowaka. Ekipę z Bolkowa czeka rozegranie zaległych spotkań.

Kadra CSK Gordon Bolków:

Mariusz Bielec, Marek Celuch, Paweł Kościelski, Arkadiusz Nowakowski, Jarosław Zolnierczyk, Robert Strzelecki, Dariusz Nowak, Jacek Michalski, Bartosz Klimek, Zbigniew Nowak.

Tabela po 4 kolejkach:

1. Auto Komplex	4	10	34:2
2. Furtak Ulesie	4	9	32:12
3. Zakład Energet.	4	9	28:8
4. Bieneniowczanka	3	9	21:6
5. Kronex	3	6	19:8
6. Telekomunikacja	4	4	4:18
7. Gordon Bolków	1	3	6:4
8. Mewa Junior	3	0	7:28
9. Konkret Real	4	0	8:38
10. Primagabex	4	0	8:43

Paweł Jantura

TOP GOL

SALON SPORTOWY I HURTOWNIA

PIŁKARSKA ORAZ SPRZĘTU DO INNYCH GIER ZESPÓŁOWYCH

➤ ponad 50 wzorów butów piłkarskich już od 89 zł

➤ komplety strojów piłkarskich już od 60 zł

Serdecznie zapraszamy

od poniedziałku do piątku w godz. 10-18 w soboty w godz. 10-14

59-220 Legnica ul. Neptuna 16 tel./fax (076) 854-93-98

Uwaga: Wykonujemy nadruki na odzieży sportowej wg najnowszych technologii.

Nowakowski w Polkowicach

Działacze Górnika Polkowice w szybkim tempie rozkręcili transferową karuzelę. - Chcemy większość spraw dopiąć do świąt - deklaruje dyrektor Artur Sikorski. Na pewno energiczne działania polkowickich działaczy to efekt niedawnego spotkania z burmistrzem Stańczyszynem, który wyraźnie określił cel, jaki stawia przed drużyną w rundzie wiosennej.

W piątek polkowiczanie sfinalizowali dwa transfery. Na rozgrzewkę zaczęli z 18-letnim Bartoszem Calem, napastnikiem Zryw Zielona Góra i reprezentacji juniorów naszego kraju. - To piłkarz przyszłościowy, ale w swojej kategorii wiekowej jeden z ciekawszych w Polsce - ocenił trener Dragan. - Chcemy kupować nie tylko piłkarzy do grania w wyjściowej jedenastce, ale i takich, którzy o sile Górnika stanowiąc będą za 2-3 lata.

Nowym zawodnikiem beniaminka II ligi został Emil Nowakowski jesienią grający w barwach wrocławskiego Śląska. - To zawodnik, o którego umiejętnościach wszyscy doskonale wiedzą - rekomendował Emila szkoleniowiec Górnika.

Na początku przyszłego tygodnia dojdzie do skonkretyzowania propozycji i najprawdopodobniej do podpisania kontraktu z Piotrem Tyszkiewiczem grającym ostatnio w Wolfsburgu. Działacze Górnika chcą skusić piłkarza ofertą grania dla jego żony. Koszykarki z klubu CCC Aquapark walczą o awans do ekstraklasy i trener Wojciech Spisacki chętnie zatrudniłby u siebie Beatę Tyszkiewicz-Krupską, znaną koszykarkę. A Beata - koleżanka Ewy Portiansko obecnie grającej w Polkowicach, wolałaby grać w mieście, gdzie gra także jej mąż. Wiemy, że i działacze klubu koszykarskiego podjęli już starania mające na celu sprowadzenie do drużyny zawodniczki Startu Gdańsk.

(jak)

Chrobry wiceliderem

Piłkarze ręczni Chrobrego Głogów pokonali 30:25 (12:11) Stilon Gorzów i po ostatniej kolejce spotkań jesiennej rundy rozgrywek I ligi serii B objęli pozycję wicelidera. Głogowianie wykorzystali potknięcia rywali - porażki Pogoni Zabrze i gdańskiej SMS. Mecz ze Stilonem był trudny dla Chrobrego. W 20. minucie głogowianie wygrywali 11:7, lecz na przerwę schodzili tylko z jedno-bramkowym prowadzeniem. Pierwsze 20 minut drugiej połowy to bramka za bramką z obu stron. O zwycięstwie zdecydowało dopiero ostatnie sześć minut meczu, kiedy to Chrobry, po kontrach Będzikowskiego i Ordonowskiego, uzyskał pięć bramek przewagi.

Robert Musiał, wiceprezes SPR Chrobry: - Po początkowych niepowodzeniach nastąpił szczęśliwy koniec. W przerwie zespół obejmie nowy trener i być może uzupełnimy skład 1-2 zawodnikami. Drugą rundę będziemy mieli lżejszą, gdyż gościć będziemy wszystkie zespoły pretendujące do awansu. Sądzę, że na finiszu ligi znajdziemy się w pierwszej dwójce zespołów świętujących awans do serii A.

Tabela po 1 rundzie:

1. MKS Końskie	13	22	388-311
2. CHROBRY	13	18	317-293
3. AZS Warszawa	13	17	328-301
4. SMS Gdańsk	13	17	354-338
5. Pogoń Zabrze	13	16	313-284
6. Gwardia Opole	13	14	316-306
7. Wolsztyniak	13	14	296-310
8. MTS Chrzanów	13	12	308-326
9. Grunwald Poznań	13	11	370-364
10. Paria Szczecin	13	11	330-354
11. Wisła Sandomierz	13	9	327-352
12. Kasztelan Sierpc	13	8	290-337
13. Stilon Gorzów	13	7	309-323
14. Eltast Radom	13	6	315-362

Rewanżowa runda rozgrywek rozpocznie się 20 stycznia Chrobry podejmować będzie AZS Warszawa.

(nim)

Tenisowa sobota

W sobotę (16 bm.) odbyły się dwa spotkania ligowe o mistrzostwo II i III ligi tenisa stołowego. Pierwsza drużyna TOP-u podejmowała zespół akademików Politechniki Wrocławskiej, natomiast druga drużyna gościła lidera III ligi - JATĘ FIATA GLKS Świdnica. Pierwsi w hali Zespołu Szkół Elektronicznych spotkali się zawodnicy III-ligowcy. Wygrała drużyna gości, JATA FIAT GLKS Świdnica 10:8, umacniając się na pozycji lidera. Bolesławieccy tenisiści na zakończenie I rundy rozgrywek zajmują 3. lokatę za STS Bartoszew. W składzie gospodarzy wystąpili i punktowali: Sławomir Dziachyński (4,5), Norbert Stoliczka (3,5), Marcin Wołowicki i Witold Korycki.

Tego samego dnia o punkty w II lidze walczyły drużyny TOP-u I Bolesławiec i AZS-u Politechniki Wrocław. TOP wystawił Tomasza Kabacińskiego, Pawła Skorupę, Roberta Trojana i Rafała Furtaka. Wynik 4:0 dla gospodarzy po grach singlowych ustawił grę w kolejnych meczach. Bolesławianie do końca nie oddali ani jednego punktu i całe spotkanie zwyciężyli 10:0. Do zakończenia rundy pozostał gospodarzom do rozegrania mecz z Nysą Kłodzko, który odbędzie się na wyjeździe 30 grudnia. Bolesławianie zajmują 3. miejsce z różnicą zaledwie jednego punktu do drugiej drużyny Gorzów i 5 punktów do lidera ERLJOTA Oława.

(każ)

Wodny relaks

Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji proponuje mieszkańcom Bolesławca świąteczne ferie na sportowo. Przez trzy dni, od 27 do 29 grudnia w godz. 8-16, będzie można skorzystać z krytej pływalni przy ul. Zgorzeleckiej. Wstęp - 3 złote. Dodatkowe informacje można uzyskać u ratowników lub w Dziale Organizacji Imprez MOSiR-u.

(każ)

Szachy w teatrze



Fot. GRZEGORZ SPAŁA

W środę w legnickim teatrze zakończył się XVI Międzynarodowy Turniej Szachowy o Puchar Wojewody Dolnośląskiego. Wyniki i poturniejowe komentarze przedstawiemy w następnym numerze.

Na zdjęciu od lewej Marta Zielińska i Stanisław Zawadzki. Lepsza okazała się głogowianka.

Krótko

• Anna Soliwoda z Polkowickiego Klubu Karate dobrze zakończyła rok. Na Międzynarodowym Pucharze Polski w karate kyokushin ful contact w Warszawie podopieczna trenera Zbigniewa Lemiesza wywalczyła złoty medal w kategorii do 65 kg.

• W dziewiątej kolejce III ligi siatkówki mężczyzn ASPs Ikar Legnica wygrał na wyjeździe z KS Milicz 3:1 (23:25, 25:16, 25:14, 25:15). Zwycięstwo odniósł również Chrobry Głogów, który pokonał Dukata Wałbrzych 3:0. W tabeli prowadzi Chelmelec (20 pkt.) przed Chrobrym (17 pkt.) i Ikar, Razem Wołów, Unilonem Laskowice (po 16 pkt.). Drugą drużyną Ikar składającą się z juniorów w meczu IV ligi przegrała w Kowarach 1:3 (20:25, 25:22, 21:25, 13:25). Dzień później w lidze dolnośląskiej juniorów Ikar uległ w Wałbrzychu Chelmeowi 2:3 (29:27, 27:25, 20:25, 21:25, 8:15).

• W kolejnym spotkaniu I ligi koszykarki CCC Aquapark Polkowice wygrały na własnym parkiecie z Włocławkiem Białystok 100:47 (23:8, 23:17, 27:8, 27:14). Punkty dla CCC Aquapark zdobyli: Kłosińska 16, Klimkowska 13, Portianko 11, Urban 10, Włodarska 4, Kozdroń 15, Fedoriak 12, Legutko 11, Chrzczanowicz 5, Lambert 2.

• W Głogowie rozegrano IX kolejną III Pucharu PZU Życie w piłce halowej. Wyniki: Komunikacja - Artylerzysta 0:1, Plast AL - PIB 4:9, Gwoździe - Pub Flash 4:7, PAMA - Stop-Video 8:1, Sporting - Kompleks 1:3, UW Młodzie - UW Athletic 4:3. W tabeli prowadzi Pub Flash (27 pkt.) przed PIB (22 pkt.) i Gwoździami (15 pkt.).

• Katarzyna Żołędzewska, Tomasz Pilarz i Grzegorz Jęzak z KKS MDK Lubin wzięli udział w Otwartym Pucharze Europy w karate taekwondo w St. Petersburgu. Katarzyna Żołędzewska zdobyła złoty medal w konkurencji ukladów i srebrny w walkach do 58 kg.

• Siatkarki Olimpii Jawor pokonały we własnej hali Gaudię Trzebnica 3:2. W tabeli II ligi zajmują nadal 6. miejsce.

• Zakończyło się współzawodnictwo sportowe zrzeszenia „Ogniwo” w 2000 r. Ostatnią dyscypliną był bilard. Najlepsi okazali się zawodnicy LPWiK Legnica. Drugie miejsce zajął MPEC Termal Lubin, a trzecie ZGM Lubin. Generalną klasyfikację wygrało LPWiK Legnica przed ZGK Ścinawa i MPEC Lubin (ex aequo) oraz MPK Legnica.

(p)

Chrobry z Szafrancem

Od środy piłkarze ręczni Chrobrego Głogów, wicelidera I ligi serii B, pracują pod okiem nowego szkoleniowca. Po kilku „podejściach” zgodę na objęcie drużyny z Głogowa wyraził Jerzy Szafraniec, do tej pory kojarzony z licznymi sukcesami szczyptorniaka w Zagłębiu Lubin. Co ciekawe, od ponad roku Szafraniec jest dyrektorem MKS Zagłębie Lubin i tą funkcją nie zamierza się rozstać. - Nigdy nie byłem zwolennikiem przejmowania drużyny w trakcie rozgrywek, bo ktoś inny zespół przygotowywał, ktoś inny dobierał zawodników, ale... postanowiłem zrobić wyjątek od reguły. Mam komfortową sytuację, bo widzę, że zespół jest pokładany przez moich poprzedników, sytuację wyjściową mamy korzystną i zaatakujemy pierwszą lokatę.

(z)

Szczęściarze z hali

Zdobywcą Pucharu Szczęścia w halowej piłce nożnej wśród 13- i 15-latków okazała się drużyna z Raszów w składzie: Grzegorz Frąć, Grzegorz Zuber, Łukasz Preczewski, Grzegorz Mruczyński, Roman Złotnikow, Marcin Noweta, Bartosz Kwiatkowski, Rafał Rakowski. W kategorii 16-19-latków zwyciężyła legnicka drużyna, którą tworzyli: Michał Darczuk, Michał Dula, Piotr Pauch, Maciek Celoch, Paweł Ceglinski, Kazimierz Brechuń, Łukasz Citków, Łukasz Sawicz, Łukasz Batorycki i Krzysztof Lewczak.

Drużyny, które odpadły podczas losowania, mają szansę powalczyć od 27 do 29 bm. w Turnieju Pociśnięcia Dziśkich Drużyn. Zawody zostaną rozegrane w hali przy ul. Sejmowej w Legnicy.

(rad)

Złota Dorota



Zdjęcia GRZEGORZ SPAŁA

Drużyna „Konkretów” zajęła drugie miejsce w I Mistrzostwach Dziennikarzy Zagłębia Miedziowego w tenisie stołowym, które odbyły się w szkole w Jerzmanowej w minioną sobotę. Wzięło w nich udział osiem redakcji.

Najlepsi byli organizatorzy - „Tygodnik Głogowski i Polkowicki” - zwyciężyli drużynowo w debłu oraz w grze pojedynczej mężczyzn. Natomiast w grze pojedynczej kobiet zwyciężyła Dorota Nyk z „Konkretów” przed Iwoną Biernat i Elwirą Skalską z TGİP. Bardzo dobrze spisał się także nasz duet Grzegorz Spała i Paweł Jantura, który zajął drugie miejsce w debłu - za Dariuszem Przybylskim i Juliuszem Fusińskim z TGİP, a przed mieszaną drużyną: Zbigniewem Jakubowskim z „Konkretów” oraz Arturem Dembowiakiem z Telewizji Głogów.

Wśród mężczyzn w klasyfikacji indywidualnej zwyciężył Dariusz Przybylski - prezes TGİP, drugi był Artur Dembowiak z TVG, trzeci Juliusz Fusiński z TGİP, czwarty Zbigniew Jakubowski z „Konkretów”, piąty - Grzegorz Spała, szósty - Artur Guzik - obaj z „Konkretów”, siódmy - Leszek Wspaniały z Radia Plus Głogów, ósmy - Wojciech Kluska z Gazety Głogowskiej, dziewiąty - Marek Szpyra - redaktor naczelny „Konkretów”, dziesiąty - Maciej Łyczki z TGİP.

W klasyfikacji drużynowej najlepszy był „Tygodnik Głogowski i Polkowicki”, na drugim miejscu „Konkrety”, trzecim Telewizja Głogów, a czwarte miejsce zdobyła „Gazeta Głogowska” i Radio Plus Głogów.

Organizatorem sportowych zmagani dziennikarzy byli Gmina Jerzmanowa oraz TGİP. Sponsorem PSS „Społem” z Głogowa, wójt Jerzmanowej, TGİP, 6. Pułk Drogowo-Mostowy. Nagrody rzeczowe ufundowali Mada Sport oraz Sigma Sport.

(don)

z parkietów siódemek

Kiedy wygrają ze Śląskiem?

W zaległym meczu I ligi serii A piłkarzy ręcznych Cuprum Bank Zagłębie Lubin przegrał 23:24 (10:13) ze Śląskiem Wrocław. Przewaga przez całe spotkanie należała do wrocławian. Zmiana Tomasza Kozłowskiego na Artura Czarnego ożywiła lubiński atak i w 50. minucie był remis 19:19. Gra się wyrównała i 13 sekund przed ostatnim gwizdkiem było po 23. Błąd w obronie lubinian (bezwzględny faul Jasińskiego) wykorzystał Kłiszczak, rzucając gola, który kosztował Zagłębie dwa punkty. O porażce Zagłębia zdecydowała gra w obronie, co dobitnie podsumował kapitan zespołu Andrzej Pułka: - O sukcesie w piłce ręcznej decyduje skuteczność gry obronnej. Jeżeli w tym elemencie nic się w naszym zespole nie zmienia, to trzeba będzie chyba dać sobie spokój.

Po 14. kolejkach prowadzi Orlen Płock - 24 pkt., przed Wybrzeżem Gdańsk - 23 pkt. CB Zagłębie mając na koncie 15 pkt., zajmuje szóstą pozycję. Z serią A rozstajemy się do 24 stycznia.

Piłkarki ręczne Cuprum Bank Zagłębie Lubin oddały prowadzenie w serii A Monteksowi Lublin. Stało się tak po niespodziewanej wyjazdowej porażce 28:35 (13:21) Zagłębia z EB Start Elbląg. W następnym meczu lubinianki powróciły do „normalnej” dyspozycji i

pokonały u siebie 32:21 (15:9) Sośnicę Gliwice. W 6. minucie Zagłębie prowadziło 4:0, lecz potem nastąpił przestój w szeregach lubinianek i Sośnica w 21. minucie osiągnęła remis 7:7. Trener Jezierski poprosił o czas i zespół z Lubina „odskoczył” na 11:7. Nie oddał prowadzenia już do końcowego gwizdka.

W tabeli prowadzi Montex (24 pkt.) przed CB Zagłębie (22 pkt.) i Sośnicą (19 pkt.). W rozgrywkach ligowych nastąpi przerwa do 17 stycznia, kiedy to Zagłębie podejmować będzie Start Gdańsk. Podczas przerwy rozegrane zostaną mecze w europejskich pucharach. Zagłębie w Pucharze EHF 6 stycznia spotka się na wyjeździe z RK Olimpija Lublana. Rewanż w Lubinie 14 stycznia (niedziela) o godz. 17.

W przedświąteczny piątek głogowscy miłośnicy piłki ręcznej będą mieli okazję zobaczyć w akcji reprezentację Litwy, która rozegra towarzyskie spotkanie z Chrobrym. Początek o godz. 17.

Jak doszło do tego meczu? Robert Musiał, wiceprezes SPR Chrobry: - Litwini przebywali na turnieju w Austrii i zgłosili ZPRP chęć rozegrania w drodze powrotnej meczu w Polsce. Związek zaproponował nam to spotkanie i będziemy gościć Litwinów przez trzy dni.

(nim)

Sprint był moim żywiołem!



Jacek Budyk na mecie wyścigu we Francji.

Repr. WINCENTY KOŁODZIEJSKI

Kibice pamiętają go jako króla finiszu. Gdy peleton dojeżdżał do mety, w czołówce zawsze znajdował się Jacek Budyk. Przez lata był wizytówką kolarstwa Zagłębia Miedziowego. Dwa lata temu zakończył karierę, a jeszcze wcześniej skończyło się kolarstwo w Górniku Polkowice, którego barw bronił czternaście lat.

Bardzo często bywa tak, że znani zawodnicy przygodę ze sportem zaczynali od innej dyscypliny. Nie inaczej było w przypadku Jacka Budyka. W szkole podstawowej grał w piłkę ręczną.

- Nie miałem najlepszych warunków fizycznych do uprawiania szczyptniaka. Gdy chodziłem do szóstej klasy, sekcja kolarska Górnika Polkowice ogłosiła nabór. Prowadził go znany i ceniony szkoleniowiec - Henryk Herbec. Był 1978 rok. W ramach kwalifikacji ścigaliśmy się na stadionie i w przełajach. Zająłem drugie miejsce i trener stwierdził, że się nadaję. W kolejnym sezonie zacząłem jeździć na prawdziwe wyścigi. Kilka z nich wygrałem. Później, jako junior, zdobyłem mistrzostwo kraju w kolarstwie przełajowym oraz złoty medal spartakiady młodzieżowej - wspomina Jacek Budyk.

W amatorskim peletonie

największe sukcesy święcił na przełomie lat 80 i 90. Jacek Budyk regularnie powoływany był w tych czasach do reprezentacji Polski. Uznanie w oczach trenerów: Ryszarda Szurkowskiego i Wacława Skarula jest najlepszą wizytówką kolarza. Tym bardziej że były to czasy takich kolarzy jak niezjący już Joachim Halupczok czy Andrzej Mierzejewski. Były to ostatnie lata świetności Wyścigu Pokoju.

Do drużyny dostać się nie było łatwo, bo Polskę reprezentować mogło tylko sześciu kolarzy. Budyk w Wyścigu Pokoju pojechał dwa razy - w 1988 i 1990 roku.

- Moim największym osiągnięciem w tych wyścigach były zwycięstwa na dwóch etapach. W końcowej klasyfikacji plasowałem się na dalszych miejscach. Wynikało to z podziału ról w drużynie. Chodzi o to, że jedni pilnowali klasyfikacji generalnej, a inni zawodnicy pomagali im w tym. Ja właśnie taką pełniłem rolę. Wtedy zdecydowanym numerem jeden był „Achim” (Joachim Halupczok - przyp. red.). Za moich czasów kolarze już nie lali się pompkami, ale były inne

układy w peletonie. Na przykład nie mogłaby odjechać ucieczka, w której byłby kolarz ze Związku Radzieckiego, a nie byłoby żadnego Niemca, Czecha czy Polaka. Gdy uciekł jakiś Francuz czy Holender, to nikt się tym nie przejmował i nie było pościgu. Taki zawodnik wygrał etap, ale i tak w klasyfikacji generalnej był daleko. Nam taki etap wygrać było dużo trudniej. Poziom w tych latach był wysoki. Walczyłem z takimi kolarzami jak: Ampler, Ludwig, Raab, Ugriumow, Konyaszew czy Pulnikow. Wszyscy oni wygrywali później wyścigi zawodowców - opowiada Jacek Budyk.

Po swoim pierwszym Wyścigu Pokoju kolarz Górnika Polkowice pojechał na Igrzyska Olimpijskie do Seulu. Tam zajął 27. miejsce. Potem kolejny występ w Wyścigu Pokoju i wreszcie sukces na Mistrzostwach Świata w Stuttgarcie w 1991 roku.

W Niemczech na mecie przyjechał piąty

Po tym sukcesie Jacek Budyk podpisał kontrakt z włosko-polską grupą zawodową Lampre Colnago Animex.

- Różnica pomiędzy ściganiem się wśród tzw. amatorów a profi była ogromna. Etapy w wyścigach na zachodzie były zdecydowanie dłuższe i trudniejsze. Wśród amatorów przejechałem w ciągu roku 18 tys. kilometrów, a wśród zawodowców 30 tys. Peleton pokonywał trasę w szybszym tempie. Wiele jeździliśmy też po górach. Zawsze byłem kolarzem specjalizującym się w sprincie. Gdy trafiłem do zawodowego kolarstwa, schudłem aż 7 kilogramów i zacząłem dawać sobie radę w górach. Niestety, po roku przypłyła się kontuzja i kierownictwo grupy nie przedłużyło ze mną kontraktu. Przeniósłem się do francuskiej grupy Beson. Jej nazwa zmieniała się później w zależności od sponsorów - mówi Jacek Budyk.

We Francji ścigał się już do końca kolarskiej kariery. Dwa lata temu postanowił ją zakończyć.

- Zaczęły się problemy zdrowotne. Duże obciążenie treningowe

spowodowało uszkodzenie aorty. Efekt był taki, że posłuszeństwa odmówiła noga. Przeszedłem operację, jednak jeździć dalej już nie mogłem. Miałem wtedy 32 lata i mogłem jeszcze o coś powalczyć. No, ale zdrowie jest ważniejsze.

Kontaktów z kolarstwem Jacek Budyk jednak nie zerwał. Na co dzień wraz z żoną prowadzi w rodzinnym Lubinie sklep rowerowy. W wolnych chwilach jeździ na rowerze, ale już

tylko dla przyjemności

Znalazł się wreszcie czas na naukę. Pan Jacek jest studentem czwartego roku AWF. Nie brakuje go jednak na największych imprezach kolarskich w kraju. Zajmuje się serwisem technicznym, m.in. na Wyścigu Pokoju.

- Przez ostatnie lata kolarstwo bardzo się zmieniło. Na dalszy plan zeszła technika. Teraz jest to sport bardziej siłowy. Doświadczam tego, patrząc, jak zawodnik rusza pod górę z dużej tarczy. Dziesięć lat temu to był inny sport. Dochodziło do tego kłopoty z dopingiem, ale to już osobny temat. Inne są teraz pieniądze. Obecnie zawodnicy jeżdżący w polskich grupach zawodowych zarabiają średnio po 120 tys. zł. Ja jeździłem za stypendium nie przekraczające średniej krajowej. Tylko najlepsi reprezentanci kraju mogli liczyć na mieszkanie lub talony na samochód. Parę złotych mogłem dopiero odłożyć dzięki ściganiu się na Zachodzie - mówi Jacek Budyk.

Jest szansa, że za kilka lat krajowy peleton wzbogaci się o Budyka juniora. Co prawda liczy on sobie dopiero pół roku, ale tato zrobił już pierwszy krok w ukierunkowaniu kariery syna. Nadał mu imię Olaf na cześć słynnego Olafa Ludwiga, wielokrotnego zwycięzcy Wyścigu Pokoju.

- Imię wybieraliśmy wspólnie z żoną - uśmiecha się były król sprintu.

Paweł Jantura



Jacek Budyk dzisiaj prowadzi sklep rowerowy w Lubinie.

Za wcześnie na gratulacje



Fot. WINCENTY KOŁODZIEJSKI

Z WŁADYSŁAWEM MOROCHEM, trenerem Miedzi Legnica, rozmawia Zbigniew Jakubowski.

Władysław Moroch jest znany i lubiany szkoleniowcem Zagłębia Miedziowego. Objął legnicką cztery kolejki przed finiszem rundy jesiennej w ubiegłym sezonie. Początkowo miał prowadzić drużynę do końca rundy, zatrzymać rozkład zespołu po okresie rządów Jerzego Fiutowskiego. Latem zarząd Miedzi postawił przed Morochem zadanie wywalczenia dla Legnicy II ligi.

● Na jaką zdobycz punktową liczył pan rozpoczynając jesienne pojedynki?

- Po analizie poprzedniego sezonu sądziłem, że do zajęcia pierwszej lokaty wystarczy 35-36 punktów. Jak widać dopiero 41 daje prawo bycia współliderem. Aby awansować, trzeba będzie zbierać 82-84 punkty.

● Czy nie jest pan przerażony skutecznością swojej drużyny?

- Jest mi wstyd, że zespół pretendujący do awansu gra tak nieskutecznie. Oczywiście mógłbym to zjawisko wytłumaczyć tym, że liczyły się dla nas jedynie punkty, a nie piękna gra, ale wówczas takim tłumaczeniem oszukiwałbym siebie samego. Jesteśmy zablokowani w przedniej formacji. Wiosną krytykowany był Jasinski i Kucharski. Pojawili się: Arek Felich, Sławek Samiec, Piotrek Uss i... jesteśmy rozczarowani. Najskuteczniejszy z tej trójki - Uss zdobył tyle samo goli, ile wiosną krytykowany Jasinski. Oczywiście wina leży także w grze drugiej linii. Nie ukrywam, że więcej spodziewałem się po Charcharku i Ubie.

● Jak powinna grać Miedź, by był pan w pełni zadowolony?

- Ofensywnie i skutecznie. Szukamy zawodników, którzy potrafią wygrać pojedynki jeden na jeden.

● Chyba najmniej uwag krytycznych skieruje pan do formacji defensywnych?

- W tyłach jesteśmy solidni. A przecież graliśmy bez kontuzjowanego Kisiela, później wypadł Pietrzak. Nie zawodzi Kuja i Dzwonczyk, rozwija się Rybitwa, a „objawieniem” jest Chrzanowski. To typ nowoczesnego obrońcy. Oczywiście nie zapominam o Jacku Banaszyńskim, któremu zawdzięczamy więcej, niż się komukolwiek wydaje. Staramy się grać nowocześnie, a w nowoczesnym futbolu za grę w obronie odpowiada cała drużyna. Z tego zadania wywiązywaliśmy się bez zarzutu.

● Kiedy obejmował pan Miedź, narzekał pan, że w zespole nie było wychowanków. Ale po roku jest to samo...

- Pewnie, że martwi. W kilku meczach pokazał się nasz junior Szczukiewicz. Na pewno sporo graliby juniorzy Rajnisz i Halkowicz, gdyby nie poważne kontuzje. W Miedzi szkoli się 300 młodych chłopców i trzeba ich tak trenować, by szerszą ławą trafiali do pierwszej drużyny.

● Czy Miedź jest organizacyjnie przygotowana na awans?

- Może pana zaskoczę, ale pod tym względem jest to 99 procent. Wymagania wiosną będą większe. Jeżeli mamy liczyć się w walce o II ligę, konieczne są wzmożnienia.

● Kto może zagrozić Miedzi w walce o awans?

- Tylko górnośląskie drużyny. Czarni Żagań prędzej czy później się skończą. Wówczas liczyć się będzie Szczakowianka, Bogmar i Grunwald.

● Dziękuję za rozmowę.

Piłkarskie skandale 2000



Głogowski kibice.

Mijający rok obfitował w różne wydarzenia. O kilku bulwersujących historiach nasi Czytelnicy będą się mogli dowiedzieć dopiero teraz. Wcześniej brakowało nam pełnej wiedzy potrzebnej do ujawnienia kilku najbardziej przykrych spraw...

Wyrolowany Furtak

„(...) wypowiadał ze skutkiem natychmiastowym umowę zawartą 7.10.1996 roku. Jednocześnie zobowiązuje kancelarię prawną X z Legnicy o wydanie wszystkiego, co przy wykonaniu niniejszej umowy dla mnie pozyskała z transferowania zawodnika Krzysztofa Kłosińskiego do innych klubów (tj. RKS Radomsko, Zagłębia Lubin i Groclinu Grodzisk) zgodnie z pkt. 5. umowy.”

Takie pismo, datowane 12 maja 2000 r., sprawiło jeden z największych skandali piłkarskich w regionie. Po raz pierwszy w Zagłębiu Miedziowym wyrolowano biznesmena pomagającego klubowi sportowemu. Jesienią 1996 r. Stanisław Furtak (znany nie tylko na Dolnym Śląsku biznesmen z branży piekarniczej) postanowił wspomóc Miedź, dając pieniądze na transfer napastnika Krzysztofa Kłosińskiego z Górnika Polkowice do legnickiego klubu. Furtak wyłożył 14 tys. zł. Z lawiną dokumentów okazało się jednak, że wszelkich praw do Kłosińskiego nie nabywał ASPN Miedź, lecz... kancelaria prawnicza z Legnicy. W świetle umowy, właśnie ona miała tak prowadzić kolejne rozmowy transferowe, by obaj udziałowcy, którzy wyłożyli pieniądze, otrzymywali proporcjonalne należności.

Jednak Furtak przez cztery lata nie otrzymał ani złotówki. Kłosińskiego najpierw wypożyczono na pół roku do Radomska (za 10 tys. zł). Potem za 30 tys. trafił do Zagłębia Lubin. Do tego klubu został latem br. transferowany definitywnie za 125 tys., a z Lubina - za kilkakrotność tej kwoty - trafił do Groclinu Grodzisk. Za każdym razem Furtak powinien był otrzymywać 40 proc. sumy transferu. Za każdym razem transfer finalizowali sternicy Miedzi, a nie kancelaria X.

Furtak zapowiada walkę przed sądem. Tylko że w świetle dokumentów może skarżyć nie ASPN Miedź, z którą de facto nie zawarł żadnej umowy, lecz kancelarię prawniczą.

Wódka i pisuar

Ryszard Forbrich był przed rokiem cenionym menedżerem Amiki Wronki, działaczem Wielkopolskiego Związku Piłki Nożnej. Jednak w listopadzie Polski Związek Piłki Nożnej uznał go osobą non grata w futbolu i nie może on pokazywać się w klubach I, II i III ligi. Forbrich zasłynął jako mocny facet od dbania o sukcesy Amiki. W swoim czasie prasę obiegły zdjęcia kilku sędziów... całujących Forbricha po rękach podczas zaprawianej imprezy. Wiosną br. Forbrich zadarł z Piotrem Adamcem, byłym dziennikarzem „Konkretów”, obecnie kierownikiem Miedzi. Forbrich, udzielając się w rezerwach wronieckiego klubu, sprawił, iż legniczanie przegrali mecz we Wronkach po fatalnych błędach sędziów z Wałbrzyska. Adamiec, któremu puściły nerwy, na pomocowej konferencji prasowej nazwał po imieniu to, co wyrabiał Forbrich. Po publikacji wypowiedzi Adamca w prasie centralnej Forbrich się zdenerwował. Zadzwoił do niżej podpisanego, oświadczając, że raz na zawsze załatwi i Adamca, i Miedź. Groźby były poważne, kierownik Miedzi chodził jak struty. Niepotrzebnie. Koniec Forbricha był już bliski.

Jesienią Forbrich zjawił się w Polkowicach przed spotkaniem Górnika z Radomskiem w Pucharze Ligi. Godzinę przed końcem meczu pokłócił się z Jerzym Kosińskim, szefem DZPN-u. Poszło o występ Miedzi w Żaganiu, przegrany po karnym „zafundowanym” Czarnym przez „uczynnego” sędziego. Potem jak burza wpadł do pokoju kierownika sekcji Mariusza Juraka i zażądał butelki wódki. Następnie widziano Forbricha, jak na łożu honorowej opróżniał jej zawartość. Kilka minut przed tym meczem Forbrich, chcąc dostać się do pokoju sędziów, krzyknął do lubińskiego arbitra Krzysztofa Czajkowskiego, który pełnił obowiązki arbitra technicznego: „Cześć, ty stary kurwiarzu!”

PZPN, kiedy dowiedział się o tym fakcie od opolskiego sędziego liniowego, wszczął postępowanie wyjaśniające i ukarał Forbricha. To nie koniec. Czajkowski pisemnie powiadomił PZPN, że nie czuje się obrażony, bo to, co powiedział, a właściwie wykrzyczał do niego Forbrich, potraktował... jako koleżeńską serdeczność. Forbrich przed Wydziałem Dyscypliny

PZPN wyjaśniał, że, owszem, krzyknął do Czajkowskiego „kurwiarzu”, ale nie „kurwiarzu”, bo tak wita Czajkowskiego od lat. - A w ogóle to żadnego incydentu nie było, do szatni arbitrow nie usiłowałem wejść, bo akurat sikałem w towarzystwie dziennikarzy „Konkretów” - bronił się były menago Amiki. Prawda to tylko częściowa. Dla gości w budynku klubowym w Polkowicach jest tylko jeden pisuar i by „odcedzić kartofelki”, trzeba swoje odstąć w kolejce... Kiedy Forbrich sikał, niżej podpisany i fotoreporter Spała stali w kolejce do WC. Okrzyku: „Cześć, ty stary kurwiarzu” nie słyszeliśmy, ale to, że haracz w postaci wódki Forbrich dostał - widzieliśmy. Miejsmy nadzieję, że ludzie pokroju Forbricha znikną na zawsze ze sceny piłkarskiej.

Mecze słabości

Wiosną piłkarze Zagłębia Lubin przegrali nieoczekiwanie 0:1 w Grodzisku z Groclinem. Kibice miedziowych zareagowali gwałtownie. Opuścili stadion w Grodzisku wiele minut przed gwizdkiem kończącym farsę na boisku. Potem w Głogowie kamieniami obrzucili autobus wiozący piłkarzy Zagłębia. Na koniec lubińscy szalikowcy poszli do prezesa Kardeli i przedstawili listę zawodników, których nie chcieliby więcej oglądać w stolicy Polskiej Miedzi. W rezultacie ze składu zniknęli Radosław Jasiński i Andrzej Szczypkowski. A o byłym graczku lubinian - piłkarzu Groclina, Kłosińskim, trener Jabłoński powiedział, że za jego kadencji niemożliwy jest powrót tego utalentowanego zawodnika do Zagłębia.

Do niemiejszego skandalu doszło w czerwcu na stadionie w... Chocianowie. Tam zagrał Górnik Polkowice i Polferies Kolobrzeg. Pierwsi świętowali już awans do II ligi, a Polferies potrzebował trzech punktów, by zachować status trzecioligowca. No i kto wygrał? Oczywiście, że Kolobrzeg 2:1. Co ciekawsze, tego „popisu” polkowiczanie nie oglądał trener Mirosław Dragan, który pojechał na inny stadion, by obserwować piłkarzy pasujących mu do II ligi. W protokole skandalicznego meczu z Polferiesem figurował w rubryce trener - Andrzej Słowakiewicz.

Temat rzeka - sędziowie

Piłkarscy sędziowie potrafią wiele i mogą wszystko. Głogowianin Ireneusz Nawrocki był rozjemcą w meczu Sparta Ziębice - Polonia Środa Śląska. Pokazał piłkarzom ze Środy dwie czerwone kartki, podyktował przeciwko nim rzut karny. Oceniający głogowskiego arbitra kwalifikator z Jeleniej Góry - Jerzy Lewy - wystawił mu dyskwalifikującą ocenę, a Polonia na znak protestu zeszła z boiska. Mecz zweryfikowano jako walkower dla ziębiczan, pogłaskało po głowce arbitra, przyznając mu rację w jego wszystkich boiskowych decyzjach... Inna sędziowska trójka miała zły dzień w Męcince w spotkaniu z Feniksem Pielgrzymka. Popelniali błąd za błędem jakoś dziwnie na korzyść gości. Jesienią podobnych wyczynów było wiele. Wymieńmy najbardziej skandaliczne: mecz Stali Chocianów z Koroną Kawice, Nysy Wiadrów z Błękitnymi Koszowice. Przebieg tych spotkań wystarczyłby na scenariusz kolejnego filmu Janusza Zaorskiego „Piłkarski poker”.

O sędziach w IV lidze trener Kuźni Jawor, Leszek Dulat, mówi: - W spotkaniu z Nysą w Zgorzelcu arbitrow nie uznał dla nas bramki zdobytej prawidłowo przez Żydka, nie odgwizdał ewidentnego karnego. W meczu z rezerwami Zagłębia sędzia nie chciał widzieć, że w końcówce Piotr Przerzywach wybił piłkę z bramki ręką. W pojedynku z Iskrą Kochlice arbitrow nie uznał zdobytej przez nas bramki w ostatniej minucie meczu...

Ale to wszystko błędnie przy wyczynach arbitrow w Żaganiu. Beniaminek III ligi i jeden z kandydatów do awansu do II ligi wygrał siedem spotkań dzięki karnym. A dyrektor żagańskiego klubu i tak publicznie twierdził, iż w karnych jego klub ma... debet. Arbitrzy są bezkarni, kiedy kwalifikatorzy... błędzą. Głównie na grybobranii. Tak było w przypadku kwalifikatora, który spóźnił się na mecz Żagania ze Świebodzinem, tłumacząc się, że zbierał grzyby. Oczywiście spóźnił się na tyle, by sędzia odgwizdał karnego dla Czarnych.

Banany dla Olisadebe

W meczu ligowym Zagłębia Lubin z Polonią Warszawa lubińscy kibice rzucali banany w Emanuela Olisadebe, świeżo upieczonego Polaka. Prezes Zagłębia przed kamerami TV przeproszał czarnoskórego reprezentanta Polski. PZPN ukarał klub grzywną (5 tys. zł), a Urząd Kultury Fizycznej i Turystyki nagroził miedziowy klub okazywał pucharem za zwycięstwo... we współzawodnictwie na najbardziej bezpiecznym stadionie i kulturalną widownię. Mało kto wie, że niewiele brakowało, a doszłoby do jeszcze większego skandalu. Przed potyczką obu jedenastek w Pucharze Ligi na internetowej stronie kibiców Arki Gdynia ukazał się anons mieszkańca Lubina, kibica Zagłębia, który zaoferował każdemu chętnemu do rzucania bananami w Olisadebe bezpłatną dostawę dowolnej ilości tych owoców. Policja w Lubinie ogłosiła „bananową” mobilizację. Zaczęto namierzać internetowego ogłoszeniodawcę i... na

szczęście, okazało się, że Olisadebe do Lubina nie przyjechał. Trener Dariusz Wdowczyk powiedział wprost, że jego zawodnik bał się przyjechać do Lubina.

Zadymy

Pseudokibice nadal straszą na polskich stadionach, w ich okolicy, w pociągach itp. Ale tylko kompletni durnie „dymią” we własnych obiektach. Prym w tej materii wiodą kibole Chrobrego, którzy za wiosenne burdy i październikowe bijatyki podczas meczu z Miedzią „zapracowali” na zamknięcie stadionu. Ale kto wie, czy jeszcze większym „hoolsem” nie okazali się działacze głogowskiego klubu, którzy nie wyciągnęli wniosków z kary nałożonej przez dolnośląskiego wojewodę i zapowiedzieli odwoływanie się do... Pana Boga.

Chuligani Zagłębia wyspecjalizowali się w zadymach poza stadionem. Kibiców Amiki Wronki i Orlenu Płock atakowali, kiedy ci już bez asysty policji docierali autobusami do Głogowa. Scenariusz był prosty: kilka busów zajeżdżało drogę autobusowi. Szybki „oklep”, „skrojenie” flagi i ucieczka. W czerwcu na koniec poprzedniego sezonu lubińscy pseudofani urządzili sobie bijatykę z ochroniarzami na stadionie po meczu z Górnikiem Zabrze. Ochroniarze „Dozobudu” uciekali w panice i tylko jeden samotnie usiłował powstrzymać bandytów...

Fani Miedzi u siebie są grzeczni, bo prezes legnickiego klubu zawarł z nimi „pakt o nieagresji”. Szalikowcy na stadion są wypuszczani za darmo, ale nie wolno im się awanturować. Inna sprawa, że od pewnego czasu szalikowcy Miedzi nie dopingują swoich piłkarzy. Ale legnickie aniołki na wyjazdach przeobrażają się w diabły. Nie dane im było zatem obejrzeć wiosną meczu w Kościanie po tym, jak policja w ich autobusie znalazła pałki, kije, pręty i koktajle Mołotowa. W kwietniu fani Miedzi nie doprowadzili do przerwania derbowego meczu z Konfekssem, podpalając serpentyny na trybunach. Wszczynali burdy w Oleśnicy, Zielonej Górze, Jastrzębiu. Wystarczy jak na 12 miesięcy...

Zbigniew Jakubowski



Zdjęcia GRZEGORZ SPAŁA Radosław Jasiński.

Bilans piłkarskiej jesieni - A klasa, grupa I

W cieniu rezerw Iskry

Niektórzy trenerzy są zdania, że rozgrywki tej grupy od lat stoją na nieco niższym poziomie niż w grupie I. Jednak nawet ci, którzy tak twierdzą, przed tym sezonem mówili, że teraz będzie inaczej. OZPN przydzielił do grupy I tylko dwóch beniaminków, jednocześnie gra w niej dwóch spadkowiczów z okręgówki. Ponadto z II grupy przeniosły się tutaj rezerwy DSI Iskry Kochlice. Działacze z Kochlic wyliczyli, że wyjazd na południe będzie łatwiejszy niż na północ.

I to właśnie druga drużyna DSI ISKRY KOCHLICE

zdominowała rundę jesienną

w tej grupie. Na półmetku kochliczanie mają 4 punkty przewagi nad drugą drużyną i aż 10 nad trzecią. W Kochlicach w przeciwieństwie do innych klubów drugą drużynę traktują bardzo poważnie. Jest to efektem ustabilizowanej sytuacji finansowej klubu. Sponsor DSI dał zielone światło nie tylko dla awansu pierwszej drużyny do III ligi, ale też i rezerw do okręgówki. To, że pod względem piłkarskim klub na to również stać, pokazały jesiennie mecze. Iskra przegrała tylko 2 mecze z Rodem Granowice 1:2 na wyjeździe i na zakończenie rundy 1:3 z Orkanem Szczedrzykowice na własnym boisku. W większości spotkań Iskra strzelała rywalom ponad pięć bramek. O sile zespołu stanowią głównie zawodnicy grający również w IV lidze. Często miał miejsce scenariusz podobny do meczu w Pielgrzymce. Do przerwy było 0:0. W przerwie na plac gry wchodziło kilku graczy z pierwszej drużyny i mecz kończył się wynikiem 7:1. Swoje strzeleckie umiejętności na A-klasowych boiskach potwierdzali jesienną m.in.: Wingert, Kozdroń, Matijczak i Kwiatkowski. Defensywą dobrze kierował doświadczony Dubiel. Podobnie jak pierwszą drużynę zespół prowadzi Stanisław Kwiatkowski.

- Nie ma problemu, czy druga drużyna ma walczyć o awans, czy nie. W naszym klubie zawsze gra się o zwycięstwo. Dlaczego więc nie mamy awansować? - mówi Stanisław Kwiatkowski.

Drugi na finiszu zameldował się FENIX PIELGRZYMKI. W ubiegłym sezonie drużyna ta walczyła o awans do samego końca rozgrywek. Teraz również w Pielgrzymce myślała o okręgówce. Klub ma niezłe boisko, przyzwoitą bazę oraz perspektywiczną drużynę. Mocnym punktem jest jeden z czołowych strzelców ligi Mirosław Chojewski oraz bramkarz Radosław Skorupiński.

- Drużynę zbudował trener Andrzej Chybowski. Po jego odejściu zespół prowadzi były reprezentant jugosłowiańskiej młodzieżówki, dziś mieszkający w Złotorii, Dżorć Srećko. Ma za sobą występy m.in. w Ruchu Chorzów. Jego doświadczenie procentuje. Zimą planujemy drużynę wzmocnić dwoma, trzema zawodnikami. O nazwiskach jeszcze za wcześnie rozmawiać - mówi prezes Feniksa, Krzysztof Wieruszewski.

Za prowadzącą dwójką uplasowały się: BIENIOWICZANKA BIENIOWICE, ORKAN SZCZEDRZYKOWICE i GKS MĘCINKA. O ile pozycja Orkana i Męcinki nie jest zaskoczeniem, to trzecie miejsce Bieniowiczanki jest niespodzianką. Zespół ten prowadzi Roman Kuźmiński - trener, prezes i jak trzeba, to zawodnik. Jego drużyna została przed sezonem znacznie odmłodzona. Do Prochowic odszedł najlepszy strzelec - Radosław Wronski.

Młode wilki z Bieniowice

po słabszym początku grały z meczu na mecz coraz lepiej, a postrachem bramkarzy byli Piotr Zdończyk i Krzysztof Weremko. Na okręgówkę zawodnicy ci mają chyba jednak jeszcze czas. Cztery w tabeli Orkan Szczedrzykowice w ubiegłym sezonie był mistrzem jesieni, jednak przegrał okręgówkę z Cichą Wodą Tyniec w końcówce rozgrywek. Na początku rundy zespół był liderem, ale po kilku kolejkach przyszła fatalna seria porażek.

- Przegraliśmy w pucharze z zespołem B-klasowym. Przyszło załamanie i porażki. Ostatnie 6 spotkań z kolei wygraliśmy i uważam, że nadal mamy szansę na awans. Pomóc ma nam w tym sponsor, którym został firma Solidex - mówi prezes Józef Szabat.

Czołowym strzelcem drużyny był Sylwester Kurowski, a w środku pola rządził Robert Mielniczek. Po epizodzie w Błękitnych Kościelec do drużyny wrócił Ryszard Kwiatko, który wzmocnił atak. W Szczedrzykowicach po cichu liczą, że wróci sprzedany latem do Błękitnych Koskowice, Grzegorz Dygudaj. Sam zawodnik jest ponoć tym zainteresowany.

Piąty jest GKS Męcinka, klub, który jeszcze dwa lata temu grał o ligę wyżej.

- Po spadku byliśmy w rozspycie. Ubiegły sezon przeznaczaliśmy na odbudowę zespołu. Dobrą robotę wykonał tu trener Adam Gabrys. W sezonie mimo dosyć znacznej straty punktowej chcemy powalczyć o awans. Pomagają nam w tym tacy kibice jak Edward Górski, który zasponsorował nam komplet strojów - mówi kierownik drużyny, Jacek Stadnicki.

Klub ma nowego prezesa, Bogumiła Wasiaka, który zastąpił Krzysztofa Wodeckiego, związanego od lat z GKS-em. Męcinka grała piłkę ofensywną i widowiskową. Jednym z najlepszych piłkarzy w tej lidze jest Sylwester Rudziec, który z powodzeniem mógłby grać w IV lidze. Zawodnik ten w „cywilu” jest... policjantem i to utrudnia mu grę i treningi w wyższej lidze. O sile zespołu stanowią również: Piotr Rajczakowski, Piotr Pabis, Mirosław Mach oraz doświadczony bramkarz Mirosław Ślabicki. Również w Męcince myśli się o wzmocnieniu. Wiosną może być to zespół o najlepszym ataku nie tylko w A-klasie. Stałoby się tak, gdyby z Kuźni Jawor wrócił Marek Poparadowski. Na razie skończyło mu się wypożyczenie, a klub z Jawora jeszcze nie podjął rozmów na temat jego przyszłości.

Tzw. środek tabeli to drużyny z miejsc 6-9. W kolejności: RODŁOGRA-NOWICE, CUKROWNIK JAWOR, ODRA MALCZYCE i MEWA KUNICE. 6. lokata beniaminka z Granowic jest sporą niespodzianką. Rodło mieśzanka rutynny z młodzieżą, a o sile zespołu stanowią Janusz Kafalut, Dariusz Koch i Przemysław Skwark. W ocenie prezesa Rodła, Jana Grygorcewicza, największym problemem zespołu jest częsta absencja bramkarza Marcina Napierały, któremu z meczami

kolidują obowiązki zawodowe

Cel, jaki sobie stawiają w Granowicach, to utrzymanie pozycji w tabeli. Do walki o awans raczej nie włączy się Cukrownik Jawor. Grający trener Marek Nieć sezon ten przeznacza na przebudowę zespołu. Oprócz niego szkielet zespołu stanowią jej najlepszy strzelec Aleksander Ilicz (8 bramek), Sławomir Pietruszka i bramkarz Ireneusz Kropiwnicki. Przyszłość klubu to grupa dwudziestolatków: Piotr Krężelewski, Krzysztof Rzepka i Franciszek Szwed.

da. - Nie jestem zadowolony z 7. miejsca. Zespół miał huśtawkę formy. Jest to efekt odmłodzenia składu - twierdzi trener Marek Nieć.

Miejsce Odry Malczyce jest potwierdzeniem tego, że po spadku gra się ciężko. Byli drugoligowcem Artur Wójcik to za mało, by zawojować A-klasę. Odra ma jednak młodą drużynę i dlatego działacze mogą w przyszłości patrzeć z optymizmem. Słabiej niż rok temu wypadła Mewa Kunice. Rok temu drużyna walczyła o awans, teraz w Kunicach będą zadowoleni z miejsca w piątce. Do Koskowic odchodzi najlepszy strzelec Robert Reichan (9 bramek) oraz Dariusz

Jakubowicz do Iskry Niedzwiedzice. Działacze chcą pozyskać bramkarza Zrywu Kłębanowice Stanisława Cyżę. Transferowym hitem może się okazać pozyskanie Artura Wójcika z Odry Malczyce, któremu znany z sympatii do Mewy wójt Janusz Mikulicz ma pomóc w znalezieniu pracy. Od 10. miejsca w dół znalazły się drużyny, które będą walczyć o utrzymanie. Niespodzianką jest znalezienie się w tym gronie spadkowicza WILKOWIANKI WILKÓW (10. miejsce). Po spadku do Górnik Złotoria odeszli najlepsi w drużynie - Wiciński i Szarata. Kilku młodych zawodników musi nabrać jeszcze doświadczenia. 11. w tabeli KOLEJARZ MILKOWICE kolejny sezon gra o zachowanie A-klasowego bytu i nie jest to niespodzianką. Solidny bramkarz Waldemar Kędzierski i stoper Jacek Rogala to za mało na lepsze wyniki. Podobnie jak Kolejarz, do walki o utrzymanie przyzwyczaili już kibiców zawodnicy VICTORII TWARDOCICE. Po rewalacyjnym jak na beniaminka począt-

ku BŁĘKITNI KOŚCIELEC zawodzili swoich kibiców. Przegrane ostatnie 4 mecze spowodowały w Kościelecu niespokojną zimę. Działacze wierzą jednak w to, że zespół utrzyma uznany w regionie szkoleniowiec Edward Gromul, i przy pomocy gminy budują przy boisku zaplecze. Rolę outsiderów pełnią na jesień zespoły VICTORII RZESZOTARY I UNII MŚCWOJÓW. Victoria dysponuje składem zaawansowanym wiekowo i jeśli się to nie zmieni, raczej w przyszłym sezonie zagra w B-klasie. Nadziei na utrzymanie nie tracą w Mściwojowie. Prezes Zbigniew Luniewski liczy na pozyskanie kilku zawodników nie mieszczących się w składzie Kuźni Jawor oraz na powracającego z wypożyczenia z Derby Kosiska Łukasza Roztkowskiego. - Jeżeli w pierwszych trzech meczach na wiosnę nie zrobimy przynajmniej 7 punktów, to rozważymy wycofanie drużyny z rozgrywek - zapowiada prezes Luniewski.

Paweł Jantura



GATES POLSKA Sp. z o.o. jest firmą należącą do międzynarodowego koncernu z siedzibą w Denver (Colorado, USA), zajmującego się produkcją pasków klinowych dla motoryzacji i przemysłu oraz przewodów giętkich.

Obecnie inwestuje w Legnickiej Specjalnej Strefie Ekonomicznej, budując fabrykę, która będzie dostarczać swoje wyroby, tj. paski klinowe, dla motoryzacji. Planuje się, że nowy zakład o powierzchni 15 tys. m kw. rozpocznie produkcję do połowy 2001 r. i zatrudni w okresie 2 lat około 250 pracowników.

Poszukujemy osoby na stanowisko:

ELEKTRYKA

Wymagane umiejętności:

- wykształcenie średnie elektryczne/elektroniczne
- kilkuletnie doświadczenie zawodowe w dziale utrzymania ruchu w przemyśle
- uprawnienia SEP do 1 kV
- dyspozycyjność (praca na 3 zmiany)
- uregulowany stosunek do służby wojskowej

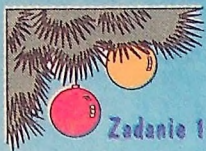
Wybranych kandydatom oferujemy:

- szkolenie w zakładach produkcyjnych Gates w Europie
- możliwość rozwoju zawodowego w młodej, dynamicznej firmie
- motywacyjny system wynagradzania, uzależniony od efektów pracy

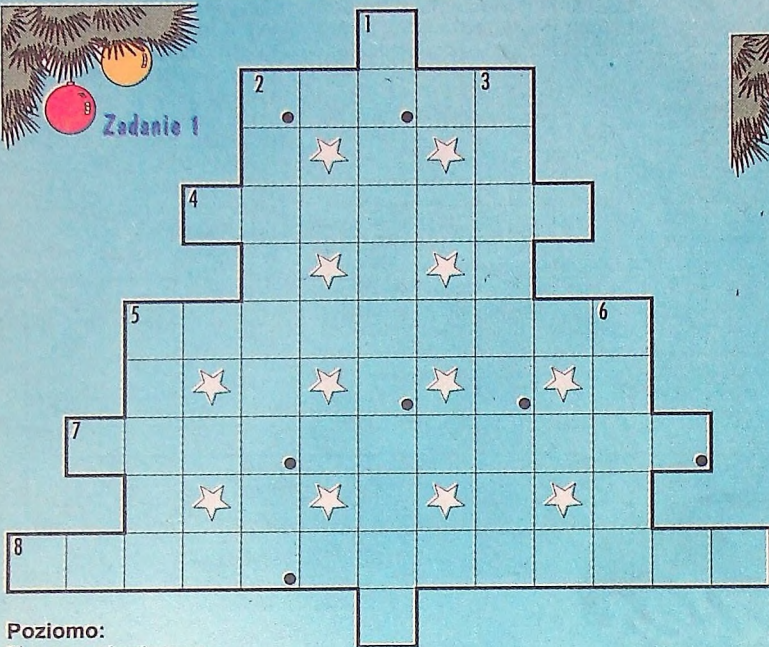
Zainteresowane osoby prosimy o przesłanie listu motywacyjnego i życiorysu c.v. pod adresem:

Dyrektor Personalny
GATES POLSKA Sp. z o.o.
ul. kard. B. Kominka 9
59-220 Legnica

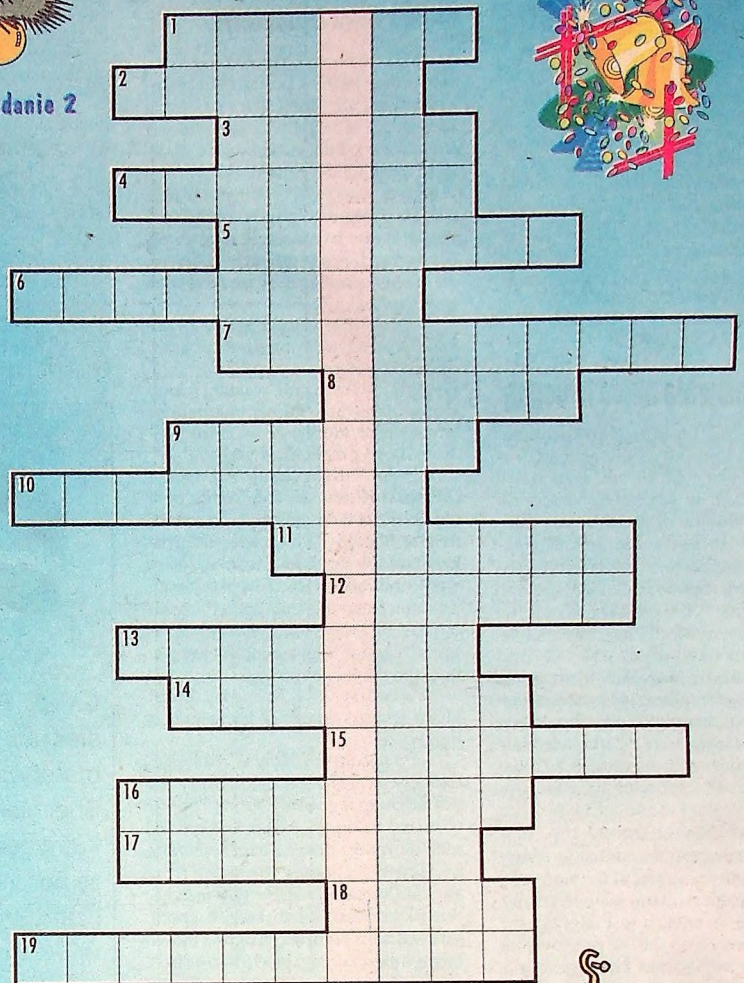
Zadania Świąteczne



Zadanie 1



Zadanie 2



Poziomo:

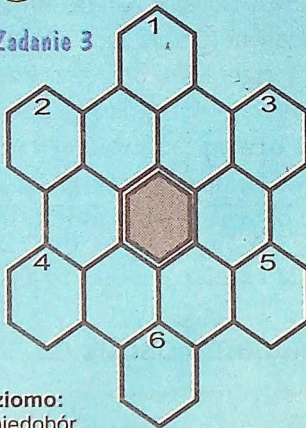
- 2) mowa niewiązana,
- 4) miejsce śmierci Jezusa,
- 5) osiedleńcy w obcym kraju,
- 7) roślinny zwiastun wiosny,
- 8) bryła geometryczna.

Pionowo:

- 1) zamęt, bałagan,
- 2) buty dla turysty,
- 3) ubezpieczenie samochodowe,
- 5) Rodnina, była łyżwiarka,
- 6) obszar ziemi.



Zadanie 4



Poziomo:

- 2) niedobór,
- 4) proces niszczenia skał.

Prawoskośnie:

- 1) kojarzy się z Sawą,
- 2) ramię,

Lewoskośnie:

- 1) zatopiony statek,
- 3) legendarny założyciel Krakowa.



Zadanie 5

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 6 w prawym dolnym rogu utworzą rozwiązanie.

1	2	3	4	5	6
			2	1	
7					
	5				
8					
9					
			4	3	6

1	2	3	4	5	6
---	---	---	---	---	---

Poziomo:

- 1) najgłębsza strefa w morzu,
- 7) trucizna na strzałach,
- 8) zapach,
- 9) dawna nazwa prądnicy.

Pionowo:

- 1) starożytne państwo w Mezopotamii,
- 2) imię dla kota,
- 3) ciecz o zapachu fiołków,
- 4) lewy dopływ Warty,
- 5) imię Chaczaturiana,
- 6) ciepła pora roku.



Zadanie 5

Litery uporządkowane od 1 do 23 utworzą rozwiązanie.

	2					
	12			8		
10	20	3	5	23	16	19
	14		22		13	
	4		1	17	18	7
	9	21	6		15	
			11			

Poziomo:

- 10) członek załogi jachtu,
- 1) najlepsza źródłana,
- 9) sztuka Witkacego.

Pionowo:

- 2) kłuje w ściółce leśnej,
- 8) rośnie starym kawałom,
- 20) bogini wojny w mitologii greckiej.

- 1) choinkowa ozdoba,
- 2) kołyska Jezuska,
- 3) litewska potrawa wigilijna,
- 4) wieczerza bożonarodzeniowa,
- 5) w kolorowym pudełku pod choinką,
- 6) świąteczne obyczaje,
- 7) ciasteczka wieszane na świątecznym drzewku,
- 8) żona Józefa z Nazaretu,
- 9) z makiem na wigilijnym stole,
- 10) daje sygnał rozpoczęcia wieczerzy wigilijnej,
- 11) z kolorowych ogniw zdobi choinkę,
- 12) kładzione pod obrusem,
- 13) wigilijny do łamania,
- 14) ośrodek kultu religijnego chrześcijan,
- 15) szopka bożonarodzeniowa,
- 16) nocna msza świąteczna,
- 17) przystrojone drzewko,
- 18) ryba na wigilijnym stole,
- 19) kolęda.



Wygraj

- odkurzacz

- 2 czajniki bezprzewodowe

- żelazko Bosch

Czytelnicy, którzy prawidłowo rozwiążą dowolne trzy zadania i przyślą rozwiązania z naklejonym kuponem na kartkach pocztowych pod adresem: Redakcja „Konkretów”, 59-220 Legnica, pl. Katedralny 2, skr. poczt. 145, wezmą udział w losowaniu nagród. Na odpowiedzi czekamy do 5 stycznia 2001 r.



Gwiazdy mówią

BARAN (21.03-20.04)

W najbliższych dniach warto zwolnić tempo i spokojnie przygotować się do świąt. Dlatego nie bierz na siebie dodatkowych obowiązków w pracy. Pomyśl o rodzinie i o tym, jaki prezent najbardziej ucieszy twojego partnera. W drugi dzień świąt zaprosz do siebie dalszą rodzinę. Przy wspólnym stole łatwiej rozmawiać o tym, co było dobre, a co należałoby zmienić.

BYK (21.04-20.05)

Dobry tydzień na spotkania w gronie rodzinnym i z przyjaciółmi. Święta zawsze nastroją cię do zabawy i szaleństw. W tym roku jednak postaraj się być dobrym gospodarzem i zadbać, by na świątecznym stole niczego nie zabrakło. Nie martw się o pieniądze. Przecież szef wie, że swoją solidną pracą zasłużyłeś na sporą premię. Nie zapomnij w tych dniach o starszej samotnej osobie.

BLIŹNIĘTA (21.05-21.06)

Zbliżające się święta trochę cię niepokoją. Obawiasz się spotkania z osobami, z którymi masz na pięku. Wykorzystaj świąteczny nastrój i zakończ wreszcie bezsensowne spory. Wszystkim to wyjdzie na dobre. Zadbaj o dobry wygląd i wybierz się w drugi dzień świąt do Strzelca. Ostrożnie z nadmiarem jedzenia.

RAK (22.06-22.07)

Ostatnio bardzo ciężko pracowałeś. Dlatego nadchodzący czas spędź w domu i odpoczywaj. Zapach choinki i świątecznych potraw sprawi, że będziesz w dobrym humorze. Musisz wykrzesać z siebie trochę energii i przygotować więcej jedzenia, bo w trakcie świąt odwiedzi cię rodzina i przyjaciele. Przygotuj również plan na Sylwestra.

LEW (23.07-22.08)

Z niecierpliwością czekasz na świąteczne dni. Zawsze lubiłeś dobrze zjeść i solidnie wypocząć. Tym razem nie będzie inaczej. Przypływ gotówki pozwoli ci spokojnie dokończyć zakupy. Pomóż domownikom w przedświątecznej krzątaniu. Nie zapomnij o podarku dla Kochającej Panny.

PANNA (23.08-22.09)

Ostatni tydzień dał ci w kość. Teraz na szczęście masz czas dla siebie i najbliższych. Postaraj się o miły nastrój i nie wywlekaj drażniących spraw. Lubisz przesiadywać w kuchni, więc daj z siebie wszystko i zrób pyszne potrawy. Drugi dzień świąt poświęć na rodzinne spotkania lub długie spacer. Nie daj się skusić na ciężko strawne potrawy.

WAGA (23.09-22.10)

Czujesz się trochę zapomniany przez rodzinę. Już niedługo przekonasz się, że wszystkim na tobie zależy. Ty też okaz więcej zainteresowania sprawom najbliższych. Będą ci za to wdzięczni. Świąteczna atmosfera sprawia, że jesteśmy pogodniejsi i odważniejsi. Samotne Wagi mogą więc liczyć na poznanie towarzysza życia.

SKORPION (23.10-22.11)

Masz okazję wykazać się zdolnościami kulinarnymi. Podczas świąt będziesz przyjmował wielu gości, więc pokaż się z najlepszej strony. Sprawy zawodowe trochę się skomplikowały, ale wszystko ułoży się tuż po Nowym Roku. Zadbaj o starego przyjaciela lub samotną osobę. Jeśli jeszcze nie masz sylwestrowych planów, posłuchaj rady Panny i wybiegaj się wspólnie w góry.

STRZELEC (22.11-21.12)

Przygotuj się na bardzo dynamiczny tydzień. Mimo że święta chciałeś spędzić w domu, nie zanosz się na to. Ponieważ jak nikt inny potrafisz rozruszać towarzystwo, jesteś zasypywany zaproszeniami na świąteczne dni. Wybierz najlepsze i baw się dobrze. Pozwól sobie na małe obżarstwo - nie musisz zawsze dbać o linię.

KOZIOROŻEC (22.12-20.01)

Wydatki i jeszcze raz wydatki. To mniej przyjemna strona tego okresu. Nie zapomnij o życzeniach dla przyjaciół, ponieważ mogą poczuć się zranieni. Przed sylwestrem spotkaj się z Baranem i szczerze porozmawiaj. Pamiętaj o chwili odpoczynku, bo pośpiech może wkrótce niekorzystnie odbić się na twoim zdrowiu i zepsuć sylwestrową noc.

WODNIK (21.01-19.02)

Zakończ w pracy rozpoczętą sprawę. Zwłaszcza że od tego zależy przypływ gotówki. W domu sporo zamieszania wprowadzi mile zaproszenie - być może na ślub. Podczas świąt nie ograniczaj się jedynie do spotkań w gronie rodzinnym. Tuż przed Nowym Rokiem samotne Wodniki mają szansę poznać osobę o podobnych zainteresowaniach.

RYBY (20.02-20.03)

Będziesz musiał podjąć bardzo ważną decyzję. Czasu na zastanowienie nie będzie dużo, dlatego bądź ostrożny. Świąteczne dni trochę cię zmęczą, a ty przecież tak cenisz wygodę i spokój. Będziesz miał za to okazję do ciekawych rozmów, z którymi przepadasz. Nie odrzucaj oferty Lwa i Strzelca, zapomnij na chwilę o rozsądku i kieruj się sercem.

nowo- rodek	asonans	ludozercza	ksiero	gatunek	instru-	zbieg	kreślacz	naczyynie
osada	odpo- wiednik	basen w stoczni	Ewa, wo- kalistka	malpy	z pustego kokosu	dwi ulic	w stoczni	z ostat- niej Wie- czery
dziw, rzadkość			zjawia, halucy- nacja	5		dawny piec hutniczy		
		6	leśna przesieka				ryba wędowna	
siada na plaki 10" na tarczy		zwolennik zbrojen	3					
	zielone na bry- dowym stoliku	szal z piór		15	sluzy do krecenia filmów			
ptak leśno- parkowy	czarno- kiesznik	wymarły ptak			bistro	imię Darwina		
	10	inaczej: metrum		produkt w sklepie	istnienie			
zamiast parkietu				przy- chyfność		śpiewają- cy Paul		prze się po niej powoj
rosyjski zaborca								
drzewo iglaste	auto z Korei Pd. "wiekowa" liczba	17	kolebka		2		popular- na ryba morska	
			syn Boryny	głos męski		góry z Acon- cagua		
okienka zasłona				dyl, kłoc				
"źródło" leż	18		wóz po- grzebowy			dom w ogrodzie	upięte włosy	
		Turczynka ze stolicy				ciężarówka z Rosji		
12		9				nagana		
głos niższy od sopranu	miasto w woj. po- morskim	metal, lat. 81		wśród plechow- ców		zdarle od krzyku	zwrot właściwy językowi	sznur z ruchomą pętlą
	partia tenisa		4		nad nia Londyn			
	mysi przysmak			rodzaj zapięcia	F dla fizyka	bankiet		8
laska alpinisty	strefa				kuzyn karpi		Rusowicz, piosen- karka	
niepalny gaz w powietrzu	arabski Jan	7						
w butli nurka			Wiesław, znany polityk					
		rezerwa, majątek				13	paletycz- ny utwór poetycki	
jeden z braci Kara- mazow			tytuł powieści Emila Zoli		twórca państwa tureckiego			1

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 19 utworzą rozwiązanie - frazję Tadeusza Fangrata.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----

LEGNICA

Avans

OGÓLNOPOLSKA SIEĆ SKLEPÓW AGD I RTV

AGD-RTV SKLEP
ul. S. Czarnieckiego 35
tel. 85-638-88

MEGASAM i p.
ul. Najśw. Marii Panny 9
tel. 722-53-39

AGD-RTV SKLEP
al. Rzeczpospolitej 51/53
tel. 85-457-12

Nagroda za rozwiązanie krzyżówki z nr. 51. Jest

TALON NA 100 ZŁ (na zakupy w sklepach sieci AGD-RTV AVANS)

IGŁA IGŁY NIE UKŁUJE
- tak brzmi rozwiązanie krzyżówki nr 47.

Nagrodę otrzymuje
AGNIESZKA KĄDZIOŁKA
z Krajowa

Nagrodę - RADIOMAGNETOFON -
można odebrać
w sklepie AGD-RTV AVANS
w Legnicy przy al. Rzeczpospolitej 51/53.

Na rozwiązanie krzyżówki z nr. 51. czekamy do 3 stycznia 2001 r.
Hasła prosimy nadsyłać na kartkach pocztowych
z naklejonym kuponem pod adresem:
Redakcja „Konkrety”, pl. Katedralny 2, sk. poczt. 145,
59-220 Legnica.

Kupon 51

KONKRETY TYGODNIK SPOŁECZNY, REDAGUJE ZESPÓŁ: Grzegorz Chmielowski, Artur Guzik, Paweł Jantura, Włodzimierz Kalski (sekr. red.), Wincenty Kolodziejski (fotoreporter), Maria Kuncalis, Mariusz Lalewicz, Krystyna Nikończuk (zast. red. nac.), Dorota Nyk, Grzegorz Spala (fotoreporter), Marek Szpyra (red. nac.), Jadwiga Wardach (kier. oddziału w Lubinie), Katarzyna Zak, STALE WSPÓŁPRACUJĄ: Zygmunt Broniarek, Maciej Izycz, Zbigniew Jakubowski, Paweł Jurczyk, Magdalena Koneczna (Bolesławiec), Nikodem Mielczarek, Piotr Piluk (Łódź), Mieczysław Pytel, Robert Wierzbicki (Chojnow), Rafał Wyciskiewicz (fotoreporter), ADRES REDAKCJI: 59-220 Legnica, pl. Katedralny 2, skr. poczt. 145, tel. 85-457-12, fax 85-457-13. ODDZIAŁ W BOLESŁAWCU ul. I. Daszyńskiego 29, tel. (075) 734-16-03. ODDZIAŁ w Lubinie: 59-300 Lubin, ul. Odrodzenia 20, I piętro, tel. 8444-185. BIURO OGŁOSZEŃ w ŁĘKOTY, Rynek 1, tel. 87-83-778. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania lub omawiania nadesłanych komunikatów, apelów, wystąpień, oświadczeń, listów itp. WYDAWCA: Śląski Dom Wydawniczy MEDIA & PRESS Spółka z o.o., 59-220 Legnica, pl. Katedralny 2, skr. poczt. 145, tel. 86241-46, 86241-49, fax 86241-46. Konto bankowe: Kredyt Bank PBI Oddział Legnica nr 15001504-400611-121500001192, Cuprum Bank S.A. Oddział Legnica 16901049-15730-27011-1. Ogłoszenia przyjmuje redakcja w godz. 8-16, tel. 85-51-29; w Głogowie - tel. 835-39-14. Za treść ogłoszeń i tekstów sponsorowanych redakcja nie odpowiada. Informacji o prenumeracie udziela oddział „RUCH” SA, Prenumeratę zagraniczną przyjmuje Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw, 00-950 Warszawa, ul. Torowa 28, konto nr PBK XIII Oddział Warszawa 37004-1195-139-14. Korekta: Radosława Aleksandrowicz, Monika Pakula, Honorata Rajca. Komputerowe łamanie i skład: Małgorzata Prus, Beata Gwizdała. Dział kolportażu: Bolesław Kubik, Dorota Zagrobelna (86-299-25). Druk: Słowo-Druk Ltd., 51-501 Wrocław, ul. Swojczycka 38e, tel./fax (071) 348-72-90.





wiodący producent najwyższej jakości grzejników płytowych w Europie, firma należąca do amerykańskiego koncernu MASCO, notowanego w pierwszej pięćdziesiątce na Giełdzie Nowojorskiej, lider w branży grzewczej konsekwentnie realizując politykę rozwoju zatrudni w nowo budowanej fabryce w Legnicy:

1. MISTRZA LAKIERNI (od 1.01.2001 r.)

Wymagania:

- wykształcenie minimum średnie techniczne, mechaniczno-elektryczne
- wskazane uprawnienia elektryczne i do obsługi suwnic i wciągarek
- biegła znajomość języka niemieckiego
- staż na podobnym stanowisku pracy min. 3 lata

Oferujemy pracę w silnej, stabilnej firmie, będącej liderem pod względem technologii produktów oraz organizacji pracy.

Oferty pisemne - list motywacyjny oraz c.v. proszę kierować pod adresem: Brugman Polska Spółka z o.o., ul. Mińska 54, 54-610 Wrocław.

Termin składania podań: 7 dni od daty ukazania się ogłoszenia.



wiodący producent najwyższej jakości grzejników płytowych w Europie, firma należąca do amerykańskiego koncernu MASCO, notowanego w pierwszej pięćdziesiątce na Giełdzie Nowojorskiej, lider w branży grzewczej konsekwentnie realizując politykę rozwoju zatrudni w nowo budowanej siedzibie w Legnickiej Specjalnej Strefie Ekonomicznej

1. SEKRETARKE/ASTYSTENTKE ZARZĄDU

Wymagania:

- wykształcenie minimum średnie
- biegła znajomość języka niemieckiego i/lub angielskiego
- znajomość obsługi urządzeń biurowych
- biegła znajomość obsługi komputera (MS Office)
- umiejętność obsługi poczty elektronicznej
- kilkuletnie doświadczenie na podobnym stanowisku pracy
- komunikatywność i kreatywność
- samodzielność, zaangażowanie

2. RECEPCJONISTKE

Wymagania:

- wykształcenie minimum średnie
- biegła znajomość języka niemieckiego lub angielskiego
- znajomość obsługi urządzeń biurowych
- znajomość obsługi komputera (MS Office)

Oferujemy:

- pracę w silnej, stabilnej firmie, będącej liderem pod względem technologii produktów oraz organizacji pracy, w miłej atmosferze.

Oferty pisemne - list motywacyjny oraz c.v. proszę kierować pod adresem: Brugman - Polska Sp. z o.o., ul. Mińska 54, 54-610 Wrocław.

Termin składania podań: 7 dni od daty ukazania się ogłoszenia.

ZDROWYCH,
WESOLYCH
I POGODNYCH
ŚWIĄT BOŻEGO
NARODZENIA
WSZYSTKIM
KLIENTOM
TYGODNIKA
„KONKRETY”
ŻYCZĄ
PRACOWNICY
BIUR REKLAM
I OGŁOSZEŃ



„PATELEC - ELPENA” Spółka z o.o. w Legnicy

zatrudni
pracownika
z wyższym wykształceniem,
bardzo dobrą znajomością języka
angielskiego lub niemieckiego
w dziale marketingu

Osoby zainteresowane
prosimy o przesłanie c.v. i listu motywacyjnego pod adresem:

PATELEC - ELPENA Spółka z o.o. w Legnicy
ul. św. Wojciecha 24
59-220 Legnica
Personel i Organizacja

7439K



wiodący producent najwyższej jakości grzejników płytowych w Europie, firma należąca do amerykańskiego koncernu MASCO, notowanego w pierwszej pięćdziesiątce na Giełdzie Nowojorskiej, lider w branży grzewczej konsekwentnie realizując politykę rozwoju zatrudni w nowo budowanej fabryce w Legnicy:

1. PRACOWNIKÓW PRODUKCYJNYCH:

• LAKIERNIKA (od 16.04.2001 r.)

Wymagania:

- wykształcenie minimum zasadnicze zawodowe
- znajomość procesów i linii lakierniczych
- staż na podobnym stanowisku pracy min. 1 rok
- dodatkowy atut - znajomość języka niemieckiego

• OPERATORA MASZYN DO PRODUKCJI GRZEJNIKÓW (od 16.04.2001 r.)

Wymagania:

- wykształcenie minimum zasadnicze zawodowe
- uprawnienia spawacza elektryczno-gazowe
- staż na podobnym stanowisku min. 1 rok
- uprawnienia do obsługi zgrzewarek
- dodatkowy atut - znajomość języka niemieckiego

2. PRACOWNIKA ds. SPEDYCYJNO-LOGISTYCZNYCH (od 15.03.2001 r.)

Wymagania:

- wykształcenie minimum średnie ekonomiczne
- staż pracy minimum 1 rok na podobnym stanowisku pracy
- dobra znajomość języka niemieckiego

3. PLANISTĘ (od 15.03.2001 r.)

Wymagania:

- bardzo dobra znajomość pakietu Office (w szczególności Excel)
- znajomość języka niemieckiego i/lub angielskiego
- minimum wykształcenie średnie (preferowane techniczne)
- minimum 2-letnie doświadczenie zawodowe

4. MAGAZYNIERÓW (od 16.04.2001 r.)

Wymagania:

- wykształcenie minimum zawodowe
- uprawnienia do obsługi suwnic i wózków widłowych
- staż pracy na podobnym stanowisku minimum 1 rok
- znajomość języka niemieckiego mile widziana

• MAGAZYNIERA MATERIAŁÓW DO PRODUKCJI (od 16.04.2001 r.)

Wymagania:

- dobra znajomość pakietu Office
- znajomość języka niemieckiego i/lub angielskiego
- wykształcenie średnie (preferowane techniczne)
- minimum 2-letnie doświadczenie zawodowe
- uprawnienia do obsługi suwnic i wózków widłowych

Oferujemy pracę w silnej, stabilnej firmie, będącej liderem pod względem technologii produktów oraz organizacji pracy.

Oferty pisemne - list motywacyjny oraz c.v. proszę kierować pod adresem: Brugman Polska Spółka z o.o., ul. Mińska 54, 54-610 Wrocław.

Termin składania podań: 7 dni od daty ukazania się ogłoszenia.

PRODUCENT BLACH PROFILOWANYCH WE WROCŁAWIU



ZIMOWA PROMOCJA !!!

NA BLACHY DACHÓWKOWE I TRAPEZOWE
ORAZ NA OKNA DACHOWE I RYNNY

Zakład produkcyjny i sprzedaż
AMA-BALEX sp. z o.o.
DŁUGOLEKA k/ WROCŁAWIA
ul. WROCŁAWSKA 42
tel. (071) 315 16 11 fax 315 16 14

**ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY HURTOWNIE
DEKARZY I FIRMY BUDOWLANE**

Biura handlowe:
Wrocław ul. Kurkowa 25 tel. (071) 328 73 17
ul. Karmelkowa 29-42 tel. (071) 364 38 00 w. 314, 315
Legnica ul. Rataja 26 tel. (076) 862 37 31
Leszno - ul. Estkowskiego 30 tel. (065) 526 80 27

MEBLE BIUROWE
MEBLE METALOWE

stema

Największy wybór w regionie legnickim
Transport do 100 km gratis
Realizacja indywidualnych projektów

Legnica, ul. Gliwicka 6, tel. (076) 86-24-713
tel. 85-22-042; e-mail: stema_l@pro.onet.pl



EUROPA
TOWARZYSTWO FINANSOWO-KREDYTOWE

Kredyt gotówkowy bez poręczycieli

Legnica, al. Rzeczpospolitej 51/53, tel. (076) 854-92-88, 854-97-27
Bolesławiec, ul. Dolne Młyny 3, (075) 735-18-85



CEZAR
59-220 LEGNICA ul. Nowodworska 32
tel. 076/866 50 45 fax 076/866 50 01

PROMOCJA ŚWIĄTECZNA

DO 20 GRUDNIA 2000 PRZY KAŻDYM ZAKUPIE
ZESTAWU KOMPUTEROWEGO NASI
KLIENCI OTRZYMAJĄ KUPON KONKURSOWY.
3 OSOBY, KTÓRE WYMYŚLĄ NAJSYMPATYCZNIJSZE
HASŁO DOT. FIRMY "CEZAR" OTRZYMAJĄ
WALKMAN'Y PANASONIC.



ZAPRASZAMY
OD PN DO PT W GODZ. 9:00 - 17:00
W SOBOTY W GODZ. 10:00 - 14:00

Kredyt gotówkowy

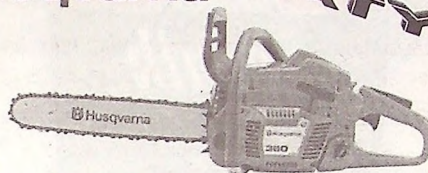
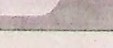
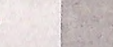
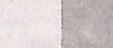
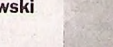
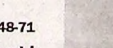
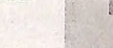
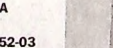
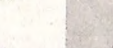
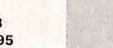
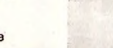
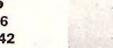
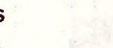
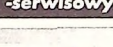
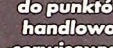
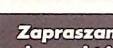
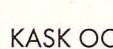
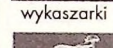
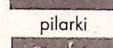
Dla wszystkich małżeństw,
rolników, emerytów
i rencistów
bez zyrantów
Codziennie od godz. 10 do 17, soboty 10-14
Legnica, ul. Reymonta 18
tel. 852-58-05

PEWNA PRACA W OCHRONIE

- po ukończeniu kursu
- po uzyskaniu licencji

Ośrodek Szkolenia
i Doskonalenia Zawodowego
Pracowników Ochrony
Lubin, ul. M. Skłodowskiej-Curie 62 (D-18)
tel. (076) 846-04-97, 0605-458-734

Husqvarna RASY



... a do dobrej roboty
trza dobrej maszyny ...

Gdy kupisz u nas pilarkę,
otrzymasz miłą niespodziankę.

UWAGA!!! przy zakupie pilarki profesjonalnej
do 16 grudnia 2000 roku

KASK OCHRONNY w cenie 140,30 zł **GRATIS!!!**

Zapraszamy
do punktów
handlowo-
serwisowych

LEGNICA, ul. Wrocławska 135, tel. 86-26-347
LUBIN, ul. Kolejowa 2, tel. 841-51-39
JAWOR, ul. J. Słowackiego 1, tel. 871-10-42

OKNA TYPOWE

SZEROKOŚĆ ZEWNĘTRZNA OKNA (mm)		565	865	1165	
WYSOKOŚĆ ZEWNĘTRZNA OKNA (mm)	535	232 zł	252 zł	325 zł	
		01	02	03	
835					1465
		247 zł	286 zł	349 zł	390 zł
		04	05	06	07
1135					
		335 zł	370 zł	432 zł	687 zł
		011	015	017	019
1135					
		335 zł	370 zł	432 zł	687 zł
		010	014	016	018
1435					
		370 zł	400 zł	470 zł	670 zł
		027	031	033	035
1435					
		370 zł	400 zł	470 zł	670 zł
		026	030	032	034
2085					
		471 zł	484 zł	505 zł	505 zł
		083	085	087	088
2085					
		471 zł	484 zł	505 zł	505 zł
		084	086	088	089



Ceny netto.
Należy doliczyć 7% VAT.

1765 2065

WYROBY OKIENNE WYKONANE W WYDZIALE PRZEM. (T).

WYROBY OKIENNE WYKONANE W WYDZIALE PRZEM. (T).

WYROBY OKIENNE WYKONANE W WYDZIALE PRZEM. (T).

WYROBY OKIENNE WYKONANE W WYDZIALE PRZEM. (T).

WYROBY OKIENNE WYKONANE W WYDZIALE PRZEM. (T).

WYROBY OKIENNE WYKONANE W WYDZIALE PRZEM. (T).

WYROBY OKIENNE WYKONANE W WYDZIALE PRZEM. (T).

WYROBY OKIENNE WYKONANE W WYDZIALE PRZEM. (T).

WYROBY OKIENNE WYKONANE W WYDZIALE PRZEM. (T).

WYROBY OKIENNE WYKONANE W WYDZIALE PRZEM. (T).

WYROBY OKIENNE WYKONANE W WYDZIALE PRZEM. (T).

WYROBY OKIENNE WYKONANE W WYDZIALE PRZEM. (T).

WYROBY OKIENNE WYKONANE W WYDZIALE PRZEM. (T).

WYROBY OKIENNE WYKONANE W WYDZIALE PRZEM. (T).

WYROBY OKIENNE WYKONANE W WYDZIALE PRZEM. (T).

WYROBY OKIENNE WYKONANE W WYDZIALE PRZEM. (T).

WYROBY OKIENNE WYKONANE W WYDZIALE PRZEM. (T).

WYROBY OKIENNE WYKONANE W WYDZIALE PRZEM. (T).

WYROBY OKIENNE WYKONANE W WYDZIALE PRZEM. (T).

WYROBY OKIENNE WYKONANE W WYDZIALE PRZEM. (T).

WYROBY OKIENNE WYKONANE W WYDZIALE PRZEM. (T).

WYROBY OKIENNE WYKONANE W WYDZIALE PRZEM. (T).

WYROBY OKIENNE WYKONANE W WYDZIALE PRZEM. (T).

WYROBY OKIENNE WYKONANE W WYDZIALE PRZEM. (T).

WYROBY OKIENNE WYKONANE W WYDZIALE PRZEM. (T).

P.H.U. UNIWERS
Lubin, ul. Bema 2A
tel. (076) 844-46-74
fax (076) 842-19-88

P.H.U. UNIWERS
Legnica, ul. Witelona 6
tel./fax (076) 862-05-42

PPHU KAZAK
Jelenia Góra - Ciaplice
ul. Łąska 25
tel./fax (075) 75-51-343

MAXIM B
Bolesławiec, ul. Orła 3
tel./fax (075) 73-26-195

F.H.U. „FIX”
Lubin
ul. Paderewskiego 90 A
- pawilon
tel. (076) 841-53-71, 842-52-03

DOMINO
Polkowice
ul. Dąbrowskiego 5
tel. (076) 845-37-78, 845-48-71

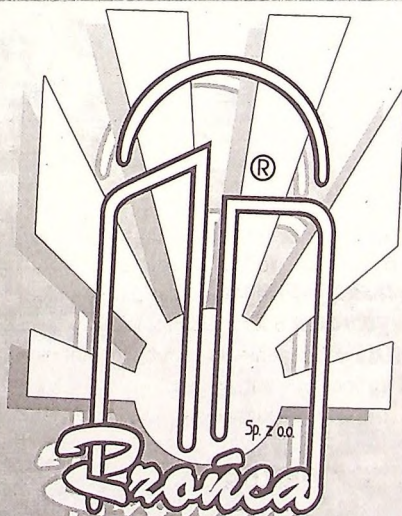
ODF Bartosz Wichrowski
Lubin
ul. Sybiraków 1 a
tel. (076) 842-19-92

ZIR „Dromal” s.c.
Legnica
tel./fax (076) 854-76-06
0605-033-856
0605-033-857

PPHU „Słowik”
Jawor
ul. Komendantów 1
tel. (076) 870-48-08

ZPUH „WOLPYT”
Chojnow
ul. Lublińska 1
tel. (076) 818-75-99
fax (076) 818-86-51

F.H.U. „GRANAT”
Głogów, ul. Merkurgo 10
(076) 83-21-668
0606-208-076



Rzonca
SYSTEMY OKIENNE

Biura Handlowe:

ul. Inowrocławska 21
53-653 WROCŁAW
tel. (071) 355-18-44
fax (071) 373-44-33

ul. Baczyńskiego 14
59-320 POLKOWICE
tel. (076) 847-92-63
fax (076) 847-92-65

rzonca@cuprum.com.pl

**ZAPRASZAMY
7 DNI W TYGODNIU**

LEGNICA

al. Rzeczypospolitej 116
od 9.00 do 20.00,
w niedziele od 9.00 do 17.00

OFERTA HANDLOWA

ważna od 14.12 do 10.01.2001

**eko
EKO**



**Specjalnie z myślą
o naszych klientach!**

Zapraszamy wszystkie instytucje
i firmy do zakupu bonów towarowych.
Oferujemy Państwu bony
o wartości 1, 5, 10, 20 i 50 zł.
Szczegółowe informacje w sklepach EKO.

zawsze najtaniej!



2⁹⁵

**Sernik błyskawiczny do ciast
CYKORIA
160 g**



4⁷⁵

**Czekolada świąteczna
TERRAVITA
250 g**

**Majonez dekoracyjny
WINIARY
280 ml**

2⁶⁵



**Szynka gotowana
wyborowa
HÖLL-POL
1 kg***

16⁹⁵



1⁹⁵



**Koncentrat barszczu
ROLNIK
330 ml**

**TOWARZYSTWO BUDOWNICTWA
SPOŁECZNEGO „CEGIELKA” Sp. z o.o.**

w Lubinie, ul. Fredry 11, tel. 846-18-84
e-mail: tbs@cegielka.lubin.pl http://www.cegielka.lubin.pl

**Oferujemy
mieszkania czynszowe
na wynajem**

budowane z wykorzystaniem preferencyjnych
kredytów ze środków KFM
w Legnicy przy ul. Jaworzyńskiej

Zapraszamy do biura w Legnicy:
ul. Gwiazdka 8, pok. 119
(siedziba Legnickiej Spółdzielni Mieszkaniowej)
tel. (076) 854-40-81 wew. 211

Biuro czynne: wtorek: 12 - 16, czwartek: 12 - 17.

**Z NAMI ZAMIESZKASZ W NOWYM MIESZKANIU,
WPLACAJĄC 30 % JEGO WARTOŚCI.**

Renomowany europejski producent z branży przetwórstwa metali
zatrudni od zaraz
w swoim zakładzie produkcyjnym w Legnicy:

- tokarzy z doświadczeniem w obsłudze automatów wielorzecionowych
- operatorów centr obróbkowych
- przebrajaczy automatów wielorzecionowych oraz centr obróbkowych
- elektronika - elektryka z doświadczeniem w programowaniu i obsłudze sterowania CNC
- mistrzów ze znajomością obrabiarek i obróbki skrawaniem

Oferujemy interesującą pracę na najnowocześniejszych maszynach w dynamicznie rozwijającej się firmie, rozbudowane świadczenia socjalne, szkolenia zagraniczne oraz motywacyjny system wynagrodzeń.

Chętnych prosimy o przesłanie ofert pod adresem:

SANHA Polska Sp. z o.o.
ul. Poznańska 49
59-220 Legnica

bądź kontakt telefoniczny z panem Rusieckim pod nr. telefonu (076) 857-25-04

7434k

Infolinia: 0 800 120 500

PROMOCJA

www.daewoo.com.pl

**Po czym poznać
prawdziwego
świątecznego Mikołaja?**

Wielki worek
z prawdziwymi
prezentami jakie można
dostać tylko
w Salonach Daewoo



**Odwiedzając do końca grudnia Salony Daewoo możesz
otrzymać:**

- Znaczne upusty cenowe na zakup samochodów
 - Atrakcyjne prezenty
 - Tani kredyt - odsetki 1,9% w skali roku
 - Kupując samochód masz szansę dostać go za darmo.
- Masz szansę także na paliwo na rok lub opony zimowe gratis.

LG POLMOZBYT - Legnica, ul. Ścinawska 5, tel. salon (0-76) 866-02-37, informacja bezpłatna (0-76) 954



KREDYT ŚWIĄTECZNY

GOTÓWKOWY
(bez poręczycieli)
W 24 GODZINY



LUBIN, ul. Kolejowa 6 (dworzec PKP)
I piętro, tel. 841-52-15, 841-52-30



WODA BONART

Naturalna woda źródłana
z dostawą do domów i biur

LEGNICA
CHOJNÓW 85-84-552

847-20-16

LUBIN
POLKOWICE

**DOM LUB SAMOCHÓD
POD CHOINKĘ**

W związku ze zbliżającymi się świętami Bożego Narodzenia i Nowego Roku życzymy wszystkim naszym obecnym i przyszłym Klientom wiele zdrowia, szczęścia i radości, a także samych miłych chwil przeżytych we własnym domu. Pragniemy pomóc Państwu zrealizować marzenia mieszkaniowe - oferta DOM NA RATY jest najkorzystniejszym na rynku sposobem zakupu własnego domu lub mieszkania.

Za naprawdę symboliczne raty można kupić dom, mieszkanie czy też działkę budowlaną. Nabycie mieszkania o wartości 70.000 zł wiąże się z miesięcznym wydatkiem w wysokości jedynie 489 zł! Dom wart 100.000 można kupić płacąc raty miesięczne po 699 złotych! Raty są stałe i niezmiennie bez względu na inflację czy kursy walut. Zapraszamy do porównania naszej oferty z propozycjami innych firm. Szanowni Państwo, 7 lat doświadczenia na rynku i tysiące zadowolonych Klientów świadczy o naszej fachowości i wiarygodności.

A dla zainteresowanych kupnem samochodu mamy wyjątkową propozycję: w dniach 20-23 grudnia otrzymają Państwo kupon 5 RAT BEZ KOSZTÓW OBSŁUGI. AUTO NA RATY to najniższe raty i minimum formalności - sprawdź nas! Do podpisania umowy wystarczy jedynie dowód osobisty i 3% pierwszej wpłaty, a czas załatwienia wszelkich formalności nie przekroczy 30 minut. UWAGA! Ilość umów promocyjnych jest ściśle ograniczona.

O objęciu świąteczną promocją decyduje kolejność zgłoszeń!

Wszelkie dodatkowe informacje w naszych Centrach Sprzedaży:

LUBIN, Real - tel. 846-88-80
WROCŁAW, Domar - tel. 781-03-51



OFERTA WAŻNA do 24 GRUDNIA

Wesołych Świąt



poniedziałek - sobota

9.00 - 21.00

niedziela

10.00 - 16.00



INTERMARCHÉ

Muszkietierowie

LEGNICA, ul. Wrocławska 155

3,59 zł ¹

USZKA AKA
- z grzybami
- z mięsem
250 g

12,99 zł ²

MIEŚO WIEPRZOWE
Z SZYNKI NA PIECZEN
nasz produkt
1 kg

16,49 zł ³

ŁOPATKA Z PRZYPRAWAMI
HOLL-POL
luz, 1 kg

16,39 zł ⁴

KIELBASA POLSKA
WĘDZONA
BARTEK
luz, 1 kg

14,99 zł ⁵

SZYNKA BILLY
CAMEX
luz, 1 kg

10,99 zł ⁶

KIELBASA ŚLĄSKA
DOMOWA
POZMEAT
luz, 1 kg

15,25 zł ⁷

SZYNKA Z INDYKA
KOZIEGŁOWY
luz, 1 kg

17,69 zł ⁸

OGONÓWKA WIEJSKA
Z PRZYPRAWAMI
POLESIE
luz, 1 kg

7,99 zł ⁹

KIELBASA BIAŁA
SUROWA
nasz produkt
1 kg

14,99 zł ¹⁰

SZYNKA KASZTELAŃSKA
POLESIE
luz, 1 kg

14,49 zł ¹¹

SZYNKA POZNAŃSKA
BARTEK
luz, 1 kg

15,99 zł ¹²

SZYNKA PO SZLACHECKU
BARTEK
luz, 1 kg

7,99 zł ¹³

KIELBASA DOMOWA
HOLL-POL
luz, 1 kg

8,99 zł ¹⁴

KIELBASA JARMARCZNA
POZMEAT
luz, 1 kg

kropka nad „i”

- Blachodachówka SZAFIR I PREMIUM
- Blachy trapezowe ocynkowane i powlekane T6-T135
- Blachy ocynkowane płaskie o grubości od 0,5 do 2,5mm
- Panele ściennie (siding pionowy) • Kasetony ściennie
- Obróbki blacharskie i akcesoria

w ciągłej sprzedaży 25 kolorów • wysoka jakość
10 - 15 lat gwarancji

**BLACHY
PRUSZYŃSKI**



59-220 LEGNICA

ul. Gwiezdna 8

tel./fax 854-33-03

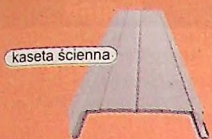
ODDZIAŁ:

59-900 ZGORZELEC

ul. Francuska 41

tel.(075) 77-19-203

**ZAMÓWIENIE
NA KOMPLETNY DACH
PREMIOWANE 14-DNIOWYMI
WCZASAMI DLA 2 OSÓB.**



kasetka ścienna



MOTORPOL
LUBLIN, ŻUK, HONKER
PEŁNY ASORTYMENT CZĘŚCI ZAMIENNYCH
• LUBLIN, ul. Traugutta 2, tel. (076) 844-45-50,
tel./fax (076) 841-50-84
• LEGNICA, ul. Ziemowita 1, tel. (076) 854-08-45
OFERTA SPECJALNA
IVECO
CZĘŚCI ZAMIENNE
Lublin, ul. Traugutta 2, tel. (076) 844-45-50

CHOINKI
sztuczne
Najniższe
ceny
MODELE ROKU 2000
Legnica, targowisko
„MANHATTAN”
tel. 0605-435-412

„LiA” s.c.
W LUBINIE
• komputery
• akcesoria
• komputerowe
• oprogramowanie
SKLEPY: ul. Armii Krajowej 25
ul. Stefana Kisielewskiego 15

BRAAS
PEWNY DACH NAD GŁOWĄ

PROMOCJA

Dokument gwarancyjny

AUTORYZOWANY DEALER
GudePol
Legnica, ul. Pątnowska, tel. 854 07 44

Świąteczna Promocja do 31.12.2000

- BEZPŁATNY TRANSPORT I ROZŁADUNEK
- RABATY CENOWE
- DORADZTWO TECHNICZNE I PROJEKTOWE

PROMOCJA ŚWIĄTECZNA

Przedsiębiorstwo Handlowe
Wiesław Baranowski

autoryzowany dealer

**Zegarek
w prezencie
swatch**



Nokia 3210
4 zł



Ericsson A2618s
4 zł

59-220 Legnica, ul. Czarnieckiego 35a,
tel./fax 856 38 88 tel. 854 40 31
tel. 0 602 688 975, 0 608 066 161

Nowe taryfy

- proste, tanie, nowoczesne.

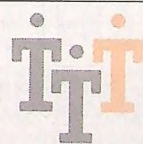
moja



Ceny netto. Szczegółowy regulamin prom. cji dostępny jest w punktach sprzedaży sieci Era.

SUZUKI

SPRZEDAŻ I SERWIS SUZUKI
Agrohandel s.c.
59-220 Legnica, ul. Jaworzyńska 261
tel. 076/85-06-449



Polskie Towarzystwo
Finansowe SA

Swift 1.0 GL - 26 490 (405)zł
Baleno 1.6 GLX - 47 150 (663*)zł
New Carry 1.3 VAN - 33 500 (523)zł
Wagon R+ 1.3 GA - 34 500 (539)zł
Samurai 1.3 J1X - 47 950 (674*)zł
Jimny 4X4 1.3 J1X - 61 600 (769**)zł
Vitara 4X4 1.6 J1X - 56 700 (708**)zł

Obok cen samochodów w nawiasach podano wysokość
raty miesięcznej przy 8-letnim okresie spłaty
(*) 10% wpłaty własnej (**) 20% wpłaty własnej

SUZUKI

**legendarna japońska jakość
w zasięgu ręki**

GWARANCJA: silnik (6 lat lub 250.000 km)
podzespoły (3 lata lub 100.000 km)
karoseria (12 lat)

Zapraszamy do salonu
pn-pt 8:00-17:00, so 8:00-14:00



PTF Oddział Legnica:
ul. N.M. Panny 16;
tel. 0-76/852-40-56, 862-10-17

**2000
kredyt**

Nieruchomości

- PROJEKTY DOMÓW, 849-36-67
- Kupię mały domek około 100 m kw., tel. 86-295-41
- SPRZEDAM DOMEK LETNISKOWY W ŚWINOUJŚCIU, tel. (091) 327-48-38
- Do wynajęcia obiekt magazynowo-przemysłowy oraz pomieszczenia biurowe w Legnicy, (076) 856-02-23
- Sprzedam 42 parcele pod budowę garaży, z pozwoleniem na budowę, Legnica, os. Piekary, 0603-879-991
- Sprzedam działkę w Kwadracie, pow. 925 m kw., 0605-610-432
- Sprzedam działkę budowlaną, 20 arów, kompletnie uzbrojoną, gm. Lubin, tel. (076) 81-88-994 w godz. 8-16
- Sprzedam pawilon murowany, 75 m kw., na działce 150 m kw., własność, 86-64-565
- Sprzedam dom wolno stojący, 107 m kw., podpiwniczony, Ziemnice, tel. 855-00-89 po 20
- Sprzedam dom wolno stojący w stanie surowym, os. Sienkiewicza, Chabrowa, (076) 86-210-26
- Sprzedam dom jednorodzinny w Złotoryi. Stan surowy otwarty, zadaszony, tel. 87-81-218

Usługi

- VIDEOFILMOWANIE, Studio O'KEY, suknie ślubne, szycie, wypożyczanie, zaproszenia, dodatki ślubne, dekoracje aut, sal, kościołów, Lubin, Lokietka 7, 844-38-38
- VIDEOFILMOWANIE, 844-43-96
- ROLETY MATERIAŁOWE, ŻALUZJE PIONOWE, POZIOME - PRODUKCJA, MONTAŻ, tel. 862-20-78, 0602-661-033, Legnica, ul. Chojnowska 81
- ŻALUZJE PIONOWE, ROLOSY, TANI, 85-444-22
- ŻALUZJE, ROLOSY, 870-39-17
- ROLETY, FOLIE ANTYWŁAMANIOWE, 870-53-48
- ŻALUZJE, ROLOSY na okna PCV, 870-53-48
- ROLETY ANTYWŁAMANIOWE, ŻALUZJE, ROLETY TEKSTYLNE, promocja, 85-46-272
- ROLETY ANTYWŁAMANIOWE, żaluzje, 72-18-701
- ŻALUZJE, ROLETY, ROLOSY NA OKNA PCV, 87-03-352
- ROLETY ANTYWŁAMANIOWE, ŻALUZJE, 87-02-304
- CZYSZCZENIE DYWANÓW, WYKŁADZIN, KOMPLETÓW WYPOCZYNKOWYCH, TAPICEREK SAMOCHODOWYCH, KARCHER, LEGNICA, 854-53-30, 0604-778-076
- OKNA, DRZWI PCV, WYRÓB I MONTAŻ, ŻALUZJE POZIOME, PIONOWE, ROLETY ZABEZPIECZAJĄCE ORAZ ROLOSY, NAJTANIEJ U PRODUCENTA, Lubin, ul. Legnicka 41, tel. 749-70-80
- Glazura, regipsy, tynki, gładzie, malowanie, ocieplanie oraz wszystkie remonty i ogólnobudowlane 862-78-51, 0601-450-852
- Cyklinowanie 220 V, 887-10-79, 0602-293-755
- ŻALUZJE PIONOWE, POZIOME, ROLETY ZABEZPIECZAJĄCE, ROLETY MATERIAŁOWE, PRODUKCJA, MONTAŻ, HURT, DETAL. Tel. 854-19-76, 0603-277-560, dom. 856-30-57, „DEKOREM”, Legnica, ul. Nikłowa 2
- Glazura, regipsy, tynki, gładzie, malowanie, ocieplanie oraz wszystkie remonty i ogólnobudowlane, 862-78-51, 0601-450-852
- Komputeropisanie, obsługa rachunkowa i ZUS „JUNIPOL”, Bolesławiec, ul. Modłowa 8 (PKS) 732-20-01 wew. 60; 0606-715-961
- KOMPUTEROPISANIE, OBSŁUGA RACHUNKOWA I ZUS, „JUNIPOL” Bolesławiec, ul. Modłowa 8 (PKS), 732-20-01 wew. 60, 0606-715-961
- Biuro Rachunkowe, Legnica, ul. Heweliusza 7/I, tel. 854-27-93, 856-30-57
- ŻALUZJE, ROLETY, TANI, 846-85-01
- Orkiestra, 843-91-74
- Glazura, hydraulika, panele, 854-67-10
- Zespół muzyczny, 855-03-59

- WYPOŻYCZALNIA, CZYSZCZENIE SUKIEN ŚLUBNYCH, Plutona 6/4, 854-80-56, 856-25-45
- VIDEOFILMOWANIE, 854-71-99
- VIDEOFILMOWANIE, 856-12-14
- DEZYNSEKCJA, DERATYZACJA, GAZOWANIE ZBOŻA, 862-04-34
- DEZYNSEKCJA, DERATYZACJA, 855-39-31
- KOPARKO-LADOWARKA, tel. 0602-30-60-30
- VIDEOFILMOWANIE, 8547-391
- NAPRAWA, PRZESTRAJANIE RTV, 854-50-80
- ELEKTROINSTALACJE, POMIARY, 856-30-17, 0604-13-88-26
- NAPRAWA TELEWIZORÓW, tel. 866-31-72
- INSTALACJE GAZ, WODA, C.O., 852-25-65, 0606-573-447
- WIDEOFILMOWANIE, 870-21-83
- CZYSZCZENIE DYWANÓW, TAPICEREK, POSADZEK (AKRYLOWANIE), MYCIE OKIEN, 856-33-75, 856-34-72, 0604-362-440
- BEZPOŚREDNI PRODUCENT ROLET ZEWNĘTRZNYCH W LEGNICY, 86-298-86
- DRZWI ANTYWŁAMANIOWE, LEGMAT (Iotnisko), 0601-23-25-89
- Orkiestra, 850-63-08
- VIGOR: CHEMICZNE CZYSZCZENIE DYWANÓW, KOMPLETÓW WYPOCZYNKOWYCH, KOMPLEKSOWE SPRZĄTANIE, REFERENCJE, 86-213-89, 0604-188-937
- KOSZTORYSOWANIE BUDOWLANE, 86-279-25
- Cyklinowanie 220V, układanie, 850-64-52, 0608-738-570
- CZYSZCZENIE DYWANÓW, WYKŁADZIN I TAPICEREK, KARCHER (VAT), Legnica, 85-53-543
- ŻALUZJE PIONOWE, POZIOME, ROLETY, PRODUKCJA, MONTAŻ, „RIMEX”, Legnica, ul. Raciborska 9, tel. 850-23-40, 0605-403-702
- CYKLINOWANIE, UKŁADANIE, 854-03-67
- Cyklinowanie, 850-21-72
- Usługi budowlano-remontowe, tel. 85-60-164
- INSTALACJE GAZOWE, odbiory techniczne, badania okresowe, WODNO-KANALIZACYJNE, C.O., tel. 854-76-92, 0602-28-16-52
- KOMPUTEROPISANIE, SKANOWANIE, ARCHIWIZACJA, 0603-940-619
- USŁUGI TRANSPORTOWE, PRZEWÓZ MEBLI, PRZESYŁKI EKSPRESOWE, 0602-590-401, 854-96-78
- CZYSZCZENIE DYWANÓW, WYKŁADZIN I TAPICERKI MEBLOWE, KARCHER, 854-47-53, 0603-312-846
- MALOWANIE, TAPETOWANIE, SZPACHLOWANIE, REGIPSY, PANELE, SUFITY PODWIESZANE, ELEKTRYCZNE, GLAZURA, OCIEPLANIE BUDYNKÓW, FAKTURA VAT, 862-62-83, 854-95-83, 0601-199-247
- ŻALUZJE, wyrób, montaż, sprzedaż, Pomorska 68, 854-57-24, 0601-42-42-65
- TRANSPORT CIĘŻAROWY, PRZEWODZKI, 877-33-41, 0608-887-047
- KOMPUTEROPISANIE, 855-38-18
- WIZJA TV, CYFRA PLUS, POLSAT 2 CYFROWY, ANTENY RTV, SATELITARNE, ZBIORCZE INSTALACJE ANTENOWE, sprzedaż, montaż, serwis, „TOMSAT”, 85-42-997, 0601-56-86-29
- CZYSZCZENIE DYWANÓW, WYKŁADZIN I TAPICEREK, KARCHER, TANIO, 0606-48-11-25, 856-18-59
- 856-12-14 KOMPUTEROPISANIE, SKANOWANIE, RYSUNKI
- ORKIESTRA, 8507-164
- „AMANDA” - WYPOŻYCZALNIA I KOMIS SUKIEN ŚLUBNYCH. MODNE FASONY, ATRAKCYJNE CENY. U NAS NAJTANIEJ! Legnica, Księży-cowa 9/8, 854-72-12
- Układanie glazury, 854-30-32
- Tynki gipsowe maszynowe, 0502-022-364
- ORKIESTRA, tel. 0602-593-245

- DEKARSKIE, 854-03-67, 0601-76-84-28
- KOMPUTEROPISANIE, 85-61-698
- TAPICERSTWO mebli, drzwi z transportem, materiały obiciowe, wszelkie naprawy u klienta, tel. 85-24-311, 86-61-214
- PANELE, GLAZURA, 854-60-69
- Księga, VAT, kadry, dojazd do klienta, tania, 0502-516-779
- Biuro Rachunkowe, zezw. MF 09475, dojazd do klienta, (076) 862-64-15 (9-15)
- JUNKERSY, PIECE c.o., KUCHENKI, HYDRAULICZNE, GWARANCJA, 850-13-42, 0602-175-667
- Obszywanie dywanów, tania, profesjonalnie, 0501-053-994
- MALOWANIE, TAPETOWANIE, SZPACHLOWANIE, 0606-428-857
- CYKLINOWANIE, PANELE, SUFITY PODWIESZANE, 86-261-15, 0604-807-968
- USZCZELNIANIE I NAPRAWA, WYMIANA OKIEN, ŻALUZJE, ROLETY, 8563-834, 0603-836-744
- TYNKI GIPSOWE, REGIPSY, GLAZURA, 0603-91-07-61
- GLAZURA, PANELE, SZPACHLOWANIE, SUFITY PODWIESZANE, 854-39-26
- PANELE, GLAZURA, TYNKI, INSTALACJE WODNO-KANALIZACYJNE, SOLIDNIE, 854-24-66, 0605-37-60-79
- SOLIDNIE, PŁYTKI, PANELE, INSTALACJE, MALOWANIE, 86-202-03, 0601-157-413
- HYDRAULIKA, C.O., GAZ, PIECE „VAillant”, SERWIS, 850-63-92, 0604-430-166
- HYDRAULIKA, C.O., GAZ, 856-28-58
- NAPRAWA TELEWIZORÓW, (076) 856-34-64
- NOWO OTWARTY LOKAL GASTRONOMICZNY W LEGNICY ORGANIZUJE: BANKIETY, WESELA, KOMUNIE, STUDNIÓWKI, ZAPEWNIAMY WSPANIAŁĄ KUCHNIĘ ORAZ MIŁĄ OBSŁUGĘ, SYLWESTER 2000/2001, 0604-59-50-68
- Orkiestra, (076) 854-34-66, 0604-350-465

Sprzedaż

- MEBLE UŻYWANE zachodnie w bardzo dobrym stanie, promocyjne ceny, okna z demontażu z PCV, powlekane, drewniane, Siedlce 41, tel. (076) 844-92-12
- Używany sprzęt sportowy, 86-63-407
- POLSAT 2 CYFROWY, CYFRA PLUS, WIZJA TV, ANTENY SAT., „TOMSAT”, 85-42-997, 0601-56-86-29
- Sprzedam wyposażenie gabinetu stomatologicznego, tania, 0601-421-737
- Sprzedam meble lata 30., stan dobry, (076) 86-606-63 do 16, 86-298-80 po 16
- Sprzedam nową lodówkę i zamrażarkę pod zabudowę, cena 600 zł, 85-64-582
- Sprzedam, wydzierzawie pawilon (targowisko), ul. Galaktyczna, 85-06-969 po 18
- PIEC „VAillant” GAZOWY, c.o., PIECYKI KAPIELOWE, SERWIS, (076) 850-63-92, 0604-340-166
- Sprzedam przyczepkę bagażową, typ NIEWIADÓW 350, dopuszczalna ładowność 430 kg, Legnica, 86-63-493

Lokale

- Sprzedam mieszkanie w Złotoryi, tel. 878-56-51
- Sprzedam mieszkanie czteropokojowe, os. Piekary C lub zamienię na kawalerkę z dopłatą, 856-16-22
- Do wynajęcia lokal przy ul. Chojnowskiej blisko centrum, 40 m kw. na działalność handlową lub biuro, 0606-46-33-29
- Do wynajęcia dwa lokale po 150 m kw. na działalność gospodarczą. Lubin, Norwida, tel. 0604-42-70-21, (017) 22-18-503
- Do wynajęcia tania pomieszczenia biurowe, Legnica, Reymonta 7, tel. 85-60-257 w godz. 7-15
- Sprzedam trzypokojowe, 74 tys., (076) 843-40-18
- PILNIE! Sprzedam mieszkanie własnościowe, trzypokojowe, 65 m kw., 0602-133-468

- Do sprzedania 4 mieszkania, o pow. od 56 do 69 m kw. w nowo wyremontowanej kamienicy, w centrum Złotoryi, 878-23-23, 0602-48-23-87
- Do sprzedania 3 mieszkania o pow. około 85 m kw., z garażami, działką, w nowo wykańczanym budynku w Złotoryi, 878-23-23, 878-64-75, 0602-48-23-87
- Do wydzierzawienia nowe gabinety lekarskie, również zabiegowe, oraz lokale biurowe, 0603-879-991
- Do wynajęcia sklep z wyposażeniem 80 m kw., pomieszczenia biurowo-magazynowe 200 m kw., parking, w centrum Legnicy, 0603-596-503
- Do wynajęcia dom o pow. 220 m kw. w Złotoryi, 878-23-51
- Pokój do wynajęcia w domu jednorodzinnym, 86-26-050
- Do wynajęcia pomieszczenia biurowe i usługowe od 50 m kw., w Legnicy, tel. 0603-22-12-18
- Sprzedam mieszkanie trzypokojowe, własnościowe, 54 m kw., Legnica, Lotnicza, 86-269-85
- Do wynajęcia dwu- i trzypokojowe mieszkanie, komfortowe, umeblowane z parkingiem za ogrodzeniem, Legnica, Tarninów, (0049) 41-21-840-696 po 17
- Kupię kawalerkę w Legnicy, (076) 85-123-89
- Do wynajęcia pomieszczenia biurowe, handlowe, magazynowe, 85-22-079
- Sprzedam mieszkanie, 64 m kw., os. Piekary, tel. 855-25-60
- Do wynajęcia mieszkanie, 60 m kw., cena 500 zł, tel. 86-232-03
- Sprzedam trzypokojowe, 74 tys., (076) 843-40-18
- Mieszkania własnościowe do remontu, nowo zasiedlane osiedle, 30 km od Legnicy, 360 zł/m kw., bezczynszowe, realizacja księżeczek mieszkaniowych, Szczycina, 0503-87-27-55
- Sprzedam kawalerkę po remoncie w centrum Legnicy, 722-09-65 (18-21)
- Sprzedam mieszkanie, komfortowo umeblowane, przy ul. Jaworzyńskiej, cena 95.000, tel. 86-608-10
- Do wynajęcia dwupokojowe mieszkanie, Tarninów, 862-26-26 wieczorem
- Do wynajęcia umeblowane M-3, os. Kopernika II, tel. 86-236-00
- Sprzedam mieszkanie M-6, 81,3 m kw., 1 p., plastikowe okna, parkiety, glazura, drzwi antywłamaniowe, tel. (076) 85-85-514, 0601-57-34-03
- Do wynajęcia biuro 12 m kw., Legnica, Złotoryjska, parter, telefon, dozór, 878-22-31
- Do wynajęcia kawalerka, bardzo wysoki standard, wyposażona, telefon, okolice centrum Legnicy, 0601-57-20-55
- Do wynajęcia kawalerka, od stycznia, Legnica, os. Piekary, 878-33-48 po 18

Motorystyczne

- 0601-617-279. KUPIE POWYPADKOWE, ZNISZCZONE
- AUTA POWYPADKOWE KUPIE, 0604-228-214
- ROZBITE KUPIE, 0604-846-202
- ROZBITE KUPIE, 0601-64-62-74
- POWYPADKOWE KUPIE, 090-354-003
- Sprzedam samochód HYUNDAI LANTRA, 1992 r., poj. 1.600, po wypadku, tel. (076) 870-61-66 po 15
- Kupię auta powypadkowe, 0604-228-214
- NAPRAWA rozruszników, alternatorów, Legnica, tel. 86-607-82
- SPRZEDAŻ AKUMULATORÓW, Legnica, tel. 86-607-82
- CHCESZ SZYBKO SPRZEDAĆ AUTO? Firma kupi po atrakcyjnej cenie auta cale, powypadkowe, do remontu, do 15 tys. Gotówka od ręki, 0602-17-81-61, 0601-672-185
- BUSY DO WYNAJĘCIA, 0602-286-574
- Chcesz zarobić dodatkowo., zadzwoni, 855-23-64
- PEWNA PRACA: ukończ kurs, uzyskaj licencję, tel. (076) 846-04-97, 0605-458-734

Praca

- Bolesławieckie Biuro Badania Opinii Publicznej poszukuje ankietatorów z Dolnego Śląska, (075) 732-36-61 wew. 27
- BIZNES dla osób mających czas, pomysły, marzenia, 862-76-96 (9-18), 0605-084-513
- Zatrudnię technika i magistra farmacji, tel. 866-12-60, 866-34-38 po 20
- Firma „HYDROCO” działająca w branży hydrauliki siłowej zatrudni kontrolera jakości, Legnica 862-98-98
- Zatrudnię firmę zarządzającą wspólnotą mieszkaniową, tel. 0604-98-05-19
- POŚREDNICTWO UBEZPIECZENIOWE FIRM AMPLICO LIFE, PZU, SKANDII, WINTERTHUR ZATRUDNIMI BYŁYCH AGENTÓW, NOWYCH, INFORMACJE, TEL. (076) 85-84-377, 0603-277-077. WTKR 13-17, CUPRUM LEGNICA, POK. 114

Kupno

- AUTA POWYPADKOWE, ZNISZCZONE, KUPIE, 090-615-163
- ANTYKWARIAT KUPI: MEBLE, RÓŻNE ANTYKI, Legnica, Zamkowa 6, tel. 86-278-99

Różne

- KREDYTY, tel. 852-58-05 w godz. 10-17
- ZBIÓRKA OLEJÓW PRZEPRAWOWANYCH, tel. 0602-527-111
- DORADZTWO PERSONALNE, SZKOLENIA DLA OBECNYCH, PRZYSZŁYCH AGENTÓW UBEZPIECZENIOWYCH, PRZEDSTAWICIELI HANDLOWYCH, HOSTESS, ZAPISY DO BAZ DANYCH, 0608-35-84-31, 0608-02-60-97
- „SZENBERG” kantor, lombard, skup, sprzedaż złota, Legnica, pl. Zamkowy 5, tel. (076) 86-220-92
- Biuro Rachunkowe. Kadry. J. NIEMIECKI, 850-21-80
- Usługi księgowe, 854-89-03
- Korzystne kredyty do 50.000 zł. 4.000 dla małżeństw, rolników, emerytów bez poręcycieli (071) 348-12-17, 0602-422-270
- ODCHUDZANIE, pomiar tkanki tłuszczowej, konsultacja i opieka gratis, 862-76-96 (16-18)
- BIURO RACHUNKOWE, Legnica, (076) 854-44-54
- BIURO TŁUMACZEŃ, tłumaczenia wszelkiego typu, przysięgłe, 855-11-355
- Biuro Rachunkowe. Tania. 866-03-55
- „SOLARIUM”, Legnica, Sawy 17, tel. 86-64-303. JEŚLI JESIEŃ ZIMA NIE MA KOŃCA, NADAJ SKÓRZE KOLOR SŁONCA. Zapraszamy codziennie 8-22.
- Biuro rachunkowe, niskie ceny, tel. 852-52-73
- CZYSZCZENIE PIERZA, SZYCIE KOLDER, Legnica, Świerkowa 7, 854-63-73
- MAKIAŻE, TIPSY, GUAM, KOSMETYKA TWARZY, WOSKOWANIE, MANICURE, PEDICURE, KOLCZYKI, tel. 86-280-41 wew. 219, CUPRUM
- Matematyka, 0601-95-63-90
- Polski, 852-46-39, 0601-479-582
- MATEMATYKA, POLSKI, TANIO! 0603-23-04-86
- CHEMIA, MATEMATYKA, FIZYKA, 86-612-65
- ANGIELSKI - szkoły podstawowe, średnie (matura), konsultacje, Lubin, 847-80-36, 0603-432-532
- MATEMATYKA, FIZYKA, 855-09-35
- JĘZYK ANGIELSKI, wszystkie poziomy zaawansowania, tel. 852-23-47 po 18; 0603-077-745
- ANGIELSKI, 866-32-63
- NIEMIECKI, 852-57-38
- ANGIELSKI, szybko, solidnie, (076) 855-25-02
- Matrymonialne
- Karolina szuka mężczyzny w celu miłego spędzenia wolnego czasu, 0601-719-348

REKLAMY

SPECJALISTA DERMATOLOG
JADWIGA FICER, poniedziałek,
wtorek, środa, piątek, godz. 16.
Najśw. Marii Panny 14, kriotera-
pia, tel. 86-286-04

**WIZYTY domowe; specjalista cho-
rób dziecięcych CZESŁAW GŁOW-
SKI, 854-72-91, 0602-229-673**

**Pediatra JOLANTA MAŁOLEP-
SZA; wizyty domowe, 862-10-14,
0601-84-81-18**

**HALINA ŚLIWIŃSKA, specjalista
chorób oczu. Poniedziałki, środy
16-17.30, ul. Argentynska 1, tel.
854-50-34, soczewki kontaktowe.
ROBERT ŚLIWIŃSKI, lekarz oku-
lista przyjmuje, Argentynska 1,
wtorek 16-17.30, tel. 856-20-58, so-
czewki kontaktowe kolorowe**

**DERMATOLOG ANNA FRAN-
CZUK, choroby skóry (trądzik),
OGÓLNE LECZENIE HOMEOPA-
TYCZNE, kosmetyologia (eksfolia-
cje, USUWANIE BRODAWEK,
ZMIAN NACZYNIOWYCH I IN-
NYCH). Legnica, Chojnowska 13/
2. Poniedziałki, piątki, 16.30-17.30,
tel. dom. (071) 372-79-40, tel. gab.
(076) 86-26-883, kom. 0603-369-846**

**REUMATOLOG INTERNISTA,
ELŻBIETA GÓRSKA, choroby reu-
matyczne, wewnętrzne, osteopo-
roza, Legnica, Chojnowska 13/2.
Wtorki, czwartki 16-17, tel. dom.
86-226-99, tel. gab. 86-268-83,
0603-594-650**

**BIOENERGOTERAPEUTA
KRZYSZTOF BEKIER przyjmuje
854-55-15, również wizyty domowe**

**PEDIATRA KOWALCZYK-BA-
RAŃSKA; wizyty domowe, 86-
215-14**

**Wizyty domowe, pediatra MA-
RZENA DOWNAR, 854-66-35,
0608-658-662**

**MAREK GORCZYŃSKI, specjali-
sta chorób wewnętrznych. Ponie-
działki, środy 16.30-18.30, Legni-
ca, Kosmiczna 14, EKG, wizyty
domowe, tel. 0603-391-066**

**SPECJALISTA LARYNGOLOG M.
SALEH. Wtorek, czwartek 16-17,
Pomorska 62, tel. 8544-884, 0601-
93-11-22**

**SPECJALISTA CHIRURG A. SA-
LEH. Diagnostyka, zabiegi, stulej-
ka, esperal. Poniedziałek, środa,
piątek 16-17, Pomorska 62, tel.
8544-884, 0607-096-022**

**Psycholog kliniczny, mgr
AGNIESZKA ŻELWETRO, po-
moc psychologiczna, diagnoza i
terapia neuropsychologiczna,
0606-44-70-69**

**TERESA DOROCINKOWSKA-
PILCH, specjalista chirurg, specja-
lista chirurg dziecięcy, choroby
chirurgiczne dzieci i dorosłych,
oparzenia, nieoperacyjne leczenie
hemoroidów. LEGNICA, WOJSKA
POLSKIEGO 1, wtorki, czwartki
15-17, tel. 856-25-85, 0606-64-34-
18**

**ANDRZEJ HAP specjalista chi-
rurg, choroby przewodu pokarmo-
wego, stomia, endoskopia, urazy,
odleszyny, esperal. Legnica, Ko-
smiczna 14, wtorki, czwartki 17-
19, tel. 854-92-20**

**Specjalista chirurg ZBIGNIEW
MALINOWSKI. Zabiegi, esperal.
Legnica, Wojska Polskiego 1. Po-
niedziałki, czwartki 17-19, tel. 855-
35-44, 0604-48-64-33**

**RENATA FILIPCZAK, specjalista
pediatra, wizyty domowe, tel.
0602-461-554**

**DERMATOLOG JOLANTA KOWA-
LIK; krioteria (brodawki), zamy-
kanie naczynek twarzy, peelingi
kwasami owocowymi, nowoczesne
metody leczenia trądzika. Najśw.
Marii Panny 14/9, wtorki, piątki 16-
18, tel. 86-291-33, 0603-596-503**

**Psychiatra RENATA OSTROWSKA,
Legnica, Wrocławska 183a/3. Wtor-
ki 17-20, tel. 0604-234-310**

**DANUTA GĄTOWSKA, specjalista
chorób wewnętrznych, przyjmuje:
środa 17-18, Legnica, al. Orla Biale-
go 2. Wizyty domowe codziennie,
tel. 856-10-63, 0606-108-562**

**Specjalista chirurg BARBARA KU-
NIEWSKA, Lubin, ul. Wiązowa 11.
Rejestracja tel. (071) 345-16-79; 0605-
63-18-94 w godz. 16-22**

**STANISŁAW CIEŚLICKI, specjalista
chirurg. Obdukcje, esperal, wizyty do-
mowe. Wtorki, piątki 16-17. Legnica,
Dziennikarska 5A, tel. 0602-119-886**

**PIOTR GRUSZKA, specjalista chorób
dziecięcych. Poniedziałek, środa 17-18,
Legnica, ul. Kościuszkii 47. Rejestracja
telefoniczna 862-00-59, 0602-501-643**

**EWA GRUSZKA, specjalista neuro-
log. Wtorek od 17, Legnica, ul. Ko-
ściuszkii 47. Rejestracja telefoniczna
862-00-59, 0606-984-197**

**Prywatny Gabinet Masażu, dyplo-
mowany masażysta ROBERT PA-
NEK, leczenie: chorób kręgosłupa,
ból głowy, narządów ruchu, drena-
ż limfatyczny, masaż odchudza-
jący, Legnica, Reymonta 18, tel. 818-
73-57, 0602-466-940**

**ALERGOLOG-PEDIATRA MAŁGO-
RZATA FIGIELA-RUTKA; testy dla
dorosłych i dzieci. Wtorek, czwartek,
piątek 17-18. Najśw. Marii Panny 14,
tel. 86-294-13, 0607-176-699**

**Specjalista laryngolog MIECZY-
SŁAW MAŁKIEWICZ przyjmuje w
poniedziałki, wtorki, czwartki, piątki
w godz. 9-10; 15-17. Legnica, Ko-
ściuszkii 44, tel. 862-39-74**

**GABINET OKULISTYCZNY, spe-
cjalista chorób oczu STANISŁAW
WRUBEL. Legnica, ul. Młynarska
4/12 (wieżowiec), tel. 86-223-26**

**Zabiegi laserem chirurgicznym
PRZEMYSŁAW GOCH, specjalista
chirurg, usuwanie znamion, broda-
wek, tatuaży itp. Wtorki, czwartki
16-17, Najśw. Marii Panny 14, tel.
0603-600-246**

**ANNA BEJNAROWICZ-BARCZEW-
SKA, specjalista chorób dziecięcych,
przyjmuje codziennie 16-17, Legnica,
ul. Ciołkowskiego 4, tel. 854-41-91**

**LEKARZ DERMATOLOG WENE-
ROLOG JACEK MORALEWICZ,
chirurgiczne leczenie łysienia prze-
szczep pojedynczych mieszków
włosowych, usuwanie zmarszczek
terapią kolagenową, rzeźbienie syl-
wetki ciała przy pomocy ultradźwię-
ków liposukcja, odsysanie tłuszczu,
leczenie chorób skóry, włosów i pa-
znokci, leczenie trądzika młodzień-
czego i różowatego. Legnica, Grun-
waldzka 66, rejestracja telefoniczna
852-50-24, 0605-447-147**

**Gabinet Ortopedyczno-Rehabilita-
cyjny, lek. med. PIOTR ROSSU-
DOWSKI, Legnica, ul. Oświęcimska
8, tel. 85-245-86 po południu**

**MASAŻ LECZNICZY, ODCHU-
DZAJĄCY, CELLULITIS, LECZE-
NIE LAMPĄ BIOPTRON, Legnica,
0604-923-379**

**MAŁGORZATA RACZYŃSKA, spe-
cjalista chorób dziecięcych. Legnica,
Najśw. Marii Panny 14, poniedziałki,
środy 17-18. Testy alergiczne, wizyty
domowe, 854-44-85, 0606-493-174**

**Laryngolog, specjalista foniatra
KRYSZYNA SZUFNAROWSKA, za-
burzenia głosu, mowy, słuchu, reha-
bilitacja głosu, badania wideostrob-
skopowe krtań. Poniedziałki, środy,
piątki od 17, Legnica, Najśw. Marii
Panny 14, tel. (076) 856-05-26, 0606-
918-408**

**BEATA KONARSKA, specjalista
chorób wewnętrznych, przyjmuje co-
dziennie, Legnica, Łagodna 11 (bocza
na Słonecznej), rejestracja telefonicz-
na 854-87-97, 0602-241-864, także
wizyty domowe**

**GABINET INTERNISTYCZNY
I BADAŃ ULTRASONOGRAFICZNYCH
BARBARA KOBIERZYCKA
specjalista chorób wewnętrznych**

*** USG jamy brzusznej
* choroby nerek
* badania kierowców
poniedziałek, środa, piątek 16-18
tel. 0601-74-62-04
tel. dom. 854-49-23
Legnica, ul. Najśw. Marii Panny 18
(wejście od Amplico)**

**PORADNIA KARDIOLOGICZNA
MARYLA MAĆKÓW
specjalista**

**chorób wewnętrznych, kardiolog
przyjmuje prywatnie
od poniedziałku do piątku
w godz. 8-14 i w czwartki w godz. 16-18
(umowa z Dolnośl. Kasą Chorych i
Brzansową Kasą Chorych)
PRÓBY WYŚLĄKOWE NA BIEŻNI
- codziennie
Legnica, ul. Wałkowiecka 14/1b
tel. 86-64-963
Rejestracja telefoniczna**

**GABINET INTERNISTYCZNO-
-ALERGOLOGICZNY
ANNA KANIAK
specjalista**

**chorób wewnętrznych
i alergologii
wykonuje również
• USG jamy brzusznej i tarczycy
• EKG • testy alergiczne**

**od poniedziałku do piątku 16-18.30
ul. Złotoryjska 82, tel. gab. 852-46-65
tel. dom. 856-26-50**

MAK DENT LABOR

**PRACOWNIA PROTETYKI
STOMATOLOGICZNEJ
M. M. MAKOWSKICH
ul. Ciepla 42, Legnica
tel. 856-26-83**

**OFERUJE LEKARZOM STOMA-
TOLOGOM WYKONAWSTWO:
- PEŁNOCERAMICZNYCH:
koron, mostów, wkładów i na-
kładów (IPS EMPRESS 2
IVOCLAR)
- koron i mostów porcelanowych
na metalu
- uzupełnień protetycznych bez-
klamrowych (zasuw, zatraski)
- prac frezowanych (korony tele-
skopowe)
POSIADAMY AUTORYZACJĘ
FIRMY IVOCLAR
NA WYKONYWANIE
UZUPEŁNIEN SYSTEMEM IPS
EMPRESS 2.**

STOMATOLOGIA RODZINNA

lek. stom. TOMASZ MAZIAK
Legnica, ul. Heweliusza 7/L
(pawilon I p.), tel. 854-76-70, 0601-509-706
codziennie w godz. 9-11; 16-18

**• bezbolesne leczenie i usuwanie zębów
• odbudowa zębów u dzieci i dorosłych
• protezy, korony, mosty - tradycyjne,
szkieletowe, porcelanowe
• najnowocześniejsze metody
wybielania zębów**

**Dyżury sobotnio-niedzielne
0601-509-706
Codziennie przeglądy
i porady bezpłatne**

**GABINETY NEUROLOGICZNE
I BADAŃ NACZYŃ
MOZGOWYCH
ZEWNĄTRZ- I WEWNĄTRZ-
CZASZKOWYCH**

**aparatem firmy DWL
Dr n. med. TADEUSZ KRUZEL
i lekarz neurolog
RAFAŁ KRUZEL
Legnica, ul. Złotoryjska 82/1
od poniedziałku do piątku od godz. 16
tel. 852-20-60, 0601-77-99-13
Rejestracja codziennie w godz. 8-18**

**PRYWATNY GABINET
STOMATOLOGICZNY**

**Legnica, ul. Młynarska 1/37
Lekarz stomatolog G. Szymczak
od poniedziałku do piątku w godz. 12-18
tel. gab. 862-77-83, 0601-78-73-38
• leczenie i odbudowa
zębów u dzieci i dorosłych
• protezy
- tradycyjne, szkieletowe,
bezkłamrowe
• mosty, korony
- tradycyjne, porcelanowe**

PRAKTYKA STOMATOLOGII ESTETYCZNEJ

IMPLANTY

- tytanowe wszczepy zastępujące brakujące zęby
- ORTODONCJA
- leczenie wad zgryzu bez usuwania zębów stałych

STOMATOLOGIA KOSMETYCZNA

- wybielanie zębów • licówki porcelanowe
(zmiana kształtu i koloru zębów) • korony pełnoceramiczne
• korony i mosty z porcelany wypalanej na zlocie
• wkłady ceramiczne (zamiast wypełnień kompozytowych)
• protezy bezklamrowe

CARISOLVE - żel

(leczenie bez wiercenia)

**GABINET STOMATOLOGII
RODZINNEJ Mirosław Szymonek
Złotoryja, ul. Pochyła 6 tel. 076 878 27 70**

Dr nauk med. SPECIALISTA DERMATOLOG EWA IWAN-CHUCHLA

**• krioteria - usuwanie znamion, brodawek
• zamykanie naczynek (twarz, uda)
• leczenie chorób skóry, włosów, paznokci,
• peeling kwasami owocowymi (trądzik)
od poniedziałku do piątku - godz. 16**

SPECIALISTA UROLOG - CHIRURG MAREK CHUCHLA

**poniedziałek, wtorek - godz. 18, USG
Legnica, ul. Rycerska 2, tel. 86-68-599**

LABORATORIUM „CEDLAB”

**Legnica, ul. T. Kościuszkii 18/1
tel. (076) 86-219-84**

WIELKA PROMOCJA ŚWIĄTECZNA WSZYSTKIE BADANIA 50 % RABATU

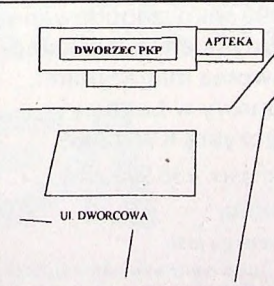
**• OSTEOPOROZA - 35 zł
ZAPRASZAMY!
LEKARZE SPECJALIŚCI
od pon. do pt. 8-16, soboty 8-12**

GABINET CHIRURGII STOMATOLOGICZNEJ ZYGFRED KANIAK

**specjalista chirurg stomatolog
od poniedziałku do piątku
w godz. 8-13
(umowa z Dolnośl. Kasą Chorych)
8-13 i 16-18.30 (prywatnie)
Legnica, ul. Złotoryjska 82/2
852-46-65, 856-26-50, 0601-58-52-67**

APTEKA DWORCOWA

**Legnica, ul. Kolejowa 3
tel. (076) 862-33-68
(budynek dworca PKP)
zaprasza
od poniedziałku do piątku 8-22
soboty, niedziele 9-17**



BEZPŁATNE BADANIA DIAGNOSTYCZNE CHOROBY SERCA w ramach Programu „Prewencja choroby niedokrwiennej serca” dla:

- kobiet powyżej 45. roku życia
- mężczyzn powyżej 35. roku życia

Badania z wykorzystaniem wysokospecjalistycznej, najnowocześniejszej aparatury diagnostycznej.

Codziennie od 14 do 16.

Oddział Kardiologiczny ZOZ w Lubinie, ul. Bema 5 (szpital), tel. 846-14-00 wew. 320 lub 363

SERDECZNIE ZAPRASZAMY

Dr n. med. Władysław Orzeł

**specjalista chirurgii
specjalista chirurgii dziecięcej,
choroby żołądka, dwunastnicy
i jelita grubego**

**Przełyki naczyniowe w przebiegu
miażdżycy aparatem typu DOPPLER.
Przyjmuje w poniedziałki,
środy, piątki 15.30 - 17
tel. 85-44-034
Legnica, ul. M. Kolbego 16**

LEKARZE STOMATOLOGII Katarzyna i Jacek Sierschyński

**GABINET STOMATOLOGICZNY
OFERUJE
pełny zakres usług stomatologicznych
zapraszamy
poniedziałek-czwartek w godz. 9-20
piątek w godz. 9-16
Legnica, ul. Zamkowa 13/17
tel. 866 06 25, tel. kom. 0604 252318**

BUDOWNICTWO MIESZKANIOWE

Domy jednorodzinne w zabudowie bliźniaczej
na terenie Polkowic Dolnych
o pow. całkowitej 96 m kw.
za 100.000 zł netto

Oferujemy również budowę domów w stanie surowym
w cenie 750 zł za 1 m kw.

Atrakcyjne kredyty budowlane 9,16 proc.
tel. kontaktowy (076) 845-69-72
59-100 Polkowice, ul. Szyb R-VI

WAGAT Sp. z o.o.

ul. Rzemieślnicza 4
59-300 Lubin

**wydzierżawi
lokal**

znajdujący się
w centrum Lubina,
100 m od Ratusza,
na skrzyżowaniu
najbardziej
uczęszczanych ulic

Lokal nadaje się do prowadze-
nia różnorodnej działalności.

- ma 75 m kw. powierzchni
- wszystkie media
- wokół parkingi miejskie
Wszelkie dodatkowe informacje
można uzyskać w godz. 8 - 15
pod nr. tel. (076) 844 26 01 lub
844 11 77.



**SKLEP
ZOOLOGICZNY**
z fachową poradą lekarzy
weterynarii w
LECZNICY ZWIERZĄT
ul. Wrocławska 168-174

OFERUJE:
**SPECJALISTYCZNĄ KARMĘ
I ART. DLA ZWIERZĄT**

codziennie 13-19
soboty 9-13
niedziele 9-11

33287 g

Zarząd Powiatu w Lubinie

informuje, że

w Lubinie w budynku przy ul. Odrodzenia 26

**wydzierżawi pomieszczenia
z przeznaczeniem na biura na I i II piętrze
o powierzchni 357 m kw.**

Oferty należy składać do 28 grudnia 2000 r. w siedzibie Starostwa Powiatowego
w Lubinie przy ul. Księcia Ludwika I nr 5, w sekretariacie.

Oferty powinny zawierać informację o niezbędnej powierzchni, liczbie pomiesz-
czeń, przeznaczeniu oraz proponowany czynsz za 1 m kw. pow. użytkowej. Dodatko-
we informacje można uzyskać pod numerem telefonu 842-63-53 wew. 117.

EUROPOL-TERM Spółka z o.o.

ul. Złotoryjska, 59-220 Legnica

zatrudni

do prac na budowach zagranicznych (Niemcy, Czechy)
pracowników

w następujących specjalnościach:

- spawaczy z uprawnieniami
E, MAG i TIG
- monterów konstrukcji stalowych
- monterów rurociągów
technologicznych

Bliższe informacje o warunkach zatrudnienia można uzyskać w siedzibie firmy
lub telefonicznie (076) 86-218-45, (076) 86-210-65, (076) 86-297-73
w godzinach 7-15

7435k

W NOWY WIEK WEJDŹ CZYSTY JAK ŁZA

Zespół Gabinetów Medycznych „DUMED” wyleczy Cię
z uzależnienia nikotynowego „RZUĆ I NIE WRACAJ!”

- **alergii • stresu, depresji, nerwów i bezsenności • grypy**
- **schorzeń kręgosłupa • chorób skóry • bólu stawów**

Zapraszamy do gabinetu
masażu leczniczego.

**DOTLENIMY TWÓJ ORGANIZM
„ZACIĄGNIJ SIĘ ŚWIEŻYM POWIETRZEM”**

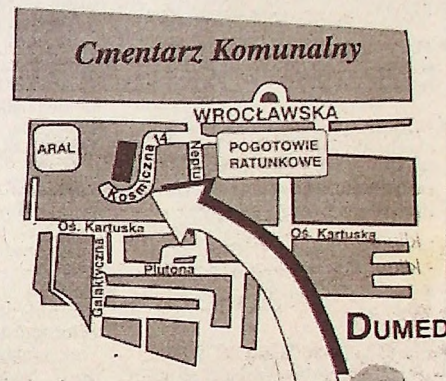
Badanie wieku tlenowego i diagnozowanie chorób.

**GWARANTUJEMY SKUTECZNOŚĆ
NAPRAWDĘ CI POMOŻEMY**

bez chemii, bezinwazyjnie, bezpowrotnie

Zapraszamy
„DUMED”

Legnica, ul. Kosmiczna 14
codziennie w godz. 9-19, w soboty w godz. 9-13
tel. (076) 854-92-20



33503 g

**Zarząd Gminnej Spółdzielni
„Samopomoc-Chłopska”**

w Prochowicach, Rynek 7

ogłasza

**pisemny przetarg nieograniczony
na sprzedaż następującej nieruchomości:**

nieruchomość położona w Prochowicach
przy ul. Ciepłej nr 1, obejmująca działkę
gruntu o numerze 110 o powierzchni
użytkowej 2.492 m kw., będąca w użytkowaniu
wieczystym do 29.03.2093 roku, zabudowana
sklepem wraz z wiatą, budynkiem mieszkalno-
magazynowym oraz dwoma magazynami,
dla której Sąd Rejonowy w Legnicy
prowadzi księgę wieczystą KW 42489

Cena wywoławcza nieruchomości: 138.900 zł.
Wadium 13.890 zł.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest:

- wpłacenie wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej sprze-
dawanej nieruchomości, najpóźniej do dnia złożenia oferty w kasie
spółdzielni lub na konto BZ o/Legnica nr 11201261-811-130-3000.
- złożenie w biurze Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”
Prochowice, Rynek 7, pisemnej oferty w zamkniętej kopercie do
22.12.2000 r. do godz. 12 z dopiskiem „PRZETARG NIERUCHO-
MOŚCI”.
- otwarcie ofert nastąpi 27.12.2000 roku o godzinie 10 w siedzibie
Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Prochowicach, Ry-
nek 7.

Nieruchomość jest obecnie wynajęta, okres wypo-
wiedzenia umowy najmu wynosi 3 miesiące. Wyda-
nie nieruchomości może nastąpić po 30.04.2001 r.

7398k



Firma Lunkopol Sp. z o.o. jest przedsiębiorstwem niemieckiej grupy
firm Lunke, należącej do działającej na całym świecie kanadyjskiej
korporacji VENTRA Group. Opracowujemy i produkujemy systemy me-
chaniczne dla przemysłu motoryzacyjnego. Nasi klienci oczekują od
nas, jako poddostawcy dużych koncernów samochodowych, opraco-
wywania nowych i ulepszania istniejących produktów innowacyjnych
oraz ich konstruktywnej obróbki stosownie do potrzeb klienta.
W związku z tym poszukujemy osoby na stanowisko:

SPAWACZA

Wymagania: uprawnienia do spawania metodą MIG/MAG • znajomość polskich norm
PN EN 287 - 1 • kilkuletnie doświadczenie zawodowe • umiejętność pracy w zespole
• mile widziana znajomość niemieckiego

Oferujemy od 15.01.2001 r. dającą satysfakcję pracę w młodym i profesjonalnym
zespole, a także perspektywę rozwoju zawodowego w międzynarodowym przedsię-
biorstwie.

Zainteresowanych prosimy o osobiste składanie
listu motywacyjnego i c.v. lub nadsyłanie pod adresem:

Lunkopol Sp. z o.o.
ul. Kolonialna 13a
PL 59-140 Chocianów

tel. + 48 (0) 76 81-95-201
fax + 48 (0) 76 81-95-206
e-mail: lunkopol@cuprum.com.pl

7443k



*Zdrowych, wesółych i pogodnych
Świąt Bożego Narodzenia
wszystkim Klientom
tygodnika „Konkrety”*

Życzą pracownicy biur reklam i ogłoszeń

Krzysztof Koszut
Obuwie

**ŚWIĄTECZNO - GWIAZDKOWY
ZJAZD CENOWY OD 10%-50%**

o la Czebie

w dniach 11 - 23 grudnia
w Salonach Obuwia
Krzysztofa Koszuta
LEGNICA ul. Złotoryjska 60,
Real - ul. Fabryczna 3 (pasaż)

Wesołych Świąt!

AE
ADAX
PERSONAL COMPUTER



ADAXland-ALEX
ul. Wrocławska 183
59-220 Legnica
tel./fax (076) 856-29-73
email: biuro@adaxland.com

SKLEP INTERNETOWY
www.adaxland.com

NAJLEPSZA OFERTA MOTORYZACYJNA KOŃCĄCEGO SIĘ ROKU!!!

Nadszedł tradycyjnie już najbardziej gorący okres na rynku motoryzacyjnym związany ze wzmożonymi zakupami i zmianami samochodów. Salony samochodowe oferują coraz więcej nowości, ale niestety, wciąż tę samą procedurę zakupu - albo mamy gotówkę, albo bierzemy kredyt z banku. To najczęściej jest barierą dla wielu z nas nie do przejścia.

Przedstawiamy Państwu najkorzystniejszą możliwość nabycia nowego samochodu dowolnej marki, skierowaną przede wszystkim do tych, którzy nie mają tzw. zdolności kredytowych, niepracujących na stałe, emerytów, rencistów, studentów, pracujących czasowo za granicą, prowadzących działalność gospodarczą.

Pierwsza wpłata to tylko 3 % wartości wybranego modelu (Skoda Fabia, Toyota Yaris, Hyundai Atos, Ford Fokus, Seat Ibiza, VW Polo, Golf, Peugeot 206), a raty zaczynają się od 115 zł miesięcznie.

Tylko w tej ofercie:

- klient płaci nieoprocentowane raty,
- może dowolnie skrócić plan ratalny albo obniżyć raty,
- dajemy możliwość wyboru dowolnego modelu samochodu, koloru oraz wersji silnikowej czy wyposażenia
- obowiązują wszystkie promocje fabryczne (obniżki, darmowe ubezpieczenia),
- klient ma możliwość rozłożenia na raty do 100 miesięcy),
- klient może wykorzystać swój stary samochód.

UWAGA: Liczba umów z oferty 2000 ograniczona. Bezpłatna rezerwacja pod numerem telefonu podanym poniżej.

Supermarket REAL

Lubin, ul. Jana Pawła II 3, tel. (076) 846-85-17



DECART

FIRMOWY SERWIS OGUMIENIA
mgr inż. Mieczysław Koza

59-220 Legnica, ul. Opolska 15
tel. (076) 854-74-48, tel./fax (076) 854-34-16

WULKANIZACJA

PROMOCYJNA SPRZEDAŻ OPON ZIMOWYCH

Dębica, Barum, DO
Gislaved
Goodyear, 20%
Kleber i inne. TANIEJ

Sprzedaż ratalna MONTAŻ GRATIS ZAPRASZAMY

pon.-pt. 8-18, sob. 8-16

ReBud
PRZEDSIĘBIORSTWO
REMONTOWO-BUDOWLANE

**sprzedaż i montaż okien PCV, żaluzji, rolet
cięcie i wiercenie konstrukcji betonowych
wycinanie otworów okiennych i drzwi**

67-200 Głogów, ul. Lompy 15 (wejście od ul. Wojska Polskiego)
tel./fax (076) 835 59 74

S-Drew S.C. 59-220 Legnica, ul. Kręta 6, tel. (076) 854-20-31, fax (076) 854-89-67

WYKONUJEMY NA ZAMÓWIENIE:

- **Meble kuchenne**
1.200 kolorów, projektowanie, montaż
- **Gabinety lekarskie**
z materiałów posiadających atesty PIS
- **Szafy wnękowe**
Drzwi rozsuwane 250x180 cm już od 320 PLN
- **Lady barowe (drink bary)**
Kompleksowe wykonawstwo
- **Meble sklepowe i biurowe**
Dowolne kształty i kompozycje
- **Blaty kuchenne**
Docinamy na wymiar. Już od 45 PLN za m.b.

Niezapomniana ostatnia noc tysiąclecia!
Szampańskie szaleństwo!
SYLWESTER 2000/2001

Restauracja „KOLOROWA”
Legnica, ul. Dziennikarska 9
tel. 862-24-43, 876-14-42

Organizatorzy przewidzieli wspaniałą zabawę prowadzoną przez profesjonalnego wodzireja przy rytmach zespołu Mini-Max.

Serdecznie zapraszamy!

Na
BAL SYLWESTROWY 2000/2001
zaprasza
RESTAURACJA „NOT” W LUBINIE
ul. M. Skłodowskiej-Curie 50, tel. 846-10-05,
tel. kom. 0601-875-204, (w budynku Zarządu KGHM)

Cena zaproszenia 340 zł od osoby

Zespół Black & White wykwintne menu
konkursy i nagrody

SALON FIRMOWY

IDEA

ADARTEL
naprawy gwarancyjne,
pogwarancyjne,
akcesoria w szerokim wyborze,
zestawy bez abonamentu

Świąteczna promocja!!!*
**telefon komórkowy
z aktywacją za 10 zł**

al. Rzeczpospolitej 51/53, 59-220 Legnica
tel. (076) 854-97-28
infolinia 501-752-580

* cena netto, do wyczerpania zapasów, szczegóły w punkcie sprzedaży



**NACZELNA ORGANIZACJA
TECHNICZNA**
w Legnicy

**PRZEDSIĘBIORCO, SKORZYSTAJ
Z USŁUG NACZELNEJ ORGANIZACJI
TECHNICZNEJ Z.D.G.**

- **POMIARY Z ZAKRESU HIGIENY PRACY**
pomiar: hałasu, wibracji, oświetlenia wewnątrz i stanowisk pracy światłem naturalnym i elektrycznym, mikroklimatu, zapylenia powietrza, zawartości w powietrzu związków chemicznych, skuteczności wentylacji
- **TLUMACZENIA TEKSTÓW**
technicznych i specjalistycznych z języka polskiego na języki obce i na odwrót
- **SEMINARIA, SZKOLENIA I DORADZTWO
Z ZAKRESU SYSTEMÓW ZARZĄDZANIA**
jakością wg norm EN-ISO-9000 i środowiska wg EN-ISO-14000 i pomoc w uzyskaniu CERTYFIKATU
- **USŁUGI MECHANICZNE**
ocena stanu technicznego i określenie wartości maszyn, urządzeń i pojazdów mechanicznych dla potrzeb towarzystw ubezpieczeniowych krajowych i zagranicznych, banków, urzędów celnych i skarbowych. Określenie wysokości powstałych szkód. Usługi realizujemy także w trybie ekspresowym.

*Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela
NOT Z.D.G., tel./fax (076) 852-43-79.*

**Z nami zbudujesz dom
swoich marzeń...**

- └ ceramika budowlana
- └ materiały izolacyjne
- └ materiały wykończeniowe
- └ chemia budowlana
- └ technika grzewcza
- └ narzędzia

PROGOBUD
Lubin, ul. Rzeźnicza 10
tel./fax 844-34-36

**PREZENTujemy
nowe rozwiązania
dla
TWOJEJ FIRMY**

CDN OPTIMA
nowoczesny system
do zarządzania
na dziś i na jutro ...

CDN Partner
w LEGNICY s.c.

Biuro Handlowe
LEGNICA ul. Neptuna 16
tel. 076/ 85-49-397 fax. 076/85-75-553
kom. 0602-127-494, 0602-438-057
www.cdnpartner.com.pl
E-mail: halobajt@cdnpartner.com.pl

KOMPUTERY, AKCESORIA
PAPIER KOMPUTEROWY
Punkt Sprzedaży | **COMPAQ**

ALTA Usługi Informatyczne S.C.

ul. Złotoryjska 178-184
biurowiec Legmetu, pok. 604
LEGNICA
tel. (076) 85-11-167

Oferujemy:

- Internet
- wdrożenia systemów informatycznych
- sieci
- oprogramowanie
- doradztwo informatyczne
- komputery

7101K

**Najtańsze
KASY FISKALNE
Od 999 zł**

TEL. 866-33-02

„INFO-COM”

59-220 LEGNICA UL. IZERSKA 5

Systemy tv przemysłowej:

już od 2490 pln (+22%vat)



W skład zestawu wchodzi 4 kamery cz/b z obiektywami, uchwytami i zasilaczami, monitor i dzielnik obrazu.

już od 4940 pln (+22%vat)



system rozbudowany o możliwość nagrywania zdarzeń

Alarmy

już od 880 pln brutto



zestaw bezprzewodowy (radiowy) do samodzielnego montażu

już od 1499 pln brutto



zestaw klasyczny (przewodowy) w cenie z montażem i możliwością bezpłatnego podłączenia do stacji monitoringu

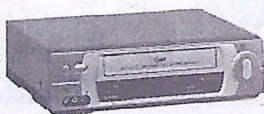
ALKAM
SYSTEMY ZABEZPIECZEŃ

ALKAM SYSTEM
59-220 Legnica, ul. Skarbowa 1
tel./fax 076/ 862-34-17
076/ 862-34-19
www.alkam.pl, e-mail: alkam@alkam.pl

ŚWIĄTECZNA PROMOCJA 4-30 GRUDNIA

549⁰⁰

MACE
I wpłata: 00⁰⁰
9 rat po: 75³⁴
12 rat po: 57⁸⁷
24 rat po: 32⁴⁶



Magnetowid BD 280 Y

- 2 głowice, Video Doctor, SP/LP
- bardzo cichy i szybki mechanizm
- system poprawy jakości obrazu

LG

777⁰⁰

MACE
I wpłata: 77⁷⁰
10 rat po: 77⁷⁰



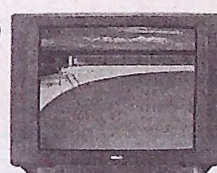
Telewizor TAP 2107 T

- ekran 21", telegazeta
- tuner TV kablowej
- czasowy wyłącznik

TRILUX

1299⁰⁰

MACE
I wpłata: 129⁹⁰
10 rat po: 129⁹⁰



Telewizor PO 625 NX

- 25", stereo NICAM, 2xEuro
- 100 kanałów, hyperband
- fasttext, polskie menu

BEKO

2099⁰⁰

MACE
I wpłata: 209⁹⁰
10 rat po: 209⁹⁰



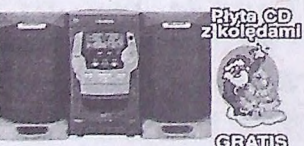
Telewizor ST 70 822/4 DOLBY

- ekran 28", telegazeta, menu w j. polskim
- stereo NICAM, Virtual Dolby Surround
- 99 kanałów, tryb hotelowy, hyperband

GRUNDIG

599⁰⁰

MACE
I wpłata: 00⁰⁰
9 rat po: 82¹²
12 rat po: 63⁰⁷
24 rat po: 35³⁷



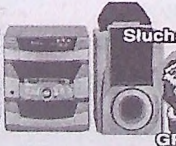
Wieża UMS 11

- micro system 2x10 W
- tuner z RDS, pilot
- CD, magnetofon

GRUNDIG

1349⁰⁰

MACE
I wpłata: 134⁹⁰
10 rat po: 134⁹⁰



Wieża Altima ALT 3800

- moc 2x140 W, + 2 głośniki Surround
- cyfrowy tuner RDS/FM/LW/MW
- wzmocnienie basów, dźwięk przestrzenny

THOMSON

99⁰⁰

MACE
I wpłata: 00⁰⁰
6 rat po: 21⁰⁶
9 rat po: 14³⁸
12 rat po: 11⁰⁴



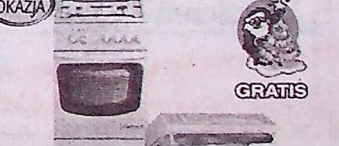
Żelazko AX 9

- stopa chromowa
- spryskiwacz, super udar pary
- funkcja samoczyszczenia

Moulinex

799⁰⁰

MACE
I wpłata: 79⁹⁰
10 rat po: 79⁹⁰



Kuchnia gazowo-elektryczna 3003

- termoregulator
- piekarnik elektryczny, palniki LUX ze stabilizacją płomienia

Mastercook

949⁰⁰

MACE
I wpłata: 94⁹⁰
10 rat po: 94⁹⁰



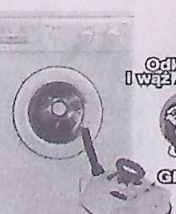
Chłodziarko-zamrażarka AY 230

- pojemność całkowita 227 l
- szybkie zamrażanie
- WxSxG - 143x50x57 cm

ARDO

1099⁰⁰

MACE
I wpłata: 109⁹⁰
10 rat po: 109⁹⁰



Pralka FLS 602

- prędkość wirowania 600 obr./min.
- funkcja wyłączania wirowania
- wsad max. 5 kg, funkcja 1/2 prania

ZANUSSI

1199⁰⁰

MACE
I wpłata: 119⁹⁰
10 rat po: 119⁹⁰



Pralka AWT 2056

- 500 obr./min., system DCC
- system zapobiegający gniciu tkanin, klasa energetyczna: B

Whirlpool

**WYJĄTKOWA
PROMOCJA**

**Spokojne
Święta**

Świąteczne zakupy to zawsze największy wydatek dla każdej rodziny, dlatego też przygotowaliśmy wyjątkową promocję, by zakupy w naszych salonach nie były przedświątecznym obciążeniem rodzinnego budżetu. Jeżeli wyrażacie Państwo życzenie zakupu dowolnego produktu z naszego informatora, uzyskacie możliwość spłaty rat kredytu (rozłożonego na okres od 6 do 21 miesięcy) dopiero po 90 dniach (3 miesiącach) od daty zakupu towaru (daty zawarcia umowy sprzedaży ratowej) - czyli po Nowym Roku.

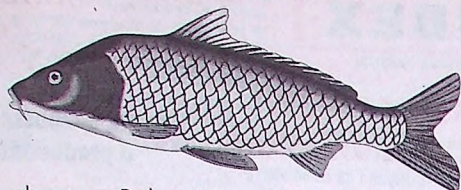
Szczegóły promocji u sprzedawców. Oferta handlowa ważna do wyczerpania zapasów. PPHU "MARS" zastrzega sobie prawo do zmiany cen oraz błędów edytorskich.

MARS
www.mars.net.pl

**SYSTEM
RATALNY
ZAGIEL**

Zapraszamy do salonów firmowych:
Głogów • ul. Galileusza 18
Góra • ul. Głogowska 42 c
Legnica • ul. Biskupia 3 (DH IDAR)
Polkowice • ul. Głogowska 11-17
Strzegom • ul. Paderewskiego 26 (DH KŁOS)

Gospodarstwo Rybackie w Przemkowie



Gospodarstwo Rybackie w Przemkowie położone na terenie malowniczego Parku Krajobrazowego „Stawy Przemkowskie” - znane ze szczególnie smacznej ryby na wigilijny stół - ma zaszczyt zaprosić Państwa do współpracy handlowej.

W tym celu przygotowaliśmy szczególnie atrakcyjną ofertę sprzedaży.

W celu uzyskania większej liczby informacji, prosimy o kontakt:

Przemków, pl. Targowy 1, tel. (076) 8319-310, (076) 8319-347

oraz

Ciechów, ul. Średzka 6, tel. (071) 317-39-82, (071) 317-51-49

PSTRAGI ŻYWE



Zapraszamy wszystkich smakoszy, restauratorów i handlowców
Sprzedaż hurtowa i detaliczna, codziennie w godz. 7-17

Bolkowice koło Jawora
(7 km za Jaworem w kierunku Jeleniej Góry)
tel. 0604-059-851

33670 g

HURTOWNIA WĘDLIN I DROBIOU
w Legnicy przy ul. Bagiennej 4
zaprasza w godz. 5-12

Polecamy:

- wędliny Z.M. „M.M. DUDA” Sosnowiec
- indyka całego
- szeroki wybór elementów z indyka
- drobiu

tel. 852-43-22

33402 g

Firma dystrybucyjna artykułów spożywczych

poszukuje powierzchni magazynowej do wynajęcia

(około 1.300 m kw. - konieczne z rampą)

tel. 0601-760-120

33467 g

**Radosnych Świąt
Bożego Narodzenia
oraz szczęśliwego Nowego Roku
wszystkim swoim klientom
życzy firma
„Impwar”**



Europejski
Fundusz
Leasingowy

58-500 Jelenia Góra, ul. Bankowa 32

tel. kom. 0603-630-185, tel./fax (075) 752-58-11

Impwar
AUTORYZOWANY DYSTRYBUTOR

59-220 Legnica, ul. Ogrodowa 1 (przy al. Rzeczypospolitej)
salon - tel. (076) 85-42-286, serwis - 85-42-287, fax (076) 85-42-289
e-mail: impwar@bbk.pl

PTH SOBIMEX **MEBLE** SKLEP KUCHENNE BIUROWE **TANIE MEBLE KUCHENNE**

Dowolne konfiguracje i kolory, zabudowa urządzeń AGD

Legnica, al. Rzeczypospolitej 116 (lotnisko)
tel. (076) 854-36-44

ZAPRASZAMY W TYM WYCIĄGIEM!
RABAT 5 % NA MEBLE KUCHENNE I BIUROWE

Dogodne raty na rok od GE Capital Bank
oprocentowanie 5,75 %!

33222 g

WSZYSTKO W JEDNEJ FIRMIE

DOGODNE RATY 14%

DRZWI WEWNĘTRZNE

PROMOCJA

PEWNY DACH NAD GŁOWĄ

BRAAS

od 26,90 zł/m²

GudePol

DRZWI ANTYWILAMANTOWE

DRZWI ZEWNĘTRZNE

GARAŻ 2 x 5 m

PROMOCJA od 2.300 zł

BRAMA UCHYLNA 2,4 x 2,1 m

PROMOCJA od 760 zł

OKNA DREWNIANE PLASTIKOWE ALUMINIOWE

SZEROKI WYBÓR

DOCIEPLENIA

PROMOCJA od 28 zł/m²

WYPRZEDAŻ OKIEN - DRZWI

NOWY ASORTYMENT 14,45 zł/m²

BITUMICZNE PŁYTY FALISTE

Zapraszamy od 8⁰⁰ do 17⁰⁰

Legnica ul. Patnowska

tel. 854 07 44

NA KONIEC ROKU

LUBLIN 3



Lublin 3 w wersji 3,5 t SWB „Herkules”:
Podwozie, Skrzyniowy Furgon, Kombi
po rewelacyjnie niskiej cenie.
Skorzystaj z okazji.
Promocja trwa tylko do 30 grudnia.
Liczba samochodów ograniczona.

Autoryzowany Dealer Daewoo Motor Polska

LG POLMOZBYT Sp. z o.o.
59-220 Legnica, ul. Ścinawska 5
tel. (076) 86-60-237, 851-28-95



www.daewoo.pl

DUŻE UPUSTY CENOWE

Proponujemy naszym klientom pełną gamę produktów Petro-Oil:

- oleje silnikowe
- oleje przekładniowe
- oleje hydrauliczne
- oleje turbinowe
- oleje wielofunkcyjne
- oleje przemysłowe
- oleje sprężarkowe i izolacyjne
- nośniki ciepła
- smary plastyczne
- płyny hamulcowe
- płyny eksploatacyjne
- kosmetyki oraz dodatki

Bezpośrednią i szybką realizację dostaw do klienta wspomaga wykwalifikowany personel.



Zapraszamy do współpracy
FIRMY oraz ODBIORCÓW INDYWIDUALNYCH.

59-220 Legnica,
ul. Nowodworska 35-41
tel.: (076) 850 68 31, 850 63 11
fax: (076) 852 55 94
e-mail: buwarleg@lg.onet.pl

buwar
Petro-Oil
Dolnośląskie Centrum Sprzedaży



LEGNICA, ul. Gliwicka 6
Dział Sprzedaży:
tel./fax 076/ 856 03 00
tel./fax 076/ 856 06 05
okna: tel./fax 076/ 862-47-15
ceramika: tel. 076/ 862-47-45

BOAZERIE PCV I PANELOWE
PODŁOGI PANELOWE
SIDINGI ELEWACYJNE
DRZWI I SKRZYDŁA
SUFITY PODWIESZANE
TAPETY Z WŁÓKNA SZKLANEGO
PŁYTY PCV SPIENIONE I FALISTE
PŁYTY OSB BUDOWLANE
PROFILE MEBLOWE
STYROPIANY SYSTEM OCIEPLEŃ
PŁYTY GIPSOWO-KARTONOWE
ZAPRAWY I GŁADZIE

FARBY - MIESZALNIA

ŁAZIENKI

PŁYTKI CERAMICZNE
KABINY NATRYSKOWE
ARMATURA SANITARNA
CERAMIKA SANITARNA

PANELE
PODŁOGOWE
ŚCIENNE

URBEX

jako producent poleca:

**OKNA I DRZWI
z PCV i aluminium**

w wymiarach typowych i na zamówienie

CERTYFIKAT ITB NR CZ ITB/-68/1996

**BUDUJESZ?
REMONTUJESZ?**

Legnica, ul. Jaworzyńska 80
tel. bezpośr. 862-85-72, centrala 862-32-86, 862-48-41
Lubin, ul. Traugutta 2A tel. 844-23-63
Głogów, ul. Grodzka 12 tel. 835-00-32, 835-55-07
(nowy punkt sprzedaży)

**Kupuj bezpośrednio
u producenta**

ROLEX
PRODUCENT ROLET

PRODUCENT ROLET, MARKIZ;
BRAMY GARAŻOWE

I WJAZDOWE HORMANN STEROWANE ELEKTRONIKĄ

CERTYFIKAT NA ANTYWŁAMANIOWOŚĆ

59-220 LEGNICA
ul. Janowska 31
tel. (076) 86-298-86

SYSTEMY OKIEN I DRZWI PCV

**KÖMMERLING
+ Profi-Okno**

SPRZEDAŻ, MONTAŻ

OKNA PCV, DREWNO
PARAPETY
DRZWI ANTYWŁAMANIOWE
ROLETY

HW Lech Olszanicki
59-220 Legnica, ul. Kilińskiego 2
(wejście od Złotoryjskiej)

Tel./fax (076) 86-29-535, 0601-97-48-97

KÄRCHER

Serwis - Sprzedaż
autoryzowany dealer

Angra tel. 85 48 001

Legnica, ul. Heweliusza 7

RABATY:

20% TYPOWE Z SZYBĄ $k=1,1$

26% NIETYPOWE Z SZYBĄ $k=1,1$

6% DODATKOWO ZA ODBIÓR
W LUTYM I MARCU 2001 ROKU

OKNOPLAST
KRAKÓW

**OKNA i DRZWI
Z PCV
i ALUMINIUM**

super ciepła szyba $k=0,9$
bez dopłaty!

ZAWSZE SPRAWDZAJ NAJLEPSZYCH

PROMOCJA DO 30 GRUDNIA

☎ 0800 20 30 40

www.oknoplast.com.pl

* promocja przy 100% wpłacie

LEGNICA
ul. Kolbego 7;
tel. 076/852 35 92

LUBIN Rynek 21;
tel. 076/841 20 57

OKNA PCV KORONA

SYSTEMY OKIEN I DRZWI PCV
**KÖMMERLING
+ Profi-Okno**

SKŁAD FABRYCZNY

„TYPÓWKA OD RĘKI”

Indywidualny wymiar w 2 tygodnie

BOGART, Legnica, ul. J. Libana 5
tel. 86-220-12

EWBA

**OKNA, DRZWI, PCV
ALUMINIUM, DREWNO!**

LEGNICA, al. Rzeczypospolitej 116 (lotnisko)
tel./fax (076) 854-34-28

Oferujemy również:

- witryny sklepowe, fasady
- folie ochronne i antywłamaniowe
- rolety i rolo-zasłony
- zabudowy balkonów z profili aluminiowych
- bramy garażowe

**BEZPŁATNE POMIARY, MONTAŻ,
SERWIS, RATY!**

GERDA
drzwi antywłamaniowe

ZAPRASZAMY od 8.00 do 16.00
www.info.legnica.pl/ewba

nieruchomości

Biuro Obrotu Nieruchomościami
licencjonowany pośrednik
59-300 Lubin, ul. Odrodzenia 19, tel. (076) 844-48-22, 846-65-55
filia Głogów, tel. 833-56-26, ul. Świętego Mikołaja 2.
Członek Dolnośląskiego Stowarzyszenia Pośredników
w Obrocie Nieruchomościami

FIRMA „W.F.” DZIAŁAJĄCA JAKO DEWELOPER PROWADZI NABÓR KANDYDATÓW NA NOWE MIESZKANIA
BUDOWANE W LUBINIE PRZY UL. ODRODZENIA 13
1-POKOJOWE - o pow. 32,20 m kw., 34,70 m kw.,
2-POKOJOWE - o pow. 43,10 m kw., 45,50 m kw., 48 m kw.

Szczegółowe informacje w Biurze „W.F.” przy ul. Odrodzenia 19 w Lubinie
NOWO BUDOWANE MIESZKANIA W LUBINIE PRZY UL. PARKOWEJ (OS. POLNE), RÓŻNE METRAŻE.
I RATA 25 %, POZOSTAŁA KWOTA RATALNIE W TERMINIE UZGODNIONYM W UMOWIE, ULGA BUDOWLANA.
Szczegółowe informacje w Biurze „W.F.” przy ul. Odrodzenia 19, Lubin.

Domy:
Lubin, os. Polne - dom wolno stojący o pow. 120 m kw., działka o pow. 4,5 ara - cena 230 tys. zł
Radwanice - nowy dom, dach spadzisty do niewielkiego wykończenia, pow. 160 m kw., może być dwurodzinny,
położony na działce 6-arowej - cena 90 tys. zł
Krzepelów - dom o pow. 120 m kw., 3 pok., poddasze do zagospodarowania, działka siedliskowa 10 arów,
możliwość dokupienia 1,80 ha - cena 80 tys. zł

Sprzedaż mieszkań
Lubin, ul. Sportowa, 3 pokoje, 69 m kw. - cena 85 tys. zł
Lubin, ul. Orła, 3 pokoje, 63 m kw. - cena 85 tys. zł
Lubin, ul. Wierzbowa, 4 pokoje, 82,60 m kw. - cena 130 tys. zł
Lubin, ul. Jastrzębia, 3 pokoje, 67,60 m kw. - cena 72 tys. zł
Węchtów, 4 pokoje, 77 m kw. - 600 zł/m kw.

Działki budowlane:
Chobienia - 20 działek budowlanych po 10 arów - cena 1200 zł/ar
Raszków - działki budowlane o pow. 9 arów, 10 arów, 12,32 ara, 29 arów
Lubin - działki w zabudowie szeregowej o pow. 213 m kw., 220 m kw., 286 m kw., 441 m kw.
Krzepelów Wielki - działka handlowo-usługowo-produkcyjna o pow. 27,300 m kw. - cena 22 zł/m kw.
Lubin, ul. Słowiańska, działka usług.-handl. - cena do uzgodnienia
Głogów - 4 działki budowlane po 10 arów - cena 2.200 zł/ar oraz 20 arów - cena 32 tys. zł
Pleszków - działki rolne o pow. 5,11 ha i 2,21 ha

inne
Lubin, centrum - garaż murowany o pow. 18 m kw. - cena 15 tys. zł
Lubin - do sprzedania kuchenia z wyposażeniem - cena do uzgodnienia
Głogów - budynek magazynowo-produkcyjny po byłej masarni bez wyposażenia o ogólnej pow. 4.000 m kw.,
własne typy wody, budynek „TRAFO”, całość ogrodzona, pow. działki ok. 2 ha, możliwość prowadzenia każdej
działalności - cena 2.500 tys. zł do negocjacji
Gm. Grębocice, 10 km od Głogowa - pomieszczenie po świetlicy wiejskiej o ogólnej pow. 142 m kw., istnieje
możliwość zaadaptowania na mieszkanie i działalność handlowo-usługową - cena 70 tys. zł

LOKATA
rok założenia 1988

AGENCJA OBROTU NIERUCHOMOŚCIAMI
Licencja nr 117

59-220 Legnica, ul. Marsa (PAWILON)
tel. (076) 854-44-41, fax 852-47-00
godz. przyjęć 9-17

mgr Zbigniew Wołmiec, właściciel agencji

SPRZEDAM MIESZKANIA:
1. M-4, 56 m kw., centrum Legnicy, cena 65 tys.
2. M-4, 58 m kw., os. Piekary A, cena 70 tys.
3. M-3, 50 m kw., Legnica, cena 53 tys.
4. M-5, 81 m kw., os. Piekary A, cena 110 tys.
5. M-4, 65 m kw., os. Kopernika II, cena 65 tys.

DOMY:
1. Dom wolno stojący, parterowy z częścią mieszkalną na pięttrze, stan surowy z więzibą dachową, bez okien, pow. 260 m kw., garaż, działka 12 arów, Ziemia, cena 240 tys.
2. Dom wolno stojący, pow. 250 m kw., salon z kominem, kuchnia z aneksem jadalnym, 3 sypialnie, garaż, działka 517 m kw., Jelenia Góra, cena 420 tys.
3. Dom wolno stojący, stan surowy zamknięty, pow. 200 m kw., salon, 4 pokoje, kuchnia z aneksem jadalnym, garaż, działka 20 arów, Legnica, cena 160 tys.
4. Piętro w domu poniemieckim, 3 pokoje, po kapitalnym remoncie, pow. 75 m kw., garaż, działka 6 arów, okolice ul. Słonecznej, cena 120 tys.

SPRZEDAM:
1. Działka rekreacyjno-budowlana, pow. 2,10 ha, uzbrojona, spalona, cena 35 zł/1 m kw.
2. Działka budowlana, pow. 19 arów, projekt na parterowy domek, Kunice, cena 40 tys.

WYNAJME:
1. M-3, 2 pokoje, 42 m kw., nieumeblowane, os. Kopernika I, czynsz najmu 550 zł + liczniki
2. M-3, 2 pokoje, 52 m kw., kuchnia umeblowana, os. Piekary A, czynsz najmu 550 zł + liczniki
3. M-3, 2 pokoje, 45 m kw., umeblowane, Legnica, czynsz najmu 500 zł + liczniki

Informacje o dalszych 300 ofertach w BIURZE AGENCJI.

PHU „ASGARD”
Legnica, ul. Libana 5 (w podwórzu)
tel. 86-297-23, 0604-622-648
pon.-pt. 10-17

• NIERUCHOMOŚCI • DORADZTWO •
POŚREDNICTWO KREDYTOWE

MIESZKANIA:
- 3 pok., 48 m kw., III p., os. Asnyka, 55 tys.
- 3 pok., 54 m kw., II p., os. Asnyka, wysoki standard, 80 tys.
- 2 pok., 55 m kw., II p., Chojnowska, beczynszowe, 60 tys.
- 2 pok., 65 m kw., I p., Tarninów, beczynszowe, 70 tys.
- 5 pok., 142 m kw., II p., całość, ścisłe centrum, 110 tys.
- okolice Legnicy, 58 m kw., II p., 35 tys.

DOMY:
- okolice Legnicy, dom + zabudowania gospodarcze, działka 20 arów, 76 tys.
- okolice Chojnowa, działka 44 ary, 130 tys.
- os. Kopernika, pawilon usługowo-mieszkalny, 230 m kw., w tym 60 m kw. sklep, 490 tys.

INNE:
- hala, 200 m kw., 70 tys.

„CENTRUM”
Legnica, ul. Libana 5
tel. 86-205-10, kom. 0604-957-981

NIERUCHOMOŚCI

- Mieszkanie 3-pok., obok sądu, 85 m kw., doskonale na kancelarię adwokacką, 110 tys.
- M-3, ul. Zeromskiego, 64 m kw., II p., 78 tys.
- Mieszkanie 2-pok., os. Tarninów, 65 m kw., I p., beczynszowe, 70 tys.
- M-4, os. Piekary A, 81 m kw., I p., balkon, komfortowo, w rozliczeniu M-1 do II piętra, 110 tys.
- Dom poniemiecki, os. Sienkiewicza, 100 m kw., 8 arów, gaz, kanalizacja, do remontu, 90 tys.
- Dom na os. Piłsudskiego, 130 m kw., 4 ary, komin, sauna, grill ogrodowy, c.o. gaz, 230 tys.
- Dom, os. Amerykańskie, 140 m kw., 2,5 ara, 210 tys.
- Dom, os. Amerykańskie, do wykończenia, 155 tys.
- Dom na wsi, 30 arów, do remontu, 17 tys.
- M-2, ul. Biegunowa, 34 m kw., IV p., balkon, 45 tys.
- M-2, Piekary A, 48 m kw., III p. w IV p., balkon, 60 tys.
- M-2, os. Kopernika, 49 m kw., II p. w IV p., balkon, 60 tys.
- M-2, Piekary, 54 m kw., IX p., balkon, 56 tys.
- M-2, ul. św. Trójcy, 41 m kw., I p., balkon, 52 tys.
- M-2, os. Bielany, 50 m kw., II p., balkon, 70 tys.
- M-3, centrum, 58 m kw., parter w IV p., 68 tys.
- M-3, ul. Wlk. Niedźwiedzi, 58 m kw., balkon, 63 tys.
- M-3, Piekary C, 64 m kw., III p., balkon, 68 tys.
- M-3, ul. Kominka, 75 m kw., I p., garaż, 70 tys.
- M-4, 3 km od Legnicy, 140 m kw., parter, 60 tys.
- M-4, ul. Kościuszki, 130 m kw., beczynszowe, 110 tys.
- M-1, ul. Moniuszki, 25 m kw., IV p., 33 tys. lub zamieni na duże komunalne
- Zamienię M-3, ul. Hutników, 69 m kw., na M-1, M-2 w nowym bud. w Legnicy lub Lubinie
- Kąty Wrocławskie, M-2, 48 m kw., I p., w Ryńku, beczynszowe, 60 tys. lub zamieni na M-2, M-3

GOTOWE PROJEKTY DOMÓW - 850 zł
Pozostałe oferty w biurze
Czynne pon.-pt. 10-17

JAMA
Jama Leasing sp. z o.o.

LEASING & BIURO NIERUCHOMOŚCI

www.jamaleasing.com.pl

Legnica ul. Młynarska 7
tel./fax (076) 86 232 11, 86 277 90
e-mail: biuro@jamaleasing.com.pl

Do wynajęcia pomieszczenia magazynowe

Hurtownia
Art. Mleczarskich „ZOT”
Legnica, ul. Bagienna 4
tel. 0502-69-75-12

LICENCJA PAŃSTWOWA

WILLA

Biuro Obrotu Nieruchomościami „WILLA”
mgr inż. Jolanta Pietkiewicz
Legnica, ul. T. KOŚCIUSZKI 1311
tel. 85-12-248, tel./fax 86-28-922
czynne od poniedziałku do piątku w godz. 10-17

DZIAŁ NABORU WYNAJMU
czynny w godz. 15-17

OFERTA SPECJALNA:
1. Os. Kopernika, 2 pok., pow. ok. 40 m kw., I p., w czteropiętrowym bloku, ładny układ, łożnia po remoncie, mieszkanie zadbane, bardzo atrakcyjna lokalizacja, 57 tys.

PO SPRZEDAWI:
1. Bielany, dom wolno stojący, poniemiecki, pow. całk. 220 m kw., użytkowa ok. 100 m kw., całość po remoncie kapitalnym, działka 12 arów, 240 tys. do negocjacji
2. Kwadrat, willa po remoncie kapitalnym, zabudowa wolno stojąca, pow. ok. 300 m kw., 7 pok., działka o pow. 8,5 ara, 700 tys.
3. Os. Amerykańskie, dom w zabudowie szeregowej, pow. 240 m kw., 6 pok., 2 kuchnie, działka o pow. 3,6 ara, 230 tys.
4. Os. Piłsudskiego, dom wolno stojący, pow. 130 m kw., 4 pok., kuchnia, nowa stolarka okienna z roletami, duży taras, działka o pow. 4,5 ara, 220 tys.
5. Okol. Pleszkowa, dom wolno stojący, pow. 150 m kw., 5 pok., 2 kuchnie, garaż, działka 4,5 ara, cena 220 tys.

DALSZE OFERTY W BIURZE
Duży wybór lokali i mieszkań do wynajęcia oraz zamian mieszkań niewłasnościowych. Bezpłatne przyjmowanie ofert sprzedaży, zamian i wynajmów.
NIE STOSUJEMY UMÓW NA WYŁĄCZNOŚĆ
PREZENTACJA OFERT W INTERNecie
www.aldoopro.pl/n/nieruchomosci_willa/http

SUKCES

Biuro Nieruchomości
59-400 Jawor, ul. Legnicka 12a
pon.-piąt. 10-17
tel./fax 87-70-33-28

- członek DOSPON-u
- licencjonowany pośrednik

Duży wybór nieruchomości wiejskich i rekreacyjnych

DOMUS

NIERUCHOMOŚCI
Ewa Głowska

- rzeczoznawca majątkowy

Legnica
RYNEK 38/4
tel. 86-269-67, 86-294-58

LICENCJONOWANA AGENCJA NIERUCHOMOŚCI „COMPLEX”
inż. Mieczysław Dymyt

LEGNICA
UL. JAWORZYŃSKA 31/35
TEL/FAX 86-263-65, 86-266-73
RYNEK 27
TEL/FAX 85-12-109, 85-12-119

LUBIN
UL. PAWIA 9/4, tel. 849-36-67
e-mail: complex@complex.legnica.pl
http://www.complex.legnica.pl

J&B
Nieruchomości
Jacek Beńko

- licencjonowany pośrednik
- członek DOSPON-u

ul. Złotoryjska 87 (budynek NOT)
59-220 Legnica
tel./fax (076) 86-265-41

Czynne poniedziałek - piątek od 8 do 16
ZAPRASZAMY

OFERUJEMY SPRZEDAŻ
działek budowlanych uzbrojonych i nieuzbrojonych na terenie osiedla domów jednorodzinnych w ZIEMNICACH, na obrzeżach LEGNICY
Teren osiedla bardzo atrakcyjny, z widokiem na jeziora i Góry Kaczawskie
Cena działek nie uzbrojonych niższa o koszt uzbrojenia w godz. 10-17

Informacje: „MERITUM” Sp. z o.o.
59-220 Legnica, ul. M. Rataja 21
tel. (076) 852-28-12, tel. kom. 0601-578-656

OGŁOSZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI
Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jaworze, tel. (076) 870-24-64

ogłasza, że 2001.01.19 o godz. 14 w budynku Sądu Rejonowego w Jaworze mającego siedzibę przy ul. Klasztornej 5 w sali nr 26 odbędzie się druga licytacja nieruchomości, należącej do:
GÓRZYŃSCY BARBARA I BOGUSŁAW,
stanowiącej działki gruntu z zabudowaniami nr 100/2, 100/3, 100/5, 102/2 o powierzchni 56 a 99 m kw., położonej: MAŁUSZÓW 66, gm. Męcinka, dla której Sąd Rejonowy w Jaworze Wydział Księgę Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr KW 12906.

Suma oszacowania wynosi 57.368 zł, zaś cena wywołania jest równa 2/3 sumy oszacowania i wynosi 38.245,34 zł.
Licytant przystępujący do przetargu zobowiązany jest złożyć rekojmię w wysokości 1/10 sumy oszacowania, tj. 5.736,80 zł w gotówce lub książeczce oszczędnościowej.

KREDYTY MIESZKANIOWE BEZ PORĘCZCIELI

- ZAKUP MIESZKANIA, DOMU, DZIAŁKI
- BUDOWĘ, ROZBUDOWĘ, REMONT, MODERNIZACJĘ
- SPŁATĘ KREDYTU MIESZKANIOWEGO ZACIĄGNIĘTEGO W INNYM BANKU
- POŻYCZKA HIPOTECZNA (gotówka zabezpieczona hipoteką)

Oprocentowanie od 9,50 % w skali roku.
Adres biura: ul. Kręta 1, 59-220 Legnica
tel. (076) 854-97-72, 0601-54-23-86
Zapraszamy od poniedziałku do piątku w godz. 9-17.

SPRZEDAM - WYDZIERŻAWIĘ działkę przemysłowo-składową

- z dwoma dystrybutorami na paliwo
- powierzchnia 5.042 m kw.
- w Bolesławcu przy trasie na Legnicę

Firma MCS - Chłastawa
Skup złomu po atrakcyjnych cenach
ul. Staszica 11, Bolesławiec (baza GS)
tel. (075) 734-63-30
i 732-67-97 wieczorem

WGN
BOLESŁAWIECKIE BIURO NIERUCHOMOŚCI

Pracujące w sieci WGN

NIERUCHOMOŚCI
SPRZEDAŻ - KUPNO
WYNAJEM - NAJEM
ZAMIANA

59-700 BOLESŁAWIEC
ul. Daszyńskiego 29
tel./fax (075) 732-61-15
732-48-85 wieczorem

WROCLAWSKA GIEŁDA NIERUCHOMOŚCI
Legnica

Ogólnopolskie biuro obrotu nieruchomości
Legnica, ul. Chojnowska 56-58
tel./fax (076) 86-200-05, 85-25-902
www.wgn.pl

U NAS ZNAJDZIESZ OFERTY Z CAŁEGO KRAJU
Bezpłatne przyjmowanie ofert
www.nieruchomosci.legnica.pl

Wynajmę biuro po remoncie I, II p. po 100 m kw.

Legnica, ul. Andersa 31
tel. (071) 368-19-17
tel./fax (071) 368-12-86
kom. 0501-391-809

Konkrety i ludzie



Jak karp z karpem

Firma, w której kilka lat temu nabyłem samochód, odgrzebała mój adres i zaprasza mnie do kupna nowego auta. Obiecuje bonifikaty, ale jeszcze tylko w tym roku. W telewizji nawet dwa karpie odzyskały głos i zapraszają do zakupu telefonów komórkowych. Oczywiście, jak przystało na trzeźwe i poważne karpie, tylko do świąt. Nagle okazało się, że wszystko należy kupować już teraz - za gotówkę, kredyty, pożyczki, bo potem chyba skończy się świat. No i ludzie wariują. Wystarczy zajrzeć do legnickich czy lubińskich sklepów.

Oczywiście, skończy się kalendarz. Nasz stary świat bez większego szoku przetrwa prawdopodobnie wystrzał szampanów i huk sztucznych ogni, które oznajmiałą nową erę. Najwyżej będzie trochę większy kac. Dostaniemy nowe sto lat. Ba, nowe tysiąc lat. Po cóż więc spieszyć się teraz do dilerów po auto, komórkę? Przecież czasu nie zabraknie. Najwyżej pieniędzy.

A jednak czasu jest coraz mniej i staje się on nawet cenniejszy niż pieniądze. To nie moja obserwacja, ale ludzi, którym szczęśliwie powiodło się w karierze, biznesie albo po prostu mają niezłą pracę, której poświęcają już niemal wszystkie siły. Mogło się wydawać, że po sejmowej decyzji o likwidacji pracujących sobót Polska podskoczy z radości do góry. Tymczasem ten sejmowy sukces przywitała głucha cisza i złośliwe docinki. Bo ci, którzy mają pracę - chętnie popracują nawet w soboty, żeby dorobić. A ci, którzy jej nie mają...

Zresztą, nie trzeba ludzi denerwować, gdy rozkładają świąteczne obrusy, ustawiają choinki, szukają światełek na drzewka, balkony i na krzaki przed domem. Nie można w tym czasie biadolić i narzekać - nawet na czas. Trzeba się cieszyć, wszystkim najlepiej życzyć i uśmiech ćwiczyć. Co wam to przypomina? Oczywiście, Amerykę - krainę ludzi szczęśliwych, bo wciągniętych w szaleństwo świątecznego kupowania już z początkiem listopada.

Na razie my też ostro zdążamy w tym kierunku. Czy i kiedy czas to zmieni?

Adam Spychała

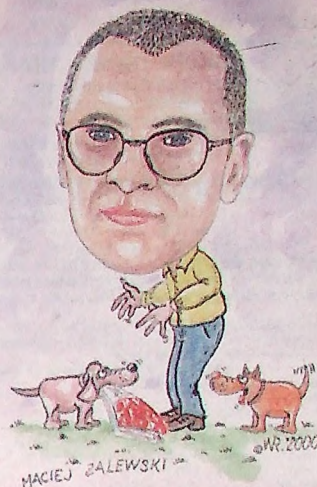
Dobra władza nie strzela

Przynajmniej na święta powinno mi zawirować w mózgu na uroczym, przytulnym. W tę stronę jakoś się u mnie jednak żaden zwój mózgowy nie obraca. Los także. W ubiegłym roku dwa dni przed Wigilią wypadł mi dysk. Była zatem kolacja w stylu rzymskim (z racji okoliczności katolickiej - wczesnochrześcijańskiej), na półleżąco. W tym roku tydzień przed opłatkiem zbiornik na ciepłą wodę prychnął i... popuścił strumieniem. Będzie więc dla odmiany na siedząco, ale z suchym prowiantem.

Śnieg, który miał robić atmosferę, też topnieje szybciej, niż spada. Tylko z telewizora wieje przepisowym, grudniowym chłodem. Pielęgniarki popychane przez policjantów - w jednej informacji. W drugiej - premier pod pomnikiem poległych mówi, że nie pójdzie na marne ofiara stoczniovców, górników z „Wujka”, ofiara robotników. Robotników? Ha! Dłużej niż socjalistyczna władza trwa jej oryginalna frazeologia. Co tam, że zginęli ludzie, liczy się to, że byli to robotnicy! W demokracji do pielęgniarek się nie strzela. Ale też rzadko kto mówi, że strajkują ludzie, żyjące w niedostatku kobiety. Mówi się, że to sprzeniewierzone zawodowej etyce pielęgniarki. Pielęgniarki, które odeszły od łóżek, a więc już nie pielęgniarki.

Wtedy robotników propaganda także „wyrobotniczała”. Robotnik (pozostający wg teorii w dwóistym stosunku do środków produkcji - obsługa i właściciel środków produkcji), porzucając swój warsztat, był już tylko warcholem albo elementem antysocjalistycznym. Takim odmawiało się prawa do etosu, do takiego zaprzęcia można już było strzelać. Dopiero następna ekipa rządząca przyznawała z bólem, że to byli jednak robotnicy, a władza popełniła błąd.

Wirówka mózgu



Dzisiaj władza mówi, że od dawania podwyżek jest dyrektor, ale... jednak daje! Pewnie też spietrała i chce rozwrzeszczane kobiety zamienić w abstrakcyjne pielęgniarki z etosem. Proponuje siedemdziesiąt złotych od zaraz, a resztę pojutrze, stopniowo. Byłe cicho było, bo idą święta. Mają w to uwierzyć, bo władza jest ich, też z etosu. I też jest jej trudno, bo ma, wynikający z tego etosu, dziejowy dwóisty stosunek do siebie samej. Jest w związkach i pertraktuje ze związkiem. Jest władzą i pertraktuje z władzą.

Ze myśl mętna? Robotnicy też nie rozumieli swojej dwóistości.

Maciej Zalewski

Jeden kieliszek Grassa

Okruszki z warszawskiego stołu



Już od pewnego czasu było wiadomo, że Daniel Olbrychski wystąpi 7 grudnia w Wielkiej Gali Polskiego Radia z okazji 75-lecia tej instytucji. I że będzie recytował koncert Jankiela z „Pana Tadeusza”. Olbrychski dokonał tego brawurowo, trochę w duchu sławnego czynu w warszawskiej Zachęcie. O czym zresztą wspominał Andrzej Matul z Polskiego Radia, zapowiadając aktora słowami: „Dziś Daniel Olbrychski nie przy szabli”. Ale niespodzian-

ką było to, że dzień później, tj. 8 grudnia, Olbrychski wystąpił w Nowej Bibliotece Uniwersyteckiej na wręczeniu nagrody przez szwedzko-fińską firmę „Assa-Abloy” twórcom budynku tej „szklanej” biblioteki. Źródłem nagrody „Assa-Abloy” był fakt, że to ona zainstalowała system zabezpieczenia Nowej Biblioteki Uniwersyteckiej, a jury konkursu uznało ją za „najpiękniejszy i bezpieczny obiekt architektoniczny 2000”.

Olbrychski zaczął od zacytowania Georgesa Clemenceau, premiera Francji w czasie I wojny światowej, który powiedział: „Gdy mam mówić dwie godziny, przygotowuję się do tego przez piętnaście minut, ale gdy mam mówić piętnaście minut, przygotowuję się do tego dwie godziny. Ja będę mówił piętnaście minut, żeby Państwa nie zanudzić, a więc łatwo wyliczyć, jak długo się do tego przygotowywałem”. Ale poza wszystkim, Olbrychski nie może nigdy nikogo zanudzić. Jest on bohaterem następującego dialogu dwóch jego wielbicieli. Pierwsza: „Daniel nawet książkę telefoniczną czyta tak, że jest to fascynujące”. Druga: „I to z numerami telefonów”.

Kancelarz RFN, Gerhard Schröder otworzył na Zamku Królewskim wystawę poświęconą Willy'emu Brandtowi. W jego towarzystwie znajdował się również noblista Günter Grass, któremu Schröder oddał swój głos, mówiąc: „Czynię to również dlatego, że Günter zażył sobie bardzo skromnego honorarium - tylko jednego kieliszka wódki”. Dyrekcja Restauracji „Zamkowej”, nie przewidziała, że Schröder powie taki dowcip, ale zachowała się... po królewsku. Pod koniec przemówienia kelnerka wniosła na tacy kieliszek wódki, którą Grass bez mrugnięcia okiem wypił.

Zygmunt Broniarek

Wata w uszach

to nasz wruk!



107,3

powody do zadowolenia

UWAGA! KONKURS DLA KLIENTÓW RESTAURACJI SAIGON

Restauracja SAIGON w Legnicy przy ul. F. Skarbka, tel. 86-60-839

zaprasza do udziału w konkursie

Konsument, który zapłaci najwyższy rachunek, otrzyma cenną nagrodę - sprzęt elektroniczny. Jest nim odtwarzacz DVD marki Philips model DVD 711 o wartości 1.400 zł.

Nagrodę można obejrzeć w bufecie.

REGULAMIN KONKURSU:

W konkursie może wziąć udział każdy konsument, który:

1. zapłaci jednorazowy rachunek nie mniejszy niż 150 zł w dniach od 21.11.2000 r. do 15.01.2001 r.
2. Przedłoży w restauracji w dniach od 16.01.2001 r. do 21.01.2001 r. dowód zapłaty - paragon, z uwidocznioną kwotą, pieczęcią restauracji „SAIGON”, datą i podpisem kelnera.
3. Paragon może dotyczyć rachunków z imprez rodzinnych, spotkań zakładowych oraz dostaw do domu.
4. Zwycięzca konkursu zobowiązany jest do ujawnienia danych osobowych, adresu zamieszkania oraz wysokości kwoty na paragonie.

Wyniki konkursu zostaną opublikowane w tygodniku „Konkrety” 25 stycznia 2001 roku.

EMPIK poleca

Cóż dziś polecamy? Kilka bardzo dobrych płyt, kilka bardzo dobrych książek! Dla miłośników rocka firma Elektra przygotowała znakomity „składak” The Doors „The Best of The Doors”. Oczywiście cyfrowo oczyszczone brzmienie, oczywiście pewne niespodzianki, lecz największą jest to, że „The Best of The Doors” możecie kupić aż w trzech wersjach: dwa albumy 2-płytowe, jeden 1-płytowy. Jednopłytowy zawiera wszystkie przeboje The Doors oraz wybrane utwory z ich LPs, m.in.: „The End”, „Alabama Song” i koncertową wersję „Roadhouse Blues” (pamiętacie te słowa: „Obudziłem się rano. Strzeliłem sobie piwo. Przyszłość jest niepewna. A koniec zawsze bliski”). Wersja druga to rozszerzona, 2-płytowa, „Best of” (masa znakomitych utworów plus - dla posiadaczy komputerów - wideoklip „Roadhouse Blues”). Wreszcie wersja trzecia, nakład limitowany (!), to jednopłytowa „The Best of” plus druga płyta, zawierająca remiksy „Riders On The Storm” i część multimedialną. Problem w tym, którą wersję kupić?

Polecam także piękną wydaną płytę „Yiddish Songs - Tenderness and Madness Passion” („Żydowskie pieśni w jidisz - Czułość i szaleństwo”) - co tu dużo mówić - klasa! I coś dla miłośników muzyki poważnej - wspaniałe wydawnictwo firmy Harmonia Mundi: J. S. Bach „Pasja według Świętego Mateusza” w wykonaniu Collegium Vocale Gent.

Czas na książki. Zaczniemy od biograficznej opowieści muzyka: Noel Redding i Carol Appleby „Czy jesteś doświadczony - prawdziwa historia The Jimi Hendrix Experience”. Noel Redding był gitarzystą basowym w The Jimi Hendrix Experience. Jak Wam wiadomo, płyty Jimiego Hendriksa były bestsellerami, do dziś sprzedają się znakomicie. Co z tego miał i ma muzyk, który brał udział w ich nagrywaniu, ich sukcesie? Nic! No, przesadzam - masę długów! To nie tylko znakomita opowieść o rockowym życiu, ale też opowieść o tym, jak muzycy rockowi regularnie bywają oszukiwani dosłownie przez wszystkich - przez impresariata, wytwórnie płytowe i prawników.

Miłośników fantastyki informuję, że kolejny, już dziesiąty, tom przygód Czarnej Kompanii „Woda śpi” jest nie tylko bardzo udany, ale i wreszcie przynosi odpowiedź na wiele pytań, choćby na to, skąd pochodziły słynne Czarne Kompanie. Nieustannie informuję wszystkich,

Zanim pójdziesz na zakupy

Kupuj z Zyskiem

produkty	markety			sklepy detaliczne	
	ul. Fabryczna Real	EKO Iotnisko	Intermarche ul. Wrocławska	ul. Najświę. Marii Panny MEGASAM	ul. Najświę. Marii Panny Savia
Karp 1 kg	4,50	-	-	7,60	10,99
Mak 1 kg	9,90	-	9,75	7,50	2,64 (200 g)
Rodzynki 1 kg	7,00	-	5,99	1,27	6,24
Szynka wieprzowa 1 kg	11,79	15,55	16,99	-	14,99
Pomarańcze 1 kg	3,33	2,99	2,69	2,80	2,39
Mandarynki 1 kg	4,99	4,59	4,75	4,50	4,79
Śledzie 1 kg	3,33	-	6,59	-	-
Majonez 250 g	0,94	1,19	1,99	2,47	1,39 (300 g)
Groszek konserwowy	1,69 (400 g)	1,29	1,35	1,47	1,04
Papryka zielona 1 kg	7,99	-	8,75	-	9,54
Cytryna 1 kg	3,99	4,19	4,85	4,25	3,29
Jajka 1 szt.	-	9,49 (30 szt.)	0,23	0,36	3,54 (10 szt.)
Kukurydza konerwowa	2,65 (425 ml)	1,59	1,69	2,27	1,49
Kapusta kiszona 1 kg	1,39	1,75	-	2,20	1,69
Pieczarki 1 kg	-	5,89	5,99	5,80	5,99
Ryż 1 kg	-	1,79	1,99	2,20	2,09
Buraki czerwone 1 kg	0,79	0,65	0,59	0,63	0,49

że John Le Carre geniuszem jest, co też udowodnia powieść „Jego Uczniowska Mość” (wyd. Amber). W mistrzowski sposób opisuje nędzę szpiegowskiego rzemiosła. Dla tych, którzy lubią dobrą prozę współczesną, mam coś naprawdę znakomitego. Don DeLillo „Podziemnia” (wyd. REBIS, seria „Mistrzowie Literatury”). To panorama Stanów Zjednoczonych od 1951 roku do naszych czasów. Czynniki z Bronksu, sale balowe, lot bombowca B-52 nad Wietnamem, miłość, rozwój kultury masowej,

a także pojawiające się postacie autentyczne, jak choćby szef FBI J. Edgar Hoover czy muzyk Mick Jagger.
W imieniu swoim i całej ekipy „Empiku” życzę Wam wesołych świąt!

Sklepy Empiku w Legnicy i Lubinie zapraszają
■ Legnica, Rynek 33
tel. 852-22-00, 851-26-03
■ Lubin, ul. Armii Krajowej 25
tel. 844-25-02, 847-86-32

dla Czytelników

Rodzaj paliwa	94	95 U	95 P6	98 P6	ON	gaz
LEGNICA	ELBA ul. Nikołowa	2,95	-	2,95	-	2,70
	CPN ul. Spokojna	3,00	3,00	3,00	3,25	2,73
	DEX ul. Piłsudskiego	-	3,01	3,01	3,25	2,74
	CPN ul. Chojnowska	-	3,02	3,02	3,25	2,74
LUBIN	STATOIL ul. Piłsudskiego	3,03	3,02	3,02	3,25	2,70
	BP ul. Jana Pawła II	-	3,02	3,02	3,31	2,70
	BAUSTYL ul. Curie-Skłodowskiej	-	2,98	2,98	-	2,67
GŁOGÓW	BP ul. Koszaka	-	3,01	3,01	3,27	2,69
	CPN pl. 3 Maja	-	3,01	3,01	3,25	2,69
JAWOR	Danzio ul. Książnicza 17	3,02	-	3,02	3,24	2,78
	STARTER ul. Książnicza 9	2,98	-	2,98	-	2,68
ZŁOTORYJA	CPN ul. Legnicka 6	-	3,03	3,03	3,25	2,73
	Stacja Paliw ul. Legnicka 31	-	3,02	3,02	3,29	2,72

- tankujący powyżej 20 litrów 2 grosze upustu
- tankujący powyżej 30 litrów 3 grosze upustu
- ◆ promocja świąteczna

Serdeczne podziękowania dla wszystkich Właścicieli i Pracowników stacji paliw za udzielanie rzetelnych informacji oraz spokojnych i wesołych Świąt Bożego Narodzenia życząc pracownicy „Konkretów”.

NIESPODZIEWANI GOŚCIE W DOMU LUB W PRACY BRAK POMYSŁU NA WYKWINTNĄ KOLACJĘ LUB POSILEK W CZASIE PRACY
ZAMÓW DANIA W RESTAURACJI CHIŃSKO-WIETNAMSKIEJ „SAIGON”
W LEGNICY, tel. 86-60-839

ZESTAWY

Wołowina curry po „SAIGONSKU”	(180 g) - 10 zł
Wołowina słodko-kwaśna	(180 g) - 10 zł
Wieprzowina curry po „SAIGONSKU”	(180 g) - 10 zł
Wieprzowina słodko-kwaśna	(180 g) - 10 zł
Kureczak curry po „SAIGONSKU”	(180 g) - 11 zł
Kureczak z grzybami „SHANG-HAI”	(180 g) - 11 zł
Kureczak słodko-kwaśny	(180 g) - 11 zł
Ryba z grzybami	(180 g) - 10 zł
Ryba w pomidorach	(180 g) - 10 zł
Ryba curry	(180 g) - 10 zł

W CENĘ KAŻDEGO ZESTAWU WLICZONO RYŻ I SURÓWKĘ

Ryż różnobarwny	(180 g) - 9 zł
Ryż wegetariański	(180 g) - 8 zł
Makaron sojowy z jarzynami	(180 g) - 9 zł

PIWO W PUSZKACH 0,5 l
„Rybie” gromie „Lech Premium” - 3,50 zł
„Warka Strong”, „Żywiec”, „Cooler” - 3,50 zł
„Piast”, „Okocim” mocny konceser - 3 zł
NAPOJE W PUSZKACH 0,5 l
„Coca cola”, „Fanta”, „Sprite” - 2,50 zł

Dojazd na terenie Legnicy za darmo od poniedziałku do niedzieli w godz. 12 - 21 przy zamówieniach powyżej 15 zł

ZAMÓW PIZZĘ DO DOMU!!!

Legnica, ul. Orła Białego 8, tel. 862-61-48
(wjazd od ul. Reymonta)

Pizza
Margherita pomidory, ser 6,90
Salami pomidory, salami, ser 8,80
Capriccio pomidory, szynka, papryka, pieczarki, ser 10,60
De la Costa pomidory, salami, szynka, pieczarki, papryka, cebula, tuńczyk, ser 12,80
Calzone pomidory + wszystkie dodatki na życzenie w formie PIEROGA

Satarki
Mista salata, ogórek, pomidory, papryka, cebula, sos 7,20
Florence salata mieszana (Mista) z szynką i serem 8,80

AMERICAN PIZZA EXPRESS

Dania włoskie
Spaghetti alla Bolognese 8,60
Tortellini alla Forno pierożki w sosie Bolognese 11,20
Lasagne oryginalne włoskie danie 11,20

Ploty, grzmoły i... odloty

W ubiegłą sobotę (16.12) ponad 150 osób uczestniczyło w koncercie rockowym zorganizowanym przez Legnickie Centrum Kultury. Pierwszy w LCK-u zameldował się zespół 1125. Niestety, złotowiaczy przywieźli niedobre wieści – druga zaproszona grupa ze Złotowa – Projekt (w której udziela się dwóch muzyków „jedenaście dwadzieścia pięć”) – nie zagra. W ostatniej chwili perkusista kapeli został postawiony przez swojego pracodawcę przed wyborem – albo koncert, albo praca. Brak tego wykonawcy nie mógł wpłynąć na zmianę ceny biletów (10 zł), gdyż obie kapale miały przyjechać tym samym busem. Klubowe imprezy rockowe w LCK-u – z powodu braku dotacji – finansowane są prawie w całości z wpływów z biletów.



Koncert rozpoczął legnicki zespół Saneproof, określający swoją muzykę jako „strangerock”. Kwartet faktycznie tworzy trochę dziwne, „lamańe”, rockowe numery o mocnym, ciężkim, często psychodelicznym zabarwieniu. Wokaliste w ulotce koncertowej, zawierającej informacje o wykonawcach, przedstawiono jako „nowe wcielenie Ryszarda Riedla”. Z pewnością sposób śpiewania Dżemu przez nieżyjącego wokalistę musiał wywrzeć wpływ na dającego głos w Saneproof. Kapela wykonała m.in. cover Rage Against The Machine oraz pokusiła się o przedstawienie własnego spojrzenia na muzykę reggae. Ciekawe, co o takiej „chropowatej” i „brudnej” wersji tej z reguły ciepłej i melodyjnej muzyki pomyśleli sobie np. członkowie formacji reggae/ska – PGR (Pozytywna Grupa Reggae)? Grupa występująca w ośmioosobowym składzie ledwo zmieściła się na malutkiej scenie. Oprócz tradycyjnego instrumentarium (dwie gitary, bass, perkusja) lubińsko-polkowicka ekipa wykorzystuje także saksofon, trąbkę i djembę, które bardzo uatrakcyjniają muzykę PGR. Obok spokojnego, „pulsującego” reggae publiczność mogła także usłyszeć dynamiczne numery ska/reggae z ekspresyjnym głosem wokalistki.

Ostatni zespół wieczoru – 1125 – od początku zaatakował agresywnymi numerami hardcore na wysokim poziomie. Obok stosunkowo krótkich, szybkich, mocno wykonanych numerów, kwartet nie unika także ciężkich zwolnień czy melodyjnego, prawie o!-owego grania. Poza własnymi kompozycjami wykonali do repertuaru utwór z repertuaru amerykańskiej formacji Skarhead. Część publiczności aktywnie bawiła się pod sceną, inni zdecydowali się na obserwację tego, co dzieje się na scenie jak i tuż przy niej, zachowując dystans. Złotowiaczy oprócz numerów znanych z pierwszej i drugiej płyty wykonali także kilka najnowszych kompozycji, które już powinny ukazać się na najnowszym wydawnictwie grupy – split CD z formacją Frontside. To był ostatni koncert rockowy w LCK-u... w tym roku, a jednocześnie w tym tysiącleciu.

Prezes&wice

W Legnicy i Nowym Jorku



Fot. DOROTA NYK

GŁOGÓW Nietypową wystawę otwarto w Galerii Edukacji Twórczej Miejskiego Ośrodka Kultury w Głogowie. „Obraz i interpretację” to wystawa prac Małgorzaty Maćkowiak, malarzki z Głogowa, ale znajduje się na niej tylko jej jeden obraz oraz sześć rysunków. Poza tym można oglądać interpretacje plastyczne jej twórczości w wykonaniu dzieci z domu dziecka w Dębnie oraz z MOK-u w Głogowie, a także przyjaciół – plastyków.

Najciekawsze jest jednak to, że o pracach plastyczki można przeczytać eseje m.in.: reżysera Jana Jakuba Kolskiego, aktorów Janusza Gajosa, Emilii Krakowskiej i Zdzisława Wardejna czy też piosenkarzy Roberta Janowskiego, Andrzeja Rybińskiego i Piotra Gąsowskiego.

Zobaczyłam w tych rysunkach i recenzjach odbicie siebie – powiedziała artystka. Na temat jej twórczości powstają właśnie dwa filmy – w Legnicy i Nowym Jorku.

Wystawa w MOK-u będzie czynna do 15 stycznia.

(don)

Bóg, ludzie i służba

BOLESŁAWIEC Do końca stycznia u w bolesławieckim Muzeum Ceramiki przy ulicy Kutuzowa można oglądać wystawę grafiki Janusza Skiby. Artysta urodził się w 1932 r. na Kalinowszczyźnie, stąd widoczny na wielu jego pracach motyw prawosławnej cerkwi. Jest absolwentem krakowskiej ASP. Mieszka i pracuje w Zielonej Górze. Jak sam mówi, inspiruje go świat realny, formy stworzone przez naturę, Boga i ludzi.

Tworzy monotypie, do których wprowadza collage kolaże. W grafikach autor stosuje proste kompozycje, zbliżając się do abstrakcji. Głównym tematem ekspozycji są góry. Te proste, dyskretne i tajemnicze prace są śladami życiowej wędrówki artysty.

(mok)

Święta malowane

LEGNICA Przyznano nagrody III Konkursu Plastycznego „Wśród nocnej ciszy...” organizowanego przez SDK „Kopernik”. Jury – pod przewodnictwem malarza Jurija Rodziewicza – za najpiękniejszą pracę w kategorii do 9 lat uznało rysunek Oli Klenc z Legnicy. Drugie miejsce zajęły Danuta Baradziej z Miłkowiec oraz Małgorzata Bracisiewicz z Legnickiego Pola. Dwie trzecie nagrody przypadły legniczankom: Asi Zbroniec i Konradowi Peplińskiemu. Wśród 10- i 12-latków nie przyznano pierwszego miejsca. Druga była praca Dominika Fassy, a trzecia Karoliny Pluciennik (oboje z Legnickiego Pola). W kategorii do 15 lat zwyciężyła Anna Świątkowska, druga była Wioletta Mendryk, trzecia Karolina Burtina – wszystkie z Legnickiego Pola.

W tym roku wpłynęło ponad 150 prac młodych artystów z byłego województwa legnickiego.

(rad)



Praca Jolanty Koreń z Prochowic.

Aukcja na telefon

LUBIN Przygotowania do Owsiańskiej orkiestry na lubińskim Wzgórzu Zamkowym osiągnęły zenit. Wielki finał odbędzie się 6 i 7 stycznia. Z szesnastu państw świata nadeszło ponad 400 prac od 182 autorów.

Najliczniej i najbardziej okazałe prezentują się prace polskich twórców. Wśród nadesłanych dzieł znajdują się dwa wyjątkowe rysunki: jeden autorstwa Magdaleny Abakanowicz – wykonany tuszem chińskim, drugi będący darem od syna autora – rysunek Jerzego Tchorzewskiego. W grupie plakatów szczególnie cenny jest projekt zmarłego w ostatnich dniach Jana Młodożeńca, a także plakat Waldemara Świerzewskiego.

Z pewnością wysokie ceny osiągną grafiki wybitnych polskich twórców: Jana Tarasina, Krzysztofa Skórzewskiego, Franciszka Bunscha, Andrzeja Gieragi i Rafała Strenta.

Nie zawiedli również ceramicy wrocławscy. Unikatowe formy przekazała prof. Krystyna Cybińska.



Repr. PAWEŁ WECHTA

Na amatorów biżuterii artystycznej czekają prace Andrzeja Bandkowskiego, a także artystyczny pierścień (połączenie agatu z krzemieniem pasiastym) o niezwyklej nazwie: „Revelacja” wykonany przez Romana Kowalkowskiego.

Od dzisiaj możliwa jest aukcja na telefon. Licytowana będzie grafika „Lustro” japońskiego artysty Juji Hiratsuka (na zdjęciu). Zainteresowanych tą wyjątkową pracą zapraszamy do udziału w licytacji telefonicznej, która potrwa do 5 stycznia. Każdy, wykręcając numer 844-16-78 w godzinach od 10 do 15, będzie mógł wziąć udział w licytacji. Praca ma gwarantowaną cenę, poniżej której nie może zostać sprzedana. Jeżeli nie znajdzie się nabywca, grafika licytowana będzie podczas aukcji z ceną wywoławczą zaproponowaną przez czytelnika „Konkretów”.

(dach)

Ceramika w BOK-u



Fot. WINCENTY KOŁODZIEJSKI

BOLESŁAWIEC Tylko do 6 stycznia można oglądać poplenerową wystawę 36. Międzynarodowego Pleneru Ceramiczno-Rzeźbiarskiego Bolesławieć. W sali wystawowej Bolesławieckiego Ośrodka Kultury pokazano kilkadziesiąt prac 25 autorów, którzy tworzyli ceramiczne dzieła w trakcie sierpniowego pleneru.

Na tegorocznej wystawie pożegnano dwie artystki, z Danii i Izraela, które nie doczekały otwarcia ekspozycji.

Wśród prezentowanych rzeźb tradycyjnie już można zobaczyć prace bolesławian: Krystyny Gay-Kutschenreiter, wieloletniej komisarz plenerów, Janiny Bany-Kozłowskiej, Bronisława Wolanina oraz Czesława Matyjewicza.

Miasto	Kino	Tytuł	Prod./wiek	Data i godzina
LEGNICA	„Ognisko”	„Folwark zwierzęcy”	USA, I. 15	21.12-28.12 (16)
	„Piast”	„Aniolki Charliego”	USA, I. 15	21.12-28.12 (18 i 20)
	„Piast”	„Księżniczka Mononoke”	jap., I. 15	21.12-28.12 (18)
LUBIN	„Muza”	„Kosmiczni kowboje”	USA, I. 15	21.12-28.12 (15.30 i 20.20)
		„Rudolf - czerwono-nosy renifer”	USA, b.o.	22.12 (16), 23.12 i 26.12 (14), 27.12 i 28.12 (16)
		„Grinch - święt nie będzie”	USA, b.o.	22.12 (17.30), 23.12 i 26.12 (18), 27.12 i 28.12 (17.30)
		„U-571”	USA, I. 15	22.12 (23.45), 23.12 i 26.12 (16), 27.12 i 28.12 (22)
		„Tańcząc w ciemnościach”	duń., I. 15	22.12 (21.30), 23.12 i 26.12 (20), 27.12 i 28.12 (19.30)
GŁOGÓW	„Jubilat”	DKF „Życie jako śmiertelna choroba”	pol., I. 15	22.12 (19.30)
		„Uciekające kurczaki”	bryt., b.o.	22.12 (16), 23.12 i 26.28.12 (14 i 16)
ZŁOTORYJA	„Aurum”	„Straszny film”	USA, I. 15	22.12 (18 i 20.15), 23.12 (18 i 20), 26-28.12 (18 i 20)
		„Zakazany owoc”	USA, I. 15	27.12 (17 i 19)
LCK		Klub Miłośników Filmu - 25.12, godz. 18 - „Po tamtej stronie chmur”, reż. Michelangelo Antonioni; 26.12, godz. 20 - Noc z filmem: „Szołsty zmysł”, „Prosty plan”, „Crash” plus niespodzianka (Scena Kameralna Teatru im. H. Modrzejewskiej)		21.12 (17 i 19.15)

Odwiedź kino!

Czytelnik, który w czwartek pierwszy zgłosi się do Biura Reklam i Ogłoszeń „Konkretów” w Legnicy przy pl. Katedralnym 2 (I piętro) z aktualnym numerem tygodnika, otrzyma dwa bilety ufundowane przez kino „Ognisko” na dowolnie wybrany film.

LEGNICA

WYSTAWY

Muzeum Miedzi - „Miedź z kościoła, pałacu i dworu”, Stanisław Cukier, „Rzeźba”, czynna do 31.12; „Brzytwa starożytna”, czynna do 31.01.2001 r.

Galeria Sztuki - do 32.12 - wystawa ozdób świątecznych
MCK - Wystawa Anny Rodak „Okna czasu”, poplenerowa wystawa „Wakacje ze sztuką”, wystawa pokonkursowa „Nie zapomnij o letniej przygodzie”, wystawa pokonkursowa „Zabytki mojej okolicy”, 21.12, godz. 14.30 - otwarcie XI Przeglądu Szopek Bożonarodzeniowych i wystawy plastycznej „Święta Bożego Narodzenia - tradycje i zwyczaje”

SDK „Kopernik” - 21.12, godz. 16 - wystawa prac III Konkursu Plastycznego „Wśród Nocnej Cisy” połączona z koncertem koled

LCK - pokonkursowa wystawa prac plastycznych o tematyce AIDS

IMPREZY

DK „Atrium” zaprasza do Klubu Seniora, Klubu Turystyki Górskiej „Watra”; Klubu Turystycznego „Krokus”, Stowarzyszenia Osób Niepełnosprawnych „Nadzieja”, Stowarzyszenia Chorych na Stwardnienie Rozsiane, sekcji szachowej, tańca nowoczesnego, tenisa stołowego oraz kół akwarystycznego, plastycznego, luczniczego, modelarskiego, grafiki i teatralnego. Informacje: tel. 856-11-61

SDK „Kopernik” - każdy poniedziałek i środa, godz. 17 - sekcja szachowa; każda środa, godz. 16 - Klub Badań Zjawisk Niezwykłych „Kontakt”, godz. 17 - „Muzyka zero-wka”; każda środa i czwartek, godz. 16 - pracownia plastyczna oraz sekcja dziennikarska

MCK - 21.12, godz. 10 - konferencja „Przemoc w rodzinie”, 22.12, godz. 16 - „Ozdoby świąteczne” - warsztaty techniczne

URZĄD MIASTA - 22.12, godz. 14 - spotkanie wigilijne w Domu Dziennego Pobytu przy ul. Korfańtego, 23.12, godz. 9 - wigilia dla bezdomnych

POMOC

Pogotowia: ratunkowe 999; straż pożarna - 998; policja - 997; Straż Miejska - 996; energetyczne - 991; gazowe - 992; wod.-kan. - 994; sieci ciepłej - 86-290-71; weterynaryjne - 855-00-98; drogowe - 954; dzwigiowe - 854-54-26

Szpital przy ul. Iwaskiewicza 5, tel. 855-20-41 - oddziały: ginekologiczno-położniczy, pediatryczny, okulistyczny, laryngologiczny, wewnętrzny, neurologiczny, kardiologiczny, chirurgiczny - ul. Murarska 5, tel. 86-221-01

Pomoc - uzależnienia: spotkania rodzin i przyjaciół alkoholików w każdy czwartek godz. 17, Dom Parafialny

przy kościele Św. Trójcy, ul. II Armii Wojska Polskiego 34

Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami (TOZ) przyjmuje zgłoszenia o przypadkach znęcania się nad zwierzętami, w każdą środę, w siedzibie przy ul. Roosevelta 1, trzecie piętro, w godz. 15-17

TELEFONY ZAUFANIA

Legnicka Pomarańczowa Linia, telefon zaufania dla rodziców dzieci sięgających po alkohol oraz dla dzieci i młodzieży pijącej, w każdą środę, czwartek i piątek, w godz. 16-18, tel. 854-68-43

Młodzieżowy Telefon Zaufania - 998, od poniedziałku do piątku w godz. 16-19.30

Telefon Zaufania AA - poniedziałek w godz. 17-19, tel. 86-219-80, czwartek w godz. 17-19, tel. 86-609-05

Telefon zaufania Al-Anon - dla rodzin alkoholików, środa godz. 17-19, tel. 721-90-21

Telefon Zaufania Komendy Wojewódzkiej Policji - 852-59-97

Telefon Zaufania Komendy Głównej Policji (poważne przestępstwa, łamanie prawa przez policjantów) - 0-800-12-226

UZALEŻNIENIA

Poradnia Odwykowa ZOZ, ul. Reymonta 2, tel. 86-203-66, Punkt Konsultacyjny ds. Narkomanii „Monar”, Brama Głogowska, tel. 86-269-30, Wojewódzka Przychodnia Zdrowia Psychicznego ul. Odwykowa, ul. Chojnowska 81, tel. 86-299-07

APTEKI

całodobowy dyżur - „Gren”, ul. Daszyńskiego 33, tel. 854-40-54; „Arnica”, ul. Jaworzyńska 5, tel. 852-24-56; w dni robocze w godz. 8-22, w soboty i niedziele w godz. 9-17 - apteka „Dworcowa”, ul. Kolejowa 3, tel. 862-33-68; ponadto w każdą sob. i niedz. w godz. 8-19 apteka „Remedium”, ul. Radosna 48, tel. 854-72-51

WAŻNIEJSZE TELEFONY

biuro numerów - 913, biuro napraw - 9224, nadawanie telegramów - 905, PKP - 9436, PKS - 9316, MPK - 86-237-58, celna - 850-62-28, paszportowe - 856-02-03, służby zdrowia - 855-03-51, schronisko dla zwierząt - 866-02-65, PIH, ul. A. Mickiewicza 2, tel. 852-27-77, zegarynia - 9226, Związek Kynologiczny - 862-10-30

RESTAURACJE

„Saigon” - chińsko-wietnamska, ul. F. Skarbka 9, tel. 866-08-39, poleca obsługiwać konferencje, bankietów, wesel. Sprzedaż na wynos

LUBIN

WYSTAWY

OK „Wzgórze Zamkowe” - do 31.12 - Grafika i fotografia Małgorzaty Haddam „Decorum”, Centrum Diagnostyczno-Terapeutyczne „Medicus” ul. Armii Krajowej 35

CK „Muza” - do 2.01.2001 - „Świąteczne marzenia” - ozdoby choinkowe zlotoryjskiej firmy VITBIS; do 5.01 - X Prezentacje Plastyki Lubińskiej

IMPREZY

OK „Wzgórze Zamkowe” - do 31.01 - „TAK! albo NIE!” czyli sztuka komunikatu

POMOC

Pogotowia: energetyczne - 991, ciepłe - 993, wodociągowe - 994, dzwigiowe - 833-36-48

Szpital przy ul. M. Skłodowskiej-Curie, tel. 84-60-300, dyżur internistyczny codziennie

UZALEŻNIENIA

Miejski Ośrodek Profilaktyki i Wczesnej Terapii Uzależnień, ul. Parkowa 1, tel. 842-70-36, 842-75-08, 842-75-09, Punkt Konsultacyjny ds. Przemocy w Rodzinie i Krzywdzonego Dziecka, ul. Odrodzenia 24, tel. 844-44-44, Komitet Ochrony Praw Dziecka, ul. M. Kopernika 16, tel. 844-34-06

APTEKI

dyżur: 21.12 przy ul. Ptasiej, tel. 844-63-01, 22.12 przy ul. Orlej, 23.12 przy ul. Armii Krajowej, tel. 844-40-26, 24.12 przy ul. Mieszka, tel. 844-22-05, 25.12 przy ul. Paderewskiego, 26.12 przy ul. Kilińskiego, tel. 842-18-66, 27.12 przy ul. Kamienniej, tel. 842-59-81

WAŻNIEJSZE TELEFONY

PKS - 844-31-18, MPK - 844-64-11, PKP - 844-18-85 (w godz. 6-9 i 12-21), PTTK - 844-24-10, biuro paszportowe - 844-41-27

GŁOGÓW

WYSTAWY

Muzeum Archeologiczno-Historyczne, czynne od środy do niedzieli w godz. 10-17. Wystawy stałe: Losy tulaćmy, Muzeum Odry, Narzędzia wymiaru sprawiedliwości, Skarb Głogowa, Elementy architektury Starego Miasta. Wystawy czasowe: Żegary ze zbiorów Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze, czynna do 31.12

IMPREZY

MOK 22.12, godz. 18 - Muzyka Scena Młodych

POMOC

Pogotowia: energetyczne - 291, ciepłe - 993, weterynaryjne - 833-31-65, wodociągowe - 955, dzwigiowe - 833-36-48
Szpital przy ul. Kościuszk 15, tel. 83-425-33

UZALEŻNIENIA

Dzienny Oddział Odwykowo-Rehabilitacyjny, ul. Legnicka 3, tel. 833-48-90, Poradnia Odwykowa, ul. Kollataja 5, tel. 834-07-35, Poradnia ds. Narkomanii ZOZ, ul. Piastowska 1/3, tel. 833-54-93, Miejski Ośrodek Profilaktyki i Wczesnej Terapii Uzależnień, ul. Legnicka 3, tel. 833-50-99

APTEKI

dyżury: od 18 do 26.12 „Saturn” przy ul. Saturna 54, tel. 834-46-00

WAŻNIEJSZE TELEFONY

PKP - 910, Komunikacja Miejska - 833-42-99 (w godz. 5.10-22), PKS - 833-31-11, biuro paszportowe - 833-38-73, turystyczna PTTK - 833-31-34

POLKOWICE

IMPREZY

POKSiR „Impresja” zaprasza do sekcji: językowej, lalkarskiej, plastycznej, ekologiczno-technicznej, plastyczno-technicznej, gier, zabaw i konkursów logicznych, szachowej dla dorosłych oraz do Klubu Plastyka Amatora, Studia Piosenki „John i Edd” i Plastycznego Koła Terapii Zajęciowej dla Młodzieży Niepełnosprawnej. Informacje - tel. 845-03-03, 845-14-52 wew. 15. Ponadto: 21.12, godz. 16 - „Pakun-ki-niespodzianki” - zajęcia plastyczne

APTEKI

Dyżury: do 24.12 „Pod Rokitnikiem”, od 25.12 do 31.12 „Malachitowa”

CHOCIANÓW

ChOK zaprasza do sekcji: plastycznej, teatralnej, kółka modelarskiego, kursu tańca towarzyskiego dla młodzieży, nauki gry na instrumentach dętych, gitarze i akordeonie, estrady dziewczęcej

Dyżury pełnią lekarze pogotowia ratunkowego w Przychodni Rejonowej ZOZ, ul. Ratuszowa 11, tel. 999 w godz. 18.30-7.30, od 16.10 - dyżur całodobowy w dni wolne od pracy

Pogotowie weterynaryjne, ul. Głogowska 4a, tel. 818-52-15, Ośrodek Pomocy Społecznej, ul. Ratuszowa 12, tel. 818-51-51

CHOJNÓW

Muzeum Regionalne, plac Zamkowy 3, tel. 818-83-53, czynne codziennie, oprócz pon. i wt., w godz. 8-16, w soboty i niedziele w godz. 11-16. W soboty wstęp bezpłatny. Wystawy stałe: Renesansowe sgraffito z dworu Schellendorfiów w Zagrodnie, Broń biała, Broń palna, Historia Chojnowa, Rzemiosło artystyczne na Śląsku (ślusarstwo, kowalstwo, konwisarstwo), Lapidarium (kamieniarka XVI-XIX w.), Relikty dawnego założenia zamkowego z drugiej połowy XIII w. (skansen archeologiczny). Wystawy czasowe: do 31.12 - Wiesław Turno „Guma - technika szlachetna fotografii”

Pogotowie ratunkowe, ul. Grodzka 2, tel. 818-83-33, Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej, ul. Fabryczna 1, tel. 818-85-06 i 819-13-43

APTEKI

dyżury: 24.12 „Salix” przy ul. Ściegiennego, 25.12 „Melisa” przy ul. Kilińskiego, 26.12 „Pod Słońcem” przy ul. Legnickiej

KUNICE

GOKiS zaprasza do sekcji: szermierki, tenisa stołowego i szachowej. Informacje, tel. 85-75-477

PROCHOWICE

POKSiR zaprasza na: zajęcia teatralne, plastyczne, tańca towarzyskiego, karate, playback show, naukę gry na instrumencie i aerobic

PRZEMKÓW

POK - Zajęcia stałe: Zespół Mozaika, Dziecięco-Młodzieżowa Orkiestra Dęta i sekcja plastyczna; 27.12 koncert koled i pastorałek w wykonaniu zespołu Mozaika (Kościół Parafialny w Przemkowie)

Pogotowie ratunkowe, ul. Długa 1, tel. 831-94-44

ŚCINAWA

ŚOK - Zajęcia stałe: próby Zespołu Folklorystycznego Ziemi Ścinawskiej (pon. i czw., godz. 16), kurs prawa jazdy (śr. i pt., godz. 16), Klub Seniora (czw., godz. 14), rozgrywki tenisa stołowego (codziennie). Prowadzone są zapisy do: sekcji plastycznej, szachowej, szkółki piłkarskiej, nauki języków obcych i nauki gry na instrumencie

Pogotowie ratunkowe, ul. Jagielly 2, tel. 843-61-01; Punkt Konsultacyjny ds. Rozwiązywania Problemów Alkoholowych i Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie, Rynek 17, tel. 843-66-91

ZŁOTORYJA

APTEKI

Dyżur: 24.12 „Zdrój” przy ul. Karczawskiej, tel. 878-40-25; 25.12 „Pod Arniką”, pl. Matejki, tel. 878-35-15; 26.12 „Vita”, Rynek 7, tel. 878-51-50

JAWOR

WYSTAWY

Muzeum Regionalne, ul. Klasztor-na 6, czynne od środy do niedzieli w godz. 10-17. Wystawy stałe: Wystawa łowiecka; Miecze szable, karabiny; Izba Dolnośląska; Dawne rzemiosło śląskie; Galeria sztuki sakralnej. Wystawy czasowe: „Święty Marcin pod trzema złotymi kłosaми - rzecz o masonach”, czynna do 31.12

Jaworski Ośrodek Kultury, Współczesne Malarstwo Rosyjskie - wystawa autorstwa Aleksandra Popławskiego i Jurja Ponomarewa

Poradnia Odwykowa, ul. Szpitalna 9, tel. 878-31-15

POMOC

szpital całodobowy - ul. Szpitalna 2, tel. 870-30-14; Dom Małych Dzieci - ul. Piastowska 12, tel. 870-24-71, Dom Pomocy Społecznej dla Dorosłych - pl. Seniora 3, tel. 870-22-71, Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej - ul. Legnicka 12, tel. 870-01-18, Stowarzyszenie Pomocy Dzieciom Specjalnej Trojki - ul. Wrocławska 3, tel. 870-70-42; Klub Abstynenta „Azył” - ul. Zamkowa 2, tel. 870-24-88

APTEKI

dyżury: 24.12 „Św. Marcina” przy ul. Św. Marcina 2; 25.12 „Vademecum” przy ul. Szpitalnej; 26.12 „Pod Złotym Wężem” przy ul. Piastowskiej 16

BOLESŁAWIEC

MDK - Zajęcia stałe: plastyka, grafika, sztalugi, ceramika, gitara, keyboard, zespół wokalny, warsztaty wokalne, Zespół Piosenki i Ruchu Skrzaty, pracownia Teatralna Etiuda, grupa kabaretowa, warsztat teatralny, koło recytatora, „Kanaпка kulturalna”, Zespół Pieśni i Tańca Mały Bolesławiec, Kapela ZPIT mały Bolesławiec, Akademia Malucha, taniec nowoczesny, modelarnia, koło fotograficzne. Zapisy w sekretariacie MDK, ul. Grunwaldzka 5, tel. 732-26-73

BOK - Zajęcia stałe: Spotkania reńców i emerytów, Klub szachowy, Młodzieżowi wolontariusze PCK, Klub Femina, Młodzieżowy Klub „Paradox”, Gielda filatelistyczno-numizmatyczna. Informacje - tel. (075) 732-41-24

WYSTAWY

Muzeum Ceramiki - czynne od wtorku do czwartku w godz. 10-16, w niedziele w godz. 11-16. „Kamionka bolesławiecka od XVII wieku do 1945 r.” oraz „Współczesna Kamionka Bolesławiecka” - wystawy stałe. Ponadto: Wystawa szkła artystycznego - czynna do marca 2001 r., do 20. 01 - grafika Janusza Skiby

ŚRODA ŚLĄSKA

WYSTAWY

Muzeum Regionalne - czynne od wtorku do piątku w godz. 11-16.30, w soboty i niedziele w godz. 11-17. „Skarb średzi”, „Średzie insygnia cehowe”, „Warsztat. Dawne narzędzia do obróbki drewna”, „Historia Środy Śląskiej”

(rad)

ROZKŁAD JAZDY POCIĄGÓW

Legnica - Wrocław: 2.33*, 4.07p, 4.52*, 5.39, 7.23, 7.50*, 9.36*, 11.56, 14.36, 15.26*, 15.40, 16.50*, 18.25, 20.29, 20.53*, 21.26*, 22.11
Wrocław - Legnica: 2.30*, 4.36, 5.53*, 6.13, 7.37*, 8.49, 11.53*, 12.22*, 14.06*, 14.22, 15.34*, 16.33, 17.53*, 18.10, 19.33, 22.03, 23.37

* pociąg pospieszny; (-) kursuje od poniedziałku do piątku i w niedziele; (+) kursuje od poniedziałku do piątku, oprócz dni świątecznych; p kursuje od poniedziałku do soboty, oprócz świąt

Denuncjujemy się

Telewizja Polska prowadzi akcję, w której nawołuje przedsiębiorstwa oraz zwykłych śmiertelników do uczciwego płacenia abonamentu radiowo-telewizyjnego. Jeden z członków Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji bardzo się przejął tą ideą. Udzielając wywiadu, powiedział dziennikarce, że sposobem na większą skuteczność w ściąganiu opłat za patrzeć w telewizor może być obywatelska postawa sąsiadów lub znajomych. Co miał na myśli? Chyba już to znamy.

(10)

Japońska rybka

Złotoryjską podstrefę Legnickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej wybrał japoński koncern motoryzacyjny, szukający terenu pod budowę fabryki. Japończykom jednak się nie spieszy i w tym roku do podpisania żadnych umów nie dojdzie. Za to w przyszłym - gdy obecne ulgi podatkowe będą zmniejszone o połowę - może im już nie zależeć.

Złośliwi twierdzą, że na złotoryjski haczyk ktoś zapomniał założyć przynętę...

(200)



Fot. RAFAŁ WYCISZKIEWICZ

Jagoda Kaniowska z Ogrodziska
Konkretna dziewczyna

Bezpieczny proceder?

Kradzieże na kolei to istna plaga. Złodzieje kradną wszystko, co nadaje się do sprzedania w skupie złomu. Podobno szczególnie upodobał sobie zawory przykręcone do platform wagonów towarowych.

Skoro tak trudno ich złapać, są to zapewne zawory bezpieczeństwa...

(200)

Altruści

W przyszlórocznym budżecie województwa dolnośląskiego będzie mniej pieniędzy. Odczuć to mają niemal wszystkie instytucje. Jedyną sferą, w której wydatki mają wzrosnąć, jest utrzymanie urzędu marszałkowskiego i administracji wojewódzkiej.

Władza rzeczywiście wyżywi się sama.

(200)

Bezpłatna niewiedza

Wielką cierpliwością muszą wykazywać się mieszkańcy Bolesławca, którzy chcą dodzwonić się na informację telefoniczną. Wprawdzie miły głos w słuchawkę informuje, że czas oczekiwania jest bezpłatny, jednak po kilku minutach nawet najbardziej wytrwali tracą nerwy i rzucają słuchawkę.

Wprawdzie milczenie jest złotem, ale czas to pieniądz.

(9)

Mamienie klienta

Bolesławiecki sklep z ekskluzywną odzieżą ogłosił konkurs dla klientów. Kuszono wspaniałymi nagrodami, które miały być losowane 6 grudnia. Okazało się, że przesunięto termin o 20 dni i wypada on w drugi dzień świąt. Uczestnicy konkursu, którzy ludzili się, że zdążą jeszcze w ten sposób sprawić prezent świąteczny, musieli obejść się ze smakiem.

Umiesz liczyć? Licz na siebie.

(9)

Zawsze młodzi

Lokalna gazeta opisująca najnowszą wystawę w legnickim Muzeum Miedzi zachęcała do zapoznania się z twórczością artysty młodego pokolenia.

Artysta, profesor Akademii Sztuk Pięknych, który debiutował przed trzydziestu laty, na tę wieść zapewne się ucieszył.

(55)

Skok w czasie

Jak bardzo pouczająca może być lektura prasy, mogli przekonać się czytelnicy lokalnego tygodnika zainteresowani sportem. Z wywiadu ze znanym legnickim trenerem piłkarskim dowiedzieli się, że debiutował on jako junior w 1981 roku, a już w 1972 zagrał w pierwszej drużynie seniorów.

A mówią, że czas dla wszystkich jest nieublagany.

(55)

Karp z bąbelkami

Pod delikatesami przy ul. Złotoryjskiej w Legnicy sprzedają karpie. Niby nic niezwykłego - przed świętami normalny widok. Ale za dwa zakupione - w ramach wykańczania konkurencji - karpie można dostać tu butelkę szampna za darmo. Taka to trzeźwa kalkulacja.

Zanosi się na to, że w tym roku butelki strzelą o tydzień wcześniej.

(10)

Radio to wiedza

Radny legnickiej prawicy na ostatniej sesji zarzucił członkowi zarządu miasta, że nie słucha RMF-u. Radny twierdził, że z tej rozgłośni można dowiedzieć się o zagrożeniach, jakie niesie Unia Europejska dla Polski.

Cóż, wolny rynek to wolny wybór. Widocznie władze miasta wolą słuchać radia publicznego.

(10)

Kaczki dla pismaków

Lider legnickiej Unii Wolności, Piotr Rojek, po przedświątecznej konferencji prasowej rozdał w prezencie dziennikarzom czekoladowe kaczuszki. Zaraz potem dodał, że życzy nam jak najmniej kaczek, ale dziennikarskich.

Spokojnie, panie mecenasie. Dziennikarze nie kaczki, swoich informatorów mają.

(10)

Z deszczu pod rynnę

Dachy nad ciągiem sklepów przy ul. Asnyka w Bolesławcu czekały się remontu. Położono nową papę i wymieniono rynny. Wszystko byłoby w porządku, gdyby nie fakt, że uście jednej z nich znajduje się tuż nad bankomatem. Klientom, którzy wybierają pieniądze, leje się na głowę.

Słowem, bierz forsy i w nogi.

(9)

Weseli urzędnicy

Z otwarcia nowej restauracji McDonalds w Głogowie podobno najbardziej cieszyli się dwaj urzędnicy. Na uroczysty bankiet przyszlizli... podchmieleni i w trakcie oficjalnej wygłaszali głośne komentarze.

Goście się zastanawiali, czy wesółki aby nie zjadły bułki z wołowiną.

(100)

Zamiast wojska

Dwaj żołnierze z głogowskiej jednostki wojskowej w trakcie przepustki skradli malucha. Potem zabawiali się, piratując po mieście. Zatrzymała ich policja i natychmiast przekazała tutejszej żandarmerii.

Pewnie w tym wojsku jest nudno...

(10)

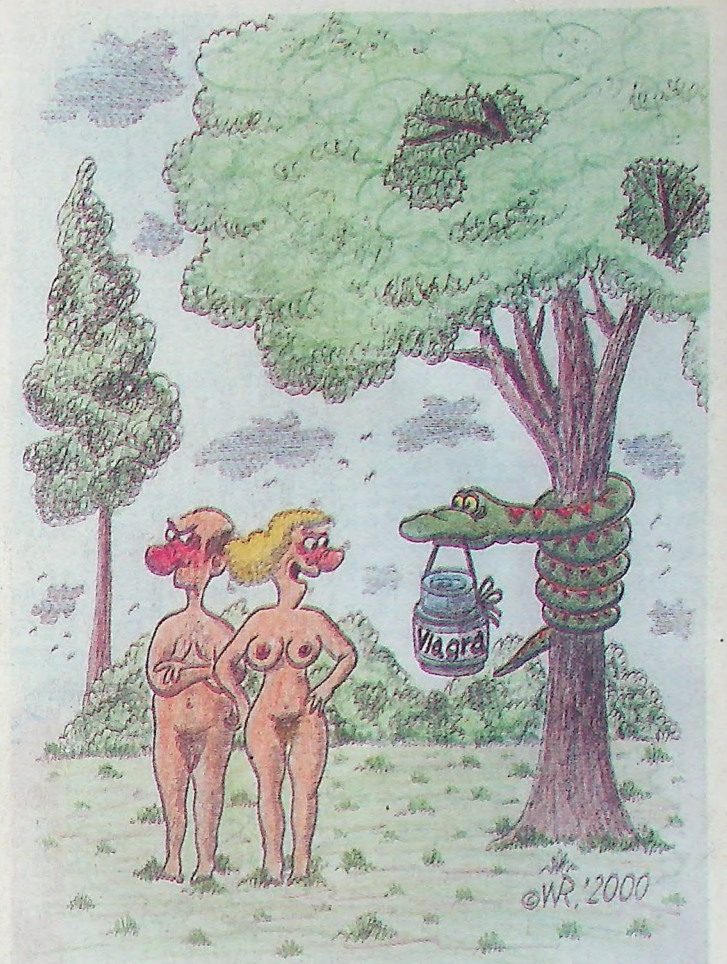
Połączenie sąsiedzkie

Nowy rodzaj połączeń międzysąsiedzkich (gratisowych!) zaproponowała legniczanie Telekomunikacja Polska S.A.

Otóż osoby mieszkające obok siebie rachunki telefoniczne dostały w tej samej kopercie, zaadresowanej na nazwisko jednego z sąsiadów.

Teraz na pewno: „Łączy nas coraz więcej”.

(12)



Rys. ROBERT WIERZBICKI

MUZYCZNE RADIO

105,8 FM • 106,7 FM • 105,8 FM

muzyka na którą czekasz!

Wszystkim Czytelnikom „Konkretów”
życzę radosnych
Świąt Bożego Narodzenia
spędzonych w gronie najbliższej
rodziny i przyjaciół



PIOTR ROJEK
Radny Sejmiku Dolnośląskiego

105.3 FM

radio **eL**

LEGNICA

przebojowe bez gadania